

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



**Odpowiedzi**  
na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 61. i 62. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2011 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 61. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak . . . . .	7
senatora Przemysława Błaszczyka . . . . .	9
senator Barbary Borys-Damięckiej . . . . .	11
senatora Zbigniewa Cichonia . . . . .	13
senatora Władysława Dajczaka . . . . .	18
senatora Stanisława Gogacza . . . . .	20
senatora Stanisława Gorczycy . . . . .	23
senatora Tadeusza Gruszki . . . . .	25
senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy . . . . .	31
senatora Piotra Kalety . . . . .	33
senatora Ryszarda Knosali . . . . .	41
senatora Sławomira Kowalskiego . . . . .	57
senatora Waldemara Kraski . . . . .	61
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	64
senatora Rafała Muchackiego . . . . .	69
senatora Andrzeja Persona . . . . .	71
senatora Czesława Ryszki . . . . .	75
senatora Sławomira Sadowskiego . . . . .	84
senatora Władysława Sidorowicza . . . . .	87
senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	89
senatora Eryka Smulewicza . . . . .	97
senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	104
senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów . . . . .	107
senator Alicji Zając . . . . .	118

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 62. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak . . . . .	125
senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk . . . . .	127
senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	130
senatora Przemysława Błaszczyka . . . . .	132
senatora Wiesława Dobkowskiego . . . . .	135
senatora Stanisława Gogacza . . . . .	138
senatora Ryszarda Góreckiego . . . . .	140
senatora Ryszarda Góreckiego i innych senatorów . . . . .	142
senatora Henryka Górskiego . . . . .	144
senatora Piotra Gruszczyńskiego . . . . .	147

senatora Tadeusza Gruszki . . . . .	149
senatora Andrzeja Grzyba . . . . .	151
senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy . . . . .	162
senatora Piotra Kalety . . . . .	164
senatora Stanisława Karczewskiego . . . . .	167
senatora Kazimierza Kleiny . . . . .	168
senatora Macieja Klimy oraz senatora Witolda Idczaka . . . . .	171
senatora Pawła Klimowicza . . . . .	175
senatora Władysława Ortyła . . . . .	177
senatora Andrzeja Persona . . . . .	179
senatora Stanisława Piotrowicza . . . . .	183
senatora Zdzisława Pupy . . . . .	186
senatora Janusza Rachonia oraz senatora Pawła Klimowicza . . . . .	190
senatora Czesława Ryszki i innych senatorów . . . . .	192
senatora Władysława Sidorowicza . . . . .	194
senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	195
senatora Eryka Smulewicza . . . . .	201
senatora Marka Trzcńskiego . . . . .	205
senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów . . . . .	223
senatora Henryka Woźniaka . . . . .	226
senator Alicji Zając . . . . .	231

# 61. POSIEDZENIE SENATU

(5 sierpnia 2010 r.)



**Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura zwrócili się młodzi pielgrzymi, którzy dbali o porządek na drodze podczas marszu na Jasną Górę, z prośbą o zwrócenie uwagi na wydane 6 lipca 2010 r. rozporządzenie w sprawie kierowania ruchem drogowym (DzU z 2010 r. nr 123 poz. 840).*

*Rozporządzenie to określa m.in.: organizację oraz sposób dawania poleceń i sygnałów uczestnikowi ruchu lub innej osobie znajdującej się na drodze; katalog osób upoważnionych do wykonywania tych czynności; program i tryb prowadzenia szkolenia w zakresie dawania poleceń i sygnałów; wzór zaświadczenia o ukończeniu szkolenia.*

*W rozporządzeniu z dnia 6 lipca br. znalazło się postanowienie mówiące, iż zaświadczenia o ukończeniu szkolenia, wydane na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują ważność w okresie, na który zostały wydane, tak więc chociażby – biorąc pod uwagę co do zasady poprzednie rozporządzenie – na okres 24 miesięcy. Rozwiązanie to jest niekonsekwentne i ingeruje negatywnie w zaufanie obywateli do prawa. Narusza ono zasadę równości wobec prawa oraz racjonalnej legislacji, wywodzonej z zasady państwa prawa.*

*Nowe regulacje, już z góry określające okres obowiązywania uprawnień do kierowania ruchem na 5 lat, są związane z godzinowym skróceniem programu szkolenia. W ustanowionych przepisach brak jest więc logiki, bowiem dotychczasowe regulacje przewidywały program szkolenia dłuższy w wymiarze godzinowym oraz krótszy okres obowiązywania uprawnień uzyskanych w wyniku takiego szkolenia. Również na etapie przygotowywania obecnie obowiązującego w tej materii rozporządzenia przewidziano wydłużenie obowiązywania dotychczas wydanych zaświadczeń na 3 lata od daty ich wydania.*

*Czy w świetle powyższego nie byłoby warto zastanowić się nad zmianą tego stanu rzeczy? Można byłoby to zrobić na przykład poprzez wprowadzenie w rozporządzeniu przepisu przejściowego w brzmieniu proponowanym w projekcie rozporządzenia na etapie po uzgodnieniach międzyresortowych (dotychczasowe zaświadczenia zachowywałyby wówczas ważność przez 3 lata od daty ich wydania) albo poprzez wprowadzenie przepisu równującego status zaświadczeń wydanych według nowego rozporządzenia z zaświadczeniami wydanymi na mocy przepisów dotychczasowych, a także określenie ich ważności na 5 lat od daty ich wydania.*

*W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o odpowiedź, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dostrzega wyżej przedstawiony problem, a jeśli tak, to jak ma zamiar go rozwiązać.*

Z wyrazami szacunku  
Małgorzata Adamczak

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2912/10) przekazującego oświadczenie Senatora RP Pani Małgorzaty Adamczak złożone podczas 61. posiedzenia Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 roku w sprawie *rozporządzenia z dnia 6 lipca 2010 roku w sprawie kierowania ruchem drogowym* (Dz. U. Nr 123, poz. 840), uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż podczas prac nad projektem rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 lipca 2010 roku w sprawie *kierowania ruchem drogowym* (Dz. U. Nr 123, poz. 840) pojawiła się propozycja wydłużenia okresu obowiązywania zaświadczeń wydanych na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 roku w sprawie *kierowania ruchem drogowym* (Dz. U. Nr 132, poz. 839). W trakcie procedowania nad projektem zauważono, że przyjęcie tego rozwiązania stanowiłoby nieuzasadnione naruszenie dwóch podstawowych zasad, na których oparty jest polski system prawny, tj. zasady zachowania praw nabytych oraz zasady równości wobec prawa. Wprowadzenie w życie przepisu przedłużającego okres obowiązywania zaświadczeń o ukończeniu szkolenia, wydanych na podstawie uprzednio obowiązującego rozporządzenia, sprawiłoby, że zaświadczenia osób, które odbyły szkolenia w takim samym zakresie (według tego samego programu i w takiej samej liczbie godzin), miałyby różne terminy ważności (różnica wynosiłaby nawet kilkanaście miesięcy). W związku z powyższym, w toku prac legislacyjnych, zrezygnowano z wprowadzenia ww. rozwiązania.

Ponadto wprowadzenie proponowanego rozwiązania wydaje się niemożliwe do zrealizowania ze względów legislacyjnych. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż wzór zaświadczenia wydawanego na podstawie uprzednio obowiązującego rozporządzenia w sprawie *kierowania ruchem drogowym*, zawierał wskazanie daty jego ważności. W związku z powyższym, aby nie dopuścić do niezgodności treści tych dokumentów z obowiązującym prawem, przedłużenie ważności tych zaświadczeń musiałoby się wiązać ze zmianą wzoru zaświadczenia wydawanego na mocy poprzednio obowiązujących przepisów i wymianą zaświadczeń. Przeprowadzenie tego typu działań, wiązałoby się z koniecznością znowelizowania wzoru zaświadczenia wydawanego na podstawie uprzednio obowiązującego rozporządzenia (wzór stanowił załącznik nr 4 tego rozporządzenia), co nie jest już możliwe.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Straty spowodowane warunkami atmosferycznymi, które wystąpiły w maju bieżącego roku w części województwa łódzkiego, zostały zakwalifikowane jako podtopienia upraw rolnych, a nie jako dotknięte powodzią lub deszczem nawalnym. Długotrwałe podtopienia doprowadziły jednak do zniszczenia wielu upraw rolnych, co spowodowało znaczny spadek dochodu rolników. Wielu gospodarzy zmuszonych zostało do ponownych zasiewów i nasadzeń. Wielu rolników posiadających kredyty kłeskowe pobrane w latach ubiegłych nie będzie w stanie spłacić owych kredytów w bieżącym roku.*

*Dlatego zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: czy ministerstwo zauważa ten problem i czy przewiduje możliwość przesunięcia terminu płatności kredytów kłeskowych uzyskanych w latach ubiegłych?*

*Z wyrazami szacunku  
Przemysław Błaszczyk*

**Odpowiedź**

Warszawa, 13.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z przesłanym, przy piśmie z dnia 12 sierpnia 2010 r. znak BPS/DSK-043-2913/10, oświadczeniem złożonym przez senatora Przemysława Błaszczyka podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r. w sprawie możliwości przesunięcia terminu spłaty kredytów kłeskowych zaciągniętych w latach ubiegłych przez poszkodowanych wskutek podtopień rolników w części województwa łódzkiego – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z obowiązującymi zasadami udzielania preferencyjnych kredytów z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do oprocentowania, wynikającymi z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w okresie objętym umową kredytu bank może:

- 1) stosować prolongatę spłaty rat kapitału i odsetek, o ile określony w umowie kredytu termin ich spłaty jeszcze nie minął,
- 2) wydłużyć okres kredytowania poza przewidziany w umowie kredytu, o ile określony w umowie kredytu okres kredytowania jeszcze nie minął i pod warunkiem poinformowania o tym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, przy czym w przypadku kredytów obrotowych na wznowienie produkcji po upływie 4 lat Agencja nie będzie stosowała dopłat a oprocentowanie kredytu nie może być wyższe niż wynikające z umowy zawartej pomiędzy Agencją a bankiem.

Ponadto w przypadku wystąpienia nieprzewidzianych, losowych i niezawinionych przez kredytobiorcę okoliczności uniemożliwiających terminową spłatę kredytów (np.

długotrwała niezdolność do pracy, udokumentowany brak zapłaty za dostarczone produkty rolne, poniesienie szkód w wyniku choroby zwierząt lub złych warunków atmosferycznych) okres spłaty kredytu inwestycyjnego, w tym na wznowienie produkcji może zostać wydłużony do trzech lat.

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke

**Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej**

skierowane do dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach Jerzego Dalki

*Szanowny Panie!*

*Otrzymałam, tak jak inni posłowie i senatorowie, interwencję pana Michała R.*

*Oczywiście nie będę absorbowała Pana jego żądaniami zmiany ustaw, które cytuję, uważając, że jego racje w tej materii są jedynymi do przyjęcia. Proszę Pana o ustosunkowanie się do tej sytuacji, a także o udzielenie mi dokładnej informacji na temat spraw poruszanych w liście przez pana R. (zaznaczyłam je na żółto). Chodzi mi mianowicie o sposób traktowania, w tym o zdawkowe zbywanie petentów w urzędzie ZUS w Kielcach. Niestety, jest to częste zjawisko w Polsce, a traktowanie obywatela, petenta, bywa czasem skandaliczne.*

*Dlatego proszę, aby zapoznał się Pan dokładnie i osobiście z tą sprawą, a nie tylko przekazał ją swoim podwładnym.*

*Interesuje mnie problem, czy pan R. jako trudny i uciążliwy petent był lekceważony lub dręczony. Chciałabym także wiedzieć, czy był petentem roszczeniowym, żądającym zmiany ustaw na swoją korzyść (oczywiście zaspokajanie takich żądań jest niemożliwe), któremu prawnik, fachowiec, byłby w stanie wytłumaczyć „niesłuszność” jego roszczeń.*

*Na podstawie obowiązującej ustawy o pełnieniu mandatu posła i senatora, proszę Pana o odpowiedź w czasie 30 dni.*

*Z poważaniem*

*Barbara Borys-Damięcka*

**Odpowiedź**

Kielce, 6 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z interwencją Pani Senator Rzeczypospolitej Polskiej Barbary Borys-Damięckiej w sprawie Pana Michała R. w załączeniu przesyłam kopię odpowiedzi udzielonej Pani Senator w dniu 5.08.2010 r. w tej sprawie.

Chciałbym podkreślić, że twierdzenia Pani Senator są niczym nieuzasadnione, tym bardziej, iż ostatni pobyt Pana R. w kieleckim ZUS-ie odnotowano 5 lat temu. Pracownicy udzielający informacji w Oddziale ZUS w Kielcach oprócz bardzo dobrej wiedzy merytorycznej zostali przeszkoleni w zakresie obsługi różnego rodzaju klientów, w tym tzw. klientów trudnych. W praktyce nie spotykam się ze skargami na sposób udzielania informacji, a często z osobistymi lub telefonicznymi pochwałami od klientów.

Z poważaniem

DYREKTOR ODDZIAŁU  
mgr Jerzy Dalka

**Załącznik**  
**Pismo DYREKTORA ODDZIAŁU ZUS**

Kielce, 5.08.2010 r.

Pani  
Barbara Borys-Damińska  
Senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo Pani Senator z dnia 24.07.2010 r. dotyczące Pana Michała R. – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Kielcach uprzejmie informuje, że Pan Michał R. ma ustalone prawa do renty socjalnej od 1.10.2003 r. na stałe.

Zgodnie z art. 10 ust. 6 ustawy z dnia 27.06.2003 r. o rentach socjalnych (Dz. U. Nr 135, poz. 1268 z 2003 r.) prawo do renty socjalnej ulega zawieszeniu za miesiąc, w którym został osiągnięty przychód w kwocie wyższej niż 30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ogłoszony przez Prezesa GUS do celów emerytalnych.

W myśl art. 104 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153, poz. 1227 z 2009 r.) za przychód z działalności gospodarczej uważa się zadeklarowaną podstawę składki na ubezpieczenie społeczne nie mniejszą niż 60% przeciętnego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ogłoszonego przez Prezesa GUS.

Pan Michał R. w miesiącu październiku 2003 r. prowadził działalność gospodarczą. Kwota stanowiąca podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności w miesiącu październiku 2003 r. wynosiła 784,34 zł i była wyższa niż 642,40 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), renta socjalna za miesiąc październik 2003 r. nie przysługuje.

Z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego wynika, że Pan Michał R. jest bardzo trudnym klientem. W latach 2003–2005 bardzo często zgłaszał się do Sali Obsługi Klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych O/Kielce. Przedstawiał się jako „asystent Posła Cepila” i wygłaszał „monolog” o treści zbliżonej do wniosku złożonego do Pani Senator. Nigdy nie był zastraszany ani lekceważony. Każdorazowo, czasami kilka razy dziennie jego wypowiedzi były wysłuchiwanie przez pracownika Sali Obsługi Klientów, mimo że budziło to zniecierpliwienie i protesty innych klientów oczekujących na załatwienie. Pan Michał R. nie przyjmuje żadnych przekazywanych informacji, a próba wytłumaczenia problemu budzi jego agresję.

Niezależnie od udzielanych przez pracowników Sali Obsługi Klienta wyjaśnień w sprawie obowiązujących przepisów w zakresie zasad zawieszalności renty socjalnej udzielane były również odpowiedzi pisemne.

Od 2006 r. Pan Michał R. przestał odwiedzać naszą instytucję.

Ponadto uprzejmie informuję Panią Senator, że kulturalna i fachowa obsługa naszych klientów zgłaszających się bezpośrednio do naszego Oddziału jest jednym z podstawowych zadań, które staramy się wykonywać jak najlepiej. W ciągu każdego miesiąca na Salach Obsługi Klienta naszego Oddziału obsługiwanych jest średnio około 100 tysięcy ubezpieczonych i świadczeniobiorców. Pomimo tak dużej ilości klientów na przestrzeni ostatniego roku zanotowaliśmy 3 skargi na pracowników udzielających informacji, z czego – tylko jedna okazała się uzasadniona.

Z poważaniem

DYREKTOR ODDZIAŁU  
mgr Jerzy Dalka

**Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie dotyczy publikacji, jaka ukazała się w „Rzeczpospolitej”, pod tytułem „Oficerowie lotu”, z której z przerażeniem dowiedziałem się, że w Polsce szkoli się ludzi w celu zabijania innych ludzi, i to oczywiście w imię chlubnych intencji zwalczania terroryzmu lotniczego. Przeczytałem, że są szkoleni oficerowie lotu, czyli oficerowie znajdujący się na pokładzie samolotu, którzy w razie nabrania podejrzeń, że ktoś zamierza uprowadzić samolot, bo wykonuje jakies ruchy wskazujące na to, że zamierza wtargnąć do kabiny pilotów – a jako przykład była wskazana taka sytuacja, że ktoś zdecydowanym krokiem podąży za stewardesą w kierunku kabiny pilota – mają oddać od razu celny strzał, tak aby uśmiercić taką osobę.

Uważam, że w państwie należącym do Rady Europy i chlubiącym się przestrzeganiem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, której art. 2 gwarantuje każdemu prawo do życia, tego typu szkolenie i kwalifikowanie ludzi do zabijania drugiego człowieka jest skandalem. Chcę przypomnieć, że kilka lat temu Europejski Trybunał Praw Człowieka w podobnej sprawie przeciwko Wielkiej Brytanii, po tym jak na Gibraltarze zastrzelono trzech, jak się rzeczywiście okazało, terrorystów, stwierdził, że szkolenie ludzi w kierunku nie tyle unieszkodliwiania potencjalnych terrorystów, ile od razu ich uśmiercania, stanowi jaskrawe pogwałcenie art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka o poszanowaniu życia człowieka.

Dlatego wnoszę, żeby minister sprawiedliwości zechciał wyjaśnić, jakie są podstawy prawne takiego szkolenia ludzi i czy rzeczywiście dochodziło do sytuacji, w których działanie ze strony tych oficerów lotu skutkowało by czymś śmiertelnym, a także, jeżeli takie zdarzenia zaistniały, czy zostały wyjaśnione ich okoliczności.

Zbigniew Cichoń

**Stanowisko  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 14 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 sierpnia 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2916/10), przy którym przekazano oświadczenie pana senatora Zbigniewa Cichonia, złożone na 61. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r. dotyczące ustalenia, czy szkolenia antyterrorystyczne członków wart ochronnych uczestniczących w lotach wysokiego ryzyka zawierały elementy taktyki ukierunkowane na uśmiercanie potencjalnych terrorystów oraz czy tego rodzaju zdarzenia miały miejsce, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Na wstępie pragnę zauważyć, że zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.) Minister Sprawiedliwości jest właściwy w sprawach: sądownictwa, prokuratury, notariatu, adwokatury i radców prawnych, tłumaczy przysięgłych, wykonywania kar oraz środ-

ków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy oraz w sprawach pomocy postpenitencjarnej.

Trzeba też zaznaczyć, iż artykuł autorstwa p. Piotra Nisztora, zamieszczony w gazecie „Rzeczpospolita” z dnia 4 sierpnia 2010 r. pt. „Powietrzni szeryfowie czuwają”, który stał się kanwą oświadczenia pana senatora, poświęcony był służbie funkcjonariuszy Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, w szczególności działaniom tzw. Sky Marshals („powietrzni szeryfowie”).

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż w katalogu spraw, pozostających we właściwości Ministra Sprawiedliwości, nie mieszczą się kwestie związane z zapewnianiem bezpieczeństwa na pokładzie statków powietrznych. Sprawy z tego zakresu przynależą bowiem do Straży Granicznej, jako wyspecjalizowanej, uzbrojonej formacji, pozostającej w strukturze organów państwa. To właśnie funkcjonariusze Straży Granicznej pełnią służbę na pokładach samolotów, wykonując zadania związane z rozpoznawaniem i przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym.

W tym kontekście należy dostrzec, że centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego jest Komendant Główny Straży Granicznej, podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Zgodnie z art. 3a pkt 4 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997, z późn. zm.) do zakresu działania Komendanta Głównego Straży Granicznej należy organizowanie i określanie zasad szkolenia zawodowego funkcjonariuszy Straży Granicznej. Z kolei art. 24 ust. 1 i 2 ww. ustawy określa przypadki, w których funkcjonariusz Straży Granicznej ma prawo użycia broni palnej. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż organem administracji rządowej właściwym do udzielenia odpowiedzi na oświadczenie pana senatora jest Komendant Główny Straży Granicznej.

Odnosząc się natomiast do zapytania dotyczącego działań członków wart ochronnych uczestniczących w lotach wysokiego ryzyka, których skutkiem byłaby śmierć pasażera, pragnę poinformować, że Minister Sprawiedliwości nie dysponuje tego typu informacjami. Tego rodzaju zdarzenia nie stanowią odrębnej kategorii czynów podlegających penalizacji, a co za tym idzie nie są ujmowane w odrębne jednostki statystyczne.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Igor Działuk  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
KOMENDANTA GŁÓWNEGO  
STRAŻY GRANICZNEJ**

Warszawa, 22 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Zbigniewa Cichonia złożonego na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r., a przesłanego za pismem BPS/DSK-043-2916/10 do Ministra Sprawiedliwości w sprawie publikacji, która ukazała się

w dzienniku Rzeczpospolita w dniu 4 sierpnia 2010 r. pt. „Powietrzni szeryfowie czuwają” (a nie jak stwierdził Pan Senator „Oficerowie lotu”) uprzejmie informuję, iż zadanie zapewnienia bezpieczeństwa przez Straż Graniczną na pokładzie statków powietrznych wykonujących przewóz lotniczy pasażerów wynika z art. 1 ust 2 pkt 5b ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U z 2005 Nr 234, poz. 1997 z późn. zm.). Obowiązek wystawienia warty ochronnej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej na pokładzie statku powietrznego realizowany jest na podstawie decyzji Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych – co zostało uregulowane w art. 186a ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696 z późn. zm.) oraz § 98 i 99 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego realizującego zasady ochrony lotnictwa (Dz. U. Nr 116, poz. 803).

Funkcjonariusze SG realizujący powyższe zadanie są zobligowani do przestrzegania przepisów prawa w zakresie zastosowania środków przymusu bezpośredniego, co zostało uregulowane w art. 23 i 24 ustawy o Straży Granicznej. W oparciu o to został przygotowany i jest prowadzony system szkolenia funkcjonariuszy, który zakłada, zgodnie z ustawowymi ograniczeniami, że cyt.: „użycie broni palnej nie może mieć na celu pozbawienia życia, powinno następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni palnej, a także nie może narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób”.

Jednocześnie oświadczam, iż od 2007 r., kiedy to ustanowione zostały podstawy prawne dotyczące pełnienia wart ochronnych przez funkcjonariuszy SG, nie była podjęta ani jedna interwencja przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w ramach ww. wart.

Pragnę nadmienić, iż w mojej opinii autor artykułu użył zwrotów i sformułowań mających na celu zwiększenie zainteresowania czytelników, co jest zgodne ze swobodą dziennikarską i za co Straż Graniczna nie ponosi odpowiedzialności.

Łączę wyrazy szacunku

płk SG Leszek Elas

### **Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

*skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego*

*Oświadczenie dotyczy wysokości opłaty pobieranej za uzyskanie z Centralnego Rejestru Skazanych zaświadczenia o tym, że ktoś nie był karany. Oczywiście, jak wszyscy wiemy, jest to dokument bardzo często wymagany, gdy ktoś stara się o przyjęcie do zakładu pracy. W związku z tym jest dosyć powszechne, że ludzie – bardzo często ludzie młodzi, którzy dopiero wkraczają na drogę kariery zawodowej – muszą tego typu zaświadczenie uzyskać. Uważam, że w tym przypadku pobierana przez Skarb Państwa opłata w wysokości 50 zł pozostaje w rażącej dysproporcji do niezbędnego nakładu pracy. To chyba niegodziwe, aby państwo w ten sposób zarabiało.*

*Dlatego też apeluję, żeby przepisy, w których ustalona jest taka stawka, zmienić, ewentualnie w ogóle z tej opłaty zrezygnować. Swego czasu zrezygnowano przecież z opłaty za wpis do ewidencji działalności gospodarczej, która kiedyś wynosiła chyba 60 zł, potem bodajże 100 zł. Jak wiemy, polityka, która polega na obniżaniu czy zniesieniu pewnych opłat, w dłuższym okresie przynosi bardzo często korzyści natury finansowej. Wydaje mi się, że tak byłoby również w tym przypadku, gdyby tę opłatę w ogóle zniesiono albo zmniejszono ją do wymiaru, który rzeczywiście byłby adekwatny do nakładu pracy.*

*Zbigniew Cichoń*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 15 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez pana senatora Zbigniewa Cichonia podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r. przesłanego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 12 sierpnia 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2916/10, dotyczącego wysokości opłaty pobieranej za uzyskanie zaświadczenia o niekaralności uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Stosownie do treści art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 292, z późn. zm.) za wydanie z Rejestru informacji o osobie pobiera się opłatę, która w całości stanowi dochód budżetu państwa.

Opłata za wydanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 50 zł ustalona została rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. Nr 151, poz. 1468). Niniejsze rozporządzenie nie zmieniło obowiązującej od 1 stycznia 1997 r. wysokości opłaty za wydanie informacji z Rejestru ustalonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 1996 r. (Dz. U. Nr 146, poz. 682). Jak wskazano powyżej, opłata wpływa w całości do budżetu państwa i stanowi jego dochód.

Koszty funkcjonowania Krajowego Rejestru Karnego w całości pokrywane są z budżetu państwa, części 37 Sprawiedliwość, której dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.

Należy zaznaczyć, że koszty działania Rejestru są zmienne i z roku na rok znacząco rosną. W związku z tym na Ministrze Sprawiedliwości spoczywa obowiązek zabezpie-



czenia przyszłych wydatków Rejestru, w tym również wydatków wynikających z przynależności Polski do Unii Europejskiej oraz nowych obowiązków Rejestru nakładanych przez ustawodawstwo krajowe.

Odnosząc się do kwestii żądania przez pracodawców od kandydatów na pracowników przedłożenia zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego, należy wskazać, że katalog danych, których podania pracodawca może żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie, został określony w sposób wyczerpujący w art. 22<sup>1</sup> § 1 i 2 k. p. W katalogu tym nie zostały wymienione dane o karalności. Zasadą więc jest, że pracodawca nie jest uprawniony do żądania od osób ubiegających się o zatrudnienie tego rodzaju informacji. Wyjątek został wprowadzony w art. 22<sup>1</sup> § 4 k. p., zgodnie z którym pracodawca może żądać podania innych danych osobowych niż określone w § 1 i 2, jeśli taki obowiązek wynika z odrębnych przepisów. Zatem pracodawca może żądać od kandydatów na pracowników przedstawienia zaświadczenia o niekaralności tylko w przypadku, gdy wynika to z przepisów szczególnych. Jako przykład można wskazać art. 19a ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz. U. Nr 117, poz. 1007, z późn. zm.). Zgodnie z jego treścią osoba ubiegająca się o stanowisko, z którym wiąże się dostęp do materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego jest obowiązana przedłożyć przedsiębiorcy albo kierownikowi jednostki naukowej, w której ma być zatrudniona, zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego o niekaralności. Osoba zatrudniona na wskazanym stanowisku ma obowiązek przedkładać takie zaświadczenie co trzy lata.

Istnieją również przypadki, w których przepisy szczególne upoważniają samego pracodawcę do zasięgnięcia w Krajowym Rejestrze Karnym informacji o karalności osób ubiegających się o zatrudnienie. Sytuacji tych dotyczy przepis art. 6 ust. 1 pkt 10 ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym, zgodnie z którym prawo do uzyskania informacji o osobach, których dane osobowe zgromadzone zostały w Rejestrze przysługuje pracodawcom, w zakresie niezbędnym dla zatrudnienia pracownika, co do którego z przepisów ustawy wynika wymóg niekaralności, korzystania z pełni praw publicznych, a także ustalenia uprawnienia do zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej. Jednakże wymaga podkreślenia, że w takim przypadku koszty uzyskania informacji z Rejestru ponosi pracodawca.

Natomiast odnosząc się do stwierdzenia, że opłata w wysokości 50 zł pobierana za wydanie zaświadczenia jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do nakładu pracy potrzebnej do jego sporządzenia, należy zauważyć, że udzielenie informacji z Rejestru nie sprowadza się tylko do prostej czynności technicznej wykonywanej przez pracownika udzielającego informacji. Warunkiem funkcjonowania Rejestru jest bowiem stałe aktualizowane bazy danych. W praktyce oznacza to konieczność zarejestrowania w systemie informatycznym kilkunastu tysięcy dokumentów (kart rejestracyjnych karnych oraz zawiadomień w postępowaniu karnym), które codziennie napływają do Rejestru z sądów, prokuratur oraz organów wykonujących orzeczenia w postępowaniu karnym – z terytorium całego kraju oraz z zagranicy.

Należy również zauważyć, że przed wydaniem informacji z Rejestru osobie, która podlega rejestracji w Krajowym Rejestrze Karnym konieczne jest przeanalizowanie tych danych pod kątem przepisów o zatarciu skazania,

Udzielenie informacji bardzo często wymaga również przeprowadzenia skomplikowanych oraz czasochłonnych postępowań wyjaśniających, wiążących się z koniecznością wymiany korespondencji z sądami oraz innymi organami.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Piotr Kluz  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka**

skierowane do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

*Od 1 stycznia 2010 r. kodeks pracy daje pracującym ojcom możliwość korzystania z urlopu ojcowskiego w wymiarze jednego tygodnia do ukończenia przez dziecko dwunastu miesięcy życia. Niestety, mimo krótkiego czasu stosowania tego przepisu pojawiły się już poważne wątpliwości dotyczące interpretacji art. 182 kodeksu pracy. Pani minister pracy i polityki społecznej w odpowiedzi na moje wystąpienie w tej sprawie wyraziła opinię, iż ojciec dzieci urodzonych podczas mnogiego porodu może skorzystać z urlopu ojcowskiego tylko raz, a ojciec kilkorga dzieci urodzonych w podobnym czasie, ale przez inne matki, może skorzystać z urlopu ojcowskiego osobno dla każdego z tych dzieci. Pełne stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej znajduje się na stronie:*

*<http://www.senat.gov.pl/k7/dok/sten/oswiad/dajczak/5301o.pdf>.*

*Czy w opinii Pana Rzecznika stosowanie przepisów kodeksu pracy dotyczących urlopu ojcowskiego w przedstawiony wyżej sposób nie stanowi zagrożenia, jeśli chodzi o prawa dzieci urodzonych podczas mnogiego porodu? Wprawdzie prawo do urlopu ojcowskiego jest uprawnieniem ojca, ale celem tego przepisu jest troska o dobro dziecka, które wydaje się nie być brane w tej kwestii pod uwagę.*

Władysław Dajczak

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 października 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w załączeniu przekazuję pismo, będące odpowiedzią na oświadczenie złożone przez Senatora Pana Władysława Dajczaka na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r.

Z wyrazami szacunku

Marek Michalak

**Załącznik**  
**Pismo RZECZNIKA PRAW DZIECKA**

Warszawa, 20 października 2010 r.

Pan  
Władysław Dajczak  
Senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

na 61. posiedzeniu Senatu, które odbyło się w dniu 5 sierpnia 2010 r., złożył Pan – skierowane do mnie – oświadczenie dotyczące urlopów ojcowskich udzielanych na podstawie art. 182<sup>3</sup> ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.), zwanej dalej k.p.

Pragnę serdecznie podziękować Panu Senatorowi za poruszenie przedmiotowej kwestii. Po przeprowadzeniu wnikliwych analiz uprawniony wydaje się pogląd, zgodnie z którym, mamy do czynienia z dyskryminacją prawną pracowników – ojców w odniesieniu do sposobu udzielania im urlopów ojcowskich względem pracowników – matek, którym przysługuje urlop macierzyński – w kontekście porodów mnogich.

Zgodnie z przywołanym przepisem art. 182<sup>3</sup> k.p. pracownik – ojciec wychowujący dziecko ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze 2 tygodni, nie dłużej jednak, niż do ukończenia przez dziecko 12 miesiąca życia (w 2010 r. i 2011 r. wymiar urlopu wynosi 1 tydzień) niezależnie od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie. Natomiast, w odniesieniu do matki – art. 180 § 1 k.p. wprowadza zróżnicowanie wymiaru urlopu macierzyńskiego w zależności od liczby dzieci, które przyszły na świat w trakcie jednego porodu (od 20 do 37 tygodni).

W związku z powyższym wystosuję do Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania wystąpienia generalne podkreślające problem dyskryminacji ojców – pracowników względem pracowników matek, z prośbą o eliminację tej negatywnej dyferencjacji.

Dziękując raz jeszcze za zwrócenie mojej uwagi na przedmiotowy problem deklaruje Panu Senatorowi niezwłoczne przesłanie kopii udzielonych przez wskazane organy odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku

Marek Michalak

**Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W roku 2005 Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ogłosił program: Ośrodki informacji dla osób niepełnosprawnych. W wyniku tego w roku 2006 powstało trzydzieści osiem takich ośrodków. Celem strategicznym tego programu było dostarczanie aktualnych, rzetelnych i kompleksowych informacji służących wyrównywaniu szans osób niepełnosprawnych w aktywizacji społecznej i zawodowej. Program został zaadresowany do osób niepełnosprawnych, ich rodzin, opiekunów, jak również do instytucji, pracodawców i organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Jednym z założeń programu było zatrudnianie w tychże ośrodkach osób niepełnosprawnych. Według twórców programu ośrodki zaspokajają ogromne zapotrzebowanie i uzupełniają deficyt informacji w środowisku osób z niepełnosprawnością. Bardzo często działania takich ośrodków w środowisku lokalnym wykraczają poza określony program. Organizują one akcje integracyjne, spotkania, festyny, wystawy lub są ich współorganizatorami. W ciągu czterech lat istnienia ośrodki informacji wypracowały sobie opinię niezbędnego lokalnego ogniw dla osób z niepełnosprawnością. Zaprzestanie działania ośrodków po 2010 r., w związku z trudną sytuacją finansową PFRON i ograniczeniami środków finansowych na realizację programu, byłoby z wielką krzywdą dla osób z nich korzystających, to jest dla środowiska osób niepełnosprawnych. Byłby to kolejny krok likwidujący coś potrzebnego, posiadającego wielki potencjał w postaci rozwijających się zawodowo pracowników, pomieszczeń biurowych, które są przystosowane do pracy osób z niepełnosprawnością, jak również charakteryzujących się brakiem barier architektonicznych, które przeszkadzają osobom niepełnosprawnym.

W roku 2009 ośrodki te udzieliły 321 tysięcy 442 informacji w różnej formie, co stanowi 128% globalnej liczby informacji, a w organizowanych przez ośrodki spotkaniach uczestniczyły 17 tysięcy 94 osoby, co stanowi 134% liczby uczestników z 2008 r. Średnia ocena ośrodków za rok 2009 wyniosła 4,81 w skali pięciopunktowej.

Zachowanie istniejącej struktury ośrodków informacji, wobec przekonujących argumentów za ich istnieniem, wobec potrzeby pomocy osobom niepełnosprawnym oraz ich opiekunom i wobec potwierdzonych wyrazów wsparcia ze strony osób indywidualnych, organizacji pozarządowych oraz jednostek samorządu terytorialnego, jest odpowiedzią na celowość kontynuowania programu: Ośrodki informacji dla osób niepełnosprawnych.

Szanowna Pani Minister, w związku z tak dobrą oceną – zarówno formalną, jak i rzeczywistą – instytucji ośrodków informacji dla osób niepełnosprawnych wydaje się, należy bardziej wspomagać już istniejące ośrodki i być może tworzyć nowe, skoro tak dobrze wkomponowują się one w politykę społeczną państwa polskiego. Proszę, w związku z wielkim niepokojem odczuwanym przez twórców tych ośrodków i osoby je prowadzące o ich dalszy los, aby Pani Minister stwierdziła, czy są powody do tychże obaw.

Stanisław Gogacz

**Odpowiedź**

Warszawa, 30.08.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 12 sierpnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2917/10, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Gogacza podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r. w sprawie zaprzestania działalności po 2010 r. ośrodków informacji dla osób niepełnosprawnych, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Uprzejmie informuję, że nie jest przewidziana kontynuacja programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pn. „Ośrodki Informacji dla Osób Niepełnosprawnych 2008”. Realizacja ww. programu kończy się z dniem 31 grudnia 2010 r.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest ograniczenie środków finansowych na realizację programów PFRON, co jest wynikiem znaczącej zmiany w strukturze budżetu Funduszu – wydatkowanie większych środków na zadania obligatoryjne, jak dofinansowanie do wynagrodzeń zatrudnionych osób niepełnosprawnych oraz niższego poziomu wpływów z tytułu wpłat obowiązkowych i dotacji ze środków publicznych.

Należy podkreślić, że podstawową misją PFRON jest wspieranie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Środki PFRON pochodzą głównie od pracodawców niezatrudniających osób niepełnosprawnych i ze względu na źródło pochodzenia tych środków, są one wydatkowane przede wszystkim na cele związane z rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych.

Realizacja przez PFRON różnego rodzaju programów jest odpowiedzią na potrzeby zgłaszane przez środowisko osób niepełnosprawnych. Jednak programy PFRON, szczególnie wspierające społeczne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych, nie są obligatoryjne i mogą mieć jedynie uzupełniający charakter w stosunku do zadań ustawowych. PFRON każdego roku wspiera finansowo różne formy rehabilitacji zawodowej i społecznej tysięcy osób niepełnosprawnych i instytucji działających na ich rzecz, składając ze swej strony starań, aby pomoc ta obejmowała jak największą liczbę potrzebujących w jak największym zakresie. Jednakże ze względu na skalę potrzeb związanych z ułatwieniem osobom niepełnosprawnym codziennego funkcjonowania, ich pełna realizacja przekracza często możliwości finansowe PFRON. Należy wyraźnie zaznaczyć, że formuła programu nie posiada cech rozwiązania systemowego – chociażby z powodu ograniczenia możliwości finansowania potrzeb wszystkich osób niepełnosprawnych.

Jednocześnie pragnę nadmienić, że zgodnie z art. 35 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.) do zadań samorządu województwa realizowanych w ramach ustawy należy opracowanie i realizacja wojewódzkich programów dotyczących wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w realizacji zadań na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych. Ponadto zgodnie z art. 35a ust. 1 pkt 1 ww. ustawy do zadań powiatu należy opracowywanie i realizacja, zgodnych z powiatową strategią rozwiązywania problemów społecznych, powiatowych programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji społecznej, rehabilitacji zawodowej i zatrudniania oraz przestrzegania praw osób niepełnosprawnych. Należy wyraźnie zaznaczyć, że osoby niepełnosprawne wymagające wsparcia są przede wszystkim pełnoprawnymi mieszkańcami województw i powiatów, a wspieranie niepełnosprawnych mieszkańców jest zadaniem własnym realizowanym przez samorządy (dofinansowywanym przez środki PFRON przekazywane według algorytmu określone-

go w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym (Dz. U. z 2003 r. Nr 88, poz. 808, z późn. zm.).

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Podsekretarz Stanu  
Marek Bucior

**Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*Panie Ministrze!*

*Zgłosił się do mnie wyborca z prośbą o pomoc. Jest przedsiębiorcą. Nawiązał współpracę ze spółką utworzoną przez jednostkę samorządu terytorialnego. Zainwestował w tę współpracę. Finansował z własnych środków roboty wykonywane na zlecenie tej spółki, licząc na wynagrodzenie po zakończeniu prac. Jego uwadze umknął moment, w którym ze spółki zniknęli członkowie zarządu z jej majątkiem. Zainteresowany pozostał z należnościami, których egzekucja jest niemożliwa. Władze miejskie z przykrością przyznają się do błędów personalnych popełnianych w czasie tworzenia tej spółki, lecz winą obciążają polityków lokalnych poprzednich kadencji.*

*Pozornie sytuacja jest klarowna. Spółka nie odpowiada za zobowiązania samorządu, samorząd nie odpowiada za zobowiązania spółki. Za nie odpowiada w ustalonym prawem zakresie zarząd spółki. Brak majątku w spółce uniemożliwia spłatę zobowiązań spółki. Wierzyciel ponosi skutki tego, że nie zorientował się, że dłużnik stawał się niewypłacalny.*

*Tak to wygląda od strony formalnej. Z drugiej strony, prywatny przedsiębiorca nawiązał współpracę, w sensie kapitałowym, z podmiotem publicznym, a więc, jak się wydaje, szczególnie godnym zaufania. I zawiódł się na tej współpracy.*

*W związku z tym jest pytanie, czy to jest dla państwa polskiego korzystne? Czy z perspektywy naszego państwa jest do przyjęcia to, że prawo dopuszcza do takich sytuacji, w których wejście w relacje biznesowe z podmiotem publicznym może w perspektywie wiązać się z poczuciem krzywdy spowodowanym oszustwem ze strony jego władz?*

*Zdaję sobie sprawę z tego, że sytuacja, w której znalazł się mój wyborca przedsiębiorca, została zdeterminowana przez prawo obowiązujące w przeszłości i w związku z tym jej nie zmienimy. Powstaje jednak, Panie Ministrze, pytanie, czy nie należy zmienić tego prawa tak, aby uniemożliwić takie sytuacje w przyszłości oraz zaspokoić słuszne roszczenia poszkodowanych w przeszłości. Przecież nieraz w dyskusjach o zadośćuczynieniu niewątpliwym krzywdom sięgamy jeszcze dalej w przeszłość.*

*Proszę o informację o stanowisku Pana Ministra w tej sprawie.*

Stanisław Gorczyca

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Stanisława Gorczycy, BPS/DSK-043-2918/10, w sprawie odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z udziałem jednostki samorządu terytorialnego, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 10a ust. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz. U. z 1997 r. Nr 9, poz. 43, z późn. zm.) członków zarządu spółek z udziałem samorządu terytorialnego powołuje i odwołuje rada nadzorcza. Przepis ten ma charakter

bezwzględnie obowiązujący i stanowi *lex specialis* względem przepisów Kodeksu spółek handlowych dotyczących powoływania i odwoływania członków zarządu w spółkach kapitałowych. W zamyśle ustawodawcy taka regulacja miała stanowić gwarancję powołania do zarządu spółki z udziałem jednostki samorządu terytorialnego osób kompetentnych i godnych zaufania.

Ustawa o gospodarce komunalnej, która wykreowała spółki z udziałem jednostek samorządu terytorialnego, nie przewiduje mechanizmów kontrolnych dotyczących działań zarządu spółki, nie reguluje również kwestii odpowiedzialności członków zarządu takich spółek. Wobec powyższego w tym zakresie należy stosować ogólne regulacje wynikające z przepisów ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, z późn. zm.), zwanej dalej „Ksh”.

Przepisy Ksh oprócz uprawnień kontrolnych przyznanych radzie nadzorczej, uprawnienia takie przyznają w spółce z o.o. każdemu wspólnikowi, które zgodnie z art. 212 § 1 polegają na możliwości przeglądania w każdym czasie ksiąg i dokumentów spółki, sporządzania bilansu dla własnego użytku i żądania wyjaśnień od zarządu. W przypadku odmowy przez zarząd złożenia wyjaśnień lub wglądu do dokumentów, wspólnik może wystąpić do sądu rejestrowego o nałożenie na zarząd obowiązku wykonania tych czynności. Analogiczne uprawnienie przysługuje akcjonariuszowi na podstawie art. 429 Ksh.

Ponadto na podstawie art. 223 Ksh sąd rejestrowy może na żądanie wspólnika lub wspólników reprezentujących co najmniej jedną dziesiątą kapitału zakładowego, wyznaczyć biegłego rewidenta w celu zbadania rachunkowości oraz działalności spółki.

Wskazane mechanizmy kontrolne powinny być wykorzystywane przez jednostki samorządu terytorialnego będące udziałowcami albo akcjonariuszami spółek do oceny funkcjonowania zarządu oraz kondycji finansowej spółki i stanowić podstawę do podjęcia w odpowiednim czasie działań uniemożliwiających np. wyprowadzenie majątku ze spółki.

Należy wyjaśnić, że mimo braku majątku spółki z o.o. i bezskutecznie prowadzonej wobec niej egzekucji wierzyciel spółki nie jest pozbawiony możliwości zaspokojenia swojego roszczenia. Zgodnie bowiem z art. 299 § 1 Ksh w takim przypadku odpowiedzialność za zobowiązania spółki ponoszą solidarnie członkowie zarządu. W spółce akcyjnej odpowiedzialność osobista członków zarządu zachodzi natomiast w sytuacji wskazanej w art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, z późn. zm.).

Biorąc powyższe pod uwagę przedstawione środki ochrony prawnej – przy odpowiednim ich wykorzystaniu – pozwalają na wyeliminowanie w odpowiednim czasie nieuczciwych członków zarządu spółek komunalnych, jak również pozwalają wierzycielom tych spółek na choćby częściowe odzyskanie należności.

Ponadto wypada zaznaczyć, że prowadzenie działalności gospodarczej zawsze związane jest z ponoszeniem ryzyka gospodarczego. W celu ograniczenia tego ryzyka przedsiębiorca ma możliwość skorzystania z instrumentów zabezpieczających jego interesy na etapie zawarcia umowy. Do takich instrumentów zalicza się umowne postanowienia w zakresie rozliczenia zaliczkowego lub za kolejne etapy realizacji umowy, ewentualnie gwarancji zapłaty, o której mowa w art. 649<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Stanisław Chmielewski  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy Pana decyzji w sprawie odmowy przekazania gminom Pawłowice, Rydułtowy, Kuźnia Raciborska, Pszów, Żory, Wodzisław, Rybnik, Czerwionka, Knurów, Racibórz i Jastrzębie Zdrój nieodpłatnie akcji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA, w skrócie PEC SA, i jednocześnie decyzji, że sam go Pan sprywatyzuje.

Decyzja ta w sposób rażący narusza interes wymienionych gmin. Zaskoczenie dla gmin, na terenie których działalność prowadzi PEC, jest tym większe, że inne gminy nie doświadczyły takich przeszkód z Pana strony. Dlaczego dobra kondycja ekonomiczno-finansowa, potwierdzona sprawozdawczością tego przedsiębiorstwa, jest powodem odmowy jego komunalizacji, a tym samym „ukaraniem” gmin? Czy zapowiedziana prywatyzacja ma za zadanie doraźne łatanie dziury w budżecie państwa?

Dlaczego Skarb Państwa uchyla się od wywiązania się z ustawowego obowiązku komunalizacji zapisanego w ustawie z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym, to jest ustawę z marca 1990 r., a także od komunalizacji dopuszczonej w ustawie z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji? To pozwoliłoby dokończyć proces przekazywania mienia państwowego służącego do realizacji zadań nałożonych na samorządy właśnie w takich sytuacjach, gdy tradycyjna komunalizacja okazała się z jakichś przyczyn niemożliwa do przeprowadzenia. Dlaczego rząd nie wypełnia złożonych obietnic poszanowania samorządności i interesów społeczności lokalnych, a przypomina sobie o nich jedynie w potrzebie nałożenia na nie dodatkowych zadań, bez zabezpieczenia, jak to często ma miejsce, środków finansowych na ich realizację?

Niniejszym składam na ręce Pana Ministra prośbę o odstąpienie od decyzji, według której PEC SA z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju zostanie objęte procesem prywatyzacyjnym, a także prośbę o powrót do koncepcji komunalizacji wymienionego przedsiębiorstwa na rzecz gmin, na terenie których ono funkcjonuje.

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź**

Warszawa, 19 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Tadeusza Gruszki, znak: BPS/DSK-043-2919/10 w sprawie prywatyzacji Spółki Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Jastrzębiu Zdroju proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Decyzją z dnia 7 maja 2010 r. Minister Skarbu Państwa rozpoczął realizację planu zbycia 85% akcji Spółki w trybie negocjacji podjętych na podstawie publicznego zaproszenia, zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy o *komercjalizacji i prywatyzacji* (Dz. U. z 2002 r., Nr 171, poz. 1397 – tekst jednolity z późn. zm.).

Powyższa decyzja została podyktowana brakiem, pomimo przychylnego stanowiska MSP, kompromisu pomiędzy zainteresowanymi stronami, dotyczącego stworzenia warunków optymalnego rozwoju infrastruktury ciepłowniczej i źródeł ciepła w obszarze działania Spółki.

Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój wystąpił z wnioskiem o nieodpłatne nabycie udziałów Spółki (tzw. komunalizacja), które następnie miały zostać przekazane proporcjonalnie na rzecz gmin – sygnatariuszy porozumienia zawartego w sprawie.

Z kolei Prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA zwrócił się do MSP o rozważenie budowy grupy energetyczno-ciepłowniczej regionu „Jastrzębie”, w oparciu o Spółkę Energetyczną Jastrzębie SA i Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA. Zgodnie z tą koncepcją komunalizacja połączonego podmiotu miałyby nastąpić po przeprowadzonej konsolidacji. Z powyższym poglądem nie zgodził się Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój, opowiadając się za pierwszeństwem komunalizacji Spółki, przed rozważeniem propozycji konsolidacji.

W związku z rozbieżnymi koncepcjami co do dalszych działań odbyło się kilka spotkań z udziałem zainteresowanych stron celem wypracowania wspólnego stanowiska. Jednakże w sprawie nie wypracowano konsensusu.

Mając na uwadze przedłużający się stan impasu w rozmowach, jak również uwzględniając inne czynniki, po dokonaniu gruntownej analizy sytuacji zdecydowano o zainicjowaniu procesu prywatyzacji.

MSP preferuje sprzedaż Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA na rzecz inwestora branżowego. Prywatyzacja sfinalizowana pozyskaniem wiarygodnego inwestora wiąże się z wymiernymi korzyściami. Jego wejście powinno spowodować zwiększenie zdolności kredytowej Spółki, która niepoddana procesowi prywatyzacji nie byłaby w stanie podejmować inwestycji na większą skalę.

Sprzedaż Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA w powyższym trybie gwarantuje ochronę słusznego interesu Skarbu Państwa. Jednocześnie prywatyzacja przeprowadzona na warunkach rynkowej transakcji zapewnia transparentność procesu. Należy podkreślić, że wpływy z prywatyzacji trafiają do budżetu państwa którego beneficjentami są obywatele całego kraju, w tym mieszkańcy gmin zainteresowanych komunalizacją.

Regułą przewidzianą ustawą o *komercjalizacji i prywatyzacji* jest zbywanie akcji Skarbu Państwa w trybie publicznym, co wyklucza stosowanie preferencji wobec jakiegokolwiek grupy nabywców. Powyższe nie stanowi jednak przeszkody, by w przypadku zaferowania najkorzystniejszej ceny zakupu akcji spółki dokonały zainteresowane gminy.

Art. 4b. ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o *komercjalizacji i prywatyzacji* stanowi, że Minister Skarbu Państwa, na wniosek organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego, na obszarze której znajduje się siedziba spółki, w której Skarb Państwa posiada akcje, lub na wniosek organu wykonawczego związku jednostek samorządu terytorialnego, na obszarze którego mieści się siedziba spółki, może zbyć nieodpłatnie część lub wszystkie posiadane przez Skarb Państwa akcje tej spółki na rzecz tej jednostki samorządu terytorialnego lub związku jednostek samorządu terytorialnego, o ile zostały spełnione łącznie określone ustawą warunki. Powyższy przepis ma charakter fakultatywny i nie stanowi dla Ministra Skarbu obowiązku a jedynie opcję, z której MSP może skorzystać, zbywając akcje poszczególnych spółek.

Ponadto wskazuję, że przepisy ustawy z dnia 10 maja 1990 r. *Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych* (Dz. U. Nr 32, poz. 191 z późn. zm.) oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1991 r. (Dz. U. Nr 58, poz. 248 z późn. zm.) w sprawie *szczególne trybu podziału przedsiębiorstw państwowych podlegających komunaliza-*

---

*cji* dotyczy komunalizacji podmiotów w formie prawnej przedsiębiorstwa państwowego. Nie mają w związku z tym zastosowania w przypadku spółek prawa handlowego, której przykładem jest Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Jastrzębiu Zdroju.

MINISTER  
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy opóźnień w aktualizacji policyjnej bazy danych zawierającej punkty karne, które dostają kierowcy za wykroczenia w ruchu drogowym. W zaleceniu KGP jest mowa o pięciodniowym okresie na wprowadzenie danych. Wielu kierowców zwraca się do Policji o wydanie zaświadczenia o stanie „konta” z punktami karnymi. Kierowcy są przeświadczeni o tym, że taka informacja zawiera aktualne dane. Nieświadomi „łapią” punkty, a to powoduje przekroczenie dopuszczalnej granicy. Bezlitosny, jeśli chodzi o tę kwestię, jest również wyrok sądowy.

W Orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie mówi się o konieczności liczenia punktów przez kierowcę i nie daje się możliwości powołania się na zaświadczenie o liczbie punktów w sytuacji uzyskania mandatu, który powoduje przekroczenie ustawowego progu liczby punktów i utratę prawa jazdy. Orzeczenie to zostało podtrzymane przez Naczelny Sąd Administracyjny. W takiej sytuacji obywatel może utracić zaufanie do organów państwa, które powinny postępować zgodnie z procedurami.

Uważam, że nie powinno się przerzucać obowiązku ewidencjonowania punktów na kierowców. Kierowca ma prawo do uzyskiwania prawdziwych informacji od organów państwa. Wątpliwości ma również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy, który uznał, że skoro kierowcy wpisano punkty z opóźnieniem i nie zatrzymano prawa jazdy w momencie przekroczenia przez niego limitu dwudziestu czterech punktów, to nie należy zabierać mu prawa jazdy, gdyż działał on w zaufaniu do organów państwa.

Uważam, że najlepszym rozwiązaniem będzie zmiana zalecenia KGP w taki sposób, aby punkty karne wpisywane byłyby niezwłocznie, a w ostateczności w ciągu dwudziestu czterech godzin. Kierowca uzyskując zaświadczenie, powinien być przekonany o prawdziwości uzyskanych informacji. Mam nadzieję, że problem uda się rozwiązać z korzyścią dla kierowców.

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź**

Warszawa, 24 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 sierpnia 2010 roku sygn. BPS/DSK-043-2920/10, przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 roku w sprawie opóźnień aktualizacji policyjnej bazy danych zawierającej punkty karne, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wymaga wyjaśnienia, iż sprawa opisywana w oświadczeniu, w której Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 17 czerwca 2009 roku o sygn. I OSK 1152/09 oddalił skargę kasacyjną, dotyczy faktów z 2006 roku.

Skarżący zakwestionował zasadność wystosowania przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie wniosku o sprawdzenie kwalifikacji kierowcy, w związku z popełnieniem przez niego w okresie od dnia 2 stycznia 2006 roku do dnia 8 grudnia 2006 roku naruszeń przepisów ruchu drogowego, za które suma punktów, naliczona prawidłowo na podstawie mandatów karnych, wyniosła 25. Skarżący podnosił, że z powodu informacji uzyskanej z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie w dniu 4 grudnia 2006 roku, o znajdujących się na jego koncie 13 punktach karnych, nie odbył szkolenia skutkującego zmniejszeniem stanu punktowego o 6.

W trakcie analizy zapisów w ewidencji stwierdzono, że niektóre z naruszeń popełnionych przez wnioskodawcę zostały zarejestrowane w systemie po upływie 2 miesięcy. Wskazać jednak należy, że obowiązujące wówczas akty prawne nie precyzowały terminu, w którym należało wprowadzać karty do ewidencji, a więc nie doszło do naruszenia przepisów prawa w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego, dyrektor ówczesnego Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wystosował pismo do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, wskazując na konieczność skrócenia czasu rejestracji naruszeń w systemie.

Wskazania przy tym wymaga, że jakkolwiek opóźnienie we wprowadzeniu danych do ewidencji mogło mieć wpływ na podanie niepełnej wówczas informacji zainteresowanemu o jego statusie w ewidencji, to jednak dokonując sprawdzenia swojego konta, obywatel powinien być świadomy popełnienia przez siebie naruszeń zakończonych mandatami karnymi.

Naczelny Sąd Administracyjny w sentencji ww. wyroku z dnia 17 czerwca 2009 roku wskazał, że to sam kierowca powinien kontrolować, czy jego zachowanie na drodze nie doprowadzi do zatrzymania prawa jazdy. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 roku – *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), która przewiduje zatrzymanie prawa jazdy za przekroczenie 24 punktów, stanowi o punktach przypisanych kierowcy, a nie o punktach wpisanych do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Sąd stwierdził, że: „Wymóg zatrzymania prawa jazdy po przekroczeniu 24 punktów jest obligatoryjny; ustawodawca nie pozostawił tu żadnej swobody wyboru ze względu na takie czy inne okoliczności”. Skład orzekający przypomniał również, że funkcjonariusz nakładający mandat karny na kierowcę jest obowiązany poinformować go m.in. o liczbie punktów. Już w chwili otrzymania mandatów ukarani wiedział więc, ile ich zebrał.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, iż z informacji przekazanych przez Komendę Główną Policji wynika, iż pięciodniowy termin na zarejestrowanie naruszenia określony w § 11 ust. 15 „Instrukcji wykonywania czynności służbowych w zakresie przetwarzania informacji w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji” stanowiącej załącznik do decyzji nr 167 Komendanta Głównego Policji z dnia 19 marca 2008 roku w sprawie *funkcjonowania zestawu centralnych zbiorów informacji tworzących Krajowy System Informacyjny Policji* (Dz. Urz. KGP. Nr 10, poz. 57 z późn. zm.) spowodowany jest faktem, iż wpisy nie są dokonywane w sposób zautomatyzowany, ale wymagają ręcznego wprowadzenia do systemu, co przy znacznej liczbie ujawnionych wykroczeń może skutkować wydłużeniem tego procesu.

Zauważyć jednak należy, że okresy opóźnień we wprowadzaniu do systemu naruszeń przepisów ruchu drogowego, uległy skróceniu wskutek zmian wprowadzonych z dniem 11 sierpnia 2009 roku do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 grudnia 2002 roku w sprawie *postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego* (Dz. U. 2002 roku Nr 236, poz. 1998, z późn. zm.), zgodnie z którym rejestracja naruszeń odbywa się w jednostce właściwej dla miejsca popełnienia czynu, a nie w jednostce właściwej dla miejsca stałego zamieszkania ukaranego. Powyższe rozwiązanie ma na celu skrócenie czasu rejestracji naruszeń i zmniejszenie przepływu korespondencji związanej z przesyłaniem kart rejestracyjnych między jednostkami Policji.

Rozwiązaniem, które wychodziłoby naprzeciw postulatowi wskazanemu w przedmiotowym wystąpieniu byłoby jedynie umożliwienie uprawnionym podmiotom dokonywa-

nia rejestracji naruszeń za pomocą terminala mobilnego. Z przyczyn technicznych, rozwiązanie to nie może być jednak obecnie stosowane. Pięciodniowy termin rejestrowania naruszeń, wydaje się być zatem obecnie optymalny. Nie wydaje się także, iż wprowadzenie zmiany, która miałaby polegać jedynie na znowelizowaniu przepisów w tym zakresie mogłoby przynieść pożądany efekt.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej w Sejmie trwają prace legislacyjne nad rządowym projektem ustawy o kierujących pojazdami (druk nr 2879), w której zaproponowane zostały nowe zasady dla systemu punktowego oraz komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw tzw. „ustawa fotoradarowa” (druk nr 3179), która przewiduje m.in. utworzenie Centrum Automatycznego Nadzoru Nad Ruchem Drogowym. Zautomatyzowanie procesu odczytu zdjęć wykonanych urządzeniami typu „fotoradar” w sposób znaczący może wpłynąć na sprawne funkcjonowanie ewidencji i w dużym stopniu skrócić okres jaki upływa od popełnienia naruszenia do momentu jego zarejestrowania w systemie.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka  
oraz senatora Macieja Klimy**

*skierowane do Jej Magnificencji Rektor Uniwersytetu Warszawskiego  
Katarzyny Chałasińskiej-Macukow*

*Szanowna Pani Rektor!*

*W „Rzeczpospolitej” z 31 lipca bieżącego roku Maja Narbutt w tekście „Wszystko dozwolone: mrozący chłód krypty” pisze o reklamie piwa umieszczonej naprzeciwko wyjścia z wawelskich krypt. Na wielkim plakacie widnieje tekst: „Spragniony wrażeń? Zimny Lech”. Reklama wzbudziła wiele kontrowersji, co relacjonuje w swoim tekście dziennikarka. Na tle innych wyważonych wypowiedzi szokuje relacja poglądu pani Magdaleny Środy, etyczki zatrudnionej na Uniwersytecie Warszawskim. Pani Magdalena Środa miała powiedzieć: „No i bardzo dobrze. Lech Kaczyński ma, na co zasłużył. Ani on, ani jego ugrupowanie nie protestowali nigdy przeciwko seksistowskiemu reklamom. Spotkała go więc sprawiedliwa kara”.*

*Pani Profesor, mamy nadzieję, że nie jest to prawdziwy cytat i że po wyjaśnieniu sprawy będzie nam Pani mogła odpisać, iż dziennikarka pomyliła osoby lub nagrania. Jeśli potwierdzi się, że istotnie pani Magdalena Środa wypowiedziała w obecności dziennikarza, wiedząc o zamiarze publikacji, takie poglądy, to oczekujemy informacji o dalszych działaniach władz uniwersytetu. Szanując autonomię wspólnoty uczonych i studentów, którą stanowicie, prezentujemy pogląd, że państwowa uczelnia, utrzymywana ze środków publicznych, jest zobowiązana do zachowania minimalnych standardów. Jeśli pani Środa wypowiedziała cytowane przez gazetę słowa, istnieje obawa, że sama świadomie pozbawiła się kwalifikacji moralnych do pracy dydaktycznej.*

*Witold Idczak  
Maciej Klima*

**Odpowiedź**

Warszawa, 6 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2921/10 z dnia 12 sierpnia br. w załączeniu przesyłam stanowisko prof. UW Magdaleny Środy wobec zarzutów stawianych przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę.

Z poważaniem

Katarzyna Chałasińska-Macukow

## Załącznik

Dr hab. Magdalena Środa  
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego  
Instytut Filozofii, Zakład Etyki

Do Rektora Uniwersytetu Warszawskiego  
Jej Magnificencji  
Prof. dr hab. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow

Odpowiadając na pismo Pani Rektora dotyczące ustosunkowania się oświadczenia panów senatorów Witolda Idczaka i Macieja Klimy, stwierdzam, że:

**Po pierwsze:** nie przypominam sobie wypowiedzi przypisywanej mi przez „Rzeczpospolitą” z 31 lipca 2010.

**Po drugie:** jeśli rozmawiałam z jakimś dziennikarzem z wyżej wymienionego pisma to z całą pewnością żadnej wypowiedzi dotyczącej reklamy piwa Lech i jej skojarzeń z martwym prezydentem RP – **nie autoryzowałam**, więc w żaden sposób nie czuję się z nią odpowiedzialna, zwłaszcza, że w brzmieniu przytoczonym przez autorów listu wypowiedź jest niepoważna i niezgodna z moimi opiniami, przede wszystkim w ich warstwie ocennej i emotywniej.

**Po trzecie:** w związku z powyższym uważam, że stwierdzenie panów senatorów odnoszące się do moich „kompetencji moralnych” niezbędnych do prowadzenia pracy dydaktycznej jest więcej niż poważnym nadużyciem. **Senatorowie RP nie mają ani prawa, ani uposażeń merytorycznych (a także etycznych) wysuwać zarzutów wobec czyichkolwiek kwalifikacji moralnych niezbędnych do wykonywania jakichkolwiek czynności zawodowych.** Nie wiadomo bowiem jaka byłaby podstawa takich zarzutów. Nawet więcej. Uważam, że senatorowie RP w znaczący i zideologizowany sposób nadużyli swego stanowiska by podważyć moją dydaktyczną wiarygodność, co kwalifikuje się do wszczęcia postępowania sądowego przeciwko nim. Naruszyli bowiem moje dobre imię. Nikt bez należytej i z powagą uzasadnionych racji nie ma prawa (w Polsce, która jest państwem prawa), podważać moralnych kwalifikacji kogokolwiek do wykonywania jego pracy. Uważam, że zachowanie panów senatorów jest skandaliczne i godzące w powagę, bezstronność i rzetelność pełnionej przez nich funkcji.

Pragnę jednak gorąco przeprosić Panią Rektora za całe zamieszanie spowodowane skargą senatorów na moją osobę i jednocześnie oświadczyć, że mam pełne kwalifikacje merytoryczne do wykonywania pracy dydaktycznej (poświadczone dorobkiem naukowym). Sądzę również, że mam kwalifikacje moralne do pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Natomiast niewiele wiem o kwalifikacjach moralnych panów Witolda Idczaka i Macieja Klimy do pełnienia funkcji senatorów RP. Na szczęście Uniwersytet Warszawski może funkcjonować bez tej wiedzy, gorzej z Rzeczpospolitą.

Z wyrazami szacunku

Magdalena Środa



### Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowanie do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi uwagami podającymi w wątpliwość sprawę przygotowania szkół na przyjęcie sześciolatków, składam niniejsze oświadczenie.

1 września bieżącego roku rodzice po raz drugi od wprowadzenia przez MEN reformy programowej obniżającej wiek szkolny mogą wybrać, czy posła sześciolatki do szkoły, czy też zdecydują się na pozostawienie ich w przedszkolach. W minionym roku szkolnym do pierwszych klas szkół podstawowych poszło w całym kraju zaledwie 4,3% sześciolatków.

Rodzice mają duże wątpliwości co do przygotowania bazy szkolnej. Brakuje przedszkoli w większości małych gmin, w których dziecko mogłoby przygotowywać się do podjęcia obowiązku szkolnego od trzeciego roku życia. Samorządy powinny wyposażyć szkoły w osobne wejścia dla sześciolatków, świetlice, sale z miejscem do odpoczynku i do zabaw, stworzyć dobre warunki dowożenia dzieci oraz zapewnić ciepłe posiłki. Modernizacji szkół nie dokonano się w ciągu kilku miesięcy, tym bardziej że prace remontowe mogą być wykonywane tylko w okresie wakacji. Proponowane przez resort edukacji 150 milionów zł na modernizację to zdecydowanie za mało. Każda szkoła otrzymałaby na ten cel niespełna 8 tysięcy zł.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: na jakim etapie przygotowań na przyjęcie sześciolatków znajdują się szkoły?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

### Odpowiedź

Warszawa, 2010.08.20

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety złożone podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 56, poz. 458), wprowadziła od 1 września 2012 r. obowiązek szkolny dla dzieci sześciolatków. W okresie trzyletnim, poprzedzającym wprowadzenie spełniania obowiązku szkolnego przez dzieci sześciolatków, decyzję o rozpoczęciu edukacji dziecka w wieku lat sześciu podejmują rodzice i dyrektor szkoły.

Warunkiem przyjęcia dziecka do szkoły w tym okresie jest wcześniejsze, w roku poprzedzającym rozpoczęcie nauki w szkole, objęcie dziecka wychowaniem przedszkolnym. Ustawa umożliwia również przyjęcie do szkoły dziecka bez przygotowania przedszkolnego, ale w takim przypadku wymagana jest opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej dotycząca osiągnięcia przez dziecko dojrzałości szkolnej.

Zapewnienie warunków działania szkoły, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki jest zadaniem organu prowadzącego. Państwo wspiera realizację tego zadania m.in. przez realizację programu *Radosna szkoła*.

Rządowy Program *Radosna szkoła* został przyjęty przez Radę Ministrów na mocy Uchwały nr 112/2009 Rady Ministrów z dnia 7 lipca 2009 roku w sprawie Rządowego

programu wspierania w latach 2009–2014 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w klasach I–III szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia – *Radosna szkoła*.

Głównym celem programu jest pomoc finansowa dla organów prowadzących w tworzeniu odpowiednich warunków realizowania nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych, a także w przygotowaniu szkół do rozpoczynania spełniania obowiązku szkolnego przez dzieci sześciolatnie. Z budżetu państwa organom prowadzącym przekazywane są środki finansowe na zakup albo zwrot kosztów zakupu pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w szkole (w wysokości 100% kwoty wnioskowanej przez organ prowadzący) oraz na utworzenie lub modernizację albo na zwrot kosztów utworzenia lub modernizacji placów zabaw przy szkołach podstawowych (w wysokości do 50% kosztów).

Program zakłada, że w latach 2009–2014 na pomoce i place zabaw przy szkołach podstawowych przeznaczona zostanie kwota 2 438 000 tys. zł, z czego 1 278 000 tys. zł pochodzić będzie z budżetu państwa. Dofinansowanie z budżetu państwa w roku 2009 zaplanowano w wysokości 40 mln zł, w roku 2010 – 150 mln zł, w 2011 – 150 mln zł, w 2012 – 488 mln zł, w 2013 – 234 mln zł, w 2014 – 216 mln zł.

Beneficjentami programu są organy prowadzące publiczne i niepubliczne szkoły podstawowe i ogólnokształcące szkoły muzyczne I stopnia, czyli jednostki samorządu terytorialnego, osoby prawne inne niż jednostki samorządu terytorialnego, osoby fizyczne oraz minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

W roku 2009 w ramach programu *Radosna szkoła* złożono 8 892 wnioski na kwotę ponad 128 milionów złotych. O dofinansowanie lub refinansowanie pomocy dydaktycznych wystąpiło 53% uprawnionych szkół na łączną kwotę 62 milionów złotych, natomiast z wnioskami o dofinansowanie albo refinansowanie utworzenia lub modernizacji szkolnych placów zabaw 11% na kwotę 67 milionów złotych.

W ramach I edycji programu *Radosna szkoła* wsparcie finansowe otrzymały 4 954 szkoły podstawowe, co stanowi 36% wszystkich uprawnionych. Oznacza to, że dzięki programowi ze szkolnych miejsc zabaw, wyposażonych w odpowiednie do wieku uczniów pomoce dydaktyczne korzysta 471 974 uczniów, w tym 8 770 dzieci sześciolatków (około 60% spośród wszystkich sześciolatków uczęszczających do szkół). Liczbę szkół w poszczególnych województwach biorących udział w programie w roku 2009 oraz liczbę uczniów objętych programem, w tym liczbę uczniów sześciolatków przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Liczba szkół oraz liczba uczniów sześciolatków objętych programem *Radosna szkoła* w roku 2009.

Województwo	Liczba szkół uprawnionych do udziału w programie	Liczba szkół, którym zostało przyznane wsparcie finansowe	% szkół objętych programem <i>Radosna szkoła</i>	Liczba uczniów w klasach I–III, którzy zostali objęci programem	w tym uczniów 6-letnich, którzy zostali objęci programem
Dolnośląskie	795	314	39%	25 808	389
Kujawsko-pomorskie	692	260	38%	19 791	348
Lubelskie	1081	378	35%	30 249	492
Lubuskie	339	108	32%	8 909	188
Łódzkie	854	320	37%	25 599	542
Małopolskie	1472	504	34%	35 021	755
Mazowieckie	1755	706	40%	53 588	1 677
Opolskie	400	120	30%	8 992	200
Podkarpackie	1148	427	37%	26 198	339
Podlaskie	457	153	33%	8 526	173
Pomorskie	678	258	38%	28 289	737
Śląskie	1223	353	29%	35 615	1 048
Świętokrzyskie	608	216	36%	15 537	348
Warmińsko-mazurskie	543	193	36%	14 825	401
Wielkopolskie	1259	462	37%	65 071	841
Zachodniopomorskie	503	182	36%	15 956	292
MKiDN	21	0	0%	0	0
<b>Suma:</b>	<b>13828</b>	<b>4954</b>	<b>36%</b>	<b>417 974</b>	<b>8 770</b>

Analizując efekty programu osiągnięte w roku 2009 warto również zauważyć, że wśród 4 954 szkół biorących udział w programie aż 3 976 to szkoły z terenów wiejskich, co stanowi ponad 80% uczestniczących w programie szkół. Jest to wynik świadomej polityki państwa, nastawionej na wyrównywanie dostępu do edukacji uczniów z obszarów wiejskich i realizowanej poprzez programy rządowe *Radosna szkoła* oraz *Rozwój Edukacji na Obszarach Wiejskich w latach 2008–2013*.

Obecnie trwa realizacja II edycji programu *Radosna szkoła*. W 2010 roku na zakup pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw oraz na modernizację lub budowę szkolnych placów zabaw przeznaczono prawie 150 milionów złotych. Można założyć, że jeśli przyznane środki będą wykorzystane w całości, w 2010 roku niemal 80% szkół podstawowych w Polsce będzie miało miejsca zabaw wyposażone w pomoce dydaktyczne w ramach programu *Radosna szkoła*. Planowana jest również realizacja ponad 1300 szkolnych placów zabaw.

Ponadto uprzejmie informuję, że w 2009 roku w szkołach podstawowych oddano do użytku 901 pomieszczeń do nauki oraz 112 sal gimnastycznych. Na doposażenie nowych sal lekcyjnych i gimnastycznych przekazano gminom 12,8 mln zł, co stanowiło 5,3% łącznej kwoty rezerwy subwencji oświatowej na rok 2009. Gminy wiejskie otrzymały 6,6 mln zł, wiejsko-miejskie – 2,4 mln zł, miasta na prawach powiatu – 1,8 mln zł oraz pozostałe miasta – prawie 2,0 mln zł.

Natomiast na remonty 805 budynków szkół podstawowych z rezerwy subwencji oświatowej przekazano gminom 50,2 mln zł, co stanowi 20,9% łącznej kwoty rezerwy subwencji oświatowej. Z tego gminy wiejskie otrzymały 23,8 mln zł, wiejsko-miejskie – 13,6 mln zł, miasta na prawach powiatu – 4,3 mln zł oraz pozostałe miasta – prawie 8,5 mln zł.

Obowiązkiem gminy jest zapewnienie wszystkim dzieciom sześciolletnim, które nie skorzystały z możliwości wcześniejszego rozpoczęcia nauki w szkole, rocznego przygotowania przedszkolnego, finansowanego z dochodów własnych gminy. Na edukację sześciolatka uczącego się w szkole podstawowej gmina otrzymuje subwencję oświatową z budżetu państwa. W roku 2009 w ramach części oświatowej subwencji ogólnej na sześciolletnich uczniach przekazano jednostkom samorządu terytorialnego ponad 30,9 mln zł, z czego około 13 mln zł otrzymały gminy wiejskie, 2,6 mln zł gminy miejskie, 7,6 mln zł gminy wiejsko-miejskie oraz 7,7 mln zł miasta na prawach powiatu. Natomiast w roku 2010 w ramach części oświatowej subwencji ogólnej na edukację sześciolletnich uczniów jednostki samorządu terytorialnego otrzymają ponad 100,2 mln zł, z czego około 42,1 mln zł otrzymają gminy wiejskie, 8,6 mln zł gminy miejskie, 24,6 mln zł gminy wiejsko-miejskie oraz 24,9 mln zł miasta na prawach powiatu.

W momencie wprowadzenia obowiązku szkolnego w wieku sześciu lat edukacja sześciolatków w szkole będzie finansowana z subwencji oświatowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu gminy – jako organy prowadzące – uzyskają wolne środki, które będą mogły wykorzystać na tworzenie nowych miejsc wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3–5 lat.

Z danych z Systemu Informacji Oświatowej (stan na 30 września 2009 r.) wynika, że w roku szkolnym 2009/2010 w klasach pierwszych szkół podstawowych uczyło się 14 853 dzieci sześciolletnich, co stanowiło 4,3% wszystkich sześciolatków. Z szacunkowych danych uzyskanych za pośrednictwem Kuratorów Oświaty (stan na 28 czerwca 2010 r.) wynika, że przewidywana liczba dzieci sześciolletnich w klasach pierwszych szkół podstawowych w roku szkolnym 2010/2011 wyniesie 31 848 dzieci, co stanowi 9% dzieci sześciolletnich.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

### Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Leszczyńskie media szeroko informują o dość bulwersującej sprawie. W mieście powstają dwa duże obiekty: Galeria Leszno oraz aula PWSZ. Na obydwu budowach pracują legalnie robotnicy zza wschodniej granicy, zatrudnieni przez firmę, która jest liderem w branży budownictwa na Ukrainie, firmę szczytującą się posiadanymi certyfikatami zgodności z międzynarodowymi normami. W zaistniałej sytuacji brzmi to jak żart. Robotnicy twierdzą, że są oszukiwani przez pracodawcę, ponieważ od dwóch miesięcy nie otrzymują obiecanych – tylko ustnie – w naszych warunkach bardzo niskich, wynagrodzeń. Bardzo się oburzamy, gdy takie zdarzenia mają miejsce we Włoszech czy Hiszpanii, a dotyczą naszych rodaków.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister o sprawdzenie opisanej sprawy. Będę również wdzięczny za odpowiedź na pytanie, czy leszczyński oddział Państwowej Inspekcji Pracy może im pomóc, a nie jedynie rozkładać bezradnie ręce i odsyłać po sprawiedliwość do sądu? Oni przyjechali do pracy, a nie zmagać się z niewydolnym wymiarem sprawiedliwości.

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

### Odpowiedź

Warszawa, 13 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Pana Piotra Kaletę podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia br. dotyczące niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku zapłaty wynagrodzenia za pracę, przedstawiam następujące stanowisko.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie ma możliwości stosowania żadnych instrumentów prawnych w sporach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. W przypadku roszczeń wynikających ze stosunku pracy pracownik może zwrócić się do Okręgowego Inspektoratu Pracy lub wytoczyć powództwo przed sąd pracy.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy do zadań Państwowej Inspekcji Pracy należy m.in. nadzór i kontrola przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów dotyczących stosunku pracy, wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, czasu pracy, urlopów, uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem, zatrudniania młodocianych i osób niepełnosprawnych (art. 10 ust. 1 pkt 1). W razie stwierdzenia naruszenia przepisów prawa pracy lub przepisów dotyczących legalności zatrudnienia, właściwe organy Państwowej Inspekcji Pracy są uprawnione do nakazania pracodawcy wypłaty należnego wynagrodzenia za pracę, a także innego świadczenia przysługującego pracownikowi; nakazy w tych sprawach podlegają natychmiastowemu wykonaniu (art. 11 pkt 7).

W przypadku, gdy pracodawca nie wykona wydanego przez PIP nakazu wypłaty wynagrodzenia, inspekcja może ukarać pracodawcę grzywną lub skierować wniosek do sądu o ukaranie pracodawcy z tytułu niewykonania nakazu. Natomiast pracownikowi w celu uzyskania wypłaty zaległego wynagrodzenia pozostaje skierowanie sprawy na drogę sądową, gdyż wszelkie spory wynikające ze stosunku pracy rozstrzygać będzie właściwy sąd pracy.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Podsekretarz Stanu  
Marek Bucior

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Z wielkim niepokojem przyjąłem pojawiające się w mediach informacje dotyczące dramatycznej sytuacji ojca dwóch małych chłopców, w wieku 5 i 7 lat (nazwiska są mi znane, jeśli zajdzie potrzeba, podam je do wiadomości).*

*Dramat tego ojca zaczął się trzy lata temu. Mając dość powodowanych przez małżonkę awantur i jej znęcania się nad nim i dziećmi, postanowił rozjeść się z żoną. Opiekę nad dziećmi sąd przyznał matce. Ojciec mógł się z nimi widywać tylko wtedy, gdy ich matka wyraziła na to zgodę, a z tym były problemy. Chłopcy nie chcą mieszkać z matką, gdyż są przez nią często bite. W domu urządzane są libacje alkoholowe, które odbijają się na ich zdrowiu i psychice. Pani psycholog po rozmowie z dziećmi potwierdziła fakt molestowania seksualnego jednego z chłopców przez matkę i jej rodzinę. Ojciec kilkakrotnie składał w sądzie skargi dotyczące utrudniania mu kontaktów z dziećmi, niestety, bez żadnych rezultatów. Sytuacja stawała się krytyczna, dlatego zdesperowany ojciec na początku listopada 2009 r. zapakował chłopców do samochodu i zdecydował, że zamieszkają z nim. Najpierw udał się z dziećmi do Warszawy, by prosić o pomoc rzecznika praw dziecka. Wiedząc o metodach służb sądowych, zniknął na pewien czas. Nie mógł jednak ukrywać się z dziećmi w nieskończoność. Z czegoś musiał żyć, starszy syn musiał kontynuować naukę, a lokalna szkoła nie chciała go przyjąć bez pozwolenia matki.*

*Ojciec został aresztowany, postawiono mu zarzut z art. 211 k.k., czyli uprowadzenie własnych dzieci. Chciałbym zaznaczyć, że ojciec ma pełną władzę rodzicielską, a ponadto art. 113 k.r.o. daje mu prawo zabierania dzieci poza miejsce ich zamieszkania.*

*W związku z omawianym problemem zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.*

- 1. Czy mogę liczyć na zainteresowanie się omówioną sprawą przez Pana Ministra?*
- 2. Dlaczego służby sądowe nie reagują na skargi ojca?*
- 3. Dlaczego dzieci pozostają pod opieką matki, która je bije, znęca się, a jedno z nich molestuje seksualnie?*

*Z poważaniem  
Piotr Kaleta*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 27 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na pismo z dnia 12 sierpnia 2010 r., przy którym został przesłany tekst oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Kaletę podczas 61. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 sierpnia 2010 r., uprzejmie przedstawiam co następuje.

Z poczynionych ustaleń wynika, że problematyka poruszona przez pana senatora dotyczy postępowań opiekuńczych prowadzonych wobec małoletnich dzieci Rafała L. i jego byłej żony Anny L.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 7 września 2009 r. małżeństwo Rafała i Anny L. zostało rozwiązane przez rozwód orzeczony z winy obu stron.

Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dziećmi powierzone zostało matce, natomiast kontakty ojca z małoletnimi ustalone zostały w jego miejscu zamieszkania w drugą sobotę i czwartą niedzielę każdego miesiąca oraz w drugi dzień Świąt Wielkanocnych i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia.

Apelację Rafała L. od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił wyrokiem z dnia 3 lutego 2010 r.

Nadto poddano analizie postępowanie w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ostródzie, dotyczącej przymusowego odebrania od Rafała L. jego małoletnich synów, których miejsce zamieszkania ustalone zostało przy matce na podstawie obowiązującego wówczas postanowienia wydanego w trybie udzielenia zabezpieczenia przez Sąd Okręgowy w Elblągu. Postanowieniem z dnia 12 listopada 2009 r. sąd nakazał uczestnikowi postępowania Rafałowi L. oddanie wnioskodawczyni Annie L. małoletnich dzieci w terminie do dnia 20 listopada 2009 r. Ostatecznie małoletni zostali przymusowo odebrani od ojca w dniu 23 grudnia 2009 r.

Powyżej wskazane postępowania są już prawomocnie zakończone.

Również tok postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Ostródzie w sprawie z wniosku złożonego w dniu 29 października 2009 r. przez Annę L. o zmianę ustalonego w wyroku rozwodowym sposobu kontaktowania się ojca z jego małoletnimi synami nie uzasadnia podejmowania czynności nadzorczych. Tym niemniej z uwagi na konieczność zapewnienia należytej ochrony dobra małoletnich, co jest uzasadnione okolicznościami faktycznymi związanymi ze stanem zdrowia ich ojca, sprawa pozostanie w zainteresowaniu Ministerstwa Sprawiedliwości, a składane sprawozdania z podejmowanych przez sąd czynności pozwolą na bieżąco monitorować jej przebieg.

Rafałowi L. postawiony został zarzut popełnienia czynu przewidzianego w art. 211 k.k. polegającego na uprowadzeniu w dniu 20 lipca 2010 r. z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Olsztynie małoletnich dzieci, w stosunku do których ma ograniczoną władzę rodzicielską, wbrew woli matki. W związku z powyższym Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe w Olsztynie wystąpiła do Sądu Rejonowego w Olsztynie z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Uwzględniając wniosek prokuratora, na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zastosował wobec Rafała L. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadniając powyższą decyzję sąd wskazał na istnienie realnej obawy, że przebywając na wolności może on utrudniać postępowanie karne, w szczególności poprzez ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości. Rozstrzygnięcie to zaskarżyli podejrzanym i jego obrońca. W dniu posiedzenia, tj. 20 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie został powiadomiony przez Prokuraturę Rejonową Olsztyn-Południe w Olsztynie, że we wskazanej dacie wydano postanowienie o uchyleniu zastosowanego wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał postanowienie, w którym jedynie stwierdził, że zastosowanie tymczasowego aresztowania było zasadne i legalne.

W prowadzeniu tego postępowania również nie stwierdzono nieprawidłowości uzasadniających podjęcie czynności nadzorczych ze strony Ministra Sprawiedliwości.

Z kolei przed Sądem Rejonowym w Ostródzie toczy się sprawa z wniosku Prokuratora Rejonowego w Ostródzie o umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko Rafałowi L. podejrzanemu z art. 160 § 2 k.k. oraz z art. 211 k.k. i umieszczenie go w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego wobec stwierdzenia jego nieopłacalności. Termin rozprawy wyznaczono na dzień 15 października 2010 r., na który zostali wezwani biegli lekarze psychiatrzy.

Powyższa sprawa, z uwagi na konieczność zapewnienia w niej sprawnego toku postępowania, również pozostanie w zainteresowaniu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Odnosząc się do podniesionej przez pana senatora kwestii utrudniania ojcu przez matkę kontaktów z małoletnimi synami, a w szczególności składanych w tym zakresie skarg wyjaśniam, że do Sądu Rejonowego w Ostródzie wpłynął dotychczas tylko jeden sporządzony przez Rafała L. wniosek dotyczący egzekucji kontaktów. Został on jednak zwrócony wobec niezuzpełnienia przez wnioskodawcę braków formalnych.

Małoletnie dzieci stron pozostają pod opieką ich matki zgodnie z rozstrzygnięciem zawartym w wyroku rozwodowym. Wydanie tego orzeczenia poprzedzone zostało szczegółowym postępowaniem dowodowym, w toku którego sąd uznał za niewiarygodne zeznania ojca dotyczące stosowania przez matkę przemocy wobec dzieci. Nadto dopuszczony został dowód z opinii psychologicznej wydanej przez Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny w Elblągu między innymi na okoliczność więzi emocjonalnych dzieci z każdym z rodziców, predyspozycji podmiotowych każdej ze stron do wykonywania władzy rodzicielskiej, tego z którym z rodziców – w wypadku orzeczenia rozwodu – dzieci powinny zamieszkać oraz jak często powinny mieć kontakt z drugim rodzicem.

Powyższe orzeczenie jest prawomocne, a zatem ewentualna zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie powierzenia władzy rodzicielskiej wymaga złożenia wniosku w tym zakresie.

Wyrażam nadzieję, że przedstawiona informacja wyjaśniła wątpliwości pana senatora.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Piotr Kluz  
Podsekretarz Stanu



### **Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Obowiązująca od początku tego roku ustawa o finansach publicznych wprowadziła nowe uregulowania w zakresie zasad udzielania dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 128 ust. 2 wspomnianego aktu „kwota dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych nie może stanowić więcej niż 80% kosztów realizacji zadania, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej”. Zgodnie z tą zasadą jednostki samorządu terytorialnego muszą partycypować co najmniej w 20% kosztów realizacji zadań, które są dofinansowywane w ramach dotacji celowej z budżetu państwa. Jednak, jak wynika z przytoczonej regulacji, od stosowania przedmiotowej zasady mogą być przewidziane wyjątki, jeżeli wynikają one z przepisów odrębnych ustaw.

W ostatnim czasie docierają do mnie sygnały o problemach wynikających z interpretacji przytoczonego przepisu ustawy o finansach publicznych w kontekście wykonywania zadań nałożonych na jednostki samorządowe przez ustawę o systemie oświaty. Ustawa ta określa zadania własne gminy w obszarze świadczenia pomocy materialnej dla uczniów, wskazując, że gminy mogą wypłacać uczniom zasiłki socjalne oraz stypendia socjalne. Wspomniane problemy dotyczą braku pewności gmin, czy ogólna zasada zapisana w ustawie o finansach publicznych powinna objąć także świadczenie pomocy materialnej dla uczniów na podstawie ustawy o systemie oświaty. Warto zaznaczyć, że niektóre regionalne izby obrachunkowe – pełniące funkcję organu nadzoru nad gospodarką finansową gmin – zajęły stanowisko, z którego wynika, że cytowany przepis ustawy o finansach publicznych powinien mieć w tym miejscu zastosowanie.

Niemniej jednak, jeśli zważyć na argumenty podnoszone przez same gminy, można mieć uzasadnione wątpliwości, czy faktycznie stosowanie zasady partycypacji w kosztach jest w tym przypadku słuszne. Ewentualna zmiana proporcji ponoszenia obciążeń finansowych z tego tytułu w momencie, kiedy wypłata wspomnianych świadczeń jest już realizowana, stawia gminy, jako beneficjenta dotacji celowej, w trudnej sytuacji finansowej. Wiele gmin nie przewidziało bowiem w swoich budżetach środków na sfinansowanie udziału własnego we wspomnianych świadczeniach. Zatem przyjęcie stosowania zasady zapisanej w art. 128 ustawy o finansach publicznych może w tym kontekście być postrzegane jako zagrożenie dla wypłaty świadczeń w dotychczasowej wysokości. Gminy obawiają się także, że ewentualne niedopełnienie obowiązku partycypacji w kosztach na wskazanym w ustawie poziomie – o ile na gruncie przytoczonych przepisów on faktycznie istnieje – spowodować może konieczność zwrotu części dotacji wydatkowanej niezgodnie z przepisami prawa, o czym mowa w art. 169 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Istniejąca niepewność co do sposobu wykonania przepisów ustawy odbija się negatywnie na sprawnym wykonywaniu przez samorządy zadań w zakresie świadczenia pomocy materialnej dla uczniów.

Warto dodać, że art. 90r ustawy o systemie oświaty nakłada na ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania obowiązek określenia sposobu ustalenia wysokości tej dotacji oraz kompetencję do wystąpienia do ministra właściwego do spraw finansów publicznych z wnioskiem o udzielenie dotacji.

Mając to na uwadze, zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do wyjaśnienia istniejących wątpliwości oraz, jeśli okaże się to zasadne, o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu doprecyzowania obowiązujących przepisów prawa.

Proszę także o określenie, jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, aby ograniczyć ewentualne negatywne skutki stosowania zasady partycypacji w kosztach związanych z wypłatą zasiłków szkolnych oraz stypendiów szkolnych w sytuacji, gdyby okazało się, że należy ją stosować w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Odpowiedź

Warszawa, 16 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 61. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące wpływu art. 128 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych na realizację wypłat stypendiów społecznych uprzejmie przedstawiam stanowisko w tej sprawie.

Problem przedstawiony przez Pana Senatora jest mi znany; ma on ścisły związek z wejściem w życie ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Ustawa ta wprowadziła *novum*, jeżeli chodzi o udzielanie jednostkom samorządu terytorialnego dotacji celowych na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych. W aktualnym stanie prawnym kwota dotacji nie może stanowić więcej niż 80% kosztów realizacji zadania, chyba że ustawy odrębne stanowią inaczej. Pytanie jakie się narzuca jest takie: czy ustawa oświatowa w sposób odmienny niż ustawa o finansach publicznych reguluje przekazywanie dotacji na stypendia i zasiłki uczniowskie? W mojej ocenie na to pytanie należy udzielić odpowiedzi pozytywnej. Ustawa oświatowa nie operuje proporcjami, określającymi jaka wielkość dotacji przypada na stypendia i zasiłki uczniowskie – jest oczywiste, że nie nakłada ona tego rodzaju ograniczeń. Brak tych ograniczeń nie musi być wyrażony przecież jakimś specyficznym określeniem, typu „w pełnej wysokości”. W konsekwencji uzasadniony jest wniosek, iż przyznawanie dotacji na zasiłki i stypendia uczniowskie nie wymaga tzw. wkładu własnego służącego współfinansowaniu tego celu (zasiłków i stypendiów) przez beneficjenta dotacji. Innymi słowy nie ma dostatecznych racji przeciwko przyjęciu, że „odrębna” ustawa, o której mowa w art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, to ustawa oświatowa.

Formułując powyższy pogląd nie odwoływano się do argumentów natury konstytucyjnej, ale sięgnięcie po tego rodzaju argumenty jest jednak konieczne przy analizie – co przyznać trzeba – skomplikowanego problemu. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że sama Konstytucja stanowi inaczej. Drugą ważną rzeczą jest to, że wartości i zasady konstytucyjne chronione są nie tylko za sprawą bezpośredniego stosowania Konstytucji, ale również poprzez wykładnię przepisów prawa powszechnie obowiązującego, której należy dokonywać w zgodzie z Konstytucją (ten sposób wykładni jest usankcjonowany przez orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego). Okoliczności, które uruchamiają konieczność myślenia kategoriami zasad i wartości konstytucyjnych, są następujące:

- procedura przyznawania pomocy materialnej rozpoczęła się na gruncie stanu prawnego, w którym nie obowiązywała jeszcze ustawa o finansach publicznych z 27 sierpnia 2009 r., ale jej kontynuacja ma miejsce już po wejściu w życie ww. ustawy.

Ta sytuacja upoważnia zaś do postawienia pytania:

- czy w ogóle możliwe jest bezpośrednio stosowanie nowej ustawy do udzielania dotacji w zakresie pomocy materialnej w trybie ustawy oświatowej, abstrahując od tego, czy ustawa oświatowa ma charakter „odrębnej”.

Omawianie zagadnień konstytucyjnych należy rozpocząć od zasady zabezpieczenia (ochrony) interesów w toku wyprowadzanej z zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nich prawa (art. 2 Konstytucji). Istotą tej zasady jest zapewnienie ochrony podmiotowi w sytuacjach, w których rozpoczął on określone przedsięwzięcie na gruncie dotychczasowych przepisów, a uległy one zmianie w toku realizacji tego przedsięwzię-

cia (oczywiście realizacja pomocy materialnej jest tego rodzaju przedsięwzięciem). Respektowanie wzmiankowanej zasady nakazywałoby stosowanie – w dalszym ciągu – stanu prawnego sprzed wejścia w życie nowej ustawy o finansach publicznych. Obowiązek stosowania nowej ustawy powodowałby bowiem pogorszenie sytuacji beneficjentów dotacji (gmin), co przekładałoby się też na pogorszenie sytuacji uczniów objętych pomocą materialną. Nie ma wątpliwości, że zapewnienie wkładu własnego i to w wysokości co najmniej 20% całej kwoty przeznaczonej na pomoc materialną w trybie ustawy oświatowej, to nowe obciążenie finansowe dla beneficjenta dotacji.

Mechanizm współfinansowania określony w art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych może działać jako czynnik powodujący zmniejszenie wydatków na stypendia i zasiłki uczniowskie. Jaki bowiem interes ma beneficjent dotacji w otrzymaniu jej maksymalnej kwoty, jeżeli w następstwie jej zwiększania zwiększa się jego wkład własny. Beneficjent dotacji zostaje postawiony w sytuacji przymusowej: z jednej strony powinien dążyć do zaspokojenia w maksymalnym stopniu potrzeb materialnych uczniów, z drugiej zaś – realizacja tego celu wymaga zaangażowania wkładu własnego, który przecież gmina musi „zdobyć”. Pogorszenie położenia gminy wyraża się zatem w tym, że musi ona uzyskać dodatkowe środki (dla których źródłem będą jej dochody), ale kosztem wydatków na inne cele (niż stypendia i zasiłki uczniowskie) i z „zaoszczędzonych” w ten sposób środków zgromadzić wkład własny wymagany art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych.

Wniosek z powyższych stwierdzeń jest taki, że respektowanie omawianej zasady konstytucyjnej (zabezpieczenia interesów w toku), wywodzonej z art. 2 jest nie do pogodzenia ze stosowaniem nowej ustawy o finansach publicznych w rozważanej sytuacji.

Rozwiązanie z art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych – odnoszone do stanu prawnego ukształtowanego przed wejściem w życie tej ustawy – uzasadnia ocenę analizowanego problemu także z punktu widzenia art. 167 ust. 4 Konstytucji. Przepis ten stanowi, iż „Zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych”. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie uzależniał przyznania dotacji od dysponowania wkładem własnym przez jej beneficjenta. Konsekwencją zaś bezpośredniego – z chwilą jej wejścia w życie – stosowania nowej ustawy o finansach publicznych, byłaby zmiana w zakresie zadań gmin – do finansowania stypendiów i zasiłków uczniowskich gmina musiałaby teraz „dołożyć”, a kwota obowiązkowego minimum wkładu własnego nie byłaby rekompensowana „zmianami w podziale dochodów publicznych”.

Reasumując, aby być w zgodzie z powołanymi wyżej konstytucyjnymi wzorcami kontroli, należy uznać za miarodajny dla przyznawania dotacji i stypendiów uczniowskich w trybie ustawy oświatowej stan prawny sprzed wejścia w życie ustawy o finansach publicznych z 27 sierpnia 2009 r.

Gdyby uczynić jednak założenie, że nowa ustawa o finansach publicznych odnosi się też do stypendiów i zasiłków uczniowskich przyznawanych w trybie ustawy oświatowej, to tylko pod jednym warunkiem: uznania ustawy oświatowej za „odrębną” w tym sensie, że inaczej niż art. 128 ust. 2. reguluje zasady przyznawania dotacji celowych dla jst. na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych. Argumenty za uznaniem „odrębności” tej ustawy – poza tymi natury konstytucyjnej – zostały wcześniej zaprezentowane. Taka wykładnia, która prowadzi do wniosku o „odrębności” ustawy oświatowej byłaby zgodna z Konstytucją. Ten rodzaj wykładni (usankcjonowany przez orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego) dotyczy sytuacji, w której przepis daje pole do interpretacji (czyli nie jest jednoznacznie rozumiany); wówczas należy przyjąć takie jego znaczenie, które uwzględnia zasady i wartości konstytucyjne. Przepis art. 128 ust. 2 – była o tym już mowa – nie jest jednoznaczny ze względu na to, że zezwala na odstępstwo od opisanych w nim zasad współfinansowania – w tym zakresie bowiem odsyła do „odrębnych ustaw”; nie daje zarazem żadnych podstaw do wniosku, że milczenie ustawy co do wielkości dotacji wyklucza przyjęcie, że brak jest ograniczeń w jej udzielaniu. Tylko takie rozumienie ustawy oświatowej – wykluczające ograniczenia dotacji na stypendia i zasiłki uczniowskie – pozwala na poszanowanie omawianych zasad i wartości konstytucyjnych.

Konkludując, z przedstawionych względów, należy przyjąć, że wejście w życie „nowej” ustawy o finansach publicznych nie powinno powodować zmian w zakresie dotowania stypendiów i zasiłków uczniowskich polegających na ponoszeniu przez gminy co najmniej 20% kosztów realizacji zadania, przy czym granice tego zadania określa rozdział 8a ustawy oświatowej.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Pragnę zwrócić uwagę na problem, który dotyczy ustalania wartości początkowej środka trwałego przyjętego do majątku firmy z majątku osobistego podatnika. Bardzo często zdarza się, iż podatnicy prowadzący działalność gospodarczą wprowadzają do majątku przedsiębiorstwa składniki majątku osobistego nabyte jeszcze przed założeniem działalności. W tej sytuacji przepisy podatkowe jasno określają sposób ustalania wartości początkowej środków trwałych.

Zgodnie z artykułem 22g ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wartość początkową środków trwałych nabytych w drodze kupna wyznacza cena nabycia, opisana jako kwota należna zbywcy, powiększona o koszty związane z zakupem naliczone do dnia przekazania środka trwałego do używania. Ustaloną w ten sposób wartość obniża się o podatek VAT z wyjątkiem przypadków, gdy podatek ten nie stanowi podatku naliczonego albo podatnikowi nie przysługuje obniżenie kwoty podatku należnego o podatek naliczony albo zwrot różnicy podatku.

Jeżeli nie można ustalić ceny nabycia środków trwałych lub ich części nabytych przez podatników przed dniem założenia ewidencji lub sporządzenia wykazu, o których mowa w artykule 22n wspomnianej ustawy, wartość początkową tych środków przyjmuje się w wysokości wynikającej z wyceny dokonanej przez podatnika, z uwzględnieniem cen rynkowych środków trwałych tego samego rodzaju z grudnia roku poprzedzającego rok założenia ewidencji lub sporządzenia wykazu oraz stanu i stopnia ich zużycia (zgodnie z artykułem 22g ust. 8 ustawy).

Z porównania przedstawionych wyżej sposobów ustalania wartości początkowej składników prywatnego majątku wprowadzonych do przedsiębiorstwa wynika, że niewątpliwie słuszne jest określenie jej w oparciu o ceny rynkowe, zwłaszcza w stosunku do rzeczy ruchomych, ponieważ sprzyja ono urealnieniu tej wartości. Wygląda to inaczej w przypadku, gdy wartość początkowa środka trwałego ustalana jest na podstawie ceny nabycia. Trudno bowiem zgodzić się z twierdzeniem, że na przykład cena samochodu czy komputera nabytego przed kilkoma laty, która wynika z dowodu zakupu (faktury bądź rachunku), odzwierciedla jego aktualną wartość. Na przykład podatnik, który kupił kilka lat wcześniej dla celów prywatnych samochód za cenę 50 tysięcy zł – a wartość rynkowa tego pojazdu w grudniu 2009 r. wynosiła 25 tysięcy zł – i postanowi obecnie wprowadzić ten samochód do ewidencji środków trwałych i użytkować w firmie, będzie miał prawo ustalić jego wartość początkową w dwojaki sposób. W zależności od tego, czy dysponuje on dowodem zakupu, będzie to pierwotna wartość zakupu albo wartość ustalona według wyceny z grudnia 2009 r.

Proszę zatem Pana Ministra o podjęcie stosownych działań w celu ujednolicenia obowiązujących przepisów. Obecny stan prawny prowadzi bowiem do sytuacji, kiedy jednakowy stan faktyczny oceniany jest w różny sposób jedynie z uwagi na fakt, że podatnik dysponuje dowodem zakupu określonego środka trwałego.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Odpowiedź

Warszawa, 9 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie z dnia 12 sierpnia 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2926/10, przy którym załączono oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosaleę na 61. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r., dotyczące „ustalania wartości początkowej środka trwałego przyjętego do majątku firmy z majątku osobistego podatnika”, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 22g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), dalej zwanej ustawą, za wartość początkową środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, z uwzględnieniem ust. 2–18, uważa się w razie nabycia w drodze kupna – cenę ich nabycia.

Stosownie do art. 22g ust. 3 powołanej ustawy za cenę nabycia uważa się kwotę należną zbywcy, powiększoną o koszty związane z zakupem naliczone do dnia przekazania środka trwałego lub wartości niematerialnej i prawnej do używania, a w szczególności o koszty transportu, załadunku i wyładunku, ubezpieczenia w drodze, montażu, instalacji i uruchomienia programów oraz systemów komputerowych, opłat notarialnych, skarbowych i innych, odsetek, prowizji, oraz pomniejszoną o podatek od towarów i usług, z wyjątkiem przypadków, gdy zgodnie z odrębnymi przepisami podatek od towarów i usług nie stanowi podatku naliczonego albo podatnikowi nie przysługuje obniżenie kwoty należnego podatku o podatek naliczony albo zwrot różnicy podatku w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług. W przypadku importu cena nabycia obejmuje cło i podatek akcyzowy od importu składników majątku.

Natomiast w sytuacji, gdy nie można ustalić ceny nabycia środków trwałych lub ich części nabytych przez podatników przed dniem założenia ewidencji lub sporządzenia wykazu, o których mowa w art. 22n, to wartość początkową tych środków przyjmuje się w wysokości wynikającej z wyceny dokonanej przez podatnika, z uwzględnieniem cen rynkowych środków trwałych tego samego rodzaju z grudnia roku poprzedzającego rok założenia ewidencji lub sporządzenia wykazu oraz stanu i stopnia ich zużycia (art. 22g ust. 8 ustawy).

Wobec powyższego, zasadą jest, iż wartość początkową stanowi cena nabycia, jeżeli środek trwały został nabyty w drodze kupna. Jednakże ustawodawca przewidując, iż może zdarzyć się sytuacja, że podatnik nie będzie posiadał „dowodu zakupu” środka trwałego (np. z uwagi na upływ czasu), wprowadził powołany art. 22g ust. 8 ustawy w celu umożliwienia ustalenia w przypadku wartości początkowej, a w konsekwencji – umożliwienia podatnikowi amortyzacji tego środka trwałego.

Odnosząc się do prośby Pana Senatora „o podjęcie stosownych działań w celu ujednolicenia obowiązujących przepisów” uprzejmie wyjaśniam, iż nie znajduję uzasadnienia dla zmiany przedmiotowych regulacji prawnych. Nie podzielam poglądu Pana Senatora, iż „jednakowy stan faktyczny oceniany jest w różny sposób jedynie z uwagi na fakt, że podatnik dysponuje dowodem zakupu określonego środka trwałego”. W mojej ocenie posiadanie bądź nie „dowodu zakupu” powoduje istnienie dwóch odmiennych stanów faktycznych na gruncie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, dla których ustawodawca wprowadził odpowiednie regulacje prawne.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Obowiązująca od początku tego roku ustawa o finansach publicznych wprowadziła nowe uregulowania w zakresie zasad udzielania dotacji celowych jednostkom samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 128 ust. 2 wspomnianego aktu „kwota dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych nie może stanowić więcej niż 80% kosztów realizacji zadania, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej”.

Zgodnie z tą zasadą jednostki samorządu terytorialnego muszą partycypować na poziomie co najmniej 20% w kosztach realizacji zadań, które są dofinansowywane w ramach dotacji celowej z budżetu państwa. Jak jednak wynika z przytoczonej regulacji, od stosowania przedmiotowej zasady mogą być przewidziane wyjątki, jeżeli wynikają one z przepisów odrębnych ustaw.

W ostatnim czasie docierają do mnie sygnały o problemach wynikających z interpretacji przytoczonego przepisu ustawy o finansach publicznych. Wątpliwości budzi przede wszystkim zapis odsyłający w sposób ogólny do odrębnych ustaw. W efekcie brak jest pewności, jak szerokie zastosowanie winna znaleźć zasada partycypacji wyrażona w art. 128 cytowanej ustawy. Problem taki zaistniał na przykład w kontekście wykonania ustawy o systemie oświaty, chodzi o wypłatę w ramach świadczeń pomocy materialnej dla uczniów zasiłków socjalnych oraz stypendiów socjalnych.

Warto zaznaczyć, że niektóre regionalne izby obrachunkowe zajęły już stanowisko, z którego wynika, że cytowany przepis ustawy o finansach publicznych powinien być stosowany także we wskazanym zakresie. Niemniej jednak, jeśli zważyć na argumenty podnoszone przez same gminy, można mieć uzasadnione wątpliwości, czy faktycznie stosowanie zasady partycypacji w kosztach jest w tym przypadku słuszne. Ewentualna zmiana proporcji ponoszenia obciążeń finansowych z tego tytułu w momencie, kiedy wypłata wspomnianych świadczeń jest już realizowana, stawia gminy jako beneficjenta dotacji celowej w trudnej sytuacji finansowej. Wiele gmin nie przewidziało bowiem w swoich budżetach środków na sfinansowanie udziału własnego we wspomnianych świadczeniach. Zatem przyjęcie stosowania zasady zapisanej w art. 128 ustawy o finansach publicznych może w tym kontekście być postrzegane jako zagrożenie dla wypłaty świadczeń w dotychczasowej wysokości. Gminy obawiają się także tego, że ewentualne niedopełnienie obowiązku partycypacji w kosztach na wskazanym w ustawie poziomie, o ile na gruncie przytoczonych przepisów on faktycznie istnieje, spowodować może konieczność zwrotu części dotacji wydatkowanej niezgodnie z przepisami prawa, o czym mowa w art. 169 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Istniejąca niepewność co do sposobu wykonania przepisów ustaw odbija się negatywnie na sprawnym wykonywaniu zadań przez samorządy.

Mając to na uwadze, proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w kwestii zakresu stosowania art. 128 ustawy o finansach publicznych ze szczególnym uwzględnieniem opisanego przypadku. Proszę również o rozważenie możliwości podjęcia stosownych działań, mających na celu doprecyzowanie zakresu przedmiotowego przepisu.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 14 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 sierpnia 2010 r. (sygn.: BPS/DSK-043-2926/10), przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie dotyczącej udzielania dotacji celowych jednostkom samorządu terytorialnego na podstawie art. 128 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.), uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

W myśl art. 128 ust. 1 ww. ustawy o finansach publicznych, udzielanie dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego określają odrębne ustawy. Natomiast zgodnie z ust. 2 ww. przepisu, kwota dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych nie może stanowić więcej niż 80% kosztów realizacji zadania, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej. Podkreślenia wymaga, że w myśl art. 2 pkt 4 ustawy o finansach publicznych, ilekroć w ustawie tej jest mowa o ustawach odrębnych – rozumie się przez to ustawy inne niż ustawa o finansach publicznych oraz ustawa budżetowa.

Odrębną ustawą w powyższym rozumieniu jest m.in. ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 88, poz. 539, z późn. zm.). Wprowadza ona inny dopuszczalny poziom dofinansowania z budżetu państwa zadań własnych w konkretnych dziedzinach. Mianowicie, art. 42 ust. 3 wspomnianej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego ustala ograniczenie poziomu wysokości dotacji na dofinansowanie określonych w tym przepisie zadań do wysokości 50% planowanych wydatków jednostki samorządu terytorialnego na realizację danego zadania, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej.

Niezależnie od powyższego, pragnę zauważyć, że ww. ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych była – na etapie projektu – w szczególności przedmiotem prac Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, który został upoważniony przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego do wypracowania w jej imieniu ostatecznego stanowiska w sprawie projektu ustawy o finansach publicznych. Podkreślenia wymaga, że w stanowisku tym Strona Samorządowa wyraziła zadowolenie, iż projekt ustawy w swoich rozwiązaniach wychodzi naprzeciw postulatam samorządów i uznała, że nowe rozwiązania będą korzystne dla jakości zarządzania finansami publicznymi. Jednym z takich zadań było m.in. ustalenie wysokości dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych, które nie wzbudziło zastrzeżeń Komisji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Hanna Majszczyk



### **Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W okresie ostatnich pięćdziesięciu lat w Polsce utonęło około czterdziestu ośmiu tysięcy osób. Daje to średnią około tysiąca utonięć rocznie. O skali zagrożenia świadczą także dane Światowej Organizacji Zdrowia, według której utonięcia stanowią na świecie jedną z przynoszących najwięcej ofiar kategorii wypadków śmiertelnych, tuż za wypadkami drogowymi oraz upadkami. Zdarza się jednak, szczególnie w okresie wakacyjnym, że utonięcia stanowią w naszym kraju główną przyczynę zgonów spowodowanych wypadkami. Sytuacja taka miała miejsce na przykład podczas jednego z ostatnich weekendów lipcowych, kiedy utonęły aż pięćdziesiąt dwie osoby, gdy w tym samym czasie w wypadkach drogowych zginęło o dwadzieścia osób mniej.

Z opublikowanej niedawno informacji o wynikach kontroli funkcjonowania ratownictwa wodnego, przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, wynika, że pozytywnie można ocenić działalność specjalistycznych organizacji ratowniczych oraz tej części jednostek samorządu terytorialnego, które wdrożyły kompleksowe rozwiązania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa nad wodą. Niemniej jednak Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia rozwiązań systemowych, które pozwoliłyby na zbudowanie ogólnokrajowego systemu ratownictwa wodnego. System taki pozwoliłby na precyzyjne określenie zakresu kompetencji poszczególnych podmiotów, ich wzajemnych relacji oraz źródeł finansowania. Brak takiego systemu w ocenie izby przyczynia się do występowania wielu nieprawidłowości, które dotyczą między innymi:

— „niesporządzania analiz w zakresie zagrożeń dla bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne, zarówno w skali kraju (MSWiA), jak i na szczeblu lokalnym,

— braku procedur na wypadek wystąpienia zdarzeń masowych na wodzie,

— nieprzeprowadzenia kontroli stanu bezpieczeństwa nad wodą,

— nieoznaczania miejsc niebezpiecznych znakami zakazu kąpieli,

— braku jednolitego systemu łączności dla potrzeb działań ratowniczych,

— braku nadzoru ze strony MSWiA nad funkcjonowaniem specjalistycznych organizacji ratowniczych w zakresie, w jakim wywiązują się one z obowiązków nałożonych przez państwo,

— braku rzetelnej oceny wielkości (w stosunku do istniejących potrzeb) i efektywności wykorzystywania środków publicznych, przeznaczanych na funkcjonowanie ratownictwa wodnego w skali kraju (MSWiA)”.

W obecnym stanie prawnym stopień bezpieczeństwa nad wodą zależy w dużym stopniu od inicjatywy poszczególnych podmiotów, na przykład jednostek samorządu terytorialnego. Spowodowane jest to brakiem jednolitych procedur, wymuszających realizację zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa nad wodą, oraz odpowiednich mechanizmów kontrolnych w tym zakresie. W efekcie, podczas gdy na terenie niektórych gmin funkcjonują kompleksowe systemy bezpieczeństwa wodnego, inne gminy nie podejmują żadnych działań w tym zakresie.

Mając to na uwadze, proszę Pana Ministra o podjęcie stosownych działań w celu przyjęcia rozwiązań prawnych, umożliwiających zbudowanie sprawnego i efektywnego systemu ratownictwa wodnego.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Odpowiedź

Warszawa, 27 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2927/10), przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosalę podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 roku w sprawie *podjęcia stosownych działań umożliwiających zbudowanie sprawnego i efektywnego systemu ratownictwa wodnego*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż w związku z dokonaną w 2009 roku kontrolą funkcjonowania ratownictwa wodnego przez Najwyższą Izbę Kontroli, MSWiA podjęło działania mające na celu dokonanie kompleksowej analizy ratownictwa wodnego. Ze względu na jej zakres, prace nadal trwają.

System ratownictwa wodnego jaki ukształtował się w Polsce od dziesiątek lat, oparty jest na działalności społecznych organizacji (o celach niezarobkowych), które opierają działalność na pracy społecznej swoich członków. Członkowie takich organizacji realizują się poprzez wykonywanie nieodpłatnie pracy na rzecz swego stowarzyszenia dla dobra ogółu. Zapewnienie stałego poziomu finansowania takich organizacji nie jest ekonomicznie uzasadnione. Podkreślić należy, iż są to organizacje pozarządowe niezależne, zatem wpływ administracji rządowej na ich działania – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – jest ograniczony i ze względu na zapisy *Konstytucji RP* (swoboda zrzeszania się obywateli) taki musi pozostać. Naturalnym zjawiskiem jest, że oczekiwania takich organizacji, co do udziału środków finansowych z budżetu państwa w wydatkach ponoszonych przez te organizacje jest duże. Niemniej jednak, dotacje z budżetu państwa nie są jedynym źródłem ich finansowania. Na swoją działalność organizacje te pozyskują również środki od sponsorów, a także z darowizn i datków, mogą również prowadzić pod pewnymi warunkami działalność gospodarczą [zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku *Prawo o stowarzyszeniach* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 79, poz. 855 z późn. zm.)]. Elastyczność finansowania tego typu organizacji daje możliwość realizacji zadań społecznie użytecznych, bez nadmiernego wydatkowania środków finansowych z budżetu państwa. Niewątpliwie zasadnym jest, aby działalność tych organizacji była wspierana przez państwo, jednak ze względu na efektywność ekonomiczną i stymulowanie organizacji do większej aktywności w pozyskiwaniu środków finansowych na swoją działalność, nie jest uzasadnione by była finansowana w 100%.

Nie ulega wątpliwości, że obecny system należy dostosować do zmieniającej się rzeczywistości. Uwzględniając wzrost liczby osób odpoczywających nad wodą i uprawiających sporty wodne, a także rozwój technik ratowniczych i możliwości sprzętu wykorzystywanego do ratownictwa wodnego oraz uwzględniając zalecenia pokontrolne NIK, w MSWiA trwają prace legislacyjne nad projektem ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie na obszarach wodnych, w celu stworzenia lepszych od obowiązujących ram prawnych funkcjonowania ratownictwa wodnego. Projektowana ustawa określa:

- podmioty odpowiedzialne za ratownictwo wodne, zakres ich obowiązków i uprawnień oraz zasady finansowania ich działalności,
- obowiązki osób przebywających na obszarach wodnych, a w szczególności pływających, kąpiących się i uprawiających sport i turystykę,
- nadzór i kontrolę nad ratownictwem wodnym,
- zadania organów administracji rządowej, jednostek samorządu terytorialnego, dyrekcji parków narodowych i krajoobrazowych oraz obowiązki osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej prowadzących działalność gospodarczą w zakresie sportu i turystyki na obszarach

wodnych oraz podmiotów będących organizatorami imprez sportowych na obszarach wodnych,

- warunki bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się i uprawiających sport i turystykę na obszarach wodnych.

Działania na rzecz wypracowania rozwiązań umożliwiających bezpośrednią łączność pomiędzy podmiotami prowadzącymi akcje ratownicze, wdrożono w następującym zakresie:

- pozyskiwanie danych lokalizacyjnych dotyczących osób korzystających z numerów alarmowych, odbywa się za pośrednictwem służb odbierających zgłoszenia na numery alarmowe (w ramach samych organizacji ratowniczych nie było zdecydowanej woli, ani potrzeby, aby podmioty te uzyskiwały odnośne dane bezpośrednio, rozwiązanie takie było kwestionowane również przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej),
- MSWiA zwróciło się do służb podległych tj. Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Głównej Straży Granicznej, Komendy Głównej Policji z prośbą o ścisłą współpracę w zakresie przekazywania kierującym działaniami ratowniczymi informacji o danych lokalizacyjnych (kwestia ta została omówiona 4 czerwca 2008 roku na posiedzeniu Rady ds. Ratownictwa Ochotniczego),
- docelowa współpraca specjalistycznych organizacji ratowniczych z systemem powiadamiania ratunkowego, została ujęta w art. 14a ust. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 roku o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 roku Nr 11, poz. 59). Ww. przepis wskazuje, że jednostkami współpracującymi z systemem powiadamiania ratunkowego mogą być społeczne organizacje ratownicze.

System powiadamiania ratunkowego oparty o znowelizowaną ustawę o ochronie przeciwpożarowej jest obecnie na etapie wdrażania, natomiast lokalizacja dzwoniącego na numer alarmowy realizowana jest w ramach tzw. rozwiązania tymczasowego w zakresie lokalizacji dzwoniącego na numer alarmowy 112. W związku z powyższym, zastosowanie mają ustalenia dotyczące współpracy służb podległych MSWiA w zakresie przekazywania kierującym działaniami ratowniczymi informacji o danych lokalizacyjnych, o których mowa powyżej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji trwają prace nad sposobem gromadzenia i przetwarzania danych statystycznych przez społeczne organizacje ratownicze oraz służby państwowe, ustawowo powołane do niesienia pomocy (Policja, Państwowa Straż Pożarna). Opracowanie rzetelnych statystyk pozwoli w przyszłości zarówno na bardziej precyzyjne określenie wskaźników realizowanych zadań z zakresu ratownictwa wodnego, jak i formułowanie zadań. Należy mieć jednak świadomość, że podobnie jak nie jest możliwe z punktu widzenia efektywności i ekonomiki działania, zapewnienie obecności policjantów, strażaków, czy lekarzy w każdym miejscu i czasie, tak obecność ratowników wodnych rozproszonych na różnorodnym terenie nie zagwarantuje braku utonień, czy innych nieszczęśliwych wypadków, niezależnie od funkcjonującego systemu ratownictwa wodnego. Jak wynika ze statystyk, większość utonień spowodowana jest brawurą, brakiem wyobraźni lub przecenianiem swoich umiejętności pływackich. Dotyczy także osób będących pod wpływem alkoholu.

Niezależnie jednak od powyższego uprzejmie informuję, że w związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi rosnącej liczby utonień na obszarach wodnych oraz wzmożonym ruchem turystycznym nad wodami, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zwrócił się do podległych służb (tj. Komendy Głównej Policji, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej) oraz do społecznych organizacji ratowniczych (tj. Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Mazurskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Ochotniczej Straży Pożarnej) z prośbą o zwiększenie działań prewencyjnych, w tym zwiększenie liczby patroli w miejscach przebywania osób kąpiących się i uprawiających rekreację na wodach oraz wzmożoną czujność w pobliżu tzw. dzikich kąpielisk. Jednocześnie, mając na uwadze zarówno wnioski organizacji ratowniczych, jak i doniesienia medialne dotyczące tragicznych konsekwencji wynika-

jących z braku możliwości zlokalizowania przez ratowników osób potrzebujących pomocy na wodach oraz znajdujących się w sytuacji zagrożenia życia, zaapelował do Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej o wzmocnienie współpracy służb ze specjalistycznymi organizacjami ratowniczymi, w zakresie wymiany i udostępniania wymienionych informacji.

W związku z powyższym, Państwowa Straż Pożarna niezwłocznie wystąpiła do Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w celu wzmocnienia współpracy realizowanej na podstawie Porozumienia z dnia 21 kwietnia 2006 roku zawartego pomiędzy Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej a Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym w sprawie *określenia zasad współdziałania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym*.

Przedstawiając powyższe pragnę dodać, iż obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji trwają prace nad kompleksowymi zmianami w zakresie ratownictwa wodnego, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa osób przebywających na wodach.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Jak wynika z przepisów dyrektywy Rady (1999/31/WE) w sprawie składowania odpadów, państwa członkowskie zobowiązane są do przyjęcia strategii na rzecz ograniczenia ilości odpadów biodegradowalnych, które trafiają na składowiska. Przepisy cytowanej dyrektywy zostały przetransponowane do ustawy o odpadach. Zgodnie z art. 16a pkt 4 lit. a wspomnianej ustawy, gminy w ramach realizacji swoich zadań własnych zobowiązane są zapewnić warunki do ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, kierowanych do składowania. Ustawodawca nakazał, aby w terminie do końca 2020 r. składowaniu podlegało nie więcej niż 35% (licząc wagowo) całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji (w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r.). Cel ten ma zostać osiągnięty etapami: do końca 2010 r. przedmiotowy wskaźnik ma osiągnąć poziom 75%, a do końca 2013 r. – 50%.

Funkcjonujący w Polsce system gospodarki odpadami opiera się nadal w znacznym stopniu na składowaniu odpadów. Jak wynika ze „Sprawozdania z realizacji Krajowego Programu Gospodarki Odpadami 2010 za okres od dnia 01 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r.” na składowiskach w 2008 r. zdeponowano 86,62% zebranych zmieszanych odpadów komunalnych (w 2007 r. było to 90,23%), biologicznie unieszkodliwiono 2,6%, zaś termicznie tylko 0,63% (w 2007 r. – 0,41%). Ze zmieszanych odpadów komunalnych wysegregowano 3,35% odpadów, które przekazano do dalszego wykorzystania. Pozostałe 6,79% odpadów komunalnych zostało wyselekcjonowanych „u źródła” i selektywnie zebranych. Dla porównania, w krajach tak zwanej starej Unii średnia spalanych odpadów wynosi aż 26%.

Przytoczone dane pozostają w ścisłym związku ze wskaźnikami dotyczącymi odpadów biodegradowalnych – według szacunków przeprowadzonych na potrzeby sprawozdania w Polsce na składowiska kierowanych mogło być nawet 91% odpadów tego rodzaju. Dlatego też istnieje potrzeba podejmowania intensywnych działań na rzecz budowy instalacji służących do odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, w tym także odpadów ulegających biodegradacji. Wspomniana potrzeba może zostać zrealizowana między innymi poprzez budowę nowoczesnych spalarni odpadów.

Obecnie w naszym kraju działa tylko jedna spalarnia odpadów komunalnych. Kolejne inwestycje w tym zakresie mogą zostać zarejestrowane w najbliższych latach w oparciu o dofinansowanie pochodzące ze środków przeznaczonych na ten cel w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, działanie 2.1. „Kompleksowe przedsięwzięcia z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi ze szczególnym uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych”. Z dniem 30 czerwca bieżącego roku minął określony przez Ministerstwo Środowiska termin składania wniosków o dofinansowanie wspomnianych inwestycji. Spośród dwunastu propozycji, jakie znalazły się początkowo na liście projektów kluczowych, ostatecznie wnioski zostały złożone w dziewięciu przypadkach. Wnioski złożone we wskazanym terminie mają szansę na uzyskanie dofinansowania ze środków unijnych, przeznaczonych na ten cel w aktualnej perspektywie finansowej 2007–2013, i co za tym idzie – na sprawne zrealizowanie inwestycji.

Mając to na uwadze, proszę o określenie, czy poczynione dotychczas starania umożliwią dochowanie wymagań w zakresie ilości składowanych odpadów biodegradowalnych według prognoz dotyczących końca roku 2010. Proszę również o wskazanie, czy w opinii Pana Ministra funkcjonujące obecnie rozwiązania prawne oraz planowane w najbliższych latach inwestycje, szczególnie te w zakresie budowy spalarni odpadów komunalnych, dają realną szansę na spełnienie wymagań unijnych w dalszej perspektywie czasowej – do 2013 r. oraz do 2020 r.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Odpowiedź

Warszawa, września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo znak BPS/DSK-043-2928/10, w sprawie oświadczenia senatora Ryszarda Knosali w sprawie składowania odpadów ulegających biodegradacji, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Przepisami art. 5 dyrektywy Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie składowania odpadów (Dz. Urz. WE L 182 z 16.07.1999, str. 1 i L 284 z 31.10.2003, str. 1), został nałożony obowiązek ograniczenia składowania komunalnych odpadów ulegających biodegradacji w 2010 r. do 75%, w 2013 r. do 50%, natomiast w 2020 r. do 35% w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r. Przepisy ww. dyrektywy zostały transponowane do prawa polskiego przepisami ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251, z późn. zm.). Przedmiotowy obowiązek został zapisany w art. 16a, jako jedno z obowiązkowych zadań własnych gmin, oraz w Krajowym planie gospodarki odpadami 2010.

Mając na względzie powyższe, resort środowiska podejmuje szereg działań dla stworzenia ram prawnych celem wypełnienia powyższych obowiązków. Jednym z instrumentów mających na celu redukcję składowania odpadów ulegających biodegradacji jest od 2008 r. coroczne podwyższenie opłat za korzystanie ze środowiska w przypadku odpadów komunalnych. Stawki na 2009 r. zostały określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 października 2008 r. w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska (Dz. U. Nr 196, poz. 1217). Wzrost stawek opłat za korzystanie ze środowiska powinien bezpośrednio przyczynić się do wzrostu konkurencyjności innych niż składowanie metod zagospodarowywania odpadów komunalnych ulegających biodegradacji. Przedmiotowe rozporządzenie jest kluczowym i niezwykle ważnym instrumentem w kształtowaniu polityki gospodarki odpadami w Polsce i stanowi w chwili obecnej narzędzie – stosowane także w innych państwach Unii Europejskiej – dla wypełnienia celów, nałożonych prawem wspólnotowym, w zakresie ograniczenia ilości składowanych odpadów.

Ponadto, bardzo istotnym krokiem podjętym w tym kierunku są założenia do projektu ustawy o odpadach stanowiącej transpozycję dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, które w lipcu br. zostały przyjęte przez Radę Ministrów, zgodnie z którymi planuje się wprowadzić zakaz składowania odpadów ulegających biodegradacji zebranych selektywnie (od dnia 1 stycznia 2013 r.).

Jednocześnie, zgodnie z art. 14 ust. 1 obowiązującej ustawy o odpadach dla celów m.in. założonych w polityce ekologicznej państwa oraz realizacji zasad gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym odpadami ulegającymi biodegradacji, opracowywane są plany gospodarki odpadami. Plany te określają m.in.: cele w zakresie gospodarki odpadami ulegającymi biodegradacji z podaniem terminów ich osiągnięcia, rodzaj przedsięwzięć i harmonogram ich realizacji oraz instrumenty finansowe służące realizacji celów w zakresie gospodarki odpadami, w tym ograniczenia ilości odpadów ulegających biodegradacji zawartych w odpadach komunalnych kierowanych na składowiska.

Należy również zaznaczyć, że na etapie prac Rządu procedowany jest projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw. W przedmiotowym projekcie założeń proponuje się wprowadzenie takich rozwiązań, które przyczynią się do zmiany obecnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym odpadami ulegającymi

biodegradacji, co tym samym powinno pozwolić Polsce wywiązać się z unijnych zobowiązań, w zakresie osiągnięcia określonych poziomów odzysku i recyklingu odpadów komunalnych oraz redukcji masy odpadów ulegających biodegradacji kierowanych na składowiska odpadów. Przyjęte w tym projekcie założenia rozwiązania umożliwią gminom przejście gospodarowania odpadami komunalnymi wytworzonymi na ich terenie, a także odpowiednie kierowanie strumieniem odpadów, tak aby ograniczyć ilość odpadów komunalnych deponowanych na składowiskach odpadów, a tym samym wprowadzić system selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Po przyjęciu ww. projektu założeń przez stały komitet Rady Ministrów i w dalszej kolejności przez Radę Ministrów, projekt założeń zostanie przekazany do Rządowego Centrum Legislacji celem opracowania na jego podstawie projektu ustawy. Planowany termin wejścia w życie ustawy to 1 stycznia 2010 r.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że zgodnie z przyjętym w grudniu 2006 r. przez Radę Ministrów Krajowym planem gospodarki odpadami 2010 zostały wyznaczone regiony, w ramach których ze względu na liczbę mieszkańców będą powstawały instalacje do zagospodarowania odpadów komunalnych, w tym dla aglomeracji powyżej 300 tys. mieszkańców instalacje do termicznego przekształcania odpadów. W związku z powyższym, jednym z najważniejszych działań podejmowanych przez samorządy jest budowa nowych instalacji do zagospodarowywania odpadów komunalnych, w tym odpadów ulegających biodegradacji, które do 2006 r. były finansowane m.in. z funduszu ISPA, natomiast w chwili obecnej środki finansowe na tego rodzaju inwestycje są pozyskiwane m.in. z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) oraz z Regionalnych Programów Operacyjnych. W ramach wydatkowania środków finansowane są kompleksowe przedsięwzięcia z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi poprzez budowę nowoczesnych technologii odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, w tym instalacji do mechaniczno-biologicznego lub termicznego przekształcania odpadów. W chwili obecnej, na Liście projektów indywidualnych (LPI) Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) dla działania 2.1 *Kompleksowe przedsięwzięcia z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi ze szczególnym uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych*, po ostatniej jej aktualizacji w sierpniu 2010 r., znajduje się obecnie 10 kluczowych projektów (z czego jeden na liście rezerwowej) mających w swoim zakresie budowę instalacji do termicznego przekształcania odpadów:

- Budowa Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych dla **Bydgosko-Toruńskiego** Obszaru Metropolitalnego;
- Program gospodarki odpadami komunalnymi w **Krakowie**;
- Budowa zakładu termicznego unieszkodliwiania odpadów dla **Szczecińskiego** Obszaru Metropolitalnego;
- Zintegrowany system gospodarki odpadami dla aglomeracji **białostockiej**;
- System gospodarki odpadami dla Miasta **Poznania**;
- System gospodarki odpadami oraz budowa zakładu termicznego przekształcania odpadów dla miast i gmin **Pomorza Środkowego**;
- Gospodarka odpadami komunalnymi w **Łodzi** – faza II;
- System gospodarki odpadami dla miast **Górnośląskiego Związku Metropolitalnego** wraz z budową zakładów termicznej utylizacji odpadów;
- Uporządkowanie gospodarki odpadami na terenie Subregionu **Konińskiego**;
- System gospodarki odpadami dla **metropolii trójmiejskiej** – zmiana zakresu projektu na przygotowawczy.

Ponadto na liście priorytetowych programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej planowanych do finansowania znajduje się program dla przedsięwzięć w zakresie redukcji ilości składowanych odpadów poprzez uzupełnianie i rozbudowę systemów służących ich zagospodarowaniu. Inwestycje takie są również wspierane przez inne fundusze ochrony środowiska.

Stopień zaawansowania budowy regionalnych zakładów gospodarki odpadami w znacznym zakresie uzależniony jest m.in. od wielkości województwa, zdobytego doświadczenia w zakresie gospodarki odpadami, a także w wielu przypadkach od możli-

wości pozyskania środków finansowych, w postaci pożyczek finansowych przyznanych na preferencyjnych warunkach bądź dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak również środków finansowych pochodzących z funduszy unijnych, tj. z Funduszy spójności, w ramach którego prowadzony jest Program Infrastruktura i Środowisko, a także z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach którego prowadzone są regionalne Programy Operacyjne.

Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z Kpgo 2010 jako ostateczny termin tworzenia regionalnych zakładów gospodarki odpadami wskazano 2013 r.

Odnosząc się do obecnej sytuacji w zakresie ograniczenia masy odpadów ulegających biodegradacji kierowanych na składowiska należy zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującymi przepisami w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi informacje dotyczące masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji deponowanych na składowiskach odpadów są przekazywane do gmin przez przedsiębiorców odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości. Na podstawie sprawozdawczości w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi całkowitą ilość odpadów ulegających biodegradacji deponowanych na składowiskach będzie można określić w 2011 r. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowy sposób gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym odpadami ulegającymi biodegradacji, należy przypuszczać, że Polska może mieć trudności z osiągnięciem określonego przez UE poziomu redukcji na 2010 r. Niemniej jednak, zostały podjęte działania zmierzające do wprowadzenia radykalnych zmian w całym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi, które powinny skutecznie przyczynić się do wywiązania się Polski z unijnych zobowiązań w dalszej perspektywie czasowej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski



**Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z interwencją gminy Czernichów dotyczącą opracowania przez Ministerstwo Infrastruktury zmian do ustawy z dnia 11 sierpnia 2001 r. o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do wątpliwości zawartych w załączonym piśmie.*

*Łączę wyrazy szacunku  
Sławomir Kowalski*

**Stanowisko**

Warszawa, 17 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzieleniu odpowiedzi, dotyczącej oświadczenia złożonego przez Senatora Pana Sławomira Kowalskiego podczas 61. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, do dnia 23 września br. Prośbę swą motywuję tym, że w Ministerstwie Infrastruktury prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, dotyczące terenów zagrożonych ruchami masowymi ziemi oraz terenów, na których ruchy te występują, w gminie Czernichów, wpisanych do rejestru na podstawie art. 110a ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.).

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Olgierd Dziekoński  
Podsekretarz Stanu

## Odpowiedź

Warszawa, 23 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia Senatora Pana Sławomira Kowalskiego złożonego podczas 61. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 sierpnia br. przedstawiam wyjaśnienia, dotyczące pisma Wójta Gminy Czernichów z dnia 3 sierpnia br.

Na wstępie należy podkreślić, że dnia 6 sierpnia br. Sejm uchwalił ustawę o *zmianie ustawy o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórki obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu oraz niektórych innych ustaw*, zwaną dalej ustawą. W dniu 13 sierpnia br. została ona podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a dnia 16 sierpnia br. została ogłoszona w dzienniku ustaw i z tym samym dniem weszła w życie.

Artykuł 13a ust. 1 *ustawy* stanowi: „Rada gminy w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, o którym mowa w art. 2, w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludzi lub mienia, w drodze aktu prawa miejscowego, wyznacza obszary, na których nastąpiło zniszczenie lub uszkodzenie obiektów budowlanych w wyniku osunięcia ziemi i na których odbudowa obiektów budowlanych odbywa się na warunkach określonych w ust. 2”. Na obszarach tych zgodnie z art. 13a ust. 2 *ustawy*, odbudowa obiektów budowlanych możliwa jest jedynie po trwałym ustabilizowaniu terenu z zastosowaniem odpowiednich metod technicznych ustalonych w projekcie geotechnicznym dla skomplikowanych warunków gruntowych trzeciej kategorii geotechnicznej, w rozumieniu przepisów w sprawie ustalenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektów budowlanych oraz po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Obowiązek uchwalenia tego aktu prawa miejscowego nie powinien wywoływać żadnych skutków finansowych dla gminy, zważywszy fakt, że określenie tych obszarów wynikać będzie z obserwacji stanu faktycznego – rzeczywistych osunięć ziemi i spowodowanych nim zniszczeń. Jeżeli w przypadku przez Pana opisanym, na obszarze gminy Czernichów występują osuwiska, na których ze wstępnych ekspertyz geologicznych wynika, że nie istnieje możliwość ustabilizowania gruntu w celu odbudowy zniszczonych obiektów lub inwestycja taka okaże się wysoce nieopłacalna ze względów ekonomicznych, to budynki takie nie zostaną odbudowane. W takim wypadku *ustawa* nie przewiduje wypłaty odszkodowań dla osób, które posiadały na tym terenie nieruchomości.

Z kolei artykuł 13c ust. 1 *ustawy* stanowi: „Rada gminy w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, o którym mowa w art. 2, na obszarach wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 13b, może, na wniosek wójta, burmistrza albo prezydenta miasta wyznaczyć, w drodze aktu prawa miejscowego obszar, na którym obowiązuje zakaz budowy nowych budynków, odbudowy oraz rozbudowy, przebudowy i nadbudowy istniejących budynków, kierując się potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i mienia”. Rada gminy może skorzystać z tego instrumentu prawnego w sytuacji, gdy uzna, że ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia, pomimo zastosowania odpowiednich środków technicznych w celu ustabilizowania gruntu, odbudowa budynków na obszarze danego osuwiska jest niewskazana. Zakaz ten wprowadzić można w celu uniemożliwienia dalszej zabudowy osuwiska.

Zgodnie z art. 13c ust. 2 *ustawy* wprowadzenie powyższego zakazu wiązać się może z wypłatą odszkodowań jeżeli korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone. Należy podkreślić, iż co do zasady odszkodowanie takie przysługują będzie właścicielom nieruchomości, które przeznaczone zostały w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na cele budowlane lub, w związku z brakiem

takiego planu, otrzymały decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W celu uniknięcia powstania ww. odszkodowań gmina, posiadając informacje o terenach osuwiskowych mogła z wyprzedzeniem wprowadzić na tych terenach zakaz zabudowy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W przypadku, gdyby na terenach rolnych został wprowadzony zakaz zabudowy nie wiązałoby się to z koniecznością wypłaty odszkodowań na podstawie art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.).

Odnosząc się do uwagi zawartej w piśmie Wójta Gminy Czernichów mówiącej, że projekt ustawy nie zapewni gminom środków finansowych na realizację ewentualnych odszkodowań, wynikających z ustanowionych przez gminy aktów prawa miejscowego, należy podkreślić, iż ustawa ta daje jedynie gminie nowy instrument prawny, z którego gmina może skorzystać w celu wykonania obowiązku określonego w art. 7 ust. 1 pkt 1 i 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.). Art. 7 ust. 1 ww. ustawy w pkt 1 stanowi, iż zadaniem własnym gminy jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie m.in. ładu przestrzennego i gospodarki nieruchomościami. Z kolei pkt 14 ww. artykułu stanowi, iż do zadań własnych gminy należą sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Jednocześnie podkreślić należy, że gmina wykonuje zadania własne przy wykorzystaniu środków własnych, a jedynie na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej lub powierzone w drodze porozumienia otrzymuje dofinansowanie.

W dotychczasowym stanie prawnym gmina posiadała instrumenty i środki umożliwiające zapewnienie ładu przestrzennego (miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego) i bezpieczeństwa publicznego. *Ustawa* wyposaża gminę w nowe instrumenty prawne, które w sytuacji powstałych zagrożeń są środkiem umożliwiającym szybsze osiągnięcie zamierzonego celu i zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców.

W związku z powyższym za nietrafny należy uznać zarzut, mówiący, że ustawa jest niezgodna z *Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej*, ponieważ nie zapewnia dodatkowego wsparcia finansowego dla gmin. Wbrew przytoczonej w piśmie Wójta Gminy Czernichów opinii, ustawa nie nakłada na gminy nowych zadań własnych. Argumentacja mówiąca, iż gmina będzie musiała wprowadzić zakaz zabudowy ponieważ „jest zobligowania do wydawania aktów normatywnych w sytuacji istnienia ku temu ustawowych podstaw” nie jest, w związku z powyższym, uzasadniona. Jeżeli gmina nie podejmując odpowiednich działań naraża się na skargę powszechną (*actio popularis*) przewidzianą w art. 101a ustawy *o samorządzie gminnym*, to skarga taka mogła, również przed wejściem w życie *ustawy*, zostać zgłoszona przeciwko gminie, w przypadku braku uchwalenia przez nią planu miejscowego w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywateli (na podstawie art. 14 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*). Obywatele mogli także zaskarżyć uchwalone plany miejscowe, jeżeli ich zdaniem nie określono w nich granic terenów zagrożonych osuwaniem się mas ziemnych (art. 15 ust. 2 pkt 7 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*). Należy zgodzić się ze stwierdzeniem mówiącym, że art. 166 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* rozróżnia zadania samorządu terytorialnego na zadania własne i zlecone. Jednakże, jak już wcześniej wskazano, zaspokajaniu potrzeb wspólnoty (art. 166 ust. 1 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*), w tym także kształtowanie ładu przestrzennego i zapewnienie bezpieczeństwa obywateli (ustawa *o samorządzie gminnym*) jest zadaniem własnym gminy, nie zaś zadaniem zleconym, a *ustawa* nie wprowadza, w tym zakresie, żadnych zmian. Również na podstawie art. 163 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* do zadań samorządu terytorialnego zalicza się zadania publiczne niezastrzeżone przez *Konstytucję* lub ustawy dla organów innych władz publicznych.

Reasumując zarzuty niekonstytucyjności *ustawy*, zawarte w piśmie Wójta Gminy Czernichów są zdecydowanie zbyt daleko idące. *Ustawa* wyposaża jedynie gminę w nowe instrumenty prawne, przydatne zdaniem ustawodawcy, do realizowania dotychczasowych zadań własnych.

Ponadto informuję, że zostało skierowane wystąpienie do Starosty Powiatu Żywieckiego, dotyczące udzielenia informacji na temat terenów zagrożonych ruchami maso-

wymi ziemi oraz terenów, na których te występują, w gminie Czernichów, z podaniem numerów ewidencyjnych działek, wpisanych do rejestru na podstawie art. 110a ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (t.j.: Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.).

W odpowiedzi na to wystąpienie Starosta Powiatu Żywieckiego poinformował, że aktualnie nie dysponuje szczegółowymi i aktualnymi informacjami na temat terenów zagrożonych ruchami masowymi na terenie gminy Czernichów.

W wyniku przeprowadzenia głębszych analiz zostało powtórnie skierowane wystąpienie do Starosty Powiatu Żywieckiego.

Po uzyskaniu odpowiedzi na powyższe wystąpienie uzupełnimy niniejsze stanowisko.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Olgierd Dziekoński  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Waldemara Kraski**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Trwają prace nad aktualizacją wojewódzkich planów działania systemu ratowania medycznego na kolejny okres, czyli lata 2011–2013. Pełnomocnicy wojewodów aktualizują te plany, uwzględniając zalecenia ministra zdrowia, aby jeden zespół ratownictwa medycznego przypadał na trzydzieści trzy tysiące mieszkańców.

Jestem związany z ratownictwem medycznym od dwudziestu lat, ale pierwszy raz słyszę, żeby liczba ZRM była uzależniona od liczby mieszkańców. Oczywiście, populacja ludzka zamieszkująca dany obszar zawsze była pod uwagę w tworzeniu takich planów, ale był to tylko jeden z czynników. Nasz kraj nie jest równomiernie zaludniony i przyjęcie takiego kryterium może stwarzać niebezpieczeństwo nierównego dostępu do usług ratownictwa medycznego. Koordynatorzy do spraw ratownictwa medycznego, oprócz liczby mieszkańców, analizują przeciętną liczbę wyjazdów ZRM. Myślę, że opierając się tylko na tych dwóch parametrach nie można stworzyć planu działania systemu państwowego ratownictwa medycznego w danym województwie. Mogłoby to wręcz spowodować wystąpienie zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców danego obszaru.

Proszę o ustosunkowanie się do poruszonych kwestii.

Z poważaniem  
Waldemar Kraska

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.08.20

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora **Waldemara Kraski** przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2930/10, w sprawie tworzenia wojewódzkich planów działania systemu, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) nadzór nad systemem na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia, zaś planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody. W ramach nadzoru, o którym mowa powyżej, wojewoda sporządza wojewódzki plan działania systemu, który jest następnie zatwierdzany przez Ministra Zdrowia, zgodnie z procedurą określoną w art. 21 ww. ustawy. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym głównym kryterium wpływającym na określenie liczby i rozmieszczenia na obszarze województwa zespołów ratownictwa medycznego (ZRM) jest zapewnienie określonych w tej ustawie parametrów czasu dotarcia zespołu na miejsce zdarzenia. Zgodnie z art. 24 ww. ustawy wojewoda ma za zadanie podejmować działania organizacyjne zmierzające do zapewnienia mediany czasu dotarcia zespołu, licząc od chwili przyjęcia

zgłoszenia przez dyspozytora medycznego, w skali każdego miesiąca, nie większej niż 8 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i 15 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców.

Średnie wartości mediany czasu dotarcia na miejsce zdarzenia w skali kraju w latach 2006, 2007, 2008 i 2009 mieszczą się w określonych ustawą przedziałach czasowych i kształtują się następująco:

Rok	w mieście powyżej 10 tys. mieszkańców (w minutach)				poza miastem powyżej 10 tys. mieszkańców (w minutach)			
	2006	2007	2008	2009	2006	2007	2008	2009
Minuty	6,03	6,26	5,97	5,81	12,02	13,22	12,76	12,37

Przekroczenia ww. czasów zdarzają się jednak ciągle w niektórych powiatach. Podyktowane to może być w pierwszej kolejności niewłaściwym rozmieszczeniem zespołów ratownictwa medycznego, jak również możliwością pojawienia się przejściowych trudności w „drożności” infrastruktury drogowej (remonty mostów, dróg) oraz warunkami atmosferycznymi (powódź, utrzymujące się intensywne opady śniegu i niskie temperatury).

W związku z powyższym w pismach kierowanych do Wojewodów, Minister Zdrowia wskazuje stale na konieczność bieżącego analizowania wskaźników czasów dojazdu i liczby interwencji ZRM, i w razie konieczności, z uwzględnieniem uwarunkowań lokalnych (ukształtowanie terenu) i możliwości logistycznych (zapewnienie miejsc oczekiwania ZRM), dostosowywanie rozmieszczenia ZRM do warunków pozwalających na spełnienie określonych ustawą czasów dojazdu.

Nawiązując do liczby 33 tys. ludności przypadającej na 1 ZRM warunkującej optymalne zabezpieczenie świadczeń ratowniczych na etapie przedszpitalnym i określonej w pierwotnym Programie Zintegrowane Ratownictwo Medyczne, uprzejmie informuję, iż wskaźnik ten uwzględniany jest przy ocenie funkcjonowania całości systemu w skali kraju bądź jednego województwa. Należy jednak zwrócić uwagę, iż podstawowym kryterium brany pod uwagę przez Ministra Zdrowia przy ocenie wojewódzkich planów działania systemu jest liczba przypadających na 1 ZRM interwencji do stanów nagłego zagrożenia zdrowotnego – jak wskazują bowiem statystyki prowadzone przez wojewodów ok. 20% wyjazdów zespołów ratownictwa medycznego nie jest związanych ze stanami nagłego zagrożenia zdrowotnego. Dlatego też tak ważne jest, aby przed planowaniem uruchomienia dodatkowych zespołów ratownictwa medycznego, w pierwszej kolejności wyeliminować realizację przez jednostki systemu PRM świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, transportów sanitarnych oraz nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej.

Należy również mieć na uwadze fakt, że system ratownictwa nie jest systemem powiatowym, lecz planowany jest w układzie wojewódzkim. Przy ustalaniu poszczególnych rejonów operacyjnych nie obowiązują granice administracyjne powiatowe, czy gminne, co oznacza, że zespół stacjonujący na granicy jednego powiatu może jednocześnie obsługiwać gminy powiatu sąsiedniego. Na taką możliwość organizacji systemu Minister Zdrowia wielokrotnie zwracał uwagę w pismach kierowanych do wojewodów. Rozwiązanie to zapewnia bowiem odpowiednią dostępność do świadczeń zdrowotnych, przy optymalnej liczbie ZRM i dostatecznym ich finansowaniu. Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym daje ponadto możliwość wykorzystywania ZRM na terenie sąsiadujących województw, jednak z zastrzeżeniem, że powyższe działania odbywają się za pośrednictwem lekarza koordynatora ratownictwa medycznego.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, iż zgodnie z mechanizmem podziału środków na zadania zespołów ratownictwa medycznego, każda zmiana w zakresie liczby zespołów w danym województwie (z uwzględnieniem stosunku liczby ZRM specjalistycznych do podstawowych) skutkuje przesunięciem wysokości przyznanych środków dla pozostałych województw.

Bieżąca analiza rozmieszczenia ZRM dokonywana jest więc również z uwzględnieniem kosztów, jakie skarb państwa ponosi z tytułu uruchomienia dodatkowych ZRM. Koszt funkcjonowania jednego RM wynosi aktualnie ok. 1,2 mln zł rocznie.

Reasumując należy przyjąć, iż przy ocenie wojewódzkich planów działania systemu brana jest pod uwagę nie tylko liczba ludności przypadająca w danym województwie na jeden zespół ratownictwa medycznego, ale także rozmieszczenie zespołów w terenie w oparciu o analizę zagrożeń lokalnych, liczbę wykonanych interwencji, przestrzeganie ustawowych czasów dojazdu oraz adekwatność przyjętych rozwiązań do faktycznych potrzeb zdrowotnych. Tylko taka kompleksowa analiza może stanowić podstawę do oceny dostępności do świadczeń ratowniczych pozaszpitalnych. Należy jednocześnie wskazać, iż w tym zakresie (jak wynika także z zamieszczonej powyżej tabeli) następuje systematyczna poprawa.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

### **Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

*skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall*

*W trakcie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z sytuacją placówek wychowania pozaszkolnego w związku z planami przekształcenia ich w instytucje kultury, którymi będzie w przyszłości zarządzało Ministerstwo Kultury.*

*Obecnie placówki wychowania pozaszkolnego są prowadzone przez samorządy terytorialne, finansowane są z dochodów tych samorządów oraz subwencji oświatowej.*

*Od wielu lat edukacją nieformalną i wychowaniem pozaszkolnym zajmują się między innymi młodzieżowe domy kultury, pałace młodzieży, ogniska pracy pozaszkolnej. Realizują one swoją misję, kształcąc dzieci i młodzież, rozwijając ich umiejętności. Merytoryczna działalność tych placówek jest związana przede wszystkim z oświatą i edukacją kulturalną. Spełniają one ważną rolę w lokalnej społeczności, wychodzą z ciekawą ofertą spędzania wolnego czasu, rozwijają talenty i umiejętności swoich podopiecznych.*

*Przedstawiciele placówek wychowania pozaszkolnego obawiają się, że w przypadku przekształcenia tych placówek w jednostki kultury spora część oferty dla młodzieży nie będzie mogła być realizowana w ich strukturach. W tej sytuacji edukacja nieformalna zostanie przeniesiona do szkół, które w większości nie dysponują specjalistycznymi pracownikami i kadrami.*

*Czynnikiem przemawiającym za decyzją ministerstwa jest niewątpliwie ograniczenie kosztów, jednak zdaniem przedstawicieli placówek wychowania pozaszkolnego koszty społeczne związane z takimi decyzjami będą niepoliczalne. Wykształcenie nowej kadry zajmie lata i nic nie wypełni luki edukacyjnej, która w tym czasie powstanie.*

*Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie sytuacji placówek wychowania pozaszkolnego w związku z planami przekształcenia ich w instytucje kultury.*

*Krzysztof Kwiatkowski*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 2010.08.24

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie (BPS/DSK-043-2931/10) złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 61. posiedzenia Senatu RP, w sprawie przyszłości placówek wychowania pozaszkolnego, uprzejmie wyjaśniam.

W resorcie oświaty prowadzona jest obecnie analiza sposobów funkcjonowania, kompetencji i obszarów działania różnych rodzajów placówek systemu oświaty, w tym placówek wychowania pozaszkolnego.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało projekt rozporządzenia, którego przepisy zmierzają do stworzenia warunków, w których organy prowadzące będą posiadały rzeczywisty wpływ na kształt i funkcjonowanie prowadzonych przez siebie placówek. Projekt przewiduje zwiększenie kompetencji organów prowadzących w zakresie organizacji i zasad funkcjonowania placówek publicznych, w tym szczególnie placówek



oświatowo-wychowawczych, co pozwoli na dostosowanie ich działalności do potrzeb środowiska lokalnego.

Potrzeba wydania nowego rozporządzenia wynika z jednej strony ze zmian w funkcjonowaniu placówek publicznych, związanych ze zmianami społecznymi, z drugiej zaś z obowiązku dostosowania przepisów dotyczących zasad działania placówek publicznych oraz warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach do zmian wprowadzanych w przygotowywanych równoległe rozporządzeniach Ministra Edukacji Narodowej.

W stosunku do obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 marca 2005 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach (Dz. U. Nr 52, poz. 467 oraz Nr 212, poz. 1767) projekt rozporządzenia wprowadza nową formułę klasyfikowania placówek oświatowo-wychowawczych. Zamiast stosowanego dotychczas enumeratywnego wymieniaania placówek wychowania pozaszkolnego, ograniczającego kompetencje organów prowadzących do tworzenia innych placówek, niż wymieniono w rozporządzeniu, przyjęto formułę określenia placówki poprzez jej zadania edukacyjne, wychowawcze, kulturalne, profilaktyczne, prozdrowotne, sportowe i rekreacyjne. Rozwiązanie takie umożliwi organom prowadzącym większą elastyczność w dostosowywaniu organizacji placówek do konkretnych potrzeb środowiska, a zarazem możliwość optymalizacji tej organizacji np. przez tworzenie placówek łączących różne funkcje i zadania (placówek wielofunkcyjnych), realizujących szerszą, stosowną do potrzeb i możliwości misję środowiskową.

Należy podkreślić, że od chwili przekazania prowadzenia placówek wychowania pozaszkolnego samorządom terytorialnym, ich działalność ulega stopniowym przeobrażeniom i odpowiada coraz bardziej na zapotrzebowania środowiska lokalnego. Pozostając nadal w gestii tych samych organów prowadzących placówki wychowania pozaszkolnego będą centrami edukacji kulturalnej, realizującymi politykę rozwoju kulturalnego swego środowiska.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

### **Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

*W trakcie dyżuru senatorskiego poinformowano mnie o problemach z dokonywaniem spłat zaległości wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.*

*Osoby, które mają przyznane przez ZUS świadczenie, a jednocześnie spłacają wobec Zakładu zaległości, powstałe na przykład w czasie prowadzenia działalności gospodarczej, mogą wpłacać raty na konto ZUS wyłącznie poprzez Poczta Polską lub banki.*

*Na takie rozwiązanie skarżą się szczególnie osoby starsze i schorowane, które co miesiąc muszą stać w kolejce i dodatkowo ponosić koszty opłaty za przelew.*

*Podczas dyżuru pytano mnie, dlaczego Zakład Ubezpieczeń Społecznych, po złożeniu odpowiedniej dyspozycji, nie może ściągnąć należności bezpośrednio ze świadczenia, jakie ta osoba otrzymuje, i przekazać go jej pomniejszonego o odpowiednią kwotę.*

*W związku z powyższym zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.*

Krzysztof Kwiatkowski

### **Odpowiedź**

Warszawa, 27.08.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przez Pana Marszałka pismem z dnia 12.08.2010 r. oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r., uprzejmie informuję.

Zasady dokonywania potrąceń ze świadczeń emerytalno-rentowych zostały uregulowane w przepisach art. 139–141 i art. 143a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwanej dalej ustawą emerytalną (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.). W art. 139 ust. 1 tej ustawy – zostały wymienione rodzaje należności, które podlegają potrąceniu ze świadczeń pieniężnych przewidzianych w ustawie, w tym z emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty rodzinnej. Należą do nich:

- 1) świadczenia wypłacane w kwocie zaliczkowej, a następnie kwoty świadczenia lub świadczeń podlegające rozliczeniu w trybie określonym w art. 98 ust. 3 ustawy;
- 2) kwoty nienależnie pobranych emerytur, rent i innych świadczeń z tytułu zaopatrzenia emerytalnego lub ubezpieczeń społecznych;
- 3) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie należności alimentacyjnych;
- 4) należności alimentacyjne potrącane na wniosek wierzyciela na podstawie przedłożonego przez niego tytułu wykonawczego;

- 5) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne;
- 6) kwoty nienależnie pobranych zasiłków rodzinnych lub pielęgnacyjnych oraz świadczeń rodzinnych w razie braku możliwości potrącenia z wypłacanych zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych oraz świadczeń rodzinnych, wraz z odsetkami za zwłokę w ich spłacie;
- 7) kwoty nienależnie pobranych świadczeń z funduszu alimentacyjnego;
- 8) zasiłki wypłacone z tytułu pomocy społecznej, jeżeli przy wypłacie zastrzeżono ich potrącanie, oraz zasiłek stały lub zasiłek okresowy wypłacone na podstawie przepisów o pomocy społecznej za okres, za który przyznano emeryturę lub rentę;
- 9) zasiłki i świadczenia wypłacone na podstawie przepisów o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu za okres, za który przyznano prawo do emerytury lub renty;
- 10) należności z tytułu odpłatności za pobyt osób uprawnionych do świadczeń w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych lub zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych – na wniosek dyrektorów tych placówek.

Wśród należności podlegających potrąceniu ze świadczeń pieniężnych, przewidzianych w ustawie emerytalnej, nie znajdują się należności z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne. Regulacji przewidującej taką możliwość nie zawierają również przepisy innych realizowanych przez Zakład ustaw z zakresu ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia emerytalnego, a w szczególności przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

W związku z powyższym, na mocy art. 139 ust. 1 pkt 5 ww. ustawy, należności z tytułu nieopłaconych składek mogą być potrącanie jedynie w trybie postępowania egzekucyjnego. Jego wdrożenie jest możliwe po uprzednim doręczeniu upomnień zobowiązanemu. Jeżeli adresat dobrowolnie nie ureguluje zaległości objętych upomnieniem następuje wystawienie i doręczenie tytułów wykonawczych. Po otrzymaniu potwierdzenia odbioru tytułu wykonawczego od dłużnika możliwe jest dokonywanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych potrąceń ze świadczenia – w sytuacji, gdy dłużnik jest nadal uprawniony do jego otrzymywania. Należy jednak zaznaczyć, iż taki tryb postępowania, w przeciwieństwie do dobrowolnego regulowania należności, wiąże się z ponoszeniem dodatkowych kosztów egzekucyjnych przez zobowiązanego, przewidzianych przez ustawę z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r., Nr 229, poz. 1954 ze zm.).

Zasady dokonywania potrąceń przewidziane w ustawie emerytalnej mają odpowiednie zastosowanie do wypłacanych przez Zakład świadczeń emerytalno-rentowych przewidzianych w innych ustawach, w tym m.in. do:

- świadczeń i zasiłków przedemerytalnych (na podstawie art. 11 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, Dz. U. Nr 120, poz. 1252 z późn. zm.),
- rent socjalnych (na podstawie art. 15 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, Dz. U. Nr 135, poz. 1268 z późn. zm.),
- rent z ubezpieczenia wypadkowego (na podstawie art. 58 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.),
- rent z tytułu wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach (na podstawie art. 9 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach, Dz. U. Nr 199, poz. 1674 z późn. zm.),
- emerytur pomostowych (na podstawie art. 28 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, Dz. U. Nr 237, poz. 256),
- nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych (na podstawie art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, Dz. U. Nr 97, poz. 800).

Konieczność stosowania do tych świadczeń zasad potrąceń przewidzianych w ustawie emerytalnej oznacza, iż również z tych świadczeń Zakład może dokonywać potrąceń należności z tytułu zaległych składek, na ubezpieczenia społeczne wyłącznie w trybie postępowania egzekucyjnego.

Z wyrazami szacunku

z up. PREZESA ZAKŁADU  
Członek Zarządu  
Elżbieta Łopacińska

**Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Polska znajduje się w fazie dynamicznego rozwoju i rozbudowy autostrad. Większość z nich jest dostępna za odpłatnością. Kwestie opłat zawsze budziły emocje w społeczeństwie, szczególnie w związku z nieodpowiednim stanem nawierzchni autostrad i licznymi ograniczeniami w ruchu. Podstawowym celem budowy autostrad jest zapewnienie sprawnej i szybkiej komunikacji między poszczególnymi regionami Polski. Już teraz można jednak zauważyć, że wjazdy i wyjazdy na autostrady zaczynają się korkować. W związku ze wzrastającą liczbą pojazdów okoliczność ta będzie miała coraz większe znaczenie dla płynności ruchu. Rozwiązaniem takiego problemu, z którym spotkać się można także w niektórych krajach o większej liczbie autostrad, może być wprowadzenie innych form opłat, np. w postaci elektronicznych odczytów z kart chipowych. Wydaje się też, iż teoretycznie najprostszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jednolitej opłaty w postaci tzw. winietek, które w zależności od wartości uprawniałyby do poruszania się po wszystkich autostradach na terytorium Polski w ustalonym czasie. System taki działa na przykład w Republice Czeskiej.

Mając na uwadze przedstawione kwestie, proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

Czy na istniejących i planowanych autostradach przewiduje się techniczne usprawnienia w postaci urządzeń bezobsługowych, zapewniających szybki wjazd i zjazd?

Czy rozważane jest wprowadzenie jednej opłaty na cały kraj, tzw. winietek lub innych form uprawniających do poruszania się po autostradach?

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 12 sierpnia 2010 r., znak **BPS/DSK-043-2933/10**, przy którym przekazano tekst oświadczenia senatora Rafała Muchackiego dotyczące kwestii form odpłatności za korzystanie z autostrad w Polsce, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W swym wystąpieniu Pan Senator zwrócił się z pytaniami dotyczącymi kwestii technicznego usprawnienia dokonywania opłat za przejazd autostradami oraz wprowadzenia jednej opłaty na cały kraj w postaci tzw. winietek lub innych form uprawniających do poruszania się po autostradach.

Odnosząc się do pytań dotyczących form odpłatności za korzystanie z autostrad, informuję iż obecnie prowadzone są prace nad wdrożeniem w Polsce Elektronicznego Systemu Poboru Opłat (ETC). Systemem tym mają zostać objęte pojazdy ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, w tym autobusy. Podmioty pobie-

rające opłaty z wykorzystaniem systemów elektronicznego poboru opłat powinny oferować urządzenia na potrzeby pobierania tych opłat do instalacji w pojazdach samochodowych (*On Board Unit*; OBU). Naliczenie opłaty elektronicznej w systemie ETC następuje na podstawie liczby kilometrów przejazdu zarejestrowanych z wykorzystaniem ww. urządzenia.

Elektroniczny system poboru opłat ma zastąpić dotychczasowy system winietowy. Elektroniczny system poboru opłat spełnia tzw. zasadę free flow, tzn. opłata naliczana jest i pobierana bez potrzeby zatrzymywania się, tak jak jest w przypadku poboru manualnego, co pozwala na zmniejszenie kolejek na placach poboru opłat, a w rezultacie na lepszą efektywność przejazdów. System ETC będzie można rozszerzać w przyszłości bez konieczności instalowania dodatkowych barier i generowania związanych z tym kosztów inwestycyjnych.

Elektroniczny system poboru opłat będzie stanowić jednolity, przejrzysty i uporządkowany system opłat na drogach zarządzanych przez administrację krajową. Na istniejących odcinkach koncesyjnych opłaty za przejazd, zgodnie z umowami koncesyjnymi, są i będą pobierane ręcznie. Koncesjonariusze, na zasadach fakultatywnych będą mogli przystąpić do systemu elektronicznego poboru opłat ETC, co wymaga stosownych porozumień ze stroną publiczną.

Manualny system poboru opłat pozostanie dla pojazdów osobowych, które zgodnie z ustawą o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (Dz. U. 04.256.2571) obowiązane są do ponoszenia opłat za przejazd po autostradach.

Ministerstwo Infrastruktury w ramach prowadzonego przetargu na system ETC przewiduje możliwość objęcia elektronicznym systemem poboru opłat pojazdów poniżej 3,5 tony na zasadzie dobrowolności – właściciel pojazdu tego rodzaju będzie mógł nabyć urządzenie pokładowe w celu uiszczania opłaty za przejazd autostradą płatną. OBU są urządzeniami kosztownymi, wprowadzenie obowiązku opłat dla pojazdów poniżej 3,5 tony wiązałoby się z dużym wydatkiem zarówno dla poborcy opłat jak i użytkownika pojazdu. Żaden z krajów członkowskich Unii Europejskiej nie zdecydował się definitywnie na całkowite przejście na elektroniczny system poboru opłat, a w większości z nich nadal budowana jest infrastruktura z fizycznymi bramkami do poboru opłat na autostradach.

Ministerstwo Infrastruktury nie rozważa obecnie planu objęcia elektronicznym systemem poboru opłat (ETC) pojazdów poniżej 3,5 tony, a także wprowadzenia opłaty na cały kraj w postaci tzw. winietek.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Persona**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na czterdziestym czwartym posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 listopada 2009 r. składałem oświadczenie dotyczące wprowadzenia w życie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych implementujących dyrektywę nr 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego, zwaną PSD, która miała zostać wdrożona do polskiego porządku prawnego do dnia 1 listopada 2009 r.

Dyrektywa PSD w sprawie usług płatniczych ma na celu zapewnienie uczciwego i otwartego dostępu do rynków płatności i jednocześnie podniesienie poziomu ochrony konsumenta. Stanowi, że wszystkie płatności elektroniczne w strefie euro i w granicach kraju muszą być dokonywane w czasie nie dłuższym niż jeden dzień od zlecenia płatności. Tworzy jednocześnie podwójną linię prawną systemów transgranicznych transakcji polecenia zapłaty, zmierzając do zmniejszenia kosztów i zwiększenia możliwości wyboru usługodawcy. Dyrektywa ustanawia podstawę prawną jednolitego obszaru płatności w euro (SEPA), mającą na celu stworzenie zintegrowanego rynku usług w dziedzinie płatności w strefie euro.

Większość państw członkowskich wdrożyła już całkowicie przepisy dyrektywy, jednak w sześciu państwach członkowskich konieczne jest dopełnienie wdrożenia niektórych bądź wszystkich jej przepisów. Polska jest jednym z trzech krajów, oprócz Grecji i Szwecji, w którym wdrożenia wymagają wszystkie przepisy dyrektywy w sprawie usług płatniczych.

W nawiązaniu do odpowiedzi udzielonej przez podsekretarza stanu pana Dariusza Daniluka, sygnatura FN/FN7/0602/2/BLG/09/BMI9/15677/09, oraz informacji prasowych opublikowanych przez Komisję Europejską w sprawie działań wobec państw, które nie wdrożyły jeszcze dyrektywy PSD, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie mi następujących informacji.

1. Na jakim etapie w chwili obecnej znajduje się projekt ustawy o usługach płatniczych implementujący dyrektywę o usługach płatniczych (PSD) do prawa polskiego? W odniesieniu do których z dwudziestu sześciu opcji narodowych zawartych w implementowanej dyrektywie nie zostało jeszcze rozstrzygnięte stanowisko Polski?

2. W jakim przewidywalnym terminie projekt ustawy o usługach płatniczych zostanie formalnie skierowany do Sejmu?

3. Czy projekt będzie procedowany w trybie art. 123 konstytucji, to jest z nadaniem mu statusu „pilny projekt ustawy”?

4. Czy w związku z opublikowaną na stronach Komisji Europejskiej informacją, z której wynika, że rząd polski zobowiązał się zaimplementować dyrektywę PSD do listopada 2010 r., rząd ma w tej sprawie opracowany dokładny harmonogram implementacji?

5. Czy przewidziany do skierowania do Sejmu projekt ustawy o usługach płatniczych przewiduje taki okres przejściowy dla dostawców usług płatniczych, który pozwoli im na przystosowanie się do nowych zasad?

6. Komisja Europejska w informacji prasowej IP/10/682 z dnia 3 czerwca 2010 r. wskazuje, że planuje podjąć kroki prawne przeciwko ośmiu państwom członkowskim, w tym przeciwko Polsce, to jest skierować sprawę braku implementacji dyrektywy PSD do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W związku z powyższym proszę o informacje, jakie działania polski rząd planuje podjąć, aby do tego nie dopuścić.

Z poważaniem  
Andrzej Person

## Odpowiedź

Warszawa, 9 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Persona przekazanego do Ministra Finansów przez Marszałka Senatu przy piśmie z dnia 12 sierpnia 2010 roku sygn. BPS/DSK-043-2934/10, dotyczącego wprowadzenia w życie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych implementujących dyrektywę 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, zmieniającą dyrektywy 97/7/WE, 2002/65/WE, 2005/60/WE i 2006/48/WE i uchylającą dyrektywę 97/5/WE (Payment Services Directive, zwanej dalej „PSD”), pragnę uprzejmie przekazać następujące informacje.

Zgodnie z krajowym podziałem kompetencji Minister Finansów jest odpowiedzialny za wdrożenie do krajowego porządku prawnego przepisów PSD. Dyrektywa ta zostanie transponowana w przepisach ustawy o usługach płatniczych, której projekt ministerialny będzie w najbliższym czasie skierowany na posiedzenie Rady Ministrów.

1. Odpowiadając na pytanie dotyczące etapu prac nad przedmiotowym projektem ustawy w Ministerstwie Finansów, pragnę uprzejmie szczegółowo poinformować Pana Senatora, iż projekt ustawy o usługach płatniczych zostanie w ciągu najbliższych tygodni przedłożony Komitetowi Stałemu Rady Ministrów, a następnie Radzie Ministrów w celu jego przyjęcia, przed skierowaniem już rządowego projektu do Sejmu i Senatu.

Pod koniec marca br. projekt został przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich. Następnie rozpoczęły się prace nad projektem w ramach Komisji Prawniczej przy Rządowym Centrum Legislacji. Pod koniec kwietnia br. projekt został przyjęty przez kolejny komitet pomocniczy Rady Ministrów – Komitet ds. Informatyzacji i Łączności. W toku prac Komisja Prawnicza zwróciła uwagę na braki regulacyjne w kilku obszarach objętych przedmiotowym projektem. Obecnie projekt ustawy, zgodnie z zaleceniami Komisji Prawniczej, jest uzupełniany i przygotowywany do przedłożenia Komitetowi Stałemu Rady Ministrów, a następnie Radzie Ministrów, która jak się należy spodziewać, w krótkim czasie zarekomenduje projekt ustawy do skierowania do prac w Sejmie i Senacie.

Odnosząc się do drugiej części pierwszego pytania, dotyczącej wskazania wobec której z dwudziestu sześciu opcji narodowych zawartych w implementowanej dyrektywie nie zostało jeszcze rozstrzygnięte stanowisko Polski, pragnę uprzejmie poinformować o tym co następuje.

Ministerstwo Finansów dokładając najwyższej staranności, w ramach Grupy Roboczej ds. usług płatniczych powołanej przy Radzie Rozwoju Rynku Finansowego, działającej pod auspicjami Ministra Finansów, dokonało bardzo szerokich, wstępnych, nieformalnych konsultacji projektu ustawy implementującej PSD. Opcje narodowe przewidziane przez przedmiotową dyrektywę, podczas prac Grupy zostały poddane bardzo szczegółowej dyskusji (w trakcie 6 posiedzeń oraz kolejnych 3 posiedzeń już z wstępnym projektem ustawy) wszystkich zainteresowanych stron. Wiele podmiotów wyraziło zainteresowanie kwestią opcji narodowych.

Następnie w toku uzgodnień wewnątrzresortowych, uzgodnień zewnątrzresortowych oraz wyjątkowo szerokich konsultacji społecznych ustalono ostatecznie sposób implementacji opcji narodowych przewidzianych w PSD. W toku zdarzeń, do których doszło na rynku usług płatniczych w Polsce w pierwszych dwóch kwartałach br. (decyzje międzynarodowych organizacji płatniczych, które w 2010 r. doprowadziły do obniżek opłat *interchange*, stanowiących główne źródło dochodów operatorów bankomatów), ponownie rozpoczęła się dyskusja związana z jedną z opcji, omawianą już



w czasie wspomnianych konsultacji, mianowicie art. 52 (3) PSD. Artykuł ten mówi o możliwości wprowadzenia zakazu lub ograniczenia prawa *surcharging'u* (pobierania opłat za płatność danym instrumentem płatniczym).

W trybie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. nr 169, poz. 1414 z późn. zm.), wpłynął do Ministerstwa Finansów formularz lobbingsowy jednego z operatorów bankomatów funkcjonujących na polskim rynku bankomatowym. Obecnie trwa wymiana korespondencji związana z wnioskiem lobbingsowym podmiotu występującego. Jednakże proces ten nie wstrzymuje dalszych postępów w pracach nad projektem ustawy.

2. Odpowiadając na pytanie dotyczące terminu skierowania projektu ustawy o usługach płatniczych do Sejmu pragnę uprzejmie poinformować, iż przewidywany termin formalnego przekazania przedmiotowego projektu ustawy do prac w Parlamencie to przełom października i listopada 2010 roku.

3. Odnosząc się do pytania o możliwość procedowania projektu ustawy o usługach płatniczych z nadaniem mu statusu „pilny projekt ustawy” uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 123 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej to Rada Ministrów może uznać uchwalony przez siebie projekt ustawy za pilny. Wskazane w art. 123 Konstytucji, przedmiotowe wyłączenia z priorytetowego traktowania projektu ustawy nie dotyczą projektu ustawy o usługach płatniczych. W konsekwencji kwestia uznania projektu ustawy o usługach płatniczych za pilny zostanie poddana pod rozstrzygnięcie Rady Ministrów.

4. Odnosząc się do pytania o harmonogram prac rządu RP nad przedmiotowym projektem ustawy uprzejmie informuję, iż harmonogram powyższy jest na bieżąco aktualizowany zgodnie ze stanem zaawansowania prac nad ustawą w Ministerstwie Finansów. Ostatni termin wskazany Komisji Europejskiej przez stronę polską jako data implementacji to listopad br. Rząd polski, mając świadomość opóźnień w implementacji, podejmuje wszelkie wysiłki, by opóźnienie względem tego terminu nie było znaczące.

5. W nawiązaniu do pytania dotyczącego przyznania dla dostawców usług płatniczych okresu przejściowego, który pozwoli im na przystosowanie się do nowych zasad, pragnę uprzejmie przekazać następujące informacje.

Projekt ustawy o usługach płatniczych wprowadza wobec dostawców usług płatniczych nowe wymogi sformułowane w szczególności w Dziale II i III projektu ustawy – odpowiednio obowiązki informacyjne dostawców usług płatniczych oraz prawa i obowiązki w zakresie zarówno dostarczania usług płatniczych jak i korzystania z nich. Mając na uwadze zakres zmian jakie dostawcy usług płatniczych muszą wprowadzić zarówno w systemach informatycznych, jak i treści umów zawartych z klientami, konieczne wydaje się przyjęcie odpowiednich okresów przejściowych dla celów rzeczywistego dostosowania działalności polskich dostawców usług płatniczych do wymogów określonych przede wszystkim w Działach II oraz III przyszłej ustawy o usługach płatniczych.

Na podstawie przepisu przejściowego z art. 172 (po ostatnich poprawkach art. 165) projektu ustawy o usługach płatniczych, wszyscy dostawcy usług płatniczych będą zobowiązani do dostosowania swoich umów z klientami w zakresie informacji dostarczanych użytkownikom usług płatniczych, a dotychczas niezawartych w umowach obowiązujących przed wejściem w życie ustawy lub sprzecznych z ustawą, w terminie nie dłuższym niż 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy. Zapewni to pełną możliwość logistycznego dostosowania umów z użytkownikami usług płatniczych lub regulaminów do nowego porządku prawnego. Wskazany okres przejściowy powinien umożliwić dostawcom usług płatniczych harmonijne przejście do nowych warunków prawnych w relacjach z klientami. Dysponują nim dostawcy usług płatniczych zarówno w stosunku do „starych” jak i „nowych” klientów.

W toku prac nad przedmiotowym projektem ustawy pojawiły się zastrzeżenia dotyczące długości okresu przejściowego na dostosowanie się dostawców usług płatniczych do nowych wymogów w stosunku do swoich klientów. Podnoszono, iż termin ten powinien ulec skróceniu do 9 lub 6 miesięcy. Ponadto, wątpliwości budziła kwestia czy

okres przejściowy na dostosowanie powinien odnosić się do „starych”, czy również „nowych” klientów.

6. Odnosnie do pytania dotyczącego działań Rady Ministrów mających na celu niedopuszczenie do skierowania przez Komisję Europejską sprawy braku implementacji dyrektywy PSD do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, pragnę uprzejmie przekazać następujące informacje. W odpowiedzi na pismo Komisji Europejskiej z dnia 27 stycznia 2010 roku zawierającego zarzuty formalne oraz, w odpowiedzi na uzasadnioną opinię Komisji Europejskiej (wystosowaną w trybie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w związku z brakiem notyfikacji aktów prawa krajowego transponujących przepisy PSD) przekazaną przy piśmie z dnia 4 czerwca 2010 roku, strona polska wyjaśniła podstawowe przyczyny opóźnienia implementacji PSD do polskiego porządku prawnego. Ponadto w odpowiedzi tej zostało podkreślone, iż prace legislacyjne nad przepisami implementującymi przedmiotową dyrektywę znajdują się na bardzo zaawansowanym etapie a strona polska dokonuje wszelkich starań, aby zakończyć je jak najszybciej. Biorąc powyższe pod uwagę, Rada Ministrów wniosła o niekontynuowanie wszczętego przez Komisję Europejską postępowania w trybie art. 258 TFUE w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Dariusz Daniluk

### **Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Rozmawiając z aktywnymi zawodowo pracownikami socjalnymi kilku ośrodków pomocy społecznej, spotkałem się z wszechobecnym niezadowoleniem związanym z wykonywaniem na co dzień przez nich swojej pracy. Pierwsza sprawa dotyczy zbyt długiego oczekiwania na ustawę o zawodzie pracownika socjalnego. Przypomnę, że ta blisko siedemnastotysięczna grupa zawodowa nie posiada ustawy regulującej jej zadania i uprawnienia.

Kolejnym problemem jest nadmierne obciążenie pracowników socjalnych, co wynika z faktu, że gminy nadal nie przestrzegają tzw. wskaźnika zatrudnienia, zakładającego, że jeden pracownik socjalny przypada na dwa tysiące mieszkańców. Gminy tłumaczą to względami finansowymi.

A zadań ciągle przybywa. Obecnie jest to m.in. przyznawanie zasiłków: rodzinnych, celowych, celowych specjalnych, stałych, na pokrycie kosztów pogrzebu czy pielęgnacyjnych. Takimi zadaniami są także: becikowe, fundusz alimentacyjny, dodatek mieszkaniowy, usługi opiekuńcze i specjalistyczne dla osób zaburzonych psychicznie, uprawnienia kombatanckie, składki zdrowotne, chorobowe, emerytalne i rentowe, zasiłki suszowe, powodziowe, w tym powodziowe dla rolników, prowadzenie postępowań wobec dłużników alimentacyjnych, wypłacanie stypendiów socjalnych czy realizowanie programu z PFRON „Uczeń na wsi”. Jest także szereg innych projektów systemowych i programów zleczanych przez wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast. Ostatnio przyjęta ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zobowiązała ośrodki pomocy społecznej do wprowadzenia zespołów interdyscyplinarnych i nie tylko.

Skoro nowych zadań ciągle przybywa, to aż ciśnie się na usta pytanie: która grupa zawodowa bez szemrania pozwoliłaby na takie jej traktowanie? Nawet jeśli pracownicy ośrodków pomocy społecznej dostają do realizacji nowe zadania, to nie chodzi już tylko o to, że niewiele o tym mówi się i pisze, ale przede wszystkim z tego tytułu nie rosną ich pensje.

Z pewnością sytuacja pracowników socjalnych byłaby lepsza, gdyby parlament uchwalił ustawę o ich zawodzie. Przypomnę, że prace nad nią trwają od 2002 r. Pierwszy projekt ustawy, przygotowany w roku 2005, trafił do Sejmu, jednak prace nad nim przerwało skrócenie kadencji. Dwa lata później prace nad projektem zostały przerwane w trakcie konsultacji społecznych. Eksperci, i słusznie, są zdania, że ustawa powinna szczegółowo określać standardy związane z zawodem pracownika socjalnego, jego obowiązki, stopnie specjalizacji i awansu zawodowego, a także powinna doprowadzić do utworzenia samorządu pracowniczego.

Pani Minister, nie trzeba Pani przekonywać, że zawód pracownika socjalnego jest zawodem trudnym, angażującym czasowo i obciążającym psychikę. I choć promuje społeczne zmiany, to jednak nie gwarantuje prestiżu społecznego adekwatnego do odpowiedzialności i zaangażowania. Jest to zawód słabo wynagradzany, choć bardzo surowo oceniany, dlatego też pracowników socjalnych nazywa się często ludźmi wielkiego serca, a ich pracę – misją.

Obecnie zapotrzebowanie społeczne na dobrze przygotowane i wykwalifikowane kadry w obszarze pomocy społecznej jest większe niż kiedykolwiek. Przypomnę, że pracownicy socjalni pomagają nie tylko grupom wrażliwym społecznie (m.in. bezrobotnym, niepełnosprawnym, bezdomnym, sierotom, ludziom starszym), ale również tym, którzy chcą poprawić jakość swojego codziennego życia oraz uczestniczyć w życiu społecznym. Ze względu na powyższe zadania praca socjalna powinna być dla organów rządzących najważniejszym instrumentem rozwoju i realizacji zadań polityki społecznej.

Dlatego najwyższy czas, aby pracownicy socjalni, organizacje interesu zawodowego oraz organy rządowe podjęły współpracę nad wspomnianą ustawą, gwarantującą poprawę pozycji i sytuacji pracowników socjalnych

*w naszym kraju. Tego wymaga ich cenna praca dla społeczeństwa: pomoc ludziom, rozwiązywanie problemów społecznych, stymulowanie postaw obywatelskich czy zwalczanie zjawiska wykluczenia społecznego.*

*Jednym słowem, waga tej ustawy wiąże się z czymś więcej niż tylko z interesem grupy pracowników. Poprawy jakości życia milionów obywateli w naszym kraju nie da się osiągnąć bez nowoczesnego i dobrze wyposażonego systemu profesjonalnej pracy socjalnej. Dlatego czas najwyższy sprostać oczekiwaniom pracowników socjalnych i podjąć wysiłek uchwalenia ustawy o zawodzie pracownika socjalnego, która jednoznacznie wyznaczy standardy tego trudnego zawodu.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 8 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorskie senatora Czesława Ryszki, przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 12 sierpnia 2010 r. znak BSP/DSK-043-2935/10, w sprawie podjęcia prac nad ustawą o zawodzie pracownika socjalnego, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

W planowanych działaniach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie przewiduje się kontynuowania podjętych w latach ubiegłych prac związanych z przygotowaniem projektu ustawy o zawodzie pracownik socjalny.

W dokumentach programowych, w tym na przykład w przyjętym 18 listopada 2008 roku przez Radę Ministrów Krajowym Programie Reform na lata 2008–2011 na Rzecz Realizacji Strategii Lizbońskiej, a także w przyjętym 16 grudnia 2008 roku Krajowym Programie „Zabezpieczenie społeczne i integracja społeczna na lata 2008–2010” także nie przewiduje się podjęcia prac związanych z przygotowaniem projektu ustawy o zawodzie pracownik socjalny.

W raporcie „Polska 2030” będącym efektem prac zespołu doradców strategicznych Prezesa Rady Ministrów, którego redaktorem naukowym jest minister Michał Boni, mówi się m.in. o potrzebie zmian w systemie zabezpieczenia społecznego, bowiem obecnie pieniądze transferowane w jego ramach nie trafiają do osób najbardziej potrzebujących. Raport zwraca także uwagę na konieczność profesjonalizacji systemu służb społecznych.

W ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” realizowane są projekty, które powinny zaowocować m.in. rekomendacjami odnośnie do standardów pracy socjalnej, czyli wymaganych prawem cech tej działalności. Pragnę podkreślić, że uznajemy, iż zawód pracownika socjalnego jest zawodem strategicznym przy właściwej realizacji zadań nie tylko z obszaru pomocy społecznej, ale szerzej – polityki społecznej.

Informuję również, że sprawą projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego zainteresowali się posłowie. Zamierzają oni podjąć inicjatywę ustawodawczą. Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem projektu komisijnego. Jeśli taki projekt powstanie, to Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej z całą pewnością aktywnie włączy się w te prace i będzie wspierać działania zmierzające do przyjęcia ustawy o zawodzie pracownika socjalnego.

Należy także zauważyć, iż inicjatywa ustawodawcza przysługuje nie tylko Radzie Ministrów, posłom, Senatowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, ale także grupie 100000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Jeśli zatem środowisko pracowników socjalnych uważa za nieodzowne opracowanie projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego – może zainteresować wyżej wymienione podmioty potrzebą uchwalenia takiej ustawy przedkładając im własne propozycje w tym zakresie zapisów takiej ustawy. Nie należy jednak oczekiwać by ustawa o zawodzie pracownika socjalnego zagwarantowała pracownikom socjalnym docenienie ich pracy i wyższe zarobki. Status, prestiż zawodu pracownika socjalnego jest pochodną wielu czynników, w tym akceptacji i poparcia władz lokalnych, ale także poparcia społecznego dla podejmowanych przez osoby wykonujące tę profesję działań mających na celu rozwiązywanie takich kwestii społecznych jak ubóstwo i wykluczenie społeczne osób, grup społecznych, a bywa że całych środowisk lokalnych.

Jednocześnie nadmieniam, że aby umożliwić pracownikom socjalnym prawidłową realizację ich zadań, w szczególności prowadzenie pracy socjalnej z osobami/rodzinami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej, wprowadzono już w styczniu 1997 roku przepis dotyczący wskaźnika zatrudnienia pracowników socjalnych w ośrodkach pomocy społecznej. W niezmienionym kształcie przepis ten został przeniesiony do nowej ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej i zapisany w art. 110 ust. 11. Wskaźnik obowiązuje więc już 13 lat, ale w wielu gminach nie jest przestrzegany do dnia dzisiejszego. Jednak z perspektywy czasu należy ocenić, że przyczynił się znacznie do wzrostu liczby zatrudnionych pracowników socjalnych.

Dodatkowo informuję, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej trwają obecnie prace nad założeniami do nowej ustawy o pomocy społecznej. Planowane są w niej także przepisy dotyczące zawodu pracownika socjalnego, w tym kwalifikacji do wykonywania tego zawodu, możliwości awansu zawodowego, uprawnień i obowiązków tej grupy zawodowej, które uwzględniają niektóre kwestie zawarte we wcześniejszym projekcie ustawy o zawodzie pracownika socjalnego.

Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podejmować będzie wysiłki zmierzające do zapewniania pracownikom socjalnym lepszych warunków dla efektywniejszego wspierania osób i rodzin w ich wysiłkach zmierzających do przezwyciężenia ich trudnych sytuacji życiowych w formie pracy socjalnej, jako ważnego świadczenia pomocy społecznej.

Z szacunkiem

MINISTER  
w z. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*Panie Ministrze!*

*Otrzymałem kilka skarg od przebywającego w szpitalu neuropsychiatrycznym w Lublinie pana Leszka R., który uważa, że jest od siedmiu lat bezprawnie więziony w tym miejscu. Co więcej, jako osoba niepełnosprawna nie może otrzymać kuratora, o co za pośrednictwem sądu prosił. Moja prośba dotyczy tego, aby Pan Minister łaskawie sprawdził postanowienie Sądu Rejonowego w Lublinie, który pozbawił pana R. zarówno kuratora, jak i możliwości obrony. Wszystko odbyło się za zamkniętymi drzwiami. Sąd nikogo ani nie powiadomił, ani nie wezwał, tylko oddał wniosek, co wydaje mi się rażącym naruszeniem prawa. Wiem, że kuratorem pana R. zgodził się zostać pan Tadeusz G., zamieszkały w C.*

*Przy okazji warto by sprawdzić, czy jest możliwe, aby ktoś zdrowy na umyśle – a za takiego uważa się pan Leszek R. – mógł być przetrzymywany tyle lat w szpitalu neuropsychiatrycznym. Z jego listów pisanych do mnie wynika, że mam do czynienia z człowiekiem zdrowym psychicznie, któremu nikt nie chce pomóc.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 9 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Czesława Ryszki złożone na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r., dotyczące skarg kierowanych przez Pana Leszka R., uprzejmie informuję, iż dokonana została analiza niniejszej sprawy i poniżej przedstawiam jej wyniki.

Pan Leszek R. został umieszczony w szpitalu neuropsychiatrycznym w Lublinie na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 10 grudnia 2003 r., które wydano w oparciu o art. 93 oraz 94 § 1 i 2 *Kodeksu karnego* (dalej KK). Jak wynika z treści wskazanych przepisów, sąd może orzec środek zabezpieczający związany z umieszczeniem w zakładzie zamkniętym lub skierowaniem na leczenie ambulatoryjne aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną. W postępowaniu, o którym mowa powyżej, Panu Leszkowi R. zarzucano popełnienie czynów określonych w art. 222 § 1 KK w zw. z art. 156 § 2 KK i w zw. z art. 11 § 2 KK oraz w art. 226 § 1 KK, 288 § 1 KK, 190 § 1 KK, art. 207 § 1 KK w zw. z art. 157 § 2 KK i art. 11 § 2 KK. Jednocześnie biegli powołani w toku prowadzonego postępowania rozpoznali u niego chorobę psychiczną.

W myśl art. 94 § 2 KK, czasu trwania umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym nie określa się z góry, gdyż jest on zależny od wyników leczenia. Pobyt sprawcy w takim zakładzie powinien bowiem trwać tak długo, jak jest to konieczne, tzn. dopóty, dopóki nie ustanie realna groźba popełnienia przez umieszczonego czynów zabronionych.

Istotne znaczenie gwarancyjne w tego rodzaju sytuacjach ma przewidziana w art. 204 *Kodeksu karnego wykonawczego* kontrola sądu nad wykonaniem środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie zamkniętym i orzekanie w przedmiocie dalszego stosowania tego środka nie rzadziej niż co 6 miesięcy. Należy dodać, że osoba kierująca takim zakładem ma obowiązek informowania sądu o stanie zdrowia umieszczonego i postępach w leczeniu lub terapii. W sytuacji gdy w związku ze zmianą stanu zdrowia sprawcy jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne, kierownik zakładu ma obowiązek bezzwłocznego powiadomienia o tym sądu.

W przypadku Pana Leszka R. ostatnia opinia sądowo-psychiatryczna wydana została w dniu 12 maja 2010 r. W opinii tej dwaj biegli psychiatrzy oraz biegły psycholog uznali, że nadal zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez Leszka R. podobnych czynów w przyszłości, a tym samym istnieje konieczność dalszego stosowania środka zabezpieczającego w warunkach wzmocnionego zabezpieczenia. Również poprzednie orzeczenia dotyczące dalszego stosowania przedmiotowego środka poprzedzane były uzyskaniem opinii biegłych, a wydane orzeczenia, na skutek wnoszonych zażaleń, poddawane były ocenie sądu odwoławczego i utrzymywane w mocy.

W tych okolicznościach uznać należy, że pobyt Pana Leszka R. w szpitalu psychiatrycznym jest zasadny i zgodny z obowiązującym prawem.

Odnośnie do postępowań prowadzonych przez V Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lublinie, uprzejmie informuję, że toczyły się w tym wydziale dwa postępowania. Pierwsze z nich dotyczyło wniosku o ustanowienie pełnomocnika. Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2010 r. wniosek ten został oddalony, a w wyniku zażalenia złożonego przez wnioskodawcę orzeczenie to zostało poddane badaniu przez sąd drugiej instancji, który w dniu 22 lutego 2010 r. oddalił zażalenie. Sąd okręgowy rozpoznając zażalenie nie dopatrywał się uchybień w postępowaniu sądu rejonowego i dał temu wyraz wydając takie właśnie rozstrzygnięcie.

Drugie z postępowań dotyczyło wniosku Pana Leszka R. o ustanowienie kuratora dla osoby niepełnosprawnej w osobie Tadeusza G. Wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 30 czerwca 2010 r. Jak wynikało z treści wniosku i innych pism składanych do sprawy, wnioskodawca uzasadniał konieczność ustanowienia kuratora tym, że jest on mu niezbędny „...do weryfikacji sprawy karnej Sądu Rejonowego w Kraśniku”.

Żądanie to wnioskodawca potwierdził również w czasie przesłuchania, które odbyło się w miejscu jego obecnego pobytu.

Z treści art. 183 § 1 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* jednoznacznie wynika, że ustanowienie kuratora w tym trybie ma jedynie na celu niesienie pomocy osobie niepełnosprawnej przy załatwianiu dotyczących jej spraw, przy czym nie chodzi tutaj o zastępstwo ustawowe, lecz o ułatwienie załatwienia spraw ze względu na powstające z powodu niepełnosprawności trudności natury faktycznej. Żądanie wnioskodawcy w niniejszej sprawie zmierzało jednak do ustanowienia kuratora, który faktycznie pełnić miał rolę pełnomocnika procesowego. W związku z powyższym wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Pan Leszek R. pismem z dnia 22 marca 2010 r., został pouczone przez sąd, że osobie, co do której zachodzi uzasadniona obawa do jej poczytalności, przysługuje w postępowaniu karnym prawo do obrońcy z urzędu, co wynika z treści art. 79 § 1 pkt 3 *Kodeksu postępowania karnego*.

W odniesieniu do wydawanych przez sądy orzeczeń, uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 9 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zmianami) Minister Sprawiedliwości sprawuje nadzór nad sądami jedynie w zakresie ich działalności administracyjnej. W zakresie wymierzania sprawiedliwości sędziowie są niezawisli (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), a sądy niezależne

(art. 173 Konstytucji RP). Z tych względów Ministerstwo Sprawiedliwości nie ma możliwości podejmowania działań ingerujących w rozstrzygnięcie sądu. Zmiana orzeczenia nastąpić może jedynie w drodze jego zaskarżenia do sądu drugiej instancji. W niniejszej sprawie ustalono, że Pan Leszek R. z tego prawa każdorazowo korzysta.

W zakresie sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości nadzoru nie stwierdzono w niniejszej sprawie uchybień.

Z poważaniem

Stanisław Chmielewski



**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego

*Panie Wojewodo!*

*Postanowieniem wojewody śląskiego z 31 marca 2008 r. została wydana decyzja przyznająca pani Adolfinie W. z Częstochowy prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawałoby się, że sprawa wypłaty odszkodowania będzie już prosta. Tymczasem Ministerstwo Skarbu Państwa wycofało tę pozycję, domagając się uzupełnienia dokumentów o PESEL lub inny dokument potwierdzający jednoznacznie, że brat pani Adolfiny, Wacław F., zamieszkały w Kanadzie, posiada obywatelstwo polskie.*

*W tym celu wojewoda śląski zwrócił się do Konsulatu Generalnego RP w Toronto z zapytaniem, czy wspomniany Wacław F. posiada obywatelstwo polskie. Konsulat odpowiedział, że taka osoba nie figuruje w kartotece paszportowej i nie ma żadnych dokumentów potwierdzających jej polskie obywatelstwo. Biorąc pod uwagę fakt, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim, jeżeli osoba nigdy nie mieszkała w Polsce, bądź obecnie miejscowość ta leży poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, właściwym organem w sprawie stwierdzenia posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego jest wojewoda mazowiecki, proszę Pana Wojewodę o jak najszybsze stwierdzenie tych faktów. Staram się uszanować tę procedurę, ale proszę zważyć – co wynika z innych dokumentów – że Wacław F. zamieszkał w Kanadzie po II wojnie światowej i posiada obywatelstwo kanadyjskie. Ponadto jako żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie otrzymał liczne polskie odznaczenia, m.in. Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wręczony w Konsulacie RP w Toronto 27 maja 1995 r. To już powinno wystarczyć, aby potwierdzić tożsamość brata pani Adolfiny W. Przypomnę, że Wacław F. zrzekł się prawa do spadku na rzecz swojej siostry już w 1985 r., co stwierdza stosowny dokument, wydany w Toronto, załączony do sprawy. Jest także postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z 9 września 1985 r., w którym jest mowa, że po zmarłych rodzicach dziedziczą dzieci: Adolfina W. i Wacław F. Nie rozumiem, dlaczego tak długo zwleka się z wypłatą odszkodowania, domaga się tylu dokumentów, skoro sprawa jest tak oczywista. Pani Adolfina W. jest już w podeszłym wieku i chciałaby doczekać tego skromnego zadośćuczynienia za sześćoletnią poniewierkę na stepach Kazachstanu, a przede wszystkim za wypędzenie i pozbawienie jej całego dorobku rodziców.*

*Panie Wojewodo, uprzejmie proszę Pański Urząd, a konkretnie Wydział Spraw Obywatelskich, o niezwłoczne wydanie stosownego zaświadczenia i przekazanie go wojewodzie śląskiemu.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

## Odpowiedź

Warszawa, 31 sierpnia 2010 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 12 sierpnia 2010 r., po zapoznaniu się z oświadczeniem złożonym przez Senatora Czesława Ryszkę na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r. oraz dokumentacją zgromadzoną w Wydziale Spraw Cudzoziemców, przedstawiam poniżej stanowisko w sprawie.

Uprzejmie informuję, że w dniu 13 kwietnia 2010 r. do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło pismo z Wydziału Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z prośbą o stwierdzenie posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego przez Pana Waclawa Franciszka F. syna J. ur. 29 września 1921 r. w miejscowości Z. Do pisma załączono nieuwierzytelnione kserokopie następujących dokumentów: odpisu skróconego aktu urodzenia Pana Waclawa Franciszka F., aktu zrzeczenia się przez ww. praw do spadku po jego rodzicach na rzecz swojej siostry, Pani Adolfiny W. z domu F., jak również zaświadczenia demobilizacyjnego z Polskich Sił Zbrojnych podległych Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie.

W dniu 13 lipca 2010 r. poinformowano Wydział Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, że Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie nie prowadzi rejestru obywateli polskich, dlatego udzielenie informacji w sprawie posiadania obywatelstwa polskiego nie jest możliwe. Jednocześnie wyjaśniono, iż w przypadku jeśli dokument stwierdzający posiadanie obywatelstwa polskiego niezbędny jest do przeprowadzenia postępowania w sprawie potwierdzenia prawa do rekompensaty za mienie pozostawione poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, właściwy dla spraw rekompensat wydział Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego powinien zobowiązać osobę zainteresowaną (w przedmiotowej sprawie Panią Adolfinę W.) do złożenia wniosku o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego przez Pana Waclawa Franciszka F. Stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego może bowiem nastąpić po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej, złożony wraz z kompletem dokumentów, z których wywodzone jest posiadanie obywatelstwa polskiego. Taki tryb postępowania utrwalony został w orzecznictwie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Odnosząc się zaś do przesłanego przez Wydział Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach materiału dowodowego uprzejmie informuję, iż stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego przez Pana Waclawa Franciszka F. dniu 22 maja 1985 r. na podstawie złożonych dokumentów nie jest możliwe. O ile dwa istotne dokumenty wskazujące na okoliczność posiadania przez ww. obywatelstwa polskiego, tj. jego akt urodzenia i zaświadczenie z Polskich Sił Zbrojnych, Wydział Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego jest w stanie pozyskać z właściwego urzędu stanu cywilnego i z archiwum w Londynie, to mogą one jedynie wskazywać na fakt posiadania obywatelstwa polskiego przez Pana Waclawa Franciszka F. w dniu demobilizacji, tj. 30 kwietnia 1949 r. W celu wykazania zachowania przez niego obywatelstwa polskiego do dnia 22 maja 1985 r., tj. daty zrzeczenia się przez niego praw do spadku po jego rodzicach na rzecz swojej siostry, Pani Adolfiny W. z domu F. należy przeprowadzić postępowanie, którego przedmiotem jest wykluczenie przesłanek negatywnych mogących mieć wpływ na kwestię posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego przez Pana Waclawa Franciszka F. okresie od 30 kwietnia 1949 r. (data demobilizacji) do dnia 22 maja 1985 r. (data zrzeczenia się praw spadkowych).

Należy przy tym wskazać na okoliczność, że Wydział Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach został poinformowany przez Panią Adolfinę W., iż jej brat od 46 lat mieszka w Kanadzie, a także nie posiada polskiego dowodu osobistego jak i paszportu a także na fakt, że zaświadczenie demobilizacyjne zostało wypełnione w języku polskim i hiszpańskim, co może wskazywać na to, iż Pan Waław Franciszek F. planował wyemigrować do jednego z państw, w którym językiem urzędowym jest język hiszpański, przebywał tam przez nieokreślony czas, a dopiero od 46 lat, tj. od około roku 1964 przebywa na stałe w Kanadzie.

W związku z powyższym dokumentami niezbędnymi do wydania decyzji w przedmiotowym postępowaniu są dokumenty wydane przez władze państwa obcego, świadczące o dacie nabycia obywatelstwa państwa obcego lub o braku naturalizacji w państwie obcym. W przypadku naturalizacji w okresie obowiązywania ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. RP Nr 7, poz. 44 z późn. zm.), tj. do dnia 18 stycznia 1951 r. włącznie, niezbędne są również dokumenty stwierdzające niepełnienie służby wojskowej i funkcji publicznych w państwie obcym, gdyż okoliczności te powodowały utratę obywatelstwa polskiego z mocy prawa, zgodnie z art. 11 pkt 2 przywołanej ustawy z roku 1920. Pozyskanie przedmiotowych dokumentów wykracza poza kompetencje polskich organów administracji publicznej, bowiem stoją temu na przeszkodzie wewnętrzne przepisy państw obcych.

Jednocześnie pragnę nadmienić, że postępowanie w sprawie o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego przez Pana Waław Franciszka F. zostanie podjęte bezwzględnie po otrzymaniu indywidualnego wniosku osoby zainteresowanej lub reprezentującego ją pełnomocnika.

Należy jednak podkreślić, iż w sytuacji złożenia wniosku przez osobę zainteresowaną i podjęcia postępowania przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki, dotychczas załączona dokumentacja nie byłaby wystarczająca do wydania decyzji administracyjnej w sprawie dotyczącej stwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego przez Pana Waław Franciszka F.

Wyrażam nadzieję, iż powyższe wyjaśnienia uzna Pan Marszałek za wyczerpujące.

Z poważaniem

Jacek Kozłowski

### **Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

*Panie Ministrze!*

*Pragnę na Pana ręce złożyć interpelację w sprawie budowy pomnika Kazimierza Pułaskiego, wybitnego Polaka, bohatera walki o niepodległość Polski i Stanów Zjednoczonych.*

*Pomnik miał być wzniesiony w powiecie gorlickim, jednak wskutek interwencji Zjednoczenia Łemków wojewoda małopolski Stanisław Kracik unieważnił pozwolenie na budowę wspomnianego pomnika. Powodem cofnięcia pozwolenia były nieuzasadnione historycznie fakty, jakoby konfederaci barscy dopuszczali się gwałtów i zabójstw na miejscowych Łemkach oraz grabieżczych aprowizacji ich kosztem. Decyzję pana Stanisława Kracika uważam nie tylko za nieuzasadnioną pod względem merytorycznym, lecz także za godzącą w polską politykę historyczną, a w konsekwencji – za godzącą w polską rację stanu.*

*Pragnę stanowczo przypomnieć, iż Kazimierz Pułaski jest jedną z najwybitniejszych postaci w historii Polski, aczkolwiek niedocenianą i, z przykrością muszę to powiedzieć, mało u nas znaną. Sławę zyskał za to w USA, gdzie dwa lata walczył o niepodległość tego państwa.*

*W tym miejscu pozwolę sobie zacytować fragment wydanej w 2010 r. biografii Kazimierza Pułaskiego autorstwa pana doktora Antoniego Lenkiewicza, mieszkańca Wrocławia, autora także wielu innych publikacji, szczególnie biografii, chociażby Józefa Piłsudskiego i Waleriana Łukasińskiego.*

*Cytuję: „W Stanach Zjednoczonych już w 1867 r. w Waszyngtonie na Kapitolu umieszczono popiersie Pułaskiego, a w 1919 r. konny pomnik na jednym z głównych placów. Pomniki i posągi Pułaskiego wzniesiono także w Utica, Nilwantee, w Stevens Point, w Baltimore, w Detroit i w innych miastach Ameryki. Imieniem Pułaskiego nazwano w USA ponad dwieście miejscowości, liczne parki, ulice, mosty, autostrady, szkoły, okręty, w tym – warto tutaj o tym przypomnieć – okręt podwodny o napędzie atomowym i fregatę rakietową typu Oliver Hazard Perry, którą rząd Stanów Zjednoczonych podarował Polsce w 2000 r., oraz inne jednostki pływające, a także stanowe jednostki administracyjne. Setki organizacji, klubów, stowarzyszeń i fundacji działa pod patronatem Kazimierza Pułaskiego.*

*W 1929 r. szczególnie uroczyście obchodzono w Polsce i w USA 150. rocznicę śmierci Pułaskiego. Prezydent Herbert Clark Hoover w specjalnej proklamacji ogłosił: «Niniejszym upraszam obywateli Stanów Zjednoczonych o to, aby czcili jedenasty dzień października, rocznicę śmierci generała brygady Kazimierza Pułaskiego, bohatera wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, biorąc udział w ćwiczeniach, ceremoniach w szkołach, kościołach i innych stosownych ku temu miejscach, i co więcej, zarządzam, by tego dnia flaga Stanów Zjednoczonych została odpowiednio wyeksponowana na wszystkich budynkach rządowych w Stanach Zjednoczonych». Od tego czasu dzień 11 października obchodzony jest na całym obszarze USA jako federalne święto pod nazwą Dzień Pamięci Generała Pułaskiego – General Pulaski Memorial Day. W wielu stanach, szczególnie w tych zamieszkiwanych przez Polaków, uroczyście obchodzone są również rocznice urodzin Pułaskiego w pierwszy poniedziałek marca. Są to najczęściej nawet dni wolne od pracy.*

*Kazimierza Pułaskiego cenili wszyscy prezydenci USA, dając temu wyraz w swoich wystąpieniach i działaniach. 8 października 2009 r. amerykański Kongres jednogłośnie nadał Kazimierzowi Pułaskiemu pośmiertnie honorowe obywatelstwo USA. Wcześniej, 19 marca, Senat i Izba Reprezentantów przyjęły jednomyślnie uchwałę w tej sprawie. Było to dwa lata wcześniej.*

*Uwaga: Kazimierz Pułaski jest jednym z siedmiu cudzoziemców, którym nadano honorowe obywatelstwo. Przypomnę, że otrzymali je: generał Lafayette, Winston Churchill, Raoul Wallenberg, William i Hannah Penn oraz Matka Teresa z Kalkuty.*

*Aktualny pozostaje rozkaz pierwszego prezydenta USA George'a Washingtona: Hasło «Pułaski» ma mieć odzew «Polska».*

*Z przytoczonych faktów wynika, jak ceniony jest Kazimierz Pułaski w Stanach Zjednoczonych i jak niedoceniany jest w naszym kraju. Pewną próbą popularyzacji naszego bohatera była uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 października 2009 r. w 230. rocznicę jego śmierci. W treści tej uchwały jest apel do nauczycieli i wychowawców „o popularyzację wśród młodzieży postaci Kazimierza Pułaskiego – regimentarza i generała, marszałka konfederacji ziemi łomżyńskiej, obrońcy Jasnej Góry, człowieka, który, walcząc o wolność Ameryki, oddał życie za ideały wolności. Niech w sztafecie pokoleń, wśród imion tych, dzięki którym istnieje Rzeczpospolita, znajdzie się imię Kazimierza Pułaskiego, niech zachowane zostanie w zbiorowej pamięci”.*

*Szanowny Panie Ministrze, zwracam się do Pana o uchylene decyzji wojewody małopolskiego, pana Stanisława Kracika, dotyczącej zakazu budowy pomnika Kazimierza Pułaskiego w powiecie gorlickim.*

*Z szacunkiem  
Sławomir Sadowski*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 27 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2938/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Sławomira Sadowskiego na 61. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę poinformować, że pismem z dnia 20 sierpnia 2010 r. (znak: DAP-WAR-0724-2/10/MSa), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiło do Wojewody Małopolskiego o przekazanie wyjaśnień odnośnie do kwestii podniesionych przez Pana Senatora.

W korespondencji z dnia 24 sierpnia 2010 r. (znak: BW.I.0023-7-10), Wojewoda Małopolski poinformował, iż objął patronat nad uroczystościami upamiętniającymi 240 Rocznice Walk Konfederatów Barskich i gen. Kazimierza Pułaskiego w Małopolsce. W ramach uroczystości zaplanowane zostały m.in. międzynarodowa konferencja poświęcona Konfederacji Barskiej, rajd pieszy oraz odsłonięcie pomnika gen. Pułaskiego.

W związku jednak z apelami i prośbami, zarówno Zjednoczenia Łemków, Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Kultury Łemkowskiej, Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera”, jak i prawosławnego arcybiskupa przemyskiego i nowosądeckiego – Wojewoda Małopolski poprosił fundatora pomnika o rozważenie możliwości zmiany jego lokalizacji, tak by przedsięwzięcie nie budziło negatywnych emocji. Fundator przystał na powyższą propozycję – rozpatrywana jest miejscowość Kobyłanka.

Role wojewody jest łagodzenie sporów i prowadzenie polityki, która pozwoli mieszkańcom na życie w zgodzie. W tym przypadku wszystkie zainteresowane strony przystały na kompromisowe rozwiązanie.

Jednocześnie Wojewoda Małopolski podkreślił, iż nie toczyło się i nie toczy się przed wojewodą żadne postępowanie administracyjne dotyczące budowy pomnika Kazimierza Pułaskiego, tym samym nie może być mowy o unieważnieniu przez wojewodę pozwolenia na jego budowę czy cofnięcie przez wojewodę pozwolenia na budowę wspomnianego pomnika.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Panie Ministrze!*

*W ramach przygotowań do mistrzostw Europy w szybkim tempie prowadzone są prace związane z terminalem lotniczym i połączeniami drogowymi, zaplanowano także połączenie kolejowe. Jednak po przeprowadzeniu badania wykonalności okazało się, że środki możliwe do uzyskania ze źródeł kolejowych i samorządowych nie wystarczą na wykonanie przyłączenia. Trasa przebiega przez tereny podmokłe, co podwaja preliminowane koszty.*

*W tej sytuacji zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy ministerstwo nie mogłoby wesprzeć tej inwestycji ze środków budżetowych.*

*Władysław Sidorowicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Władysława Sidorowicza przekazane przy piśmie nr BPS/DSK-043-2939/10 z dnia 12 sierpnia br., w sprawie prac związanych z terminalem lotniczym, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Ministerstwo Infrastruktury również zaskoczone zostało tak znacznym wzrostem wartości kosztorysowej tego zadania, do kwoty 140,6 mln zł. Mając na względzie konieczność zapewnienia sprawnej obsługi pasażerów portu lotniczego we Wrocławiu oraz mieszkańców Dolnego Śląska, MI zwróciło się do PKP Polskie Linie Kolejowe SA z prośbą o wyjaśnienie przyczyn takiej zmiany.

Przedstawione przez zarządcę infrastruktury kolejowej informacje wskazują, że nowy koszt całkowity podany został w oparciu o dostępne wyniki Studium Wykonalności. Jednocześnie, skorygowane zostały nieprecyzyjne zapisy Wstępnego Studium Lokalizacyjnego, a w szczególności wykazano niezgodności parametrów projektowanego układu połączenia kolejowego w zakresie:

- infrastruktury stacji Wrocław Żerniki – zmianie uległ sposób wpięcia toru szlakowego w układ stacyjny;
- infrastruktury torowej – zmianie uległa lokalizacja Nowego Portu Lotniczego (projektowana linia kolejowa wydłuży się o 150 metrów);
- oceny warunków geotechnicznych i odwodnienia – brak informacji o warstwie wodonośnej i koniecznych robotach;
- hydrologii – konieczność zmiany trasy cieków wodnych Rynka i budowa przepustów;
- układu drogowego w obszarze nowo projektowanej linii kolejowej – pominięto wiadukt w ciągu ul. Rdestowej oraz obiekt inżynierski w ramach skomunikowania ronda Graniczna/al. Stabłowicka w kierunku zachodnim.

PKP PLK SA poinformowało również, że w związku ze zmianą zakresu projektu oraz wzrostem szacunkowych wartości robót budowlanych i projektowych, zwróciło się do Marszałka Województwa Dolnośląskiego o zwiększenie dofinansowania, gdyż środki

pozostające w gestii Spółki, są niewystarczające. Podległy Panu Marszałkowi Urząd nie widzi jednak możliwości zwiększenia dofinansowania dla tego zadania.

Równocześnie, pomimo dużego znaczenia dla regionu inwestycji pn. „Budowa połączenia kolejowego Wrocław Żerniki – Nowy Port Lotniczy”, Ministerstwo Infrastruktury nie dysponuje wolnymi środkami finansowymi na wsparcie projektu. Przygotowanie i prowadzenie przedsięwzięć w ramach m.in. RPO i POIiŚ, a także przygotowań do EURO 2012, znacznie obciąża budżet państwa, PKP PLK SA oraz środki Funduszu Kolejowego. Dotychczasowy poziom finansowania PKP PLK SA ze środków Funduszu Kolejowego przewidywany był jedynie do wyjściowej wartości omawianego projektu, zaś ewentualne zwiększenie jego udziału możliwe będzie dopiero po 2012 roku.

Wobec powyższego, w opinii Ministerstwa Infrastruktury, brak dodatkowego zaangażowania finansowego ze strony samorządu województwa dolnośląskiego, skutkować może opóźnieniem realizacji inwestycji, a także poważnie utrudnić wykorzystanie dostępnych środków UE w obecnej perspektywie finansowej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Juliusz Engelhardt  
Podsekretarz Stanu



### **Oświadczenia senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Po kilku latach prac Parlament Europejski przyjął kilka tygodni temu dyrektywę o emisjach przemysłowych. Zapisy dyrektywy wprowadzają od 2016 r. nowe normy zmniejszające o połowę emisję dwutlenku siarki, tlenków azotu oraz pyłów z około pięćdziesięciu tysięcy instalacji przemysłowych zlokalizowanych na terenie Unii Europejskiej. Dyrektywa w swoich zapisach celowych będzie dotyczyć również krajowych zakładów – objętych dyrektywą jest około dwóch tysięcy. Ekspertki szacują, że krajowy przemysł będzie musiał zainwestować do 2016 r. kilkanaście miliardów złotych, aby spełnić przepisy dotyczące ochrony powietrza, nałożone przez Komisję Europejską. Jednocześnie Polskę czeka dostosowanie prawa krajowego do nowych przepisów europejskich, co w założeniu ma zaktywizować krajową gospodarkę, tak aby modernizować najbardziej energochłonne instalacje i wymusić inwestycje w ochronę powietrza. Przedstawiciele Ministerstwa Środowiska informują jednocześnie, że część „starych” jednostek wytwórczych będzie mogło dalej funkcjonować bez konieczności inwestowania w te jednostki w ramach tak zwanych okresów przejściowych, jeśli zostaną wyłączone z eksploatacji do końca 2023 r.

Biorąc pod uwagę powyższe, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ostatnie głosowanie w Parlamencie Europejskim jest już ostateczne i czy jest już opublikowany finalny tekst dyrektywy?
2. Jakie będą koszty inwestycyjne dla polskiego przemysłu w związku z redukcją emisji przemysłowych?
3. Z jakich środków krajowi przedsiębiorcy będą mogli korzystać, aby zrealizować wymogi dyrektywy?
4. Jakie sektory i jakie instalacje zostaną objęte dyrektywą?
5. Na czym polegają i kogo będą dotyczyć okresy przejściowe związane z dostosowaniem się do nowych wymogów?
6. Jak w przyjętej dyrektywie potraktowany jest sektor ciepłownictwa?

Wojciech Skurkiewicz

W dniu 14 lipca 2010 r., podczas posiedzenia w Brukseli Komitetu UE do spraw Zmian Klimatu, państwa członkowskie miały podjąć decyzję w sprawie najnowszego projektu rozporządzenia dotyczącego aukcji uprawnień dla EU ETS po roku 2013. Komisja Europejska powinna pilnie przedstawić szczegóły dotyczące limitów uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami po 2013 r., gdyż przedsiębiorstwa całej Wspólnoty czekają na przejrzyste reguły co do wciąż nieustalonych kwestii związanych z EU ETS. Firmy niecierpliwie czekają na stanowisko Komisji Europejskiej, aby zminimalizować koszty wypełniania swoich zobowiązań w zakresie redukcji emisji w trzeciej fazie systemu, to jest po roku 2013. Obecny brak jasnych kryteriów oznacza, że europejski przemysł nie wie, ile otrzyma uprawnień i jak niekorzystnie wpłynie to na decyzje inwestycyjne. Stanowisko Komisji jest również istotne ze względu na to, że będzie dotyczyć też puli uprawnień, jakie zostaną wydane liniom lotniczym, które to linie mają przystąpić do EU ETS w 2012 roku. W czerwcu bieżącego roku pojawiały się informacje, że Komisja Europejska zamierza opublikować w dniu 30 czerwca łączne roczne limity emisji na trzecią fazę EU ETS. W informacji KE miał również znaleźć się zapis o nowych sektorach, instalacjach i gazach ciepłarnianych, które w przyszłości zostaną objęte EU ETS.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie departamenty w Ministerstwie Środowiska i Ministerstwie Gospodarki prowadzą sprawy związane z handlem emisjami CO<sub>2</sub>?

2. Kto jest polskim przedstawicielem w Komitecie UE do spraw Zmian Klimatu?
3. Jakie są ostatnie ustalenia Komitetu UE do spraw Zmian Klimatu?
4. Kto z ramienia rządu RP zajmuje się kwestiami handlu emisjami CO<sub>2</sub> w lotnictwie?
5. Jakie linie lotnicze zostaną objęte system handlu?
6. Jakie nowe sektory, instalacje i gazy cieplarniane zostaną wprowadzone do EU ETS po roku 2012?

Wojciech Skurkiewicz

### Odpowiedź

Warszawa, 9.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Wojciecha Skurkiewicza, złożonym podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r., poniżej przedstawiam wyjaśnienia odnoszące się do kwestii poruszonych w przedmiotowym oświadczeniu.

Pytania dotyczące systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

*1. Jakie departamenty w Ministerstwie Środowiska i Ministerstwie Gospodarki prowadzą sprawy związane z handlem emisjami CO<sub>2</sub>?*

Jednostką wiodącą, prowadzącą i koordynującą w skali kraju sprawy związane z systemem handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych jest Ministerstwo Środowiska, a zadania są wykonywane w szczególności przez Departament Zmian Klimatu i Ochrony Atmosfery. Ministerstwo Środowiska odpowiada za implementację dyrektyw:

- 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 r. ustanawiająca system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniająca dyrektywę Rady 96/61/WE (Dz. Urz. UE L, 275 z 25.10.2003, str. 32; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 7, str. 631),
- 2008/1 01/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 listopada 2008 r. zmieniająca dyrektywę 2003/ 87/WE w celu uwzględnienia działalności lotniczej w systemie handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie (Dz. Urz. UE L 8 z 13.01.2009, str. 3),
- 2009/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w celu uprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (Dz. Urz. UE L 140 z 05.06.2009, str. 63).

Za poszczególne zagadnienia związane z pakietem energetyczno-klimatycznym odpowiedzialne są również inne jednostki Ministerstwa Środowiska – Departament Geologii i Koncesji Geologicznych zajmuje się sprawami dotyczącymi wdrażania dyrektywy 2009/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla oraz zmieniająca dyrektywę Rady 85/337/EWG, Euratom, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE, 2001/80/WE, 2004/35/WE, 2006/12/WE, 2008/1/WE i rozporządzenie (WE) nr 1013/2006 (Dz. U. L 140 z 5.6.2009, str. 114–135).

Resort Środowiska współpracuje z Ministerstwem Gospodarki (Departamentem Energetyki oraz Departamentem Rozwoju Gospodarki) w pracach nad niektórymi zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (benchmarkami, na podstawie których będą przydzielane bezpłatne uprawnienia do emisji, zagadnieniem ucieczki emisji, derogacją od konieczności zakupu 100% uprawnień do emisji przez instalacje z sektora energetycznego).

*2. Kto jest polskim przedstawicielem w Komitecie UB do spraw Zmian Klimatu?*

Głównym reprezentantem Polski w Komitecie ds. Zmian Klimatu jest przedstawiciel Ministerstwa Środowiska, jednak biorąc pod uwagę fakt, iż Komitet zajmuje się szerokim spektrum spraw związanych z pakietem energetyczno-klimatycznym, w poszczególnych posiedzeniach (w zależności od poruszanej tematyki) biorą udział zarówno przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Gospodarki, jak również przedstawiciele innych resortów.

*3. Jakie są ostatnie ustalenia Komitetu i UE do spraw Zmian Klimatu?*

W dniu 14 lipca 2010 r. Komitet ds. Zmian Klimatu Komisji Europejskiej przyjął jednomyślnie projekt rozporządzenia Komisji w sprawie harmonogramu, kwestii administracyjnych oraz pozostałych aspektów sprzedaży na aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych na mocy dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej system handlu przydziałami do emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie.

Rozporządzenie określa zasady działania systemu aukcyjnego odnośnie do sprzedaży uprawnień dla instalacji stacjonarnych (EUA), jak również do sprzedaży uprawnień dla lotnictwa (EUAA).

Najważniejsze kwestie omawiane w chwili obecnej na forum komitetu to:

- derogacja od konieczności zakupu 100% uprawnień do emisji przez instalacje z sektora energetycznego – KE, konsultuje wytyczne do stosowania derogacji, które planuje opublikować do końca 2010 roku.
- zagadnienia związane z ustaleniem benchmarków, na podstawie których będą przydzielane bezpłatne uprawnienia do emisji.

*4. Kto z ramienia Rządu RP najmuje się kwestiami handlu emisjami CO<sub>2</sub> w lotnictwie?*

Podobnie jak w przypadku innych kwestii związanych z systemem handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, tematem włączenia lotnictwa do systemu handlu uprawnieniami zajmuje się Ministerstwo Środowiska, które współpracuje w tym zakresie z Ministerstwem Infrastruktury i Urzędem Lotnictwa Cywilnego oraz stowarzyszeniami (Aeroklub Polski, BARIP – Radą Przedstawicieli Linii Lotniczych w Polsce) zaangażowanymi w prace nad nową ustawą o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w ramach konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych.

*5. Jakie linie lotnicze pozostaną objęte systemem handlu?*

Zgodnie z zapisami dyrektywy 2008/101/WE z dnia 19 listopada 2008 r. zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu uwzględnienia działalności lotniczej w systemie handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie, systemem handlu zostaną objęte wszystkie loty, które rozpoczynają się lub kończą na lotnisku znajdującym się na terytorium państwa członkowskiego UE. Dyrektywa przewiduje jednak odstępstwa, które dotyczą m.in.: lotów wojskowych, ratowniczych, badawczych, statków powietrznych o masie startowej poniżej 5700 kg. W celu ograniczenia obciążeń administracyjnych dla operatorów statków powietrznych Komisja Europejska wydała rozporządzenie nr 82/2010 z dnia 28 stycznia 2010 r. zmieniające rozporządzenie (WE) nr 748/2009 w sprawie wykazu operatorów statków powietrznych, którzy wykonywali działalność lotniczą wymienioną w załączniku I do dyrektywy 2003/87/WE poczynając od dnia 1 stycznia 2006 r. ze wskazaniem administrującego państwa członkowskiego dla każdego operatora statków powietrznych zawierające wykaz operatorów statków powietrznych wraz z ich przyporządkowaniem do poszczególnych państw członkowskich, aby każdy operator wiedział, które państwo członkowskie jest jego regulatorem, a każde państwo członkowskie wiedziało, którzy operatorzy podlegają jego regulacjom.

Wykaz operatorów statków powietrznych przypisanych do Polski przedstawiono poniżej.

L.p. (No.)	Nazwa operatora (Operator's name)	Oznacznik KE (KE designator)	Kraj pochodzenia (State of operator)
1	AERO POWER UK	31588	WIELKA BRYTANIA (UK)
2	AIR ITALY POLSKA	33187	POLSKA
3	ALMASRIA	35191	EGIPT (EGYPT)
4	AMC AVIATION	21406	EGIPT (EGYPT)
5	AWAS AVTN SRVC	27743	STANY ZJEDNOCZONE (USA)
6	BLUE JET SP. Z O.O.	31322	POLSKA
7	CEZAR PRZEDSIĘBIORST	33876	POLSKA
8	EXIN COMPANY	20264	POLSKA
9	HAWKER PARTNERSHIP	32532	WIELKA BRYTANIA (UK)
10	HTM JET SERVICE	32915	NIEMCY (GERMANY)
11	JETAIR SP. Z O.O.	31237	POLSKA
12	J.S. AVIATION	24631	WIELKA BRYTANIA (UK)
13	KORAL BLUE AIRLINES	32562	EGIPT (EGYPT)
14	LC ENGINEERING	33079	POLSKA
15	LOT	1763	POLSKA
16	MARITIME OFFICE	15423	POLSKA
17	MIDWEST AIRLINES	35190	WIELKA BRYTANIA (UK)
18	MIL ALGERIA	1082	ALGIERIA (ALGERIA)
19	MIL BULGARIA	15686	BULGARIA (BULGARIA)
20	MIL FINLAND	1097	FINLANDIA (FINLAND)
21	MIL NATO NAPMA	6310	STANY ZJEDNOCZONE (USA)
22	MIL POLAND	1113	POLSKA
23	MIL ROMANIA	11555	RUMUNIA (ROMANIA)
24	POLLSH AIR NAVIG	32968	POLSKA
25	PYRLANDIA BOOGIE SP.	29333	POLSKA
26	PZL MIELEC	30603	POLSKA
27	RAY AVIATION	28521	IZRAEL (IZRAEL)
28	RB AVTN USA	31179	STANY ZJEDNOCZONE (USA)
29	ROVNO UNIVERSAL AVIA	24855	UKRAINA (UKRAINE)
30	SAUDI MEDICAL SERV.	35551	ARABIA SAUDYJSKA
31	SPRINTAIR SA	30192	POLSKA
32	YOLENAL LIMITED	35851	POLSKA

**6. Jakie nowe sektory, instalacje i gazy cieplarniane zostaną wprowadzone do EU ETS po roku 2012?**

System handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych został ustanowiony w Unii Europejskiej na mocy dyrektywy 2003/87/WE z dnia 13 października 2003 r. ustanawiającej system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniającej dyrektywę Rady 96/61/WE, a jego celem jest pomoc w wypełnieniu przez Państwa Członkowskie postanowień zawartych w Protokole z Kioto. Pierwszy okres funkcjonowania systemu obejmował lata 2005–2007, drugi okres obejmuje lata 2008–2012 i w tych okresach systemem objęte są przede wszystkim procesy energetycznego spalania paliw, szczegółowo określone w Załączniku I do dyrektywy 2003/87/WE.

Od roku 2013, na mocy dyrektywy 2009/29/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, system handlu uprawnieniami do emisji zostanie rozszerzony o dodatkowe gazy (podtlenek azotu — N<sub>2</sub>O oraz perfluorowęglowodory — PFC) i dodatkowe działalności. Działania te mają doprowadzić do efektywnego ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej.

Poniżej przedstawiono działalności objęte unijnym systemem handlu uprawnieniami do emisji od 2013 r. wprowadzone do systemu na mocy Dyrektywy 2009/29/WE (zgodnie z Załącznikiem I Dyrektywy 2009/29/WE).

Działalność	Wartość progowa	Gazy cieplarniane	
Produkcja lub obróbka metali żelaznych (w tym stopów żelaznych), w której wykorzystywane są jednostki spalania o całkowitej nominalnej mocy cieplnej przekraczającej 20 MW. Obróbka obejmuje między innymi walcownie, piece do ponownego ogrzewania, piece do wyżarzania, kuźnie, odlewnie oraz instalacje służące do powlekania i wytrawiania metali.	Nominalna moc cieplna przekraczająca 20 MW	CO <sub>2</sub>	
Produkcja pierwotnego aluminium.		CO <sub>2</sub>	PFC
Produkcja wtórnego aluminium, w której wykorzystywane są jednostki spalania o całkowitej nominalnej mocy cieplnej przekraczającej 20 MW.	Nominalna moc cieplna przekraczająca 20 MW	CO <sub>2</sub>	
Produkcja lub obróbka metali nieżelaznych, w tym produkcja stopów, rafinacja, odlewnictwo itp., w której wykorzystywane są jednostki spalania o całkowitej nominalnej mocy cieplnej (w tym paliwa wykorzystywane jako czynniki redukujące) przekraczającej 20 MW.	Nominalna moc cieplna przekraczająca 20 MW	CO <sub>2</sub>	
Osuszanie lub kalcynacja gipsu lub produkcja płyt kartonowo-gipsowych i wyrobów gipsowych, jeżeli wykorzystane są instalacje spalania o całkowitej nominalnej mocy cieplnej przekraczającej 20 MW.	Nominalna moc cieplna przekraczająca 20 MW	CO <sub>2</sub>	
Produkcja sadzy w tym karbonizacja substancji organicznych takich jak oleje mineralne, smoły, pozostałości krakowania i destylacji, jeżeli wykorzystane są instalacje spalania o całkowitej nominalnej mocy cieplnej przekraczającej 20 MW.	Nominalna moc cieplna przekraczająca 20 MW	CO <sub>2</sub>	
Produkcja wyrobów ceramicznych przez wypalanie, w szczególności produkcja dachówek, cegieł, cegieł ognioodpornych, kafelków, wyrobów kamionkowych i porcelany, o wydajności powyżej 75 ton dziennie.	Wydajność powyżej 75 ton dziennie	CO <sub>2</sub>	
Wytwarzanie materiałów izolacyjnych z wełny mineralnej z wykorzystaniem szkła, surowców skalnych lub żużlu przy użyciu zdolności produkcyjnej przekraczającej 20 ton dziennie.	Zdolność produkcyjna powyżej 20 ton dziennie	CO <sub>2</sub>	
Produkcja kwasu azotowego	-	CO <sub>2</sub>	N <sub>2</sub> O
Produkcja kwasu adypinowego	-	CO <sub>2</sub>	N <sub>2</sub> O
Produkcja kwasu glioksalowego i glioksylogowego	-	CO <sub>2</sub>	N <sub>2</sub> O
Produkcja amoniaku	-	CO <sub>2</sub>	
Produkcja chemikaliów organicznych luzem poprzez krakowanie, reformowanie, częściowe lub pełne utlenianie lub poprzez podobne procesy, przy zdolności produkcyjnej przekraczającej 100 ton dziennie.	Zdolność produkcyjna przekraczająca 100 ton dziennie.	CO <sub>2</sub>	
Produkcja wodoru i gazu do syntezy w drodze reformowania lub częściowego utleniania, przy zdolności produkcyjnej powyżej 25 ton dziennie.	Zdolność produkcyjna przekraczająca 25 ton dziennie.	CO <sub>2</sub>	
Produkcja węgla sodowego oraz wodorowęglanu sodu.	-	CO <sub>2</sub>	
Wychwytywanie gazów cieplarnianych z instalacji objętych dyrektywą celem ich transportu i geologicznego składowania w składowisku dopuszczonym na mocy dyrektywy 20(19/31/WE.		CO <sub>2</sub>	
Transport gazów cieplarnianych rurociągami w celu ich geologicznego składowania w składowisku dopuszczonym na mocy dyrektywy 2009/31 /WE.		CO <sub>2</sub>	
Geologiczne składowanie gazów cieplarnianych w składowisku dopuszczonym na mocy dyrektywy 2009/31/WE.		CO <sub>2</sub>	

**Pytania dotyczące dyrektywy o emisjach przemysłowych.****1. Czy ostatnie głosowanie w Parlamencie Europejskim jest już ostateczne i czy jest już opublikowany finalny tekst dyrektywy?**

Projekt dyrektywy w sprawie emisji przemysłowych jest przyjmowany w procedurze współdecydowania, która jeszcze się formalnie nie zakończyła i znajduje się obecnie na etapie II czytania. Parlament Europejski podczas głosowania plenarnego 7 lipca br. przyjął propozycje zmian niektórych zapisów dyrektywy w odniesieniu do Wspólnego Stanowiska przyjętego na forum Rady Unii Europejskiej 25 czerwca 2009 r. Kolejnym etapem będzie akceptacja bądź odrzucenie przez Radę Unii Europejskiej tekstu przyjętego przez Parlament na jednym z jesiennych posiedzeń Rady UE. W przypadku jego akceptacji proces legislacyjny zakończy się i finalny tekst dyrektywy zostanie opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, natomiast jeżeli Rada UE odrzuci propozycję Parlamentu UE, procedura współdecydowania wejdzie w etap III czytania, który trwać będzie maksymalnie 24 tygodnie i zakończy się przyjęciem lub odrzuceniem projektu dyrektywy.

Biorąc pod uwagę stanowiska wszystkich krajów członkowskich wydaje się, iż Rada UE zaakceptuje tekst przyjęty przez Parlament Europejski i proces legislacyjny zakończy się jesienią br.

Tekst przyjęty przez Parlament Europejski 7 lipca br., który najprawdopodobniej stanie się tekstem finalnym dyrektywy jest dostępny w języku polskim na stronie internetowej Ministerstwa Środowiska w dziale poświęconym pozwoleniom zintegrowanym oraz na stronach Parlamentu Europejskiego.

**2. Jakie będą koszty inwestycyjne dla polskiego przemysłu w związku z redukcją emisji przemysłowych?**

Szczegółowa ocena kosztów wdrożenia dyrektywy (w tym kosztów inwestycyjnych dla polskiego przemysłu) zostanie przeprowadzona po jej formalnym przyjęciu w ramach procesu transpozycji jej zapisów. Kluczowe zapisy projektu dyrektywy mogące generować koszty inwestycyjne ulegały istotnym zmianom w trakcie procesu negocjacyjnego i ich prawdopodobny ostateczny kształt został zaprezentowany 7 lipca br.

Po opublikowaniu dyrektywy w Dzienniku Urzędowym UE, MŚ przygotuje projekty aktów prawnych niezbędnych do jej implementacji. Projekty te będą zawierały niezbędne oceny skutków regulacji.

**3. Z jakich środków krajowi przedsiębiorcy będą mogli korzystać, aby zrealizować wymogi dyrektywy?**

Polscy przedsiębiorcy będą mogli korzystać z obowiązujących mechanizmów wsparcia finansowego w zakresie zwiększania poziomu ochrony środowiska, przede wszystkim ze środków Narodowego i Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska.

Należy zauważyć, że niektóre inwestycje podejmowane przez przedsiębiorców wcześniej pozwoliły na uzyskanie parametrów pracy instalacji spełniających wprowadzane nową dyrektywą standardy emisyjne.

**4. Jakie sektory i jakie instalacje zostaną objęte systemem?**

Dyrektywa w sprawie emisji przemysłowych nie jest całkowicie nowym aktem prawnym. Powstaje ona z przekształcenia i połączenia w jedną całość obowiązujących już dyrektyw 96/61/WE w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli (IPPC), 2001/80/WE w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza z dużych obiektów energetycznego spalania (LCP), 2000/76/WE w sprawie spalania odpadów (WI), 1999/13/WE w sprawie ograniczenia emisji lotnych związków organicznych spowodowanej użyciem organicznych rozpuszczalników podczas niektórych czynności i w niektórych

urządzeniach, 78/176/EWG, 82/883/EWG i 92/112/EWG związane z produkcją dwutlenku tytanu. Obejmie ona zatem sektory przemysłowe które w chwili obecnej muszą już spełniać wymagania ww. dyrektyw. Dodatkowo obowiązkiem uzyskania pozwolenia zintegrowanego poza instalacjami wymienionymi w Załączniku 1 aktualnie obowiązującej dyrektywy 96/61/WE w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli (IPPC) który został przeniesiony do prawodawstwa krajowego rozporządzeniem Ministra Środowiska z dn. 26 lipca 2002 r. w sprawie rodzajów instalacji mogących powodować znaczne zanieczyszczenie poszczególnych elementów środowiska jako całości (Dz.U. 2002, Nr 122, poz. 1055) zostaną objęte instalacje do:

- produkcji tlenu magnezu w piecach o wydajności przekraczającej 50 Mg dziennie,
- produkcji płyt drewnopochodnych o wydajności przekraczającej 600m<sup>3</sup> dziennie,
- wychwytywania strumieni CO<sub>2</sub>, na użytek geologicznego składowania (CCS),
- konserwacji drewna i produktów z drewna produktami chemicznymi o wydajności przekraczającej 75 m<sup>3</sup> dziennie,
- niezależnie eksploatowane oczyszczalnie ścieków nieobjętych dyrektywą 91/271 /EWG i pochodzących z instalacji wymagających uzyskania pozwolenia zintegrowanego.

Ponadto zmianom uległy zapisy dotyczące działalności związanej z gospodarką odpadami polegające na wyodrębnieniu:

- procesów unieszkodliwiania odpadów innych niż niebezpieczne o wydajności powyżej 50 Mg dziennie,
- procesów odzysku odpadów innych niż niebezpieczne o wydajności powyżej 75 Mg dziennie,
- magazynowania odpadów niebezpiecznych o całkowitej pojemności przekraczającej 50 Mg,
- podziemnego składowania odpadów niebezpiecznych o całkowitej pojemności przekraczającej 50 Mg.

*5. Na czym polegają i kogo będą dotyczyć okresy przejściowe związane z dostosowaniem się do nowych wymogów?*

Okresy przejściowe i inne mechanizmy derogacyjne dotyczą wyłącznie sektora dużych obiektów energetycznego spalania (LCP).

W zaakceptowanym projekcie uwzględniono najważniejsze postulaty Polski, czyli wprowadzenie okresów przejściowych dla średniej mocy ciepłowni i elektrociepłowni do grudnia 2022 r. oraz możliwość stworzenia krajowego planu liniowego spadku emisji dla największych instalacji spalania na okres od 2016 r. do czerwca 2020 r. Starsze źródła mogą uzyskać zwolnienie z przestrzegania nowych standardów emisji pod warunkiem, że zostaną wyłączone z eksploatacji do końca 2023 r., jednak nie później niż po przepracowaniu 17 500 godz. po 2016 r.

Jest też derogacja dotycząca źródeł zapewniających energię dla małych systemów wydzielonych, czyli przede wszystkim na obszarach wyspowych, jednak trudno się spodziewać, by była ona powszechnie wykorzystywana w Polsce.

*6. Jak w przyjętej dyrektywie potraktowany jest sektor ciepłowniczy?*

Sektor ciepłowniczy został potraktowany w nowej dyrektywie w szczególnie łagodny sposób, co było efektem działania przedstawicieli Polski. Wymagania dla uzyskania wspomnianej w p. 5 derogacji do grudnia 2022 r. są następujące:

- 1) całkowita nominalna moc cieplna dostarczona w paliwie do instalacji spalania nie przekracza 200 MW;
- 2) instalacji przyznano pierwsze pozwolenie przed dniem 27 listopada 2002 r. lub jej operator złożył kompletny wniosek o pozwolenie przed tą datą, pod warunkiem, że instalacje oddano do eksploatacji nie później niż w dniu 27 listopada 2003 r.;

- 3) co najmniej 50% produkcji ciepła użytkowego instalacji (średnia krocząca z pięciu lat) dostarczanych jest w postaci pary lub gorącej wody do publicznej sieci ciepłowniczej; oraz
- 4) do dnia 31 grudnia 2023 r. przestrzegane co najmniej dopuszczalne wielkości emisji dwutlenku siarki, tlenków azotu i pyłu określone w pozwoleniu dla instalacji mającym zastosowanie w dniu 31 grudnia 2015 r., w szczególności zgodnie z wymogami dyrektyw 2001/80/WE i 2008/1/WE.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Geolog Kraju  
dr Henryk Jacek Jezierski



**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie informacji na temat tego, jakie działania podjęło lub planuje podjąć Ministerstwo Gospodarki w celu wsparcia w szczególności mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, które zostały dotknięte klęską tegorocznej powodzi.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 1 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 sierpnia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2941/10 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Smulewicza na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r. w sprawie wsparcia, w szczególności mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw dotkniętych powodzią, uprzejmie informuję, co następuje.

1. w dniu 13 sierpnia 2010 r. weszła w życie **ustawa z dnia 12 sierpnia 2010 o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r.** (Dz. U. Nr 148, poz. 992), w ramach której przedsiębiorcy będą mogli ubiegać się o pożyczkę w wysokości do 50 tys. zł na odbudowę majątku trwałego lub obrotowego zniszczonego lub utraconego w wyniku powodzi. Propozycja skierowana jest do przedsiębiorców zatrudniających nie więcej niż 50 pracowników. W przypadku prawidłowego, tj. na cele określone w projektowanej ustawie, wykorzystania otrzymanej pożyczki – będzie ona w całości umarzana. Jednak przedsiębiorcy, którzy w dniu wystąpienia klęski żywiołowej nie byli ubezpieczeni od następstw klęsk żywiołowych mogą liczyć na umorzenie w wysokości 75% kwoty udzielonej pożyczki. Reszta kwoty podlegać będzie spłacie, jednak nie będzie oprocentowana. Pożyczki udzielane będą przez wybrane przez Ministra Gospodarki fundusze pożyczkowe.

W związku z powyższym w dniu 16 sierpnia 2010 r. Minister Gospodarki ogłosił konkurs dotyczący wyboru funduszy, które udzielać będą wspomnianych pożyczek. Wyniki konkursu zostały ogłoszone 26 sierpnia 2010 r. Obecnie trwają prace nad umowami, które Minister Gospodarki podpisze z wybranymi w konkursie funduszami. Środki na udzielanie wspomnianych pożyczek zostaną przekazane funduszom po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Europejskiej o zgodności tego rodzaju pomocy publicznej z rynkiem wewnętrznym;

2. na podstawie **ustawy z dnia 24 czerwca 2010 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 r.** (Dz. U. Nr 123, poz. 835 i Nr 148, poz. 993) przedsiębiorcy poszkodowani w wyniku powodzi będą mogli skorzystać z następujących instrumentów wsparcia:

- a) nieoprocentowane pożyczki na wypłatę wynagrodzeń – wraz ze składkami na ubezpieczenie społeczne należnymi od pracodawcy – przysługujących pracowni-

kom za czas usprawiedliwionej, z uwagi na wystąpienie powodzi, nieobecności, niewykonywanie pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy spowodowanych powodzią oraz wykonywanie pracy związanej z ochroną zakładu pracy przed powodzią lub usuwaniem jej skutków. Środki na realizację tego wsparcia pochodzić będą z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Przewidziana została także możliwość umarzania omawianych pożyczek,

- b) dopłaty do wynagrodzenia pracownika podczas przestoju ekonomicznego i obniżenia wymiaru czasu pracy, dofinansowanie składek pracowników na ubezpieczenie społeczne w części płaconej przez pracodawcę, renegocjacja warunków spłaty należności Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych powstałych przed 30 czerwca 2008 r. dofinansowanie kosztów szkolenia (maksymalnie przez 6 miesięcy) lub studiów podyplomowych (maksymalnie 12 miesięcy) pracowników pod warunkiem utworzenia funduszu szkoleniowego przez przedsiębiorcę, o których mowa w ustawie z dnia 1 lipca 2009 r. *o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców* (Dz. U. Nr 125, poz. 1035). W odróżnieniu od przedsiębiorców, którzy ponieśli straty w wyniku kryzysu gospodarczego przedsiębiorcy dotknięci skutkami powodzi będą mogli skorzystać z instrumentów oferowanych w ramach wspomnianej ustawy już przy 15-procentowym spadku obrotów gospodarczych. Okres wspomnianego spadku obrotów został także ograniczony do 1 miesiąca (nie zaś 3 miesiące, jak jest to w przypadku przedsiębiorców dotkniętych kryzysem gospodarczym). Środki na realizację tego wsparcia pochodzić będą z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,
- c) sfinansowanie wynagrodzenia, nagród oraz składek społecznych zatrudnionych pracowników lub skierowanych bezrobotnych zamieszkałych na obszarze gmin i miejscowości, do których stosowane będą szczególne zasady dotyczące remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu;

**3.** zgodnie z przyjętą przez Radę Ministrów w dniu 15 czerwca 2010 r. zmianą załącznika nr 2 **Wsparcie dla przedsiębiorstw w regionach najbardziej zagrożonych kryzysem gospodarczym oraz dotkniętych klęską powodzi** do przyjętego 26 maja 2009 r. przez Radę Ministrów dokumentu ramowego **Wspieranie przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA inicjatyw pobudzających polską gospodarkę średni i duzi przedsiębiorcy** mogą ubiegać się o pożyczki i poręczenia ARP SA, mające na celu uzyskanie środków finansowych na odbudowę utraconego lub zniszczonego mienia przedsiębiorstwa. Wnioski składane są do ARP SA.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Rafał Baniak  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera  
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się do Panów Ministrów z prośbą o wsparcie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W wielu miejscach naszego kraju struktury WOPR z ogromnym zaangażowaniem włączyły się w prowadzenie akcji ratunkowych podczas tegorocznych powodzi. Było tak między innymi w powiecie płockim, gdzie Rejonowe Płockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe również włączyło się w ratowanie ludzi i dobytku w trakcie klęski powodzi, która miała miejsce w ostatnich miesiącach bieżącego roku.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 27 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2943/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Eryka Smulewicza podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 roku w sprawie *wsparcia Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie należy podkreślić, iż dotacje na realizację zadań z zakresu ratownictwa wodnego udzielane są z części budżetowej, której dysponentem jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji na podstawie art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku *o finansach publicznych* (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), w trybie przewidzianym w art. 11 i 11c ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku *o działalności pożytku publicznego i wolontariacie* (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.).

Wysokość dotacji na realizację zadań z zakresu ratownictwa wodnego określana jest corocznie ustawą budżetową w części 42 – Sprawy wewnętrzne, dział 754 – Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, rozdział 75415 Zadania ratownictwa górskiego i wodnego. W *ustawie budżetowej* z dnia 22 stycznia 2010 roku (Dz. U. Nr 19, poz. 102), na zadania z zakresu ratownictwa górskiego i wodnego zapisane zostały środki w wysokości 12.905.000 zł. W ramach ww. środków budżetowych na realizację zadań z zakresu ratownictwa wodnego w 2010 roku, przekazano dotacje w wysokości 3.046.000 zł, z czego Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe otrzymało środki finansowe w wysokości 2.504.218 zł, tj. o 474.218 zł więcej niż w 2009 roku.

W związku z tym, że jednostki terenowe Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego poniosły duże koszty związane z udziałem w akcjach prowadzonych w związku

z powodzią, na prośbę Prezesa Zarządu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odstąpił od wymogu udziału środków własnych Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w kwocie 66.618,50 zł, przy realizacji zlecanego zadania publicznego na zakup sprzętu ratownictwa wodnego dla województw o najwyższej licznie utonięć w 2009 roku.

Pragnę również podkreślić, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji docenił zaangażowanie ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w akcjach ratunkowych w czasie tegorocznych powodzi, czego dowodem jest umowa zawarta w dniu 30 czerwca 2010 roku, na podstawie której Minister SWiA przekazał środki finansowe w wysokości 641.472 zł na nagrody pieniężne dla 373 członków Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego szczególnie zaangażowanych w działania przeciwpowodziowe w maju i czerwcu 2010 roku.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe jest dobrowolnym stowarzyszeniem posiadającym pełną niezależność finansową, funkcjonując w określonych ramach prawnych, ma możliwość pozyskiwania środków sponsorskich, jak również prawo do prowadzenia własnej działalności gospodarczej (szkolenia, zabezpieczanie imprez sportowych itp.), a także możliwość pozyskiwania środków pochodzących z Unii Europejskiej w ramach Programów Operacyjnych. Może również ubiegać się o środki finansowe z budżetu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – na działalność w zakresie ochrony przyrody oraz z jednostek samorządu terytorialnego.

Jednocześnie pragnę zapewnić Pana Senatora, że mając na względzie dobro obywateli oraz obowiązek sprawowania nadzoru nad ratownictwem wodnym, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji z dużym zaangażowaniem odnosi się do kwestii zapewnienia stabilizacji w finansowaniu zadań z zakresu ratownictwa wodnego, w tym zleczanych Wodnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu i dołoży wszelkich starań, aby w trakcie prac nad planem budżetowym na 2011 rok, pozyskać jak największe środki finansowe na ich realizację.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 10 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 12 sierpnia 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2942/10 oświadczeniem, złożonym przez Pana Eryka Smulewicza Senatora RP podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r., dotyczącym wsparcia Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, uprzejmie informuję.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe jest dobrowolnym, zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym stowarzyszeniem, które działa w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1675 z późn. zm.), ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 z późn. zm.) oraz Statutu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Posiada osobowość prawną oraz niezależność finansową i swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Stowarzyszenie jest jednostką niezaliczaną do sektora finansów publicznych.

Mając na względzie formę organizacyjno-prawną WOPR oraz zakres jego działania, WOPR należy zaliczyć do organizacji pozarządowych, o których mowa w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) przewiduje możliwość udzielania organizacjom pozarządowym z budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego pomocy finansowej w formie dotacji celowej.

Zgodnie z art. 151 oraz art. 221 ustawy o finansach publicznych, dotacja celowa na realizację zadań zleconych do realizacji organizacjom pozarządowym może być przyznana odpowiednio przez dysponenta części budżetowej oraz z budżetu jednostki samorządu terytorialnego. W obu przypadkach podstawą jej przekazania jest umowa zawarta z podmiotem wykonującym zadanie, która określa szczegółowy opis zadania, w tym cel, na jaki dotacja została przyznana i termin wykonania zadania, wysokość udzielonej dotacji i tryb płatności, a także termin wykorzystania dotacji, tryb kontroli wykonywania zadań, termin i sposób jej rozliczenia oraz termin zwrotu niewykorzystanej części dotacji.

Przepisy art. 132 ust. 2 ww. ustawy umożliwiają również udzielenie dotacji celowych z budżetu państwa na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji w zakresie zadań zleconych do realizacji organizacjom pozarządowym, jak również na finansowanie i dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych, na podstawie odrębnej ustawy, z zastrzeżeniem, że łączna kwota dotacji przyznanych w kolejnych latach na dofinansowanie inwestycji realizowanej przez tę jednostkę ze środków nie pochodzących z budżetu Unii Europejskiej nie może być wyższa niż 50% planowanej wartości kosztorysowej inwestycji, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej.

Zgodnie z § 1 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. (Dz. U. Nr 216, poz. 1604) w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, w związku z art. 29 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), nadzór nad ratownictwem wodnym należy do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Również do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji należą decyzje o ewentualnym wnioskowaniu o podział środków z rezerw celowych przeznaczonych na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

W ustawie budżetowej na 2010 r. na realizację zadań ratownictwa górskiego i wodnego, w części budżetowej 42 – Sprawy wewnętrzne, której dysponentem jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaplanowano wydatki w kwocie 12.905 tys. zł, z tego wydatki na dotacje w kwocie 11.153 tys. zł oraz na wydatki majątkowe w kwocie 1.752 tys. zł. W trakcie roku budżetowego, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wydatki te zostały zwiększone o kwotę 696,5 tys. zł przeznaczoną na nagrody dla ratowników Wodnego i Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, szczególnie zaangażowanych w akcji powodziowej, w związku z opinią nr 169 Komisji Finansów Publicznych, uchwaloną w dniu 28 maja 2010 r. w sprawie zmiany przeznaczenia rezerwy celowej zaplanowanej w ustawie budżetowej na rok 2010 w poz. 8.

Ponadto, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Finansów – w trybie art. 171 ust. 3 ustawy o finansach publicznych – wyraził zgodę na zwiększenie wydatków majątkowych o kwotę 266,5 tys. zł – z jednoczesnym zmniejsze-

niem wydatków bieżących – z przeznaczeniem dla WOPR na dofinansowanie kosztów zakupu sprzętu ratownictwa wodnego.

Pragnę również poinformować, że WOPR jako posiadające osobowość prawną stowarzyszenie, działające w sferze społecznie użytecznej (organizowanie pomocy i ratowanie osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na wodach), może obecnie korzystać z szeregu preferencyjnych rozwiązań, określonych w ustawach podatkowych, w tym z ulg i zwolnień z należności podatkowych oraz zwolnień z należności celnych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Hanna Majszczyk

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Generale!

Zwracam się z prośbą o udostępnienie informacji o liczbie wypadków i kolizji na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 62, Wyszogród – Płock, z drogą powiatową Kępa Polska – Bodzanów w miejscowości Cieśle w gminie Bodzanów.

Czy zasadna byłaby przebudowa przedmiotowego skrzyżowania, która mogłaby polegać na budowie ronda? Pytanie jest tym bardziej uzasadnione, że natężenie ruchu na drodze krajowej systematycznie wzrasta, a w sąsiedztwie wspomnianego skrzyżowania tworzony jest teren inwestycyjny.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 1.09.2010 r.

Marszałek Senatu RP  
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2944/10 dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatorsa RP Pana Eryka Smulewicza, uprzejmie przedstawiam statystyki dotyczące liczby zdarzeń drogowych mających miejsce w miejscowości Cieśle, w gminie Bodzanów, na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 62 z drogą powiatową Kępa Polska – Bodzanów.

ROK	Wypadki	Zabici	Ranni	Kolizje
2007	2	-	6	2
2008	1	1	-	2
2009	1	1	2	1
01.01.-31.07.2010 r.	-	-	-	1

Z przedstawionych informacji wynika, że liczba zdarzeń drogowych, mających miejsce na analizowanym odcinku drogi, nie jest znaczna, niemniej jednak należy podejmować wszelkie działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jednocześnie należy wskazać, że Policja posiada kompetencje do zaopiniowania przedstawionego projektu zmiany organizacji ruchu, lecz właściwym podmiotem z zakresu planowania, budowy, modernizacji, utrzymania i ochrony dróg jest zarządca drogi.

Z poważaniem

gen. insp. Andrzej Matejuk

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Bardzo dziękuję Panu Premierowi za udzieloną odpowiedź na moje oświadczenie złożone na pięćdziesiątym ósmym posiedzeniu Senatu RP. Niestety, Panie Premierze, odpowiedź, wprawdzie obszerna, dotyczy zupełnie innego tematu niż moje oświadczenie. Moje oświadczenie dotyczyło przyjmowania skarg i wniosków, a nie dostępu do informacji publicznej.

Art. 253 kodeksu postępowania administracyjnego zobowiązuje kierowników organów państwowych, organów samorządu terytorialnego i innych organów samorządowych oraz organów organizacji społecznych lub wyznaczonych przez nich zastępców do przyjmowania obywateli w sprawach skarg i wniosków co najmniej raz w tygodniu, a dni i godziny przyjęć powinny być dostosowane do potrzeb ludności, przy czym przynajmniej raz w tygodniu przyjęcia powinny się odbywać w ustalonym dniu po godzinach pracy. Informacja o dniach i godzinach przyjęć powinna być wywieszona na widocznym miejscu w siedzibie danej jednostki organizacyjnej oraz w podporządkowanych jej jednostkach organizacyjnych. Moim zdaniem informacja ta powinna być także zamieszczona w BIP.

Ja nie pytałem, czy wskazani w oświadczeniu ministrowie łamią prawo poprzez niedopełnienie obowiązków nałożonych na nich w art. 253 k.p.a., ale skoro odpowiadający minister Piotr Stachańczyk wskazał, że takie łamanie prawa ma miejsce, opisując je w szczegółach i wskazując, że ani ministrowie jako kierownicy organu państwowego, ani wyznaczeni przez nich zastępcy nie mają wyznaczonych godzin przyjmowania obywateli w sprawach skarg i wniosków i z tego powodu informacja ta nie jest zamieszczona w BIP, proszę o informację, jakie działania zostały podjęte przez Pana Premiera, aby w tych ministerstwach było respektowane prawo wynikające z art. 253 k.p.a.

Proszę także o informację, czy Pana zdaniem zaniechania obowiązków wynikających z art. 253 k.p.a. przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego (z informacji przekazanej przez ministra Piotra Stachańczyka wynika, że kierownik tego resortu nie ma wyznaczonych godzin przyjmowania interesantów w sprawie skarg i wniosków, a z BIP wynika, że obywatele w sprawach skarg i wniosków są przyjmowani w sekretariacie Departamentu Kontroli i Nadzoru, ale nie ma informacji przez kogo) oraz ministra kultury i dziedzictwa narodowego (z informacji przekazanej przez ministra Piotra Stachańczyka wynika, że kierownik tego resortu także nie ma wyznaczonych godzin przyjmowania interesantów w sprawie skarg i wniosków) wyczerpują znamiona czynu opisanego w art. 231 kodeksu karnego?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski



**Odpowiedź  
MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 10 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

zgodnie z dyspozycją Prezesa Rady Ministrów przesyłam na ręce Pana Marszałka następujące stanowisko w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r. na temat sposobu przyjmowania skarg i wniosków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Skargi i wnioski obywateli są dla nas jednym z ważnych źródeł informacji na temat prawidłowości funkcjonowania podległych służb i instytucji. Sposób organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego został szczegółowo uregulowany wewnętrzną instrukcją, a informacja o dniach i godzinach przyjęć została przekazana do wiadomości publicznej. Przyjmowanie skarg i wniosków odbywa się sprawnie i nie wywoływało dotychczas żadnych kontrowersji.

Ustosunkowując się do zarzutu pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego o tym, iż Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie ma wyznaczonych godzin przyjmowania interesantów w sprawach skarg i wniosków, należy wziąć pod uwagę całość okoliczności mających znaczenie dla oceny istoty sytuacji. Jakkolwiek prawdą jest, że godziny przyjmowania interesantów przez Ministra nie zostały wyznaczone z góry, to zgodnie z obowiązującą w tym zakresie i upublicznioną instrukcją, nie tylko Minister, ale wszyscy członkowie ścisłego kierownictwa resortu przyjmują interesantów po uprzednim ustaleniu przez właściwy sekretariat terminu spotkania. Taki tryb postępowania w naszej ocenie nie ogranicza dostępu obywateli do członków kierownictwa resortu a jednocześnie pozwala racjonalnie planować ich pracę.

Pomimo powyższego, dla wykluczenia jakichkolwiek wątpliwości w zakresie poruszonym przez pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, służby prawne MKiDN otrzymały polecenie literalnego dopasowania zapisów wewnętrznej instrukcji Ministerstwa do treści uregulowań zawartych w art. 253 k.p.a.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Sekretarz Stanu  
Piotr Żuchowski

**Odpowiedź  
MINISTRA NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

Warszawa, 7 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 61. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5.08.2010 r. poniżej przekazuję informacje w przedmiotowej sprawie.

Zasady przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zwanego dalej „Ministerstwem”, zostały określone w Zarządzeniu Nr 36/2010 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 lipca 2010 r. w sprawie zasad przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zwanego dalej „Zarządzeniem”.

Zgodnie z § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46), m.in. w organach państwowych, przyjmowanie i koordynowanie rozpatrywania skarg i wniosków powierza się wyodrębnionej komórce organizacyjnej lub imiennie wyznaczonemu pracownikowi, natomiast w siedzibie danej jednostki organizacyjnej, w widocznym miejscu, umieszcza się informację wskazującą komórkę organizacyjną lub wyznaczonych pracowników przyjmujących oraz rozpatrujących skargi i wnioski.

Informacja o dniach, godzinach i miejscu przyjmowania zainteresowanych umieszczona jest w holu głównym w siedzibie Ministerstwa. Ponadto, Zarządzenie zostało opublikowane na stronie BIP Ministerstwa w dziale *Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego* w części *Akty Prawne – MNiSW* i w dziale *Inne Informacje* w części *Skargi i wnioski* oraz na stronie internetowej Ministerstwa w zakładce *O Ministerstwie* w części *Informacje organizacyjne*.

Zgodnie z Zarządzeniem, Departament Kontroli i Nadzoru Ministerstwa jest jednostką przyjmującą i koordynującą rozpatrywanie skarg i wniosków. Obywateli w sprawach skarg i wniosków przyjmuje w Sekretariacie Departamentu Kontroli i Nadzoru wyznaczony przez Dyrektora Departamentu pracownik. Departament Kontroli i Nadzoru koordynuje, we współpracy z Biurem Ministra, także sprawy związane ze złożonymi wnioskami o osobiste spotkanie z członkami Kierownictwa.

W Zarządzeniu nie wprowadzono sztywnych terminów przyjmowania zainteresowanych przez członków Kierownictwa, ponieważ byłoby to trudne do realizacji, ze względu na ruchomy kalendarz oraz konieczność uczestnictwa członków Kierownictwa w ważnych, często nieplanowanych spotkaniach i posiedzeniach, w tym parlamentarnych. Ponadto, ze względu na fakt, że Ministerstwo obsługuje dwa działy administracji rządowej, tj. nauka oraz szkolnictwo wyższe, w interesie obywateli jest, by spotkanie odbyło się z właściwym dla danej sprawy lub wniosku członkiem Kierownictwa.

Pragnę podkreślić, że kierując się dobrem obywateli w Zarządzeniu wprowadzono regulacje, które w żaden sposób nie ograniczają możliwości spotkania z członkami Kierownictwa Ministerstwa, a wręcz umożliwiają taką ich organizację, niewykluczającą spotkań nawet kilka razy w tygodniu również po godzinach pracy, by zainteresowany mógł spotkać się z właściwym dla sprawy czy wniosku członkiem Kierownictwa.

Z wyrazami szacunku

Barbara Kudrycka

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
i innych senatorów**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall  
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Wielokrotnie zwracałem się do Państwa w sprawie problemów młodych rolników z uzupełnieniem wykształcenia, które uprawnia do prowadzenia działalności rolniczej, a w szczególności umożliwia aplikację o fundusze strukturalne.

W związku z tym, iż młodzi rolnicy nadal napotykają wiele niejasności, prosimy o odpowiedź na następujące pytania, które kierujemy do minister edukacji narodowej oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

1. Czy ukończenie dwuletniej szkoły policealnej w zawodzie technik rolnik i uzyskanie świadectwa opatrzonego znakiem MEN-1/131a/2 jest odpowiednie do prowadzenia działalności rolniczej?

2. Czy opisane tu wykształcenie zostanie uznane za wykształcenie rolnicze podczas aplikacji o środki z działań objętych PROW 2007–2013 oraz z działań SPO i PROW w latach 2004–2006?

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski	Lucjan Cichosz
Zdzisław Pupa	Wiesław Dobkowski
Maciej Klima	Jerzy Chróścikowski
Piotr Kaleta	Stanisław Piotrowicz

**Odpowiedź  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2010.08.19

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora RP Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 roku uprzejmie wyjaśniam.

W myśl art. 9 ust. 1 pkt. 3 lit. g ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (j.t. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) szkoły policealne są to szkoły umożliwiające osobom posiadającym wykształcenie średnie uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminu.

Przywołany, w oświadczeniu Pana Senatora, wzór świadectwa ukończenia szkoły policealnej nr 68a oznaczony symbolem MEN-I/131a/2 przeznaczony dla słuchaczy szkoły policealnej dla dorosłych, zawiera załącznik nr 2 do archiwalnego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 14 marca 2005 r. w sprawie zasad wydawania oraz wzorów świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych, sposobu dokonywania ich sprostowań i wydawania duplikatów, a także zasad legalizacji dokumentów przeznaczonych do obrotu prawnego z zagranicą oraz zasad odpłatności za wykonywanie tych czynności (Dz.U. Nr 58, poz. 504, zał. z późn. zm.).

Zgodnie z § 5 ust. 1 ww. rozporządzenia, absolwent szkoły ponadgimnazjalnej, w tym szkoły policealnej, który zdał egzamin zawodowy, otrzymuje dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe.

Obecnie obowiązujące przepisy prawne, zawarte w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 maja 2010 r. *w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych* (Dz.U. Nr 97, poz. 624), regulują tę kwestię analogicznie.

Oznacza to, że świadectwo ukończenia szkoły stanowi potwierdzenie uzyskanego poziomu wykształcenia, Pełne kwalifikacje daje dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe uzyskiwany po zdaniu egzaminu zawodowego, który jest formą oceny poziomu opanowania wiadomości i umiejętności z zakresu danego zawodu. Świadectwo ukończenia szkoły policealnej jest wyłączone dokumentem potwierdzającym posiadanie wykształcenia średniego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z klasyfikacją zawodów szkolnictwa zawodowego, zamieszczoną w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. *w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego* (Dz.U. Nr 124, poz. 860 z późn. zm.), absolwenci liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego, technikum, liceum uzupełniającego, technikum uzupełniającego mogą kształcić się na poziomie policealnym m.in. w następujących zawodach rolniczych:

1. Technik inżynierii środowiska i melioracji 311 [19];
2. Technik mechanizacji rolnictwa 311 [22];
3. Technik hodowca koni 321 [01];
4. Technik ogrodnik 321 [03];
5. Technik pszczelarz 321 [04];
6. Technik rolnik 321 [05];
7. Technik technologii żywności 321 [09];
8. Technik żywienia i gospodarstwa domowego 321 [10];
9. Technik przetwórstwa mleczarskiego 321 [12];
10. Technik weterynarii 322[14];
11. Technik agrobiznesu 341 [01];
12. Technik turystyki wiejskiej 341 [08];
13. Pszczelarz 612[01];
14. Rolnik613[01];
15. Ogrodnik 621[01];
16. Mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych 723[03];
17. Monter – instalator urządzeń technicznych w budownictwie wiejskim 723[05].

Kwestie uznawalności świadectwa ukończenia szkoły i dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe jako dokumentów dających możliwość aplikowania o środki z Funduszu Europejskiego znajdują rozstrzygnięcia w przepisach ministra właściwego do spraw rolnictwa.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Odpowiedź**  
**MINISTRA ROLNICTWA**  
**I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 24 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone wspólnie z innymi senatorami w dniu 5 sierpnia br. podczas 61. posiedzenia Senatu RP

i przesłane przy piśmie z dnia 12 sierpnia br., znak: BPS/DSK-043-2947/10, dotyczące rolniczych kwalifikacji zawodowych wymaganych w ramach działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013), uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 roku *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. z 2007 r. Nr 200, poz. 1443, z późn. zm.), premię dla młodych rolników przyznaje się osobie, która posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe przydatne do prowadzenia działalności rolniczej. W przypadku gdy wnioskodawca nie spełnia ww. warunku w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy, zobligowany jest on uzupełnić swoje wykształcenie w ciągu 3 lat od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy.

Przepisy ww. rozporządzenia określają, iż za rolnicze kwalifikacje zawodowe uznaje się:

- 1) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe lub
- 2) tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy, lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 3) wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 4) wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie.

W załączniku do ww. rozporządzenia zawarto szczegółowy wykaz kierunków studiów, zawodów i specjalności oraz tytułów kwalifikacyjnych w zakresie rolnictwa, a także określono rodzaje dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji zawodowych. Potwierdzeniem posiadania wykształcenia średniego rolniczego jest świadectwo lub dyplom ukończenia szkoły (publicznej albo niepublicznej o uprawnieniach szkoły publicznej) kształcącej w zawodzie wymienionym w ww. załączniku. W załączniku tym, wśród zawodów i specjalności, których posiadanie uznaje się za wykształcenie średnie rolnicze, wymieniony jest m.in. *technik rolnik*.

Powyższy wymóg dotyczący rolniczych kwalifikacji zawodowych na poziomie średnim dotyczy również innych działań PROW 2007–2013, miał on także zastosowanie w poprzednim okresie programowania – w ramach działań 1.2. „Ułatwienie startu młodym rolnikom” oraz 1.1. „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” objętych Sektorowym Programem Operacyjnym „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich, 2004–2006”.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Artur Ławniczak

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
i innych senatorów**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego  
oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W „Analizie wykonania budżetu państwa za 2009 r.” na stronie 175 Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że w 2009 r. na programy realizowane w ramach wspólnej polityki rolnej i wspólnej polityki rybackiej wpłynęły środki w wysokości 12.746,8 mln zł (2.913,9 mln euro), co stanowi 80,6% planowanej wielkości (15.810,9 mln zł). Określony w ustawie budżetowej limit wydatków na działania realizowane w ramach PROW 2007–2013 ze środków z budżetu UE wykonany został na poziomie 2.876,9 mln zł, to jest w 43,1%. Niepełna realizacja wydatków wynikała z późnego rozpatrywania wniosków składanych przez beneficjentów i dokonywania płatności, w związku z wyznaczanymi przez samorządy województw terminami naborów wniosków, dużą liczbą wniosków do rozpatrzenia oraz składaniem przez beneficjentów wniosków niepoprawnych i niekompletnych.

Mamy w związku z tym pytania, które kierujemy do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

1. Co spowodowało, że dopuszczono do tak drastycznie niskiego wykorzystania przez Polskę środków na wspólną politykę rolną, na przykład w PROW zaledwie 43,1% planowanych kwot?

2. Kto ponosi odpowiedzialność za tak drastycznie niskie wykorzystanie przez Polskę środków Unii Europejskiej przeznaczonych na wspólną politykę rolną?

Do ministra rolnictwa kierujemy ponadto pytanie: czy podjął działania, a jeśli tak, to jakie, w celu poprawy wykorzystania przez Polskę środków na wspólną politykę rolną?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Maciej Klima  
Lucjan Cichosz  
Wiesław Dobkowski  
Piotr Kaleta  
Jerzy Chróścikowski  
Stanisław Piotrowicz

**Odpowiedź  
PREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 1 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 12 sierpnia 2010 r. nr BPS/DSK-  
-043-2949/10, dotyczące zapytania senatorów odnośnie do poziomu wykorzystania li-

mitów wydatków na działania realizowane w ramach *Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 (PROW 2007–2013)* ze środków Unii Europejskiej, określonych w ustawie budżetowej na 2009 r., pragnę uprzejmie poinformować, że przedstawiona na stronie 175 „Analizy wykonania budżetu państwa za 2009 r.” sporządzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz w „Sprawozdaniu Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r.” (Załącznik 17/1) kwota 2.876,9 mln zł dotyczy środków europejskich wydatkowanych na działania *PROW 2007–2013* i rozliczonych przez Unię Europejską w 2009 r.

Wydatki na *PROW 2007–2013* przewidziane do sfinansowania ze środków UE, prezentowane także w ww. Analizie, były znacznie wyższe od środków rozliczonych przez UE i wyniosły w 2009 r. 5.033,7 mln zł. Oznacza to, że określony w ustawie budżetowej na 2009 r. limit wydatków na działania realizowane w ramach *PROW 2007–2013* ze środków budżetu UE został wykonany w wysokości 75,4%.

Jednocześnie w kontroli stwierdzono, że w ośmiu działaniach *PROW 2007–2013* nie dokonano żadnych wydatków. Spowodowane to było uzyskaniem pełnej akredytacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na realizację większości z tych działań dopiero w IV kwartale 2009 r.

Po kontroli wykonania budżetu państwa w 2008 r. Najwyższa Izba Kontroli wniosowała do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, m.in. o opracowanie brakujących aktów prawnych w *Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013*. W wyniku podjętych działań nastąpiło pełne uruchomienie *PROW 2007–2013*, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jeszcze w 2009 r. rozpoczęła nabór wniosków.

Znaczny poziom wykorzystania środków z *PROW 2007–2013* w 2009 r. nie dawał Najwyższej Izbie Kontroli podstaw do formułowania krytycznych ocen, tym bardziej, że zaplanowane środki na współfinansowanie działań *PROW 2007–2013* zostały wykorzystane niemal w 100%.

Pragnę podziękować Panu Marszałkowi za wnikliwość uwag i zapewnić, że Najwyższa Izba Kontroli doloży wszelkich starań, aby doskonalić prezentację informacji odnośnie do wykonania budżetu państwa.

Z wyrazami szacunku

w z. Marek Zająkała

**Odpowiedź  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 13 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, wspólnie z innymi senatorami podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r. przekazane pismem z dnia 12 sierpnia br. (znak: BPS/DSK-043-2947/10) przedstawiam poniżej stanowisko Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W odniesieniu do pytania dotyczącego wykorzystania przez Polskę środków Wspólnej Polityki Rolnej przeznaczonej na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, pragnę poinformować, iż w 2009 roku z budżetu środków europejskich dla beneficjentów

PROW 2007–2013 przekazano środki w kwocie 5 300 741 tys. zł. W informacji przekazanej do Sejmu RP dotyczącej wykonania budżetu za 2009 r. w pozycji dotyczącej środków z Unii Europejskiej nieuwzględnionej w częściach budżetowych wykazano kwotę 2 291 129 tys. zł.

Dodatkowo, w ramach części 33 – Rozwój wsi, rozdział 01027 – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydatkowano na ten cel kwotę 2 742 612 tys. zł, co daje łączną kwotę 5 033 741 tys. zł, tj. w rzeczywistości 75,42% planu, wynoszącego 6 674 330 tys. zł (załącznik do ustawy budżetowej na rok 2009).

W uzupełnieniu do powyższego, pragnę przekazać, iż poziom wykorzystania alokacji Programu, na podstawie zapotrzebowań agencji płatniczej na środki w części EFRROW (wkład UE) zgodnie ze stanem na koniec roku 2009 wynosił 16%, natomiast aktualnie (wg stanu na dzień 3 września 2010 r.) kształtuje się na poziomie około 24%. Biorąc pod uwagę systematyczny wzrost realizacji płatności na rzecz beneficjentów w poszczególnych latach oraz fakt, iż środki w ramach PROW 2007–2013 mogą być, zgodnie z tzw. „zasadą n+2” (art. 29 oraz art. 25 ust. 4 rozporządzenia 1290/2005) wydatkowane do końca 2015 roku, należy stwierdzić, iż nie istnieje zagrożenie niewykorzystania dostępnych środków Programu.

Należy również zauważyć, iż zgodnie ze stanem na dzień 3 września 2010, poziom wykorzystania środków na etapie złożonych wniosków wynosi ok. 75% dostępnej na cały okres programowania alokacji, natomiast biorąc pod uwagę poziom zaciągniętych zobowiązań – ok. 54%.

Pragnę także zwrócić uwagę na fakt, iż tempo dokonywania płatności w początkowym okresie realizacji Programu uwarunkowane jest uzyskaniem przez Agencję Płatniczą (ARiMR) akredytacji, postępem w kontraktowaniu środków, realizowaniu operacji przez beneficjentów i rozliczaniu projektów. Rozdźwięk czasowy między formalnym terminem początku okresu programowania a faktycznym terminem wydatkowania środków jest szczególnie widoczny w przypadku projektów inwestycyjnych, zwłaszcza o charakterze infrastrukturalnym.

Odnosząc się do pytania dotyczącego działań podjętych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu poprawy wykorzystania przez Polskę dostępnych środków, pragnę przekazać, iż resort rolnictwa na bieżąco reaguje na wszelkie sygnały dotyczące postępów i warunków wdrażania Programu. Ich efektem są prowadzone na bieżąco nowelizacje rozporządzeń określających szczegółowe warunki i tryb przyznawania pomocy w ramach poszczególnych działań Programu oraz zmiany PROW 2007–2013. Jako przykład należy wskazać wprowadzenie do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich nowego działania pn. *Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych* oraz zwiększenie poziomu pomocy dla beneficjentów działania *Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej*, którzy ponieśli znaczące straty podczas powodzi. Formalna zgoda na modyfikację Programu w tym zakresie została przesłana przez Komisję Europejską w dniu 9 września br.

Ponadto, mając na uwadze szybsze wykorzystanie środków, jak również zaspokojenie zapotrzebowania na nie w ramach działań *Ułatwianie startu młodym rolnikom, Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw* oraz *Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej* zwiększone zostały limity środków dostępnych w 2010 roku na ich realizację.

w z. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke



**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
i innych senatorów**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Od 2008 r. polscy plantatorzy malin i truskawek będą mogli dostawać dodatkowe specjalne dopłaty w wysokości do 400 euro na hektar uprawy. Niestety, wielu rolników nie może skorzystać z tej możliwości, gdyż przetwórcy i podmioty skupujące owoce miękkie nie są zbyt chętni do podpisywania umów, w szczególności dotyczy to producentów malin.*

*W związku z tym prosimy Pana Ministra o informację na temat liczby rolników korzystających ze wskazanych dopłat. Jaki procent producentów malin i truskawek oraz produkcji tych owoców jest objęty dodatkowymi dopłatami? Czy resort rolnictwa dostrzega problemy producentów malin z realizacją dodatkowych płatności i czy podejmuje jakieś działania wspierające w tym zakresie?*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Maciej Klima  
Piotr Kaleta  
Lucjan Cichosz  
Wiesław Dobkowski  
Jerzy Chróścikowski  
Stanisław Piotrowicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 13 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 61. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r., uprzejmie informuję co następuje.

Płatność obszarowa do owoców miękkich została wprowadzona na wniosek Polski w wyniku reformy Wspólnej Polityki Rolnej na rynku owoców i warzyw, której postanowienia weszły w życie od 1 stycznia 2008 roku. W związku z tym, od roku 2008 producenci malin lub truskawek mogą ubiegać się o przyznanie płatności. Zasady przyznawania tej płatności regulują przepisy: rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. rozporządzenia Komisji (WE) nr 1121/2009 z dnia 29 października 2009 r., oraz ustawy z dnia 26 stycznia 2007 roku o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051 i Nr 214, poz. 1349, z 2009 r. Nr 20, poz. 105 oraz z 2010 r. Nr 36, poz. 197).

Płatność do owoców miękkich jest przyznawana do uprawy malin oraz truskawek przeznaczonych do dalszego przetworzenia. Warunkiem uzyskania płatności do owoców miękkich, zgodnie z obowiązującymi przepisami wspólnotowymi jest zawarcie przez producenta malin lub truskawek odpowiedniej umowy o przetwórstwo i dostar-

czenie kopii takiej umowy do biura powiatowego ARiMR, gdyż jest ona wtedy dowodem potwierdzającym, że objęte umową owoce są przeznaczone do przetwórstwa.

Wsparcie producentów malin i truskawek może wynieść maksymalnie 400 EUR/ha tych upraw i składa się z pomocy wspólnotowej (230 EUR/ha) oraz uzupełniającej ją pomocy krajowej (do 170 EUR/ha). Maksymalna powierzchnia referencyjna w Polsce, do której mogą zostać przyznane płatności do owoców miękkich wynosi 48.000 ha, co stanowi 90,4% całkowitej powierzchni objętej tymi płatnościami w UE.

Ministerstwo dokłada wszelkich starań, aby zapewnić finansowanie pomocy krajowej do owoców miękkich dla producentów malin i truskawek na maksymalnym dopuszczalnym poziomie, tzn. 170 EUR/ha tych upraw. W tym kontekście pragnę nadmienić, iż w roku 2008 stawka płatności do owoców miękkich wynosiła 1358,65 zł/ha (w tym 577,44 zł pomocy krajowej), natomiast w roku 2009 stawka ta wyniosła 1691,80 zł/ha (w tym 719,02 zł pomocy krajowej).

W kampanii 2010 producenci malin lub truskawek po raz trzeci mogli składać wnioski o przyznanie płatności do owoców miękkich. Poniżej przedstawiam informacje dotyczące ilości złożonych wniosków o przyznanie płatności, powierzchni upraw objętych wnioskami oraz kwoty wypłaconych płatności.

**Tabela 1 Płatność do owoców miękkich – liczba złożonych wniosków, powierzchnia objęta wnioskami, kwoty wypłaconych płatności, wykorzystanie powierzchni referencyjnej – w latach 2008–2010.**

Rok	Liczba złożonych wniosków*	Powierzchnia upraw objęta wnioskami* (ha)	Kwota wypłaconych płatności** (mln zł)	Wykorzystanie powierzchni referencyjnej (%)
2008	35 500	33 071,94	42,22	68,9
2009	44 421	40 046,32	65,22	83,4
2010	52 648***	47 678,05***	wypłata płatności rozpocznie się od 01.12.2010	99,3

\* – sprawozdania z działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

\*\* – płatności wypłacone do dnia 30.06.2010 r.

\*\*\* – dane z monitoringu kampanii 2010 na dzień 03.09.2010

Powyższe dane wskazują, iż z roku na rok zwiększa się wykorzystywanie przysługującej Polsce powierzchni gwarantowanej, natomiast zwiększająca się liczba składanych wniosków wskazuje na powiększanie się grona producentów malin lub truskawek otrzymujących płatność do owoców miękkich. W kampanii 2010 złożono o 48% więcej wniosków o przyznanie płatności niż w kampanii 2008 na powierzchnię większą o 44%. Biorąc pod uwagę powyższe, pragnę podkreślić, iż powierzchnia referencyjna przewidziana dla płatności do owoców miękkich zostanie wykorzystana niemal w całości (99,3%). Świadczy to o tym, iż producenci malin i truskawek nie mają kłopotów z dostarczaniem wyprodukowanych owoców skupującym i przetwórcom.

Ponadto, pragnę poinformować, iż występujące w roku bieżącym przypadki zalewania plantacji malin i truskawek w wyniku powodzi są traktowane jako działanie siły wyższej, co sprawia, iż przysługujące producentom malin i truskawek płatności będą wypłacane w pełnej wysokości.

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
i innych senatorów**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU nr 162 poz. 1118 ze zm.) kwota emerytury wraz ze zwiększeniami nie może przekraczać 100% podstawy wymiaru emerytury.

Czy zdaniem Pani Minister taki przepis nie dyskryminuje osób, którym przysługuje wyższy wymiar emerytury ze względu na staż pracy, okresy składkowe i wysokość wynagrodzenia? Co się dzieje w takich przypadkach z nadpłaconymi składkami?

Prosimy o szczegółowe wyjaśnienie i interpretację przepisów w tym zakresie.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Maciej Klima  
Piotr Kaleta  
Lucjan Cichosz  
Wiesław Dobkowski  
Jerzy Chróścikowski  
Stanisław Piotrowicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 15 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 61. posiedzenia Senatu w dniu 5 sierpnia 2010 r., uprzejmie informuję, że nie znajduję uzasadnienia do uchylenia przepisu art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), ograniczającego wysokość emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do kwoty stanowiącej 100% podstawy jej wymiaru.

Wysokość świadczenia emerytalno-rentowego jest miarą na ile ubezpieczony partycypował w dochodach ubezpieczeń społecznych. Zależy bowiem od wysokości opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz długości okresu ich opłacania. Im bardziej ubezpieczony przyczyniał się do tworzenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego są wypłacane emerytury i renty, tym ma prawo do większego korzystania z FUS w formie emerytury lub renty.

Dla ochrony praw emerytalno-rentowych szczególne znaczenie ma zasada wzajemności. Świadczenia emerytalno-rentowe mają charakter praw podmiotowych, nabytych przez ubezpieczonego w związku z jego własnym udziałem w tworzeniu funduszu

ubezpieczeniowego. Z zasadą wzajemności wiąże się ściśle wymóg zachowania proporcjonalności między wysokością opłacanych składek a wysokością świadczeń.

Każdy system emerytalny określa jednak dolną i górną wysokość świadczeń, co oznacza, że zależność wysokości świadczenia od kwoty wpłaconych składek na ubezpieczenie emerytalne nie jest bezwarunkowa. Zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), każdy emeryt, który udowodnił co najmniej 20-letni (kobieta) lub 25-letni (mężczyzna) staż ubezpieczeniowy, tj. okresy składkowe i nieskładkowe, ma zagwarantowane prawo do emerytury nie niższej niż wynosi minimalna wysokość świadczenia, ustalona zgodnie z art. 85 tej ustawy.

Z kolei zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, kwota emerytury, obliczonej wg tzw. starych zasad, określonych w art. 53, wraz ze zwiększeniami, o których mowa w art. 56 ust. 3 i 4 lub w art. 73 ust. 3 i 4, nie może przekraczać 100% podstawy jej wymiaru. Ograniczenie wysokości świadczeń do 100% podstawy ich wymiaru nie dotyczy jedynie emerytur ustalanych w kwotach najniższych.

Kolejne ograniczenie wprowadza przepis art. 15 ust. 5 ww. ustawy, który stanowi, że podstawa wymiaru emerytury nie może być wyższa niż kwota odpowiadająca 250% tzw. kwoty bazowej. Ograniczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczeń do 250% znajduje swoje uzasadnienie w analogicznym ograniczeniu wysokości rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, która – zgodnie z art. 19 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) – nie może być w danym roku wyższa od kwoty odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy, określonego w ustawie budżetowej.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 października 2005 r., sygn. akt P 13/04 stwierdził, że przepis art. 15 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ograniczający wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczeń do 250% kwoty bazowej, jest zgodny z Konstytucją RP. Trybunał uznał, że ustawodawca realizując ideę solidarności zbiorowej, dotyczącej ogółu osób objętych ubezpieczeniem oraz wszystkich korzystających z systemu finansowanego przez FUS, miał prawo kierować się przy uchwalaniu art. 15 ust. 5 ustawy o FUS także przesłankami wpływającymi na wydolność systemu, finansowanego ze składek na ubezpieczenie społeczne oraz z dotacji państwa.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wymóg zachowania proporcjonalności między wysokością opłacanych składek a wysokością świadczeń nie wyklucza ograniczania rozpiętości wysokości świadczeń w porównaniu z rozpiętością wysokości zarobków i składek, wysokość świadczeń nie powinna jednak nadmiernie odbiegać od wkładu ubezpieczonego w tworzenie funduszu ubezpieczeń społecznych (wyrok z 22 czerwca 1999 r., sygn. K. 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100, s. 537).

Należy podkreślić, że przepis art. 86 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ograniczający wysokość emerytury do 100% podstawy jej wymiaru dotyczy świadczeń, w których wymiarze są uwzględnione nie tylko okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne ale również okresy nieskładkowe. Ponadto podstawę wymiaru ustala się z okresu 10 kolejnych lub dowolnie wybranych 20 lat kalendarzowych, w których zarobki stanowiące podstawę wymiaru składek były najwyższe w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia. Dopiero w modelu docelowym, którym objęto ubezpieczonych urodzonych po 1948 r., wysokość emerytury z FUS zależeć będzie wyłącznie od wielkości składek zaewidencjonowanych przez ZUS na indywidualnym koncie ubezpieczonego przez cały okres aktywności zawodowej, a nie jedynie w wybranym, najkorzystniejszym okresie oraz z pominięciem okresów nieskładkowych.

Zasadnicza trudność zmiany związanej z przejściem z repartycyjnego systemu finansowania na system kapitałowy łączy się z okresem przejściowym, w którym zachodzi potrzeba w ciągu życia jednej generacji ludności finansowania równoległego dwóch systemów: dotychczasowego, istniejącego do czasu jego wygaśnięcia oraz nowego, opartego na zgromadzonym na nowych zasadach kapitale. Wynikający stąd przejścio-

wy deficyt systemu jest pokrywany z budżetu zwiększeniem długu publicznego, a częściowo dochodami z prywatyzacji majątku państwowego.

Zapewnienie emerytom należnych świadczeń, wypracowanych w systemie ubezpieczeń społecznych opartym na międzypokoleniowym porozumieniu powoduje, że utrzymanie równowagi finansowej FUS ma doniosłe znaczenie dla stabilności obecnego systemu. Cechą charakterystyczną ubezpieczenia społecznego jest rozłożenie ciężaru świadczeń na szerszą zbiorowość osób nim objętych. Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74, z późn. zm.) wypłacanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych gwarantowane jest przez państwo.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 22 czerwca 1999 r. (K. 5/99), wyraził pogląd, iż państwo ma obowiązek podejmować działania, które zapewnią odpowiednie środki finansowe niezbędne dla realizacji konstytucyjnych praw socjalnych, ale musi przy tym uwzględniać sytuację gospodarczą i konieczność zapewnienia warunków rozwoju gospodarczego. Równowaga finansów publicznych stanowi wartość chronioną konstytucyjnie, dlatego podejmowanie decyzji powodujących wzrost wydatków wymaga dużej rozwagi i poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo systemu emerytalnego.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2000 r., o sygn. akt K 9/00 (OTK ZU 2000 nr 8, poz. 294), rozpatrując zagadnienie wzajemności składki i świadczeń na gruncie art. 2 i 32 Konstytucji RP, Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że *„...państwo ma obowiązek podejmować działania, które zapewnią odpowiednie środki finansowe niezbędne dla realizacji konstytucyjnych praw socjalnych, ale musi przy tym uwzględniać sytuację gospodarczą i konieczność zapewnienia warunków rozwoju gospodarczego. Te okoliczności usprawiedliwiają nałożenie obowiązku ubezpieczenia nawet w sytuacji, gdy dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne nie zawsze znajdzie w pełni odzwierciedlenie w zwiększonej wysokości przysługującego świadczenia”*.

Wobec powyższego uważam, że dalsze funkcjonowanie przepisu określającego górną wysokość emerytury na poziomie 100% podstawy jej wymiaru, jest w pełni uzasadnione.

Z szacunkiem

MINISTER  
w z. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Alicji Zajęc**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Do mojego biura senatorskiego wpłynęły informacje dotyczące proponowanych zmian w systemie szkolnictwa zawodowego, które w konsekwencji doprowadzą do wyeliminowania szkolnictwa policealnego, a tym samym działania policealnych szkół medycznych.

Istnienie medycznych szkół policealnych w Polsce ma kilkudziesięcioletnią tradycję. W województwie podkarpackim jest siedem szkół tego typu, które prowadzone są przez marszałka województwa. Szkoły te cieszą się dużym zainteresowaniem i wysoką jakością kształcenia, na miarę XXI wieku. Posiadają one nowoczesny sprzęt i uczą przede wszystkim praktycznej nauki zawodu. Absolwenci szkół medycznych są bardzo dobrze przygotowani i cieszą się uznaniem pracodawców, a większość z nich bez problemu znajduje zatrudnienie w zdobytym zawodzie. Ponadto wprowadzone egzaminy, potwierdzające ich kwalifikacje zawodowe, dają absolwentom licencję na wykonywanie zawodu również w krajach Unii Europejskiej.

W mieście Jaśle funkcjonuje jedna z takich szkół i należy przyznać, że w dziedzinie kształcenia medycznego spełnia ona najwyższe standardy, czego wyrazem są przyznane jej wyróżnienia. Posiada ona bowiem statuetkę „Zakład przyjazny edukacji”, zdobyła wojewódzki certyfikat „Szkoła Promująca Zdrowie”, a także ubiega się o taki certyfikat krajowy. Szkoła ta kształci uczniów na wielu kierunkach medycznych, stosownie do zapotrzebowania rynku oraz realizuje najnowsze programy nauczania, m.in. „Leonardo da Vinci”, programy profilaktyki, program „Szkoła bez przemocy”, zaś jej kadra nauczycielska posiada wysokie kwalifikacje zawodowe.

Mając powyższe na uwadze, należy podkreślić, że szkolnictwo medyczne w pełni realizuje swoje zadania, bowiem dobrze funkcjonuje na rynku i kształci młodzież na wysokim poziomie. Szkoły te w pełni przygotowują absolwentów do wykonywania wyuczonego zawodu, a więc sprawdzają się w praktyce. Pomimo rozpowszechnionego kształcenia na poziomie wyższym, szkoły te nadal cieszą się ogromną popularnością i wielu absolwentów, a także studentów szkół wyższych wybiera kształcenie tego typu. Dlatego też wprowadzenie jakichkolwiek zmian w zakresie policealnego kształcenia medycznego, obecnie dobrze spełniającego swoje zadania, wymaga głębokiej analizy.

Proszę o informację, czy w ramach proponowanych zmian w kształceniu zawodowym rozważana jest możliwość dalszego funkcjonowania szkół medycznych, z ewentualnymi modyfikacjami w zakresie ich działania, czy też planowania jest definitywna eliminacja szkolnictwa policealnego.

Alicja Zajęc

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.08.16

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie (znak: BPS/DSK-043-2950/10) złożone przez Senatora RP Alicję Zajęc podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 r. uprzejmie wyjaśniam.

Zasadniczym celem modernizacji systemu kształcenia zawodowego jest przygotowanie profesjonalnych kadr dla zmieniającego się rynku pracy. Aby to osiągnąć, niezbędne są takie zmiany organizacyjno-programowe, które w niedługiej perspektywie czasowej doprowadzą do uelastycznienia oferty kierunków kształcenia w polskich szkołach zawodowych oraz poprawy jakości tego kształcenia przy ścisłej współpracy z otoczeniem gospodarczym szkoły, w szczególności z pracodawcami i dostawcami technologii.

Służyć temu celowi będzie m.in. nowa struktura systemu kształcenia zawodowego, umożliwiająca szybsze zdobycie kwalifikacji zawodowych i bardziej elastyczne funkcjonowanie na rynku pracy. Dlatego też w zamierzeniach Ministerstwa Edukacji Narodowej, w przypadku części zawodów znajdujących się w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, przewidziano możliwość kształcenia na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Kursy te byłyby prowadzone przez szkoły w oparciu o podstawę programową kształcenia w danym zawodzie. Po zakończeniu kursu słuchacz przystępowałby do zewnętrznego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, przeprowadzanego przez okręgowe komisje egzaminacyjne.

Należy jednak podkreślić, że wprowadzenie do systemu kształcenia zawodowego kwalifikacyjnych kursów zawodowych nie oznacza likwidacji szkół policealnych. Decyzja o tym, czy w przypadku konkretnego zawodu utrzymane zostanie kształcenie w szkole policealnej, należy do ministra właściwego dla tego zawodu. W chwili obecnej trwają rozmowy z przedstawicielami ministrów właściwych dla poszczególnych zawodów, dotyczące m.in. kwestii utrzymania bądź rezygnacji z kształcenia w szkołach policealnych. W przypadku zawodów medycznych minister zdrowia zajął jednoznaczne stanowisko, wskazując na uzasadnioną wieloma względami (m.in. regulacjami unijnymi i potrzebami służby zdrowia) konieczność utrzymania dla tych zawodów kształcenia w szkołach policealnych.

Zmiany w kształceniu zawodowym muszą być przygotowane szczególnie starannie, z uwzględnieniem opinii reprezentatywnych środowisk. Dlatego Minister Edukacji Narodowej powołał w czerwcu 2008 r. Zespół opiniodawczo-doradczy do spraw kształcenia zawodowego, w skład którego weszli przedstawiciele ministrów właściwych dla zawodów, w tym także ministra zdrowia, jak również organizacji pracodawców i organizacji branżowych, a także przedstawiciele związków zawodowych oraz środowisk samorządowych, oświatowych i naukowych.

Projekt zmian w kształceniu zawodowym, przygotowany w oparciu o wypracowane przez Zespół opiniodawczo-doradczy założenia, został poddany konsultacjom społecznym, między innymi podczas 16 regionalnych konferencji, trwających od stycznia do kwietnia br. Konferencje te stały się forum, na którym wszyscy zainteresowani poprawą jakości kształcenia zawodowego mogli przedstawić swoje opinie w stosunku do projektowanych zmian. W spotkaniach tych aktywnie uczestniczyli także dyrektorzy policealnych szkół medycznych, uzyskując pełną informację dotyczącą pytań i wątpliwości, które zgłaszali.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senator Alicji Zajac**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Do mojego biura senatorskiego wpłynęły informacje z gminy Skołyższyn, powiat jasielski, wskazujące, iż przyznane z ministerstwa spraw wewnętrznych środki finansowe mogą być wykorzystane tylko na remonty dróg mających status drogi publicznej, to znaczy, spełniających kryteria przewidziane ustawą o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. Zdaniem wójta gminy Skołyższyn dotychczas nie funkcjonowały żadne ograniczenia w przeznaczaniu środków na likwidację szkód spowodowanych przez powódź.

Drogi gminne w rozumieniu ustawy są drogami publicznymi, jeśli rada gminy po zasięgnięciu opinii zarządu powiatu nadała im taki status uchwałą. Zauważyć należy, że dróg mających status drogi publicznej jest niewiele, zaś problem dotyczy dróg ogólnodostępnych, zlokalizowanych na terenie gminy, stanowiących jej mienie komunalne, oznaczanych w ewidencjach gruntów symbolem „dr”, ale nieposiadających nadanych numerów ewidencyjnych. Stosownie do wytycznych wojewody podkarpackiego, skierowanych do gminy Skołyższyn pismem z dnia 8 lipca 2010 r., istnieje ograniczenie dotyczące przeznaczania środków powodziowych na drogi nieposiadające numerów w ewidencji, co skutkuje tym, że gmina nie może przeznaczyć otrzymanych środków na naprawę zniszczonych dróg gminnych, których jest o wiele więcej na obszarze gminy aniżeli dróg publicznych. Niewykorzystane środki zaś będzie musiała zwrócić.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra o udzielenie informacji, czy rzeczywiście wprowadzono ograniczenia w przeznaczaniu środków powodziowych na remonty dróg gminnych niemających nadanego numeru ewidencyjnego oraz czy istnieją jakieś szczegółowe wytyczne dotyczące przeznaczania przez gminy przyznanych środków finansowych na naprawę zniszczonej przez powódź infrastruktury drogowej.

Proszę ponadto o informacje, czy istnieje możliwość ubiegania się o dodatkowe środki na naprawę dróg gminnych nieposiadających nadanych numerów ewidencyjnych w sytuacji, gdy nie ma możliwości przeznaczenia środków na te drogi z przyznanej promesy.

Alicja Zajac

**Odpowiedź**

Warszawa, 3.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do pisma z dnia 12 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2951/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Panią Alicję Zajac podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2010 roku w sprawie



przyznanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji środków finansowych na remonty dróg, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (t.j.: Dz. U. z 2010 roku Nr 80, poz. 526 z późn. zm.), z budżetu państwa mogą być udzielane właściwym jednostkom samorządu terytorialnego dotacje celowe na realizację zadań związanych z usuwaniem skutków powodzi i osuwisk ziemnych oraz usuwaniem skutków innych klęsk żywiołowych. Pomoc ze środków budżetu państwa z rezerwy celowej przeznaczonej na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych udzielana jest, zgodnie z zatwierdzonymi przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 27 kwietnia 2010 roku, „Zasadami i procedurami ustalania szkód i szacowania strat spowodowanych zdarzeniami noszącymi znamiona klęski żywiołowej oraz ubiegania się o dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego w zakresie remontów lub odbudowy uszkodzonych i zniszczonych obiektów budowlanych”.

Jednostki samorządu terytorialnego mogą ubiegać się o dotacje celowe na odbudowę lub remont mienia komunalnego zniszczonego lub uszkodzonego w wyniku działania żywiołu. Jeżeli zniszczona droga stanowi własność samorządu, ze środków rezerwy może zostać dofinansowany jej remont albo odbudowa.

Zgodnie z ww. Zasadami, dotacje celowe z rezerwy celowej budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych mogą być przeznaczone na dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego. Dotacje mogą zostać przyznane na naprawę szkód wyrządzonych przez żywioł w mieniu komunalnym. Wobec powyższego, jednym z dokumentów, który musi wypełnić jednostka samorządu terytorialnego jest „OŚWIADCZENIE dotyczące zadania będącego przedmiotem wniosku”. Jednostka samorządu terytorialnego oświadcza, że „zadanie, będące przedmiotem wniosku o dotację jest zadaniem własnym w rozumieniu przepisów regulujących finanse jednostek samorządu terytorialnego”. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie określił innych zasad.

Odnosząc się natomiast do poruszonej w wystąpieniu kwestii alternatywnej możliwości ubiegania się o środki na naprawę dróg gminnych, pragnę wskazać, że instrumentem pomocy Rządu dla jednostek samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu problemów związanych z rozwojem i modernizacją lokalnej infrastruktury drogowej jest program wieloletni pn. „Narodowy program przebudowy dróg lokalnych 2008–2011”, ustanowiony uchwałą Nr 233/2008 Rady Ministrów z dnia 28 października 2008 roku. W ramach rządowego programu wieloletniego, jednostki samorządu lokalnego mogą ubiegać się o dofinansowanie środkami dotacji celowej z budżetu państwa zadań własnych w zakresie przebudowy, budowy lub remontów dróg powiatowych i gminnych. Wsparcie finansowe udzielane jest na podstawie art. 42 ust. 2 pkt 5b ww. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 marca 2009 roku w sprawie udzielenia dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego na przebudowę, budowę lub remonty dróg powiatowych i gminnych (Dz. U. Nr 53, poz. 435) oraz w powołanej wyżej uchwale Rady Ministrów z dnia 28 października 2008 roku.

Program wieloletni dotyczy dróg gminnych i powiatowych, a więc dróg publicznych, które na podstawie ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) zostały zaliczone do kategorii dróg gminnych lub do kategorii dróg powiatowych. Stosownie do ww. ustawy, zaliczenie do jednej z wymienionych kategorii dróg publicznych następuje na podstawie uchwały właściwej rady gminy albo rady powiatu. Wskazać przy tym należy, iż na gruncie obowiązujących przepisów ustawowych, nadanie drodze numeru nie stanowi przesłanki zaliczenia drogi do jednej z kategorii dróg publicznych.

Dodatkowo pragnę nadmienić, iż z uwagi na rozmiar szkód, jakie w lokalnej infrastrukturze drogowej wyrządziła tegoroczna powódź, a także wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk samorządowych, przygotowany został projekt nowelizacji rządowego programu wieloletniego, ukierunkowanej na usuwanie szkód powodziowych. Celem nowelizacji jest ułatwienie gminom i powiatom, których infrastruktura

drogowa ucierpiała w wyniku powodzi lub osunięć ziemi wywołanych opadami atmosferycznymi, dostępu do środków dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych w zakresie przebudowy, budowy lub remontów dróg lokalnych w ramach programu wieloletniego.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

## **62. POSIEDZENIE SENATU**

(12 sierpnia 2010 r.)



**Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak**

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

*W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego uwagami studentów zwracam się do Pani z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie następującego problemu.*

*Od 2007 r. w Polsce obowiązuje trzystopniowy system studiów, tak zwany system boloński. W jego ramach są studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie. Pierwsze z nich trwają trzy lata. Następnie student stara się dostać na studia magisterskie, które trwają dwa lata. Z reguły, tak jak było przed reformą, student kontynuuje naukę na studiach magisterskich na tym samym wydziale. Ale absolwent studiów zawodowych, czyli licencjackich, traci na trzy miesiące status studenta, gdyż musi oddać legitymację. I, co za tym idzie, traci wszelkie zniżki i przywileje, na przykład trudno mu podjąć jakąkolwiek sezonową pracę, ponieważ pracodawcy szukają z reguły studentów na czas wakacji.*

*Czy nie powinno się wprowadzić przepisu, który pozwalałby absolwentowi studiów licencjackich zachować status studenta do końca września danego roku? Jeśli rozpocznie on studia magisterskie, nadal będzie studentem. Co więcej, zredukowane zostaną koszty wydawania nowych legitymacji studenckich na tym samym wydziale, gdyż wystarczy je wtedy tylko przedłużyć.*

*Czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dostrzega przedstawiony problem, a jeśli tak, jak ma zamiar go rozwiązać?*

*Z wyrazami szacunku  
Małgorzata Adamczak*

**Stanowisko**

Warszawa, 16 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym w ostatnim okresie oświadczeniem Pani Senator Małgorzaty Adamczak w sprawie statusu studenta po zakończeniu studiów I stopnia (sygn. BPS/DSK-043-2952/10) uprzejmie proszę o udzielenie prolongaty terminu odpowiedzi na powyższe zapytanie. Przygotowanie odpowiedzi na oświadczenie zabierze więcej czasu z uwagi na intensywne w ostatnim okresie prace w MNiSW związane z reformą systemu szkolnictwa wyższego. Dzięki udzieleniu prolongaty, przygotowana odpowiedź będzie bardziej aktualna, ponieważ będzie mogła się opierać już na projekcie nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, który został w dniu 14 września przyjęty przez Radę Ministrów.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
prof. Zbigniew Marciniak

## Odpowiedź

Warszawa, 22 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia Pani senator Małgorzaty Adamczak złożonego na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r. przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-2952/10 z dnia 17 sierpnia 2010 r. w sprawie absolwentów studiów zawodowych i licencjackich w kontekście utrzymania statusu studenta uprawniającego do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Obecnie kwestie związane z uprawnieniami do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego reguluje ustawa z dnia 20 czerwca 1992 roku o *uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego* (Dz.U. 02.175.1440 z późn. zm.).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zauważa problem przedstawiony w oświadczeniu Pani senator Małgorzaty Adamczak. Dlatego też w trakcie przeprowadzanej aktualnie reformy systemu szkolnictwa wyższego został przygotowany projekt nowelizacji ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw*, który w art. 4 proponuje wprowadzenie zmiany w ustawie o *uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego*. Zmiana dotyczy dwóch przepisów.

Pierwsza propozycja zmiany dotyczy art. 4 w ust. 4 pkt 3, który wymienia osoby uprawnione do ulgi 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych. Proponuje się nadanie obecnemu przepisowi w pkt 3 „3) studenci do ukończenia 26 roku życia” nowego brzmienia w postaci „3) studenci do ukończenia 26 roku życia; w przypadku studentów studiów pierwszego stopnia prawo to przysługuje studentowi od rozpoczęcia studiów do dnia 31 października roku, w którym ukończył on studia”. Tym samym obecny przepis zostanie doprecyzowany w taki sposób, aby uprawnienie studenta do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego nie wygasło w chwili ukończenia studiów I stopnia, tylko aby zostało utrzymane do dnia 31 października roku, w którym ukończył on studia.

Druga propozycja zmiany dotyczy art. 5 w ust. 1 pkt 2, który wymienia osoby uprawnione do ulgi 49% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej, na podstawie biletów imiennych miesięcznych szkolnych. Proponuje się nadanie obecnemu przepisowi w pkt 2 „2) studenci do ukończenia 26 roku życia” nowego brzmienia w postaci „2) studenci do ukończenia 26 roku życia; w przypadku studentów studiów pierwszego stopnia prawo to przysługuje studentowi od rozpoczęcia studiów do dnia 31 października roku, w którym ukończył on studia”. Tym samym przepis ten zostanie doprecyzowany w taki sam sposób jak art. 4 w ust. 4 pkt 3.

Propozycja zmiany omawianych przepisów ma tym samym na celu umożliwienie studentom korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego między pierwszym a drugim stopniem studiów. Projekt nowelizacji ustawy, który proponuje zmiany w omawianym zakresie został w dniu 14 września 2010 r. przyjęty przez Radę Ministrów. Następnie zostanie przekazany do dalszych prac legislacyjnych w Sejmie RP.

Z poważaniem

Barbara Kudrycka

**Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

*Sprawa, którą chciałabym przybliżyć w niniejszym oświadczeniu, dotyczy problematyki związanej z pobieraniem opłat za umówienie się na spotkanie z konsulem w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych Ameryki.*

*W celu uzyskania wizy amerykańskiej (a właściwie jej promesy) obywatele polscy zobowiązani są spełnić wiele formalności, w tym stawić się do ambasady USA po to, aby odbyć z konsulem rozmowę. Otóż, jak wynika z zamieszczonych na stronie internetowej informacji, jedyną możliwością umówienia się na rozmowę z konsulem amerykańskim w Polsce jest wykonanie telefonu pod wskazany numer. Cena rozmowy wynosi 4 zł plus 22% VAT za minutę. Rozmowa telefoniczna trwa przeciętnie około dziesięciu minut, zatem przeciętny koszt umówienia się z konsulem wynosi około 48,80 zł. Istnieje też możliwość zapłacenia 22 zł za siedem minut rozmowy przez obciążenie karty Visa lub MasterCard za wykonanie telefonu pod numer +48 22 523 2000. Zastanawiający jest fakt, iż ostatnia możliwość nie została opisana na stronie internetowej ambasady w języku angielskim. Czy to przeoczenie, czy też niemożność ta wynika z przyczyn obiektywnych?*

*Jak wynika z mojej analizy przeprowadzonej w przedmiotowym zakresie, w krajach europejskich funkcjonują dwa modele umawiania się na spotkania z konsulem – przez telefon oraz z wykorzystaniem internetu. Polska jest jednym z niewielu krajów należących do strefy Schengen, w którym niemożliwe jest umówienie się na rozmowę z wykorzystaniem strony internetowej. Wykorzystanie tego ostatniego środka komunikacji bez wątplenia pozwoliłoby obniżyć i tak niemałe koszty starań o promesę wizy, ponieważ sam koszt rozmowy telefonicznej jest stosunkowo duży.*

*Z uwagi na powyższe proszę o informację, dlaczego w Polsce nie można umówić się na spotkanie z konsulem, używając internetu, tylko trzeba korzystać z odpłatnej drogi – telefonu (stacjonarnego lub komórkowego). Drugie z pytań dotyczy ceny rozmowy. Dlaczego jest ona taka wysoka?*

Z poważaniem  
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 września 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem (pismo BPS/DSK-043-2953/10 z dnia 17 sierpnia br.) złożonym przez Panią Senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. w sprawie opłat za rozmowę z konsulem w celu uzyskania wizy amerykańskiej, pobieranych przez konsulaty USA w Polsce, uprzejmie informuję, co następuje.

Rząd RP w sposób konsekwentny prowadzi starania o włączenie Polski do amerykańskiego programu bezwizowego (*Visa Waiver Program*), w celu ułatwienia obywatelom polskim podróżowania do Stanów Zjednoczonych. Polegają one zarówno na działaniach mających na celu spełnienie warunków uczestnictwa danego kraju w programie, jak i na zwracaniu uwagi najwyższym przedstawicielom administracji oraz Kongresu USA na ten niewątpliwie trudny do zaakceptowania stan rzeczy. Problem ten był ostatnio poruszany przez Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego podczas rozmowy z Sekretarzem Stanu Hillary Clinton w ramach Dialogu Strategicznego w Waszyngtonie oraz spotkania ministerialnego Wspólnoty Demokracji w Krakowie.

Ponadto, Polska konsekwentnie podnosi na forum UE kwestię wymogu wizowego dla obywateli Polski, wskazując na konieczność równego traktowania wszystkich państw UE. Kwestię tę poruszył Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, podczas swej wizyty w Waszyngtonie w kwietniu br. W rozmowie z Sekretarzem Stanu H. Clinton, skrytykował politykę wizową USA, zgodnie z którą wobec 4 krajów UE, w tym wobec obywateli polskich, utrzymywany jest obowiązek wizowy.

Utrudnieniem w tej sprawie jest ustawodawstwo amerykańskie, które przewiduje wyłączenie z obowiązku wizowego tylko na podstawie dwustronnych umów między państwowymi, po spełnieniu wymaganych kryteriów. Stąd UE *de facto* nie może negocjować w imieniu krajów członkowskich. Najbliższą okazją do ponownego podniesienia tej sprawy na forum UE będą tegoroczne prace nad nowym raportem o wzajemności wizowej. Z końcem roku Komisja Europejska przedstawi też projekt zmian w rozporządzeniu wizowym 539/01 dotyczącym mechanizmu wzajemności.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdza natomiast informację otrzymaną od Pani Senator D. Arciszewskiej-Mielewczyk, że obywatele Bułgarii mają możliwość umawiania się na rozmowę z konsulem bezpłatnie, za pośrednictwem strony internetowej. Zgodnie z naszymi informacjami, kwestia samego technicznego procesu ubiegania się o wizy oraz wysokości pobieranej opłaty (jednakowej we wszystkich krajach, w których istnieje obowiązek posiadania wizy do Stanów Zjednoczonych) jest określana bezpośrednio przez Departament Stanu. MSZ podjęło już rozmowy z Ambasadą USA w Warszawie, mające na celu wyjaśnienie, dlaczego w różnych krajach oferowane są różne możliwości umawiania się na rozmowę. Uzyskaliśmy informację, że system telefoniczny funkcjonuje obecnie w około 60 krajach na świecie, natomiast system internetowy jest sukcesywnie wprowadzany w kolejnych krajach. Docelowo ma to być jedyny obowiązujący sposób umawiania się na rozmowę z konsulem. Strona amerykańska nie potrafiła sprecyzować, kiedy miałby być on wprowadzony w Polsce. MSZ zamierza monitorować sprawę i wywierać nacisk na stronę amerykańską w celu jak najszybszego zastąpienia systemu telefonicznego przez system online.

Wysoka opłata za minutę rozmowy telefonicznej w ramach obowiązującego dziś systemu wynika natomiast z faktu, że Ambasada USA w Warszawie ma podpisaną umowę z firmą zewnętrzną, która obsługuje tzw. Info Line, czyli telefony od osób umawiających się na spotkanie z konsulem w sprawach wizowych. Jak wynika z wyjaśnień udzielonych przez Ambasadę amerykańską, firma zewnętrzna została zatrudniona w celu usprawnienia obsługi osób ubiegających się o wizę. Ponadto, nasi rozmówcy poinformowali nas, że prawo amerykańskie wymaga, aby koszty usług oferowanych przez amerykańskie służby dyplomatyczne i konsularne były rekompensowane przez wprowadzane za nie opłaty.

Strona polska nieustannie wskazuje na potrzebę włączenia Polski do VWP w kontekście wagi zacieśniania dwustronnych relacji polsko-amerykańskich oraz rozwoju wymiany osobowej pomiędzy obydwoma krajami. Po długiej i trudnej kampanii lobbingskiej w latach 2006 i 2007, w Kongresie nie ma obecnie wystarczającej determinacji ponownego otwarcia dyskusji w kontrowersyjnych sprawach (przeciwnicy rozszerzenia VWP przedstawiają tę kwestię jako element zagrożenia bezpieczeństwa narodowego USA, nie różnicując krajów ubiegających się o członkostwo na sojusznicze i wrogie). Dodatkowo, problematyka dalszego rozszerzenia VWP nie znajduje się na liście priory-



tetów administracji USA, skoncentrowanej na agendzie wewnętrznej, w tym zagadnieniach związanych z przezwycięzeniem recesji, a także na najważniejszych problemach z zakresu polityki zagranicznej, które – z punktu widzenia USA – obejmują m.in. sytuację w Afganistanie czy Iranie.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Szpunar

**Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Pragnę zainteresować Pana problemem, z którym zwrócił się do mnie mieszkaniec P., będący w związku małżeńskim z obywatelką Tajlandii. Z dokumentów, które przedstawił, wynika, że w polskim systemie prawnym istnieje luka. W przypadku małżeństw mieszanych, czyli obywatela (-ki) Polski z obywatelem (-ką) innego państwa, ta luka w prawie umożliwia wywożenie polskich dzieci poza granice kraju bez zgody obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.*

*W zaistniałej sytuacji kobieta, która dopuściła się uprowadzenia dziecka do Tajlandii i nie zamierza zmieniać miejsca pobytu, czuje się bezkarna od dwudziestu jeden miesięcy, ponieważ w chwili przekroczenia polskiej granicy posiadała paszport dziecka i nie zostały jej odebrane prawa rodzicielskie.*

*Z moich obserwacji wynika, że nie jest to jedyna sprawa, w której obywatel Rzeczypospolitej Polskiej bezskutecznie stara się o odzyskanie uprowadzonego dziecka.*

*W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma w planach dokonanie zmian mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa polskich dzieci i równoprawnego traktowania praw rodziców z małżeństw mieszanych.*

*Zwracam się również z prośbą o informację na temat sytuacji zameldowanego w P. Morgana B., który bez zgody ojca, pana Adama B., przebywa w Tajlandii.*

*Będę wdzięczny za odpowiedź na postawione przeze mnie pytania.*

*Z wyrazami szacunku  
Mieczysław Augustyn*

**Odpowiedź**

Warszawa, 1 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Mieczysława Augustyna złożonym na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 roku (pismo BPS/DSK-043-2954/10 z dnia 17 sierpnia 2010 roku) w sprawie luki prawnej umożliwiającej wywożenie polskich dzieci poza granicę kraju bez zgody jednego z rodziców – obywatela polskiego, informuję, co następuje.

Polskie prawo nie przewiduje konieczności uzyskiwania zgody rodziców na każdy z osobna wyjazd dziecka za granicę. Zgodnie z art. 13 ust. 1 *Ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o dokumentach paszportowych* (Dz. U. Nr 143, poz. 1027, z późn. zm.), do wydania dokumentu paszportowego osobie małoletniej wymagana jest pisemna zgoda obojga rodziców „(...) chyba że na podstawie orzeczenia sądu jeden z rodziców został pozbawiony władzy rodzicielskiej lub władza ta została ograniczona. W przypadku braku zgodności stanowisk rodziców lub niemożności uzyskania zgody jednego z nich, zgodę na wydanie dokumentu paszportowego zastępuje orzeczenie sądu rodzinnego”.

Propozycje ewentualnych zmian *Ustawy* w tym zakresie należy kierować do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, w którego kompetencji leży określenie zasad wydawania dokumentów paszportowych.

Sprawa małoletniego Morgana B. jest znana Ambasadzie RP w Bangkoku. Dziecko przebywa w Tajlandii od końca roku 2008 pod opieką matki – obywatelki Królestwa Tajlandii. Pan B. był w Tajlandii w październiku 2009 roku i widział się z synem. Przed sądem w P. nadal toczy się sprawa rozwodowa oraz sprawa o wykonywanie władzy rodzicielskiej. Do czasu jej rozstrzygnięcia oboje rodzice zachowują pełnię praw rodzicielskich.

Zarówno Polska, jak i Tajlandia są stronami Haskiej Konwencji z dnia 25 października 1980 r. o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę. W związku z tym, w przypadku uprowadzenia dziecka za granicę, istnieje możliwość dochodzenia jego zwrotu w trybie wymienionej Konwencji. Ojciec dziecka powinien wystąpić w tej sprawie bezpośrednio do właściwego miejscowo sądu okręgowego lub do Wydziału Prawa Międzynarodowego Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracam się do Pana Premiera z problemem, który nurtuje wiele osób, myślę, że w całej Polsce, ale bezpośrednio do moich biur zgłosili się mieszkańcy Łęczycy. Wiem jednak, iż ten sam dylemat istnieje między innymi w pobliskim Zgierzu.

Rada Miasta Łęczycy w dniu 29 lipca 2010 r. uchwałą nr LIX/429/10 przyjęła stanowisko wyrażające sprzeciw wobec legalnego obrotu substancjami chemicznymi o działaniu podobnym do działania narkotyków, tak zwanymi dopalaczami, na terenie miasta. Na podstawie obowiązującego prawa rada miasta nie może przyjąć uchwały o zakazie handlu tymi substancjami.

Biorąc pod uwagę powyższą sytuację, chciałbym zapytać, jakie działania podejmie rząd, aby ograniczyć lub wręcz zlikwidować handel dopalaczami.

Wobec powyższego zwracam się z prośbą do Pana Premiera o wyjaśnienie tej ważnej sprawy.

Z poważaniem  
Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.09.14

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 17 sierpnia 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2955/10), uprzejmie przedkładam odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Przemysława Błaszczyka złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. w sprawie „stanowiska Rady Miasta Łęczycy wyrażające sprzeciw wobec legalnego obrotu substancjami chemicznymi o działaniu podobnym do działania narkotyków”.

Poniższa odpowiedź została udzielona z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów.

W związku z Decyzją 2008/206/WSiSW Rady Unii Europejskiej z dnia 3 marca 2008 r. Ministerstwo Zdrowia znowelizowało ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, z późn. zm.). Projekt nowelizacji został opracowany w celu wprowadzenia pod kontrolę prawną substancji o nazwie *benzylpiperazyna* (1-benzylpiperazyna, BZP). W wyniku prac legislacyjnych, w dniu 20 marca 2009 r. została uchwalona *ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii* (Dz. U. Nr 63, poz. 520), która weszła życie w dniu 8 maja 2009 r. Przedmiotowa nowelizacja pozwoliła objąć kontrolą zarówno *benzylpiperazynę* (BZP) wpisaną do Załącznika nr 2 w wykazie Substancji psychotropowych grupy II-P, jak również po uwzględnieniu poprawki poselskiej 17 innych substancji i roślin psychoaktywnych wpisanych do Załącznika nr 1 w wykazie Środków odurzających grupy I-N ww. ustawy. W sumie objęto kontrolą ustawową 18 substancji i roślin psychoaktywnych.

W opinii Ministerstwa Zdrowia konieczność wycofania przez sklepy z *dopalaczami* (*smart shops*) wielu substancji i roślin, które od lat były wykorzystywane w celu odurzenia się spowodowana objęciem ich kontrolą, była jak najbardziej słuszna i wyeliminowała na kilka miesięcy ze sprzedaży większość produktów zawierających substancje psychoaktywne. Wykorzystywane w poprzedniej ofercie sklepów substancje takie jak: *BZP*, *JWH-018*, rośliny *Salvia Divinorum*, *Mitragyna Speciosa*, *Argyreia Nervosa*, o których informowało Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) nie znajdują łatwo zamienników i były zastępowane roślinami i substancjami, o których działaniu psychoaktywnym brak jest poważnych doniesień naukowych (*Theobromina*, *Geranium*). Tak więc, sklepy z dopalaczami wycofały substancje i rośliny objęte kontrolą ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Należy podkreślić, że z handlem tzw. dopalaczami zmagają się z lepszym lub gorszym efektem wszystkie państwa Unii Europejskiej. *Smart shops* – sklepy handlujące *dopalaczami* istnieją w większości krajów Europy. Najwięcej jest ich w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Holandii. Jak do tej pory żaden z krajów europejskich nie zdelegalizował działalności tych sklepów.

Zgodnie z zestawieniem austriackiego Urzędu Bezpieczeństwa Zdrowia Publicznego (Bundesamt für Sicherheit im Gesundheitswesen) z dnia 26 sierpnia 2009 r. o działaniach poszczególnych państw UE w zakresie kontrolowania substancji i roślin, które mogą być obecne w dopalaczach Polska wprowadziła pod kontrolę największą ilość substancji i roślin.

Ministerstwo Zdrowia mając na uwadze potencjalną potrzebę oceny i szybkiego objęcia kontrolą niebezpiecznych substancji czy roślin psychoaktywnych, prowadzi z Głównym Inspektoratem Farmaceutycznym i Krajowym Biurem Przeciwdziałania Narkomanii wspólne prace nad nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednym z głównych celów projektu *ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i ustawy o Inspekcji Handlowej* jest wprowadzenie procedury oceny ryzyka związanego z nowymi substancjami psychoaktywnymi umożliwiającej prowadzenie racjonalnej, opartej na naukowej ocenie polityki względem tych substancji. Szybkie i elastyczne reagowanie na pojawiające się zagrożenia umożliwić ma instytucja tzw. „czasowej kontroli” dająca możliwość wycofania danego środka z obrotu lub wprowadzenie ograniczeń, warunków lub zakazów związanych z jego sprzedażą lub produkcją w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw zdrowia. Projekt przedmiotowej nowelizacji został uzgodniony z Rządowym Centrum Legislacji, Ministerstwem Sprawiedliwości, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych i obecnie jest przedmiotem procedury legislacyjnej (projekt ustawy jest kierowany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych).

Jednocześnie Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace legislacyjne nowelizujące ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, który to projekt w dniu 10 sierpnia 2010 roku został skierowany pod obrady Rady Ministrów. W projekcie *ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw* wprowadzono zmianę w art. 20 polegającą na dodaniu ustępu trzeciego, w którym zawarty jest zakaz reklamy i promocji środków spożywczych lub innych produktów poprzez sugerowanie, iż posiadają one działanie takie jak środki odurzające lub substancje psychotropowe. Wprowadzona zmiana wynika z potrzeby zapobieżenia występowaniu negatywnego zjawiska, jakim jest prowadzenie reklamy środków spożywczych i innych artykułów (*dopalacze*), jako produktów oddziałujących na ośrodkowy układ nerwowy. Przepis ma na celu ochronę konsumentów i tym samym ich zdrowia oraz życia szczególnie w odniesieniu do osób nieletnich, poprzez ograniczenie prawdopodobieństwa użycia środków spożywczych, czy innych produktów w przekonaniu o ich własnościach psychoaktywnych.

Ponadto Ministerstwo Zdrowia w wyniku informacji otrzymanych od Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) wskazało na zasadność objęcia kontrolą (wpisania do załącznika ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez szybką nowelizację) substancji psychoaktywnej o nazwie mefedron oraz 6 innych substancji psychoaktywnych. W związku z tym najbliższym czasie 7 substancji psy-

choaktywnych zostanie objętych kontrolą ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co pozwoli w opinii Ministerstwa Zdrowia wyeliminować z oferty sklepów z dopalaczami ok. 90% oferowanych produktów zawierających substancje psychoaktywne. Objęcie kontrolą wymienionych substancji nastąpi w wyniku nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii autorstwa grupy postów. Nowelizacja była przedmiotem obrad Komisji Zdrowia Sejmu RP w dniu 18 maja br. gdzie spotkała się z poparciem strony rządowej, a w dniu 10 czerwca 2010 r. Sejm RP poparł projekt i uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, która została opublikowana w dniu 10 sierpnia br. i weszła w życie w dniu 25 sierpnia 2010 r. Tak więc, duża część substancji psychoaktywnych zostanie wyeliminowana z oferty sklepów z dopalaczami.

Jednocześnie od początku 2009 r. prowadzona jest przez podległe Ministerstwu Zdrowia Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii kampania informacyjna m.in. na stronie internetowej [www.dopalaczeinfo.pl](http://www.dopalaczeinfo.pl) pn. *Dopalacze mogą Cię wypalić*. Informacyjną stronę internetową na temat dopalaczy odwiedziło dotychczas ok. 90 tys. internautów. W opinii Ministerstwa Zdrowia edukacja i informacja jest również istotnym kierunkiem działania w celu ograniczania możliwych szkód zdrowotnych powodowanych przez tzw. dopalacze.

Wyrażam głęboką nadzieję, że powyższe wielotorowe działania przyczynią się do znacznego ograniczenia, a następnie wyeliminowania substancji psychoaktywnych z legalnego handlu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Twardowski

**Oświadczenie senatora Wiesława Dobkowskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Dziękuję za odpowiedź na moje oświadczenie złożone 28 maja 2010 r. w sprawie rzetelnego zbadania działalności łódzkiego kuratora oświaty w związku z okolicznościami, jakie towarzyszyły jego wnioskowi o odwołanie pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Bełchatowie.

Wyjaśnienia zawarte we wspomnianej odpowiedzi muszą jednak uznać za niezadowalające. Znam treść przepisów ustawy o systemie oświaty, przywołanych jako podstawa i mających świadczyć o zasadności wniosku organu nadzoru pedagogicznego o odwołanie dyrektora szkoły. Jestem przeświadczony, że przepisy te, podobnie jak wszystkie inne normy prawne, powinny być jednak interpretowane i stosowane, że tak to ujmę, rozumiejąco, to znaczy między innymi w sposób uwzględniający okoliczności sprawy, w której są stosowane. Sądzę, że w tym przypadku dogłębna analiza powinna obejmować okoliczności, które uniemożliwiły dyrektorowi terminowe dostosowanie prawa wewnątrzszkolnego do przepisów prawa oświatowego. Wszak, jak wynika z przepisów art. 40 ustawy o systemie oświaty, dyrektor szkoły jest jedynie przewodniczącym rady pedagogicznej i nie zastępuje rady w jej kompetencjach stanowiących. Do zadań dyrektora należy przygotowanie i prowadzenie zebrań rady pedagogicznej, to znaczy udzielanie głosu, formułowanie treści projektów uchwał, zarządzanie głosowaniem i obwieszczenie zebraniem podjętego przez nich rozstrzygnięcia. Jest on również odpowiedzialny za zawiadomienie wszystkich członków rady o terminie i proponowanym porządku danego zebrania w sposób określony w regulaminie rady w danej szkole.

Z mojej wiedzy wynika, że dyrektor Radosław Herudziński we właściwym czasie przygotował niezbędne zmiany w statucie kierowanej przez siebie szkoły i zwrócił się do rady pedagogicznej o podjęcie uchwały wprowadzającej te zmiany. Jednak rada pedagogiczna z inicjatywy grupy nauczycieli, pomimo trzykrotnego o to wniosku, podjęła działania uniemożliwiające wprowadzenie wymaganych prawem zmian, do których dyrektor został zobowiązany przez kuratora. O sytuacji, jaka zaistniała w szkole, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Bełchatowie poinformował właściwego kuratora oświaty.

Zatem, w mojej ocenie, dyrektor podjął wszelkie działania niezbędne do wprowadzenia zmian zalecanych przez organ nadzoru pedagogicznego i nie może ponosić odpowiedzialności za działania rady pedagogicznej, która zablokowała ich wprowadzenie. Nie ma on bowiem narzędzi prawnych, aby zmusić organ stanowiący szkoły do podjęcia określonej uchwały, nawet takiej, która stanowi wykonanie zaleceń organów nadzoru pedagogicznego. Uważam, że w zaistniałej sytuacji organ sprawujący nadzór pedagogiczny lub organ prowadzący szkołę, wiedząc o istocie i powadze problemu, z jakim boryka się dyrektor szkoły, powinien skorzystać ze swych uprawnień i skierować wniosek o zorganizowanie zebrania rady pedagogicznej w celu uchwalenia zmian dostosowujących prawo wewnątrzszkolne do przepisów prawa oświatowego. Jestem bowiem przeświadczony, że z uwagi na pozycję tych organów w systemie oświaty, ich znaczenie dla funkcjonowania każdej szkoły oraz dla sytuacji zawodowej zatrudnionych w niej nauczycieli, skutecznie udałoby się zapobiec działaniom uniemożliwiającym wprowadzenie w szkole niezbędnych regulacji.

Zwracam się zatem ponownie z prośbą o rzetelne zbadanie i rozważenie wszystkich okoliczności związanych z wnioskiem kuratora o odwołanie pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Bełchatowie. Nie chciałbym pozostawać w przeświadczeniu, że dyrektor szkoły podnoszący wymagania wobec nauczycieli i oczekujący od nich rzetelnej pracy może być usunięty ze stanowiska z powodu uchybień powstałych w efekcie manipulacji swoich podwładnych.

Wiesław Dobkowski

## Odpowiedź

Warszawa, 2010.08.30

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na ponowne oświadczenie Pana Senatora Wiesława Dobkowskiego przesłane przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2956/10, dotyczące m.in. prośby o zbadanie okoliczności, które uniemożliwiły Panu Radosławowi Herudzińskiemu, dyrektorowi Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie terminowe dostosowanie przepisów prawa wewnątrzszkolnego do przepisów prawa oświatowego, co w konsekwencji stało się przyczyną odwołania Pana Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Podtrzymuję stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 23 lipca 2010 r. (znak: DS-0401/65b/BSZ/10), tj. uznaję za zgodne z przepisami prawa działania Łódzkiego Kuratora Oświaty poprzedzające złożenie przez niego wniosku do Starosty Bełchatowskiego o odwołanie Pana Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora. Należy podkreślić, że fakt niewywiązywania się z polecenia usunięcia uchybień w funkcjonowaniu szkoły w zakresie zgodności przepisów statutu szkoły z przepisami ustawy o systemie oświaty, stanowi podstawę do zastosowania przepisu art. 34 ust. 2a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) i obligatoryjnego odwołania nauczyciela ze stanowiska kierowniczego.

Odnosząc się do prośby Pana Senatora Dobkowskiego o zbadanie okoliczności, których konsekwencją było odwołanie Pana Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora uprzejmie informuję, że przepisy prawa nie wyposażają Ministra Edukacji Narodowej w kompetencje dotyczące nadzoru nad działalnością zarówno dyrektorów szkół, jak i rad pedagogicznych.

Niezależnie od powyższego, niesłusznym wydaje się być twierdzenie, że dyrektor został usunięty ze stanowiska z powodu uchybień powstałych w efekcie manipulacji swoich podwładnych. Rada pedagogiczna jest odpowiedzialna za podjęcie uchwał, natomiast to dyrektor szkoły jest zobowiązany do ich wykonania, co wyraźnie wynika z art. 39 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie oświaty. Ponadto, dyrektor szkoły jest organizatorem i kierownikiem zespołu nauczycielskiego. Jest on nie tylko formalnym przełożonym, ale przede wszystkim liderem – przywódcą zespołu, wykorzystującym w oddziaływaniu na nauczycieli nie tylko sankcje służbowe, ale autorytet osobisty (moralny), oparty na wzajemnej sympatii, obustronnym zaufaniu i szacunku. Ukształtowanie takich stosunków służbowych pozwala mu na przejście od dyrektywnych do integracyjnych metod oddziaływania. Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie oświaty, dyrektor szkoły kieruje jej działalnością i reprezentuje ją na zewnątrz. Z tego też względu za realizację polecenia usunięcia uchybień w funkcjonowaniu szkoły wydanego na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy odpowiedzialny jest dyrektor szkoły, a nie rada pedagogiczna.

Ponadto, uprzejmie informuję, że analizowanie wewnętrznego konfliktu w szkole, skutkującego brakiem możliwości realizowania zadań przez dyrektora szkoły, a tym samym zakłóceniom w wypełnianiu przez szkołę jej podstawowych funkcji, z uwagi na brak kompetencji w tym zakresie nie może stanowić przedmiotu badania Ministra Edukacji Narodowej. Jednocześnie podkreślam, że nie można akceptować stanu, w którym szkoła jest prowadzona niezgodnie z przepisami prawa oświatowego. Stosowane zarządzenia, odpowiednie czynności organizacyjne oraz decyzje kierownicze dyrektora szkoły powinny sprzyjać rozwiązywaniu problemów, natomiast z analizy dokumentacji sprawy nie wynika, aby Pan Herudziński podjął jakiegokolwiek działania sprzyjające poprawie atmosfery pracy w kierowanej przez niego placówce. Powyższe,



w ocenie Ministerstwa Edukacji Narodowej skutkowało eskalacją konfliktu, a w konsekwencji także wystąpieniem rady pedagogicznej z wnioskiem o odwołanie Pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Belchatowie, w oparciu o art. 42 ust. 2 ustawy o systemie oświaty.

Przekazując Panu Marszałkowi powyższe wyjaśnienia, uprzejmie proszę o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Lilla Jaroń

**Oświadczenia senatora Stanisława Gogacza**

skierowane do prezesa Zarządu Państwowego  
Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Wojciecha Skiby

Zwróciło się do mnie z prośbą o pomoc Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Koło” w Łęcznej. Podmiot ten już od osiemnastu lat jest organizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki, Teatru i Plastyki „Łączna”, a od czterech lat również Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, Teatru i Plastyki. Bierze w nim udział około pięciuset osób. W tym roku zgłosiło się trzysta pięćdziesiąt osób z kraju i osiemdziesiąt osób z grup zagranicznych z Węgier, Ukrainy, Iranu i Indii.

Stowarzyszenie to zwraca się do pana prezesa o pomoc, ażeby w tym roku ten festiwal również mógł się odbyć i żeby została utrzymana jego ciągłość. Festiwal od pierwszej edycji zawsze był organizowany w październiku. Miałem okazję uczestniczyć w jednej z edycji i wiem, jak bardzo ważne jest to wydarzenie. Festiwal odbył się nawet w trudnym okresie dziesięć lat temu, kiedy była powódź. Cieszy się on dużą popularnością w kraju i za granicą. Na ten festiwal przez cały rok czekają osoby niepełnosprawne z różnych placówek z całego kraju, przygotowują się do niego dzieci, młodzież, a także dorośli. Koszt tegorocznego festiwalu wynosi 84 tysiące 750 zł, a stowarzyszenie ubiega się o 70 tysięcy 475 zł ze środków PFRON. Proszę Pana Prezesa o pozytywne ustosunkowanie się do tej prośby.

Specjalistyczny Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu w Lublinie, mieszczący się na ulicy Leszczyńskiego, zwraca się z prośbą o dofinansowanie w związku z tym, że statutowe działania, jakie tenże ośrodek prowadzi, nie mogą być realizowane, dlatego że maleje zakres dofinansowania przez PFRON. Ośrodek wykonuje najróżniejsze zadania, między innymi prowadzi różne działania rehabilitacyjne na rzecz podopiecznych. Te działania są prowadzone cyklicznie przez wiele lat. W tym roku otrzymałem sygnał, że maleje dofinansowanie ze strony PFRON. Proszę Pana Prezesa o zweryfikowanie swojej decyzji w tej sprawie i o ewentualne poinformowanie mnie o tym, jakie jest Pana stanowisko.

Stanisław Gogacz

**Odpowiedź**

Warszawa, 14.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2957/10 z dnia 17 sierpnia 2010 r. dotyczące dwóch oświadczeń skierowanych do Prezesa Zarządu PFRON przez Senatora Stanisława Gogacza podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. informuję.

Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Łęcznej, za pośrednictwem Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób

z Upośledzeniem Umysłowym w Warszawie wnioskowało o dofinansowanie kosztów realizacji projektu pn. *XVIII Ogólnopolski, IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki, Teatru i Plastyki Łączna 2010 „Miłość ci wszystko wybaczy”* w ramach piątego konkursu o zlecenie realizacji zadań w 2010 r. ogłoszonego przez PFRON na podstawie art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92 z późn. zm.). Przedmiotowy projekt dotyczący realizacji celu nr 3 piątego konkursu pn. *„rozwijanie form integracji społecznej osób niepełnosprawnych”* uzyskał średnią ocen: 78 punktów. Wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację piątego konkursu nie pozwoliła na objęcie dofinansowaniem wszystkich projektów. W celu trzecim konkursu dofinansowaniem objęto tylko te projekty, które uzyskały minimum 79,5 pkt.

Informuję, że spośród 101 projektów realizujących cel trzeci, pozytywnie ocenionych merytorycznie, środki przeznaczone na ten cel konkursu, pozwoliły na udzielenie dofinansowania dla 66 projektów, przy czym projekt Koła w Łęcznej dotyczący Festiwalu „Miłość ci wszystko wybaczy” zajmuje dopiero 73 pozycję w rankingu wniosków w ramach celu trzeciego,

PFRON docenia olbrzymią rolę działań prowadzonych przez fundacje i organizacje pozarządowe na rzecz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, dostrzega stały wzrost zaangażowania potencjalnych Wnioskodawców tego zadania ustawowego w pozyskiwanie środków PFRON, o czym świadczy chociażby liczba organizacji, które aplikują o środki w ogłaszanych konkursach. Niemniej jednak ograniczona wysokość środków w planie finansowym na realizację zadań zleczanych na podstawie art. 36 ustawy o rehabilitacji (...) nie pozwala na zrealizowanie ze środków PFRON wszystkich projektów pozytywnie ocenionych merytorycznie.

Na zakończenie dodam, że w bieżącym roku Fundusz został zmuszony do ograniczenia wydatków na realizację programów realizowanych na podstawie ustawy o rehabilitacji (...), których adresatami są między innymi fundacje i organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Wdrożone działania oszczędnościowe mają na uwadze wywiązanie się z konieczności zabezpieczenia środków finansowych na realizację zadań o charakterze obligatoryjnym, wynikających głównie z zapisów art. 25a, art. 26a ustawy o rehabilitacji (...), tj.:

- refundacja składek na ubezpieczenie społeczne (art. 25a),
- dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych (art. 26a).

Stąd też sygnał o malejącym zakresie dofinansowania przez PFRON działań rehabilitacyjnych zgłoszony przez Specjalistyczny Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu w Lublinie przy Polskim Związku Głuchych, stanowiący przedmiot drugiego oświadczenia Senatora Stanisława Gogacza.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU  
dr Wojciech Skiba

**Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej kieruję do Pana prośbę o dokonanie wykładni art. 48 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (DzU 05.127.1066 z późn. zm.), który dotyczy odszkodowań za szkody wywołane w uprawach znajdujących się w sąsiedztwie lasów.

Członkowie Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej wskazują, że brak jednoznacznej interpretacji pojęcia „bezpośrednie sąsiedztwo lasu” od lat wywołuje konflikty pomiędzy rolnikami a leśnikami. Termin „bezpośrednie sąsiedztwo lasu” jest na tyle niejasny, że pozwala na różnorakie jego definiowanie. Dodatkowo ustawa – Prawo łowieckie uprzywilejowuje myśliwych i leśników. Koła łowieckie wytyczają granicę sąsiedztwa upraw z lasem według linii horyzontu, co – jak podkreślają zainteresowani – dyskryminuje rolników. Niejasność pojęcia „bezpośrednie sąsiedztwo lasu” jest przyczyną wielu sporów i zatargów, których można by uniknąć przez skonkretyzowanie niniejszego zapisu. To skonkretyzowanie ułatwi również pracę izbie rolniczej, która uczestniczy w szacowaniu szkód w uprawach.

Dlatego też kieruję do Pana Ministra prośbę o interpretację pojęcia „bezpośrednie sąsiedztwo lasu”.

Z poważaniem  
Ryszard Górecki

**Odpowiedź**

Warszawa, 1.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Ryszarda Góreckiego podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r., skierowanym do Ministra Środowiska przy piśmie Pana Marszałka z dnia 17 sierpnia 2010 r., w sprawie wątpliwości dotyczących wykładni art. 48 pkt 5 ustawy Prawo łowieckie, wyrażam następujące stanowisko.

Wątpliwości w tym zakresie wskazała Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza, która zwróciła się już do Ministerstwa Środowiska w tej sprawie i pismem z dnia 14 lipca 2010 r., znak DLgł-024-73/33620/10/PJ, uzyskała odpowiedź.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do przywołanego zapisu ww. ustawy, zgodnie z art. 48 pkt 5 odszkodowanie nie przysługuje za szkody powstałe w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. Choć z przepisu, o którym mowa nie wynika wprost, czy chodzi o stałe, czy tymczasowe sterty, stogi i kopce (np. ustawione w czasie żniw w celu ochrony przed deszczem), powszechnie przyjmuje się, że ustawodawca miał na myśli te pierwsze, służące do przechowywania przez dłuższy okres, pełniące rolę swego rodzaju magazynów, zwłaszcza w okresie zimowym. Jak się podkreśla w literaturze przedmiotu, Prawo łowieckie chroni uprawy w toku cyklu rozwojowego, a dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego nie może ponosić kosztów związanych z przechowywaniem zbiorów.

Przedmiotowa ustawa nie precyzuje pojęcia „bezpośrednie sąsiedztwo”. Jest to zwrot niedookreślony, który ma zapewnić odpowiednią elastyczność normy prawnej w procesie jej stosowania. Każdy akt prawny zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Zwroty takie jak np. „*bezpośrednie sąsiedztwo lasu*” przesuwają obowiązek konkretyzacji normy na etap stosowania prawa i w związku z tym dają m.in. sądom pewną swobodę decyzyjną. Swoboda nie oznacza jednak dowolności i wymaga dokładnej oceny materiału dowodowego i rzeczowego uzasadnienia orzeczenia. W każdym konkretnym przypadku konieczne jest więc dokonanie oceny okoliczności faktycznych.

Należy także podkreślić, że procedura szacowania szkody łowieckiej kończy się zawarciem ugody (podpisaniem protokołu), zaś wskazana w ustawie droga mediacyjna oraz w ostateczności arbitraż sądowy wydają się być w naszych warunkach wystarczającą formą weryfikacji ustaleń przyjętych przez każdą ze stron. Niemniej jednak, przy najbliższej nowelizacji Prawa łowieckiego, uwagi pana senatora zostaną wzięte pod uwagę.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

### **Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego i innych senatorów**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

*Wielce Szanowny Panie Ministrze!*

*My, niżej podpisani senatorowie: Ryszard J. Górecki, Ryszard Knosala, Piotr Wach, Edmund Wittbrodt, pragniemy wyrazić serdeczne podziękowania Panu Ministrowi za pomoc w zorganizowaniu w dniu dzisiejszym spotkania z panią wiceminister Hanną Majszczyk. Przedmiotem spotkania była dyskusja na temat finansowania nauki w Polsce. W tej sprawie ostatnio zwróciła się do nas, parlamentarzystów, korporacja uczonych Polskiej Akademii Nauk. W kierowanym do nas apelu chodzi o podjęcie inicjatywy, która doprowadzi do znaczącego wzrostu nakładów na badania naukowe. Sami wywodzimy się ze środowiska naukowego i obawiamy się, że bez znaczącego wzrostu nakładów na szeroko pojmowaną naukę ostatnio przeprowadzana reforma okaże się niebawem kolejną niewykorzystaną szansą na modernizacyjne przemiany w kraju, tak oczekiwane przez wszystkich.*

*Aby przeprowadzana reforma nauki przyniosła realne efekty, potrzebne jest powszechne zrozumienie znaczenia, jakie dla rozwoju kraju ma wysoki poziom szkolnictwa wyższego i badań naukowych. Dlatego uważamy, że konieczna jest podobna do konsensusu w kwestii nakładów na obronę narodową, osiągniętego po przyjęciu Polski do NATO, ponadpartyjna zgoda w sprawie wzrostu do roku 2015 nakładów na badania i rozwój (B+R.) z budżetu państwa do wysokości 1% PKB.*

*Ze strony wielu środowisk otrzymujemy liczne sygnały o dramatycznie trudnej sytuacji finansowej w sferze nauki. Zapowiadany przez pana premiera w kwietniu 2008 r. stały wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe do poziomu co najmniej 2% PKB w roku 2013 (łącznie z dotacjami z UE) został przyjęty przez środowisko naukowe z wielką nadzieją. Wyrażamy nadzieję, że ta deklaracja znajdzie odzwierciedlenie w aktualnej polityce rządu. Jesteśmy przekonani, że dla środowiska naukowego, które wielokrotnie zabierało publicznie głos w istotnych dla kraju sprawach, będzie to bodziec motywujący do jeszcze pełniejszego włączenia się w działania na rzecz rozwiązywania węzłowych problemów naszego państwa.*

*Z poważaniem  
Ryszard Górecki  
Ryszard Knosala  
Piotr Wach  
Edmund Wittbrodt*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 23 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do przesłanego przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2959/10 oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Ryszarda Góreckiego wspólnie z innymi senatorami podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia

2010 r. w sprawie wzrostu nakładów na badania naukowe, pragnę zapewnić Pana Senatora, że rozwój sfery nauki oraz szkolnictwa wyższego jest przedmiotem najwyższej troski resortu finansów oraz Rządu. Poziom środków przekazywanych z budżetu państwa na badania naukowe jest szczególnie wnikliwie analizowany przy konstruowaniu budżetu. Rząd docenia znaczenie nauki i szkolnictwa wyższego dla rozwoju cywilizacyjnego naszego kraju, wkład badań naukowych w zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki oraz wpływ działalności badawczej na postęp w wielu ważnych dziedzinach życia.

Obecne działania jednak muszą być dopasowane do istniejącej sytuacji finansów publicznych. Podjęte przez Rząd kroki zmierzające do osiągnięcia trwałej stabilności finansów publicznych wymuszają konieczność ograniczenia wzrostu wydatków ponoszonych z budżetu państwa w każdej dziedzinie. Należy mieć jednak na uwadze, że brak stosownych działań w zakresie polityki fiskalnej oraz działań zmierzających do zmniejszenia deficytu mogłyby w najbliższej przyszłości wpłynąć negatywnie nie tylko na sferę publiczną, ale również na całą polską gospodarkę, co bez wątpienia miałyby swoje odzwierciedlenie w rozwoju również takich dziedzin jak nauka i szkolnictwo wyższe.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Hanna Majszczyk

**Oświadczenie senatora Henryka Górskiego**

skierowane do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Stanisława Kluzy

*Szanowny Panie Przewodniczący!*

*Od rolników z terenu mojego okręgu wyborczego otrzymuję skargi dotyczące niewłaściwych praktyk niektórych zakładów ubezpieczeń, polegających na uzależnianiu wypłaty odszkodowania z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych od wykazania przez rolnika faktu posiadania własności gospodarstwa rolnego. Tymczasem ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (DzU z 2003 r. nr 124, poz. 1152 ze zm.) w odniesieniu do tej sytuacji wymaga posiadania bądź współposiadania gospodarstwa rolnego.*

*Moim zdaniem, skoro obowiązek zapłaty składki ubezpieczeniowej na rzecz zakładu ubezpieczeń obciąża każdego posiadacza, a nie tylko właściciela gospodarstwa rolnego, to w wypadku zdarzenia losowego objętego ubezpieczeniem – gdy w jego konsekwencji zostały zniszczone bądź uszkodzone budynki rolnicze – uzależnianie wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń od wykazania przez rolnika nabycia własności gospodarstwa rolnego jest bezprawne.*

*Nadmieniam, iż na terenie mojego okręgu wyborczego wielu rolników jest posiadaczami (częstokroć samoistnymi) gospodarstw rolnych, jednak z różnych przyczyn nie mają oni potwierdzenia nabycia własności posiadanego gospodarstwa rolnego.*

*Z uwagi na powyższe, zwracam się do Pana Przewodniczącego z następującym pytaniem: czy w ramach nadzoru ubezpieczeniowego Komisja Nadzoru Finansowego zamierza podjąć działania zobowiązujące zakłady ubezpieczeń do zaprzestania wyżej opisanej niewłaściwej praktyki?*

*Z poważaniem  
Henryk Górski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 17.09.2010 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Henryka Górskiego podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. (pismo z dnia 17 sierpnia 2010 r., BPS/DSK-043-2960/10), poniżej uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Obowiązkowe ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych jest ubezpieczeniem majątkowym, o jakim mowa w art. 821 Kodeksu cywilnego. Przedmiotem ubezpieczenia jest mienie nierucho-



me, to jest budynki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego. Świadczenie wypłacane przez zakład ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia dotyczącej mienia w przypadku wystąpienia zdarzenia losowego, którego skutki objęte są ochroną ubezpieczeniową, ma charakter odszkodowawczy (art. 805 § 2 pkt 1 Kodeksu cywilnego). Odszkodowanie wypłacane jest podmiotowi, któremu przysługuje interes ubezpieczeniowy, czyli ubezpieczonemu, którym z zasady jest ten, kto ewentualnie może ponieść szkodę. W przypadku ubezpieczenia majątkowego, gdzie przedmiotem ubezpieczenia jest mienie, poszkodowanym jest co do zasady właściciel tegoż mienia.

Podkreślić należy, że w przypadku ubezpieczenia obowiązkowego, którego zagadnienie dotyczy, odróżnić należy podmiot, któremu przysługuje roszczenie o wypłatę odszkodowania, od podmiotu, który został przez ustawodawcę zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia. Ten ostatni obowiązek spoczywa na posiadaczu gospodarstwa rolnego, nie oznacza to jednak, że z tej przyczyny posiadacz tenże jest jednocześnie uprawnionym do świadczenia z umowy ubezpieczenia.

Relacje pomiędzy posiadaniem gospodarstwa rolnego a uprawnieniem do żądania od zakładu ubezpieczeń wypłaty świadczenia odszkodowawczego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego wyjaśnione zostały w nauce prawa ubezpieczeniowego. Jak stwierdza J. Nawracała (w: Z. Brodecki, M. Serwach, M. Glicz (red.), Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Tom 1, Warszawa 2010, s. 914): „Przepisy ustawy określają, na kim spoczywa obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia, jednak nie precyzują, kto jest uprawniony do otrzymania odszkodowania z umowy ubezpieczenia. W tym zakresie będą miały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. To na podstawie jego przepisów należy ustalić, kto poniósł szkodę w związku ze zdarzeniem objętym zakresem ochrony ubezpieczeniowej. W praktyce rozstrzygnięcie tego problemu nie będzie nastęrczać trudności, jeśli ubezpieczającym rolnikiem jest właściciel gospodarstwa rolnego. Problem pojawia się jednak np. w sytuacji, gdy jako ubezpieczający występuje dzierżawca gospodarstwa (czyli posiadacz zależny). Czy w takim wypadku odszkodowanie powinno wypłacić się posiadaczowi samoistnemu (właścicielowi) czy też zależnemu? Kto jest ubezpieczonym w ramach takiej umowy? Zaznaczmy na marginesie, że umowa dzierżawy może np. obciążać obowiązkiem odtworzenia zniszczonych budynków dzierżawcą. Dzierżawca w takim przypadku, mimo że nie jest właścicielem, posiadałby interes ubezpieczeniowy umożliwiający występowanie w roli ubezpieczonego. Brak interesu ubezpieczeniowego oznacza bowiem, że nie ma uzasadnienia do tego, aby dana osoba była uprawnionym do otrzymania odszkodowania w razie wystąpienia szkody. Jednak kwestia ta może być uregulowana w umowie dzierżawy inaczej. Dlatego w mojej opinii, w sytuacji gdy ubezpieczającym jest podmiot inny niż właściciel gospodarstwa rolnego, ubezpieczyciel powinien każdorazowo starać się o wyjaśnienie, komu powinien wypłacić odszkodowanie. W sytuacji gdy ubezpieczającym jest inna osoba niż właściciel gospodarstwa rolnego, ubezpieczyciel powinien zmierzać do uzyskania wyraźnego oświadczenia ze strony właściciela w tym zakresie. W wypadku gdy nie jest możliwe ustalenie właściciela (nieuregulowane stosunki własnościowe), odszkodowanie powinno przyspaść faktycznemu posiadaczowi gospodarstwa”.

W świetle powyższego uznać należy, że bezwzględne wymaganie przez zakłady ubezpieczeń, aby posiadacz gospodarstwa rolnego wykazał – jako warunek uzyskania odszkodowania – iż jest właścicielem budynków objętych ubezpieczeniem, nie jest praktyką właściwą. Niemniej zasadne jest czynienie przez zakłady ubezpieczeń ustaleń na okoliczność tego, komu przysługuje prawo własności gospodarstwa rolnego (i w konsekwencji samych budynków jako wchodzących w skład gospodarstwa rolnego), gdyż z reguły właściciel gospodarstwa rolnego będzie podmiotem uprawnionym do otrzymania odszkodowania. Przy braku takich ustaleń zakłady ubezpieczeń, wypłacając odszkodowania posiadaczom gospodarstw rolnych, narażałyby się na ryzyko, że dokonują wypłat osobom nieuprawnionym. W przypadku wskazanym w wystąpieniu Pana Senatora Henryka Górskiego, to jest rolników będących posiadaczami gospodarstw rolnych, oznacza to również potrzebę ustalenia statusu posiadania i treści stosunku prawnego łączącego posiadacza gospodarstwa z właścicielem. W szczególnym

przypadku posiadania samoistnego, o ile nie jest ustalony właściciel gospodarstwa rolnego, odszkodowanie może być wypłacone posiadaczowi samoistnemu z tego względu, że faktycznie włada on gospodarstwem rolnym w zakresie odpowiadającym władztwu właściciela (art. 336 Kodeksu cywilnego).

Z poważaniem

z up. PRZEWODNICZĄCEGO  
KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO  
Lesław Gajek

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Szanowna Pani Minister!*

*Choroba Niemann-Picka typ C jest rzadką chorobą genetyczną atakującą mózg. Na skutek tej choroby mózg wyłącza po kolei wszystkie procesy życiowe: dzieci przestają chodzić, mówić, przełykać... W końcu umierają. Na tę chorobę cierpi w Polsce około dwadzieściora dzieci.*

*Jedyną dla nich szansą na przeżycie jest stosowanie leku o nazwie Zavesca. Lek ten został w styczniu 2009 r. zarejestrowany przez Komisję Europejską, ale pomimo usilnych starań rodziców chorych dzieci nie jest do tej pory refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Obecna cena lekarstwa wynosi 35.500 zł za jedno opakowanie wystarczające na 42 dni; kuracja zaś (w zależności od przypadku) powinna trwać minimum 12 miesięcy.*

*Rodzice chorych dzieci nie są w stanie sami pokrywać kosztów ich leczenia. Twierdzą także, że w kwietniu tego roku zostały przesłane do Ministerstwa Zdrowia wszystkie wymagane dokumenty w celu utworzenia programu zdrowotnego leczenia dzieci z chorobą Niemann-Picka typu C z zastosowaniem leku Zavesca. Niestety, do dnia dzisiejszego nie otrzymali decyzji w tej sprawie.*

*Dziesięcioletnia gnieźnianka, Eliza B., dzięki ogromnej determinacji rodziców, a także zaangażowaniu i hojności wielu ludzi wielkiego serca, od 12 września 2009 r. otrzymuje lek Zavesca. Już po trzech miesiącach jego zażywania neurolog stwierdził poprawę stanu zdrowia dziewczynki. Znacznie zmniejszyła się liczba napadów padaczki i Eliza samodzielnie porusza się po mieszkaniu. Rodzicom Elizy, którzy w wyniku tej samej choroby stracili starsze dziecko, pozostaje jedynie nadzieja, że zanim zapas leku się wyczerpie, NFZ uruchomi program, dzięki któremu dziewczynka będzie mogła kontynuować kurację.*

*Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o podjęcie jak najszybszych działań mających na celu utworzenie i wdrożenie programu terapii zdrowotnej dla dzieci z tą chorobą.*

*Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.10.28

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego przekazane pismem o sygnaturze BPS/DSK-043-2961/10 uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia otrzymało wstępny projekt programu zdrowotnego leczenia choroby Niemann-Picka typu C lekiem Zavesca (miglustat) oraz właściwe analizy farmakoekonomiczne dotyczące produktu leczniczego.

Uprzejmie informuję, że w chwili obecnej trwa wewnętrzne postępowanie, określone zarządzeniem Dyrektora Generalnego Ministerstwa Zdrowia, w zakresie przekazania otrzymanych dokumentów do Agencji Oceny Technologii Medycznych celem

wydania przez jej Prezesa rekomendacji w zakresie finansowania terapii ze środków publicznych, zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Na podstawie otrzymanej rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych Minister Zdrowia będzie mógł wydać decyzję o ewentualnym utworzeniu programu terapeutycznego i zmianie w tym zakresie zarządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych.

Podjęcie pozytywnej decyzji w tym zakresie będzie uwarunkowane posiadaniem odpowiednich środków przez Narodowy Fundusz Zdrowia, dla zapewnienia finansowania terapii. Koszt rocznego leczenia jednego pacjenta jest szacowany na około 1 milion złotych, a całkowity wpływ na budżet płatnika na 20–40 milionów złotych.

Należy podkreślić, że na 2010 rok Narodowy Fundusz Zdrowia zakontraktował świadczenia leczenia chorób ultraradkich w ramach programów terapeutycznych na kwotę ponad 137 milionów złotych, co stanowi ponad 10% wydatków zakontraktowanych na programy zdrowotne.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Twardowski

### **Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki**

*skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Za zgodą Rady Miasta Rybnika Skarb Państwa otrzymał w drodze darowizny działkę komunalną przy ul. J. Piłsudskiego, którą miasto Rybnik dodatkowo, kosztem 3 milionów 200 tysięcy zł, przygotowało i wyposażyło w media w celu rozpoczęcia budowy przyszłego sądu. Codziennie obserwuję postęp prac budowlanych, których tempo pozwala mieć nadzieję, że planowany termin oddania budynku do użytku zostanie dotrzymany.*

*Jednakże obawiam się, że sukces Rybnika w realizacji budowy sądu staje się podstawą niepokojącej sytuacji. Od pewnego czasu dochodzi do marginalizacji Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku Sądu Okręgowego w Gliwicach, polegającej na ograniczaniu zakresu rzeczowego spraw rozpoznawanych przez rybnicki ośrodek i przenoszeniu ich do Gliwic, nie zważając przy tym na utrudnienia, jakie niesie to dla społeczności aglomeracji rybnickiej. By uzdrowić tę sytuację, uważam, że wraz z oddaniem do użytku budynku sądu należałoby Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku przekształcić w Sąd Okręgowy. Przyszły sąd obejmowałby swym zasięgiem pięć sądów rejonowych: w Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach. Miałyby też zapewnioną kadrę sędziowską, gdyż obecnie z Rybnika i okolic do sądu w Gliwicach dojeżdża jedenastu sędziów.*

*Mając na uwadze powyższe, w imieniu mieszkańców subregionu rybnickiego, Rady Miasta Rybnika oraz własnym prośbę Pana Ministra o podjęcie takich działań, by z dniem oddania do użytku nowego budynku sądu mógł w nim funkcjonować Sąd Okręgowy w Rybniku.*

*Z wyrazami szacunku*

*Tadeusz Gruszka*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 14.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki w sprawie utworzenia sądu okręgowego w Rybniku przesłane przy piśmie z dnia 18 sierpnia 2010 r. nr BPS/DSK-043-2962/10 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ministerstwo Sprawiedliwości rozważając zasadność zmian w ukształtowaniu struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego bierze pod uwagę całokształt okoliczności towarzyszących konkretnej reorganizacji, uwzględniając czynniki zarówno o charakterze społecznym jak i te związane ze sprawnym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Wnikliwej ocenie został poddany również zgłoszony przez Pana Senatora postulat utworzenia sądu okręgowego w Rybniku, który obejmowałby obszar właściwości Sądów Rejonowych w Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach, aktualnie należących do jurysdykcji Sądu Okręgowego w Gliwicach.

W ramach dotychczasowej organizacji sądownictwa powszechnego w Rybniku, oprócz jednostki szczebla rejonowego, istnieje Ośrodek Zamiejscowy Sądu Okręgowego

w Gliwicach, który tworzą obecnie dwa Wydziały – Wydział II Cywilny (rozpoznający w I instancji sprawy cywilne, sprawy z zakresu prawa rodzinnego z obszaru właściwości Sądów Rejonowych w Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach oraz w II instancji środki odwoławcze od rozstrzygnięć zapadłych w Wydziałach Rodziny i Nieletnich ww. Sądów Rejonowych) oraz Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (rozpoznający w I i II instancji sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych z obszaru właściwości Sądów Rejonowych w Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach). Jednocześnie informuję, że jak dotąd nie podjęto decyzji w sprawie ewentualnego ograniczenia właściwości rzeczowej Wydziału II Cywilnego.

Do struktury Ośrodka zostanie włączony od stycznia 2011 r. Wydział V Karny Zamieszcowy Sądu Okręgowego w Gliwicach (rozpoznający w I i II instancji sprawy z zakresu prawa karnego oraz w II instancji sprawy o wykroczenia i sprawy z zakresu postępowania poprawczego z obszaru właściwości Sądów Rejonowych w Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach), który ma aktualnie swoją siedzibę w Wodzisławiu Śląskim. Przedmiotowa reorganizacja będzie możliwa m.in. dzięki zawarciu pomiędzy Sądem Okręgowym w Gliwicach a Miastem Rybnik porozumienia o współdziałaniu przy budowie nowej siedziby dla jednostek wymiaru sprawiedliwości w Rybniku. Inwestycja jest realizowana pn. *„Budowa budynku dla Ośrodka Zamieszcowego Sądu Okręgowego w Gliwicach z siedzibą w Rybniku oraz Wydziałów Nowej Księgi Wieczystej i Gospodarczego Sądu Rejonowego w Rybniku przy ul. Piłsudskiego 33”* i ma zostać sfinalizowana w grudniu 2010 roku. Projekt obiektu nie uwzględnia pomieszczeń dostosowanych do potrzeb samodzielnej jednostki sądowej szczebla okręgowego. Dlatego ewentualne utworzenie sądu okręgowego w powstającej nieruchomości musiałyby skutkować zmianą koncepcji użytkowej budynku, wyprowadzeniem wszystkich Wydziałów Sądu Rejonowego i poszukiwaniem dla nich nowej siedziby, a tym samym ponoszeniem nieprzewidzianych wydatków. Trudno byłoby uznać takie postępowanie za racjonalne i zgodne z interesem mieszkańców.

Ponadto, ważną częścią oceny zasadności utworzenia nowej jednostki sądowej szczebla okręgowego jest zawsze ilość spraw należących do właściwości sądu okręgowego wpływających z obszaru sądów rejonowych mających tworzyć nowy okręg sądowy. Ruch spraw w Sądzie Okręgowym w Gliwicach w 2009 r. wyniósł 30 701, w tym z terenu ww. Sądów Rejonowych wpłynęło 9 339 spraw. W pierwszym półroczu 2010 roku do wskazanego Sądu Okręgowego wpłynęło 17 312 spraw, z czego 5 399 stanowiły sprawy z obszaru jednostek rejonowych w Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach. Z kolei wpływ spraw drugoinstancyjnych (główne repertoria) do Sądu Okręgowego w Gliwicach w roku 2009 oraz w I półroczu 2010 r. wyniósł ogółem 10 353, a wpływ spraw odwoławczych (główne repertoria) w analogicznym okresie z obszaru Sądów Rejonowych w Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach – 4 156 spraw.

Powstanie drugiego sądu okręgowego dla obszaru obecnego okręgu gliwickiego, przy opisanym powyżej stanie organizacji i wykazanym wpływie spraw, nie jest więc obecnie uzasadnione, co więcej przeprowadzenie przedmiotowej reorganizacji w tej części apelacji katowickiej generowałoby dodatkowe koszty, jak choćby te wynikające z readaptacji budynku, i prowadziłyby do rozdrobnienia organizacyjnego struktury sądowych, utrudniając wypełnianie obowiązków ciężących na wymiarze sprawiedliwości.

Reasumując pragnę poinformować Pana Senatora, że aktualne plany Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie ukształtowania struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego nie uwzględniają utworzenia sądu okręgowego w Rybniku.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Jacek Czaja  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Uciążliwemu lokatorowi, który zalega z zapłatą czynszu, innych opłat bądź zaktóca porządek domowy, właściciel może wypowiedzieć umowę najmu. Gdy wówczas lokator dobrowolnie się nie wyprowadzi, właściciel ma prawo wystąpić o jego eksmisję. Eksmisja polega na przymusowym usunięciu najemcy z zajmowanego mieszkania i prowadzona jest wyłącznie na podstawie wyroku sądu, który zostaje wydany po przeprowadzeniu sprawy z powództwa właściciela lokalu. W wyroku nakazującym opróżnienie lokalu sąd orzeka o tym, czy eksmitowany ma prawo do lokalu specjalnego. Bada z urzędu, czy zachodzą przesłanki do przyznania takiego lokalu, zwracając przy tym uwagę na dotychczasowy sposób korzystania z mieszkania przez osobę eksmitowaną, a także na jej szczególną sytuację rodzinną i materialną. Sąd nie może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec kobiety w ciąży, małoletniego, niepełnosprawnego lub ubezwłasnowolnionego oraz wobec osób sprawujących nad nimi opiekę i wspólnie z nimi mieszkających. Nie może również tego zrobić w stosunku do emerytów i rencistów spełniających kryteria do otrzymania świadczenia z pomocy społecznej, bezrobotnych oraz osób, które spełniają wymogi określone przez radę gminy w drodze uchwały, chyba że mogłyby zamieszkać w innym lokalu niż do tej pory.

W związku z powyższym nieskuteczna staje się tzw. eksmisja na bruk osoby bezrobotnej w momencie, gdy właściciel – najczęściej gmina – nie może zagwarantować socjalnego lokalu zastępczego. Niestety, znajomość tej regulacji jest nagminnie wykorzystywana w sposób sprzeczny z założeniami legislacyjnymi.

Należałoby nadać odpowiedni, zindywidualizowany rygor przyznawania lokali socjalnych osobom eksmitowanym, które pozostają bezrobotne. W obecnym stanie prawnym, przy założeniu, że gminy nie dysponują znaczną, czyli wystarczającą, liczbą lokali socjalnych, najprostszym sposobem uniknięcia eksmisji jest zarejestrowanie się w urzędzie pracy. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 18 sierpnia 2010 r. znak BPS/DSK-043-2963/10, oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, z późn. zm.), zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej, w tym m.in. zapewnianie lokali socjalnych należy do zadań własnych gminy i jest realizacją obowiązku określonego art. 75 Konstytucji RP m.in. w zakresie ochrony przed eksmisją na bruk.

Przepisy wyżej wymienionej ustawy w zakresie przyznawania uprawnień do lokalu socjalnego, zawierają odpowiedni mechanizm weryfikacji czy osoba eksmitowana zasługuje na ochronę w postaci przyznania jej tego prawa, ze względu na stan osobisty, zdrowotny lub majątkowy. Stosownie do art. 14 ust. 3 ustawy, sąd, badając z urzędu, czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego, orzeka o uprawnieniu osób, o których mowa w ust. 1, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez nie z lokalu oraz ich szczególną sytuację materialną i rodzinną. Tym samym założeniem ustawodawcy jest aby pomoc została skierowana tylko do najbardziej potrzebujących, a nie każdego lokatora, który utracił tytuł prawny do zajmowania lokalu i go nie opuszcza.

Istniejący katalog osób chronionych z „urzędu”, wymienionych w art. 14 ust. 4 ustawy, jest podyktowany względami etycznymi, ochrony godności człowieka oraz sprawiedliwości społecznej, Niemniej jednak i wobec tych osób, sąd na podstawie art. 14 ust. 5 ustawy, może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, w szczególności jeżeli nakazanie opróżnienia następuje z przyczyn, o których mowa w art. 13 ustawy, tj. jeżeli lokator wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku, bądź rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 281, poz. 2783), sąd nie mógł orzec eksmisji bez uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec osoby, która przykładowo będąc bezrobotną wszczyła awantury czy zakłócała spokój.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że większość przypadków utraty tytułu prawnego do zajmowania lokalu wynika z niemożliwości finansowego udźwignięcia ciężarów związanych z zaspokojeniem własnych potrzeb mieszkaniowych. Utrata prawa do lokalu, bez możliwości uzyskania innego lokalu, powoduje, że sytuacja osób o ograniczonych możliwościach finansowych pogarsza się ze względu na trudność w podjęciu zatrudnienia lub utratę dotychczasowego. Tym samym względny powszechne (niepowiększanie obszaru nędzy i marginalizacji społecznej), jak najbardziej uzasadniają ochronę osób bezrobotnych. Sejm RP uznał za celowe wprowadzenie ograniczenia w orzekaniu przez sąd o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego na rzecz osób bezrobotnych, Nowelą, o której mowa wyżej, obowiązującą od dnia 1 stycznia 2005 r. wprowadzono do ustawy o ochronie praw lokatorów (...), przepis, że sąd nie może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec osób posiadających status bezrobotnego. Tym samym prawo to zostało przyznane tylko osobom spełniającym wymogi określone ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.).

Ponadto sama możliwość nieprzyznania osobie bezrobotnej lokalu socjalnego nie skutkuje przeprowadzeniem eksmisji na bruk, tj. bez konieczności dostarczenia schronienia dla eksmitowanego dłużnika, bowiem nowelizacja przepisu art. 1046 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), dokonana ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 172, poz. 1804), wprowadziła obowiązek dostarczenia „tymczasowego pomieszczenia”. Stosownie do treści przepisu, komornik wykonując obowiązek opróżnienia lokalu na podstawie tytułu wykonawczego, z którego nie wynika prawo dłużnika do lokalu socjalnego lub zamiennego, wstrzymuje się z dokonaniem czynności do czasu, gdy gmina wskaże tymczasowe pomieszczenie lub gdy dłużnik znajdzie takie pomieszczenie. Pomieszczenie tymczasowe może również wskazać właściciel (wierzyciel).



Uwzględniając te wyjaśnienia, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że nie znajduję uzasadnienia dla propozycji *nadania zindywidualizowanego rygoru przyznawania lokali socjalnych osobom eksmitowanym, które pozostają bezrobotne.*

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Piotr Styczeń  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do niezwykle cenionych produktów regionalnych należą nalewki. Specjały te, przygotowywane na bazie starych receptur, trafiają w gusta niejednego smakosza. W wielu polskich domach wytwarzane są nalewki o wysokich walorach, które pod względem jakości przewyższają te produkowane na skalę krajową.*

*Uregulowania prawne nie przewidują uproszczenia procedur przyznawania odpowiednich pozwoleń, koncesji drobnym wytwórcom, dla których wpływ ze sprzedaży nalewek stanowiłby jedynie uzupełnienie domowego budżetu. Odpowiednie rozporządzenia prawne, które pozwolą na sprzedaż nalewek w warunkach domowych, będą szczególnie korzystne dla gospodarstw agroturystycznych i uatrakcyjnią ofertę turystyczną polskiej wsi o te tradycyjne specjały.*

*Produkty regionalne cieszą się dużym zainteresowaniem. Na dowód tego warto wymienić Pomorskie Święto Produktu Tradycyjnego w Gdańsku-Oliwie, którego tegoroczna, czwarta już, edycja przyciągnęła tłumy mieszkańców Trójmiasta, i nie tylko. Wyróżniającymi się produktami spośród licznych specjałów były właśnie tradycyjne nalewki. W czasie tego święta, tudzież innych konkursów kulinarnych czy festiwali, promuje się lokalne specjały, a następnie czyni się je dla potencjalnych nabywców niedostępnymi. Jest to niewątpliwie sprzeczne z interesem ich wytwórców oraz zawęża ofertę turystyczną, związaną z dziedzictwem kulinarnym naszego kraju.*

*Warto zauważyć, że inne kraje Unii Europejskiej znalazły rozwiązanie tego problemu, wprowadzając odpowiednio uproszczone przepisy, które umożliwiają gospodarzom sprzedaż produktów tradycyjnych i regionalnych.*

*Z poważaniem  
Andrzej Grzyb*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 8 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Grzyba na 62. posiedzeniu Senatu, które odbyło się w dniu 12 sierpnia br., w sprawie potrzeby wprowadzenia uregulowań prawnych upraszczających zasady sprzedaży napojów spirytusowych wytworzonych w warunkach domowych uprzejmie informuję, że wyrób napojów spirytusowych z przeznaczeniem do obrotu był i jest objęty reglamentacją administracyjną. W tym zakresie obowiązuje system działalności regulowanej, cechujący się formą wpisu do rejestru, opartą jedynie na pisemnym wniosku przedsiębiorcy i oświadczeniu o spełnieniu wymagań określonych przepisami prawa. Rozwiązanie to w stosunku do wcześniejszych systemów wprowadziło uproszczenie wymogów oraz procedurę podejmowania działalności gospodarczej. Odstąpiono również od konieczności przeprowadzenia kontroli dotyczącej spełniania przez przedsiębiorcę wymagań określonych w ustawie przed podjęciem tej działalności.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, w przypadku wykonywania działalności w zakresie wyrobu lub rozlewu napojów spirytusowych, w tym także nalewek, przedsiębiorcy winni:

- być niekarani za przestępstwa między innymi przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, przeciwko obrotowi gospodarczemu lub za przestępstwo skarbowe,
- nie zalegać z należnościami wobec Skarbu Państwa oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
- posiadać tytuł prawny do obiektów budowlanych, w których będzie wykonywana działalność gospodarcza,
- zapewnić aby obiekty budowlane i urządzenia techniczne przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej spełniały wymagania określone w przepisach o ochronie przeciwpożarowej, sanitarnych oraz o ochronie środowiska,
- wdrożyć system wewnętrznej kontroli, dysponować planem zakładu, wyznaczyć osobę odpowiedzialną za kontrolę jakości.

Dla przedsiębiorców wykonujących działalność na niewielką skalę, w tym wytwórców produkujących napoje spirytusowe w oparciu o surowce pochodzące z własnych upraw wprowadzona została obniżona opłata skarbowa. Zgodnie z załącznikiem do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. 2006 Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.), opłata skarbowa od dokonania wpisu w rejestrze działalności regulowanej podmiotu wykonującego działalność w zakresie wyrobu lub rozlewu napojów spirytusowych, w przypadku gdy przedsiębiorca zadeklaruje roczną wielkość produkcji do 10 000 litrów 100% alkoholu, wynosi 1 005 zł.

Zasady sprzedaży napojów spirytusowych, w tym także nalewek, regulują przepisy ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473, z późn. zm.). Zgodnie z przepisami ww. ustawy sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży może być prowadzona na podstawie zezwolenia wydanego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), właściwego ze względu na lokalizację punktu sprzedaży. Wymaga to m.in. uzyskania wpisu do prowadzonej przez gminę ewidencji działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy otrzymujący zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych są zobowiązani do wniesienia opłaty na rzecz gminy. Ta opłata ma na celu pozyskanie przez gminę dodatkowych środków na finansowanie zadań związanych z ograniczaniem alkoholizmu (art. 11. ww. ustawy). W przypadku sprzedaży napojów spirytusowych (do których zalicza się także nalewki) opłata wynosi 2 100 zł. Gdy wielkość sprzedaży napojów spirytusowych przekroczy kwotę 77 000 zł przedsiębiorca jest zobowiązany do wniesienia opłaty w wysokości 2,7% ogólnej wartości sprzedaży tych napojów w roku poprzednim. Zgodnie z przepisami art. 12 ww. ustawy liczba punktów sprzedaży oraz zasady ich usytuowania są określane przez radę gminy, w drodze uchwały. Ilość i rozmieszczenie punktów sprzedaży jest dostosowana przez radę gminy do potrzeb w zakresie ograniczania dostępności alkoholu, określonych w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Powyższe przepisy zapewniają radzie gminy możliwość stymulowania sprzedaży tradycyjnych wyrobów alkoholowych związanych z danym regionem.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Artur Ławniczak

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego  
oraz do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowni Panowie Ministrowie!

W Polsce jest obecnie około dziesięciu tysięcy gospodarstw agroturystycznych. Oznacza to, że tego typu działalnością zajmuje się nieco mniej niż 0,5% gospodarstw rolnych w kraju. Odsetek ten utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie. Sposobem na zwiększenie zainteresowania turystów agroturystyką jest włączenie do tej działalności różnych regionalnych czy lokalnych atrakcji, często związanych z szeroko rozumianą gastronomią, turystyką wodną, konną czy rowerową.

Tu powstaje jednak problem prawny. Rolnik prowadzący gospodarstwo agroturystyczne może sprzedawać swoim gościom domowe przetwory albo wypożyczać kajaki bez płacenia podatków. Jeśli jednak skieruje tę samą ofertę do gości z sąsiedniego gospodarstwa, to tym samym zaczyna prowadzić zwykłą działalność gospodarczą, która podlega wszystkim rygorom, także podatkowym. Jak widać, prawo w tym przypadku nie nadąża za życiem.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb

**Odpowiedź  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 13 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 18 sierpnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2964/10, przedkładał Panu Marszałkowi stanowisko w sprawie oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Grzyba, złożonego podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r.

Zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity Dz. U. z 2007 r., Nr 155, poz. 1095 z późn. zm.) działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Powyższa ustawa reguluje podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zadania organów administracji publicznej w tym zakresie.

Art. 3 ww. ustawy stanowi, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także wynajmowania przez rolników pokoi, sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów.

W związku z powyższym wszelka działalność usługowa, w tym turystyczna, a także gastronomiczna oraz o charakterze sportowo-rekreacyjnym, o której pisze Pan Senator w oświadczeniu prowadzona jest na zasadach określonych przepisami ustawy o swo-

bodzie działalności gospodarczej. Wyłączone spod przepisów tej ustawy są osoby fizyczne prowadzące działalność wytwórczą w rolnictwie (rolnicy), wynajem pokoi dla turystów oraz inne usługi związane z ich pobytym. Jednocześnie dochody z tych działalności podlegają zwolnieniu podatkowemu (ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307 z późn. zm.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym ustawodawca nie uznaje za przedsiębiorców i nie pozwala na stosowanie wobec nich przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, osób prowadzących wyłącznie działalność wytwórczą w rolnictwie w postaci upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także agroturystyki. Odpowiednio do wskazanych wyżej regulacji prawnych, działalność polegająca na wypożyczaniu kajaków należy do działalności gospodarczej, a podmiot ją wykonujący jest przedsiębiorcą.

Ustawodawca konstruując powyższe przepisy kierował się konstytucyjną zasadą równości i sprawiedliwości społecznej oraz zasadą swobodnej konkurencyjności podmiotów na wewnętrznym rynku gospodarczym. U podstaw regulacji dotyczących prowadzenia działalności agroturystycznej legło tworzenie warunków do dywersyfikacji dochodów rolników, a tym samym uzupełnienia dochodów z działalności rolniczej dochodami z pozarolniczych źródeł, jeżeli działalność rolnicza prowadzona w gospodarstwie rolnym ma charakter nadrzędny.

Pragnę ponadto poinformować, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi od wielu lat działania nakierowane na rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich – tworzenie małych i średnich firm, jak również tworzenie nowych miejsc pracy dla ludności zamieszkującej na obszarach wiejskich niezwiązanej z rolnictwem. Działania te kierowane są w szczególności do tych rolników, którzy dotąd utrzymywali się wyłącznie z gospodarstwa rolnego. Jednym z działań resortu rolnictwa jest udzielanie pomocy na podejmowanie lub rozwijanie działalności nierolniczej lub związanej z rolnictwem w zakresie produkcji i usług. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 realizowane są działania: *Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej* oraz *Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw*, w ramach których wspierane jest podejmowanie lub rozwijanie dodatkowej działalności pozarolniczej między innymi w zakresie usług turystycznych oraz związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem.

w z. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPORTU I TURYSTYKI**

Warszawa, 6 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Andrzeja Grzyba złożone na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r., przekazane pismem z dnia 17 sierpnia 2010 r. (sygn. BPS/DSK-043-2965/10) uprzejmie informuję, co następuje.

Zagadnienia dotyczące polityki ułatwiania rolnikom, rozpoczynającym świadczenie usług agroturystycznych, a także świadczącym te usługi dodatkowo, w ramach działającego gospodarstwa rolnego, reguluje art. 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095, z późn. zm.), stanowiący, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także wynajmowania przez rolników pokoi i miejsc na ustawienie namiotów, sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów. Cytowany wyżej przepis nie nakazuje wykonywania działalności osobiście, a zatem dopuszcza korzystanie z pomocy innych osób. Ograniczenie to ma charakter wyjątku od ogólnej zasady, w związku z czym powinno być interpretowane w sposób ścisły. W szczególności jeśli chodzi o określenie zakresu usług agroturystycznych, kogo uważa się za rolnika oraz co oznacza świadczenie usług w gospodarstwie rolnym.

Przepis ten obejmuje wynajmowanie pokoi (a zatem nie odrębnych miejsc noclegowych, całych domów, czy domków turystycznych, przyczep mieszkalnych itp.), miejsc na ustawienie namiotów (także bez przyczep mieszkalnych), sprzedaży posiłków domowych (nie zaś prowadzenie innych ogólnodostępnych usług gastronomicznych, także w zakresie tzw. małej gastronomii) i wreszcie świadczenia innych usług związanych z pobytem turystów. Te inne usługi powinny być świadczone w gospodarstwie rolnym i związane z pobytem turystów w tym gospodarstwie.

Dla określenia sytuacji, w których przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie dotyczą wynajmowania pokoi, miejsc na ustawienie namiotów i sprzedaży posiłków domowych należy odwołać się do kryterium podmiotu świadczącego usługi – rolnika. Jediną definicję ustawową zawiera w tym zakresie art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 z późn. zm.), zgodnie z którym przez rolnika rozumie się osobę fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samoistny albo zależny) gospodarstwa rolnego położonego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Posiadaczem samoistnym jest właściciel lub osoba działająca w przekonaniu, że jest właścicielem, natomiast posiadaczem zależnym np. dzierżawca, użytkownik czy inna osoba, której prawo do korzystania z posiadanego gospodarstwa wynika z umowy zawartej z właścicielem.

Jakkolwiek ograniczenie pojęcia rolnika jedynie do osób fizycznych wynika w tym przypadku z przedmiotu regulacji – ubezpieczenia społecznego, to wydaje się, że ograniczenie to ma uzasadnienie także na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Utworzenie spółki lub innej formy organizacyjnej dla prowadzenia działalności agroturystycznej zawiera w swej treści deklarację podjęcia pozarolniczej działalności gospodarczej i wyjątek z art. 3 staje się bezprzedmiotowy. W definicji rolnika pojawia się odwołanie do „gospodarstwa rolnego”, dlatego znaczenie mają także przedstawione poniżej definicje gospodarstwa rolnego.

W braku odrębnych definicji w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, konieczne jest oparcie się o definicje wynikające z innych ustaw – w szczególności Kodeksu cywilnego, ustawy o podatku rolnym oraz o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Według art. 55<sup>3</sup> Kodeksu cywilnego, za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników uznaje w art. 6 pkt 4 za gospodarstwo rolne każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, to znaczy produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej. W art. 2 ust. 1 ustawy o podatku rolnym za gospodarstwo rolne dla celów podatku rolnego uważa się obszar użytków rolnych, gruntów pod stawami oraz, sklasyfikowanych w operatach ewidencyjnych jako użytki rolne, gruntów pod zabudowaniami związanymi z prowadzeniem tego gospodarstwa o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha – to znaczy suma tych gruntów musi przekraczać jeden ha fizycz-

ny, lub o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu (zależnym, o którym była mowa powyżej) osoby fizycznej lub osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej.

Każda z przedstawionych definicji została sformułowana w innym celu – dla potrzeb innej ustawy, jednak dla stosowania przepisów o działalności gospodarczej można przyjąć, że gospodarstwo rolne to grunty, budynki, urządzenia i inwentarz faktycznie służący produkcji rolnej.

W konsekwencji, świadczenie usług w gospodarstwie rolnym oznacza świadczenie ich w oparciu o zabudowania i grunty i inne zasoby tego gospodarstwa, bez zmiany ich charakteru i naruszenia podstawowej funkcji – zachowania zdolności do produkcji rolnej. Budynki i obszary o zmienionej trwale funkcji nie mogą być uznane za część gospodarstwa rolnego. Kryterium to jest podstawowe w odniesieniu do innych usług turystycznych, dotyczy zatem na przykład usług rekreacyjnych, jazdy konnej, przewozów bryczką, wynajmowania łódek, itp. Natomiast wynajmowanie pokoi i miejsc na ustawienie namiotów oraz sprzedaż posiłków domowych może odbywać się także w oparciu o inne zasoby niż grunty i budynki służące produkcji rolnej, jednak pod warunkiem, że świadczy je rolnik, to znaczy osoba prowadząca (realnie) działalność rolniczą. Stąd przepisy o podatku dochodowym wyraźnie mówią o wynajmowaniu pokoi w budynku mieszkalnym. Zatem osoby, które wynajmują pokoje, miejsca na ustawienie namiotów lub sprzedają posiłki domowe nie będąc czynnymi rolnikami, a także osoby świadczące inne usługi turystyczne w oparciu o grunty i budynki niezwiązane z gospodarstwem rolnym stają się przedsiębiorcami i powinny dopełnić obowiązku zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej w gminie.

Niezależnie od powyższej odpowiedzi, w związku z faktem, iż zagadnienia poruszone w oświadczeniu Pana Senatora wykraczają poza kompetencje Ministra Sportu i Turystyki, w kwestii dotyczącej zakresu stosowania ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz obowiązków podatkowych związanych z prowadzeniem działalności agroturystycznej przez rolników powinni zająć stanowisko ministrowie właściwi w zakresie dotyczącym tych zagadnień tj. Minister Gospodarki oraz Minister Finansów.

Z poważaniem

Adam Giersz

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

*skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W dniu 18 lutego 2010 r. skierowałem do Pana oświadczenie w sprawie projektów ustaw o gospodarce odpadami komunalnymi, w którym zawarłem propozycję zmian, tak aby nie tylko dostosować polskie prawo do europejskich norm, ale także rozwiązać problem gospodarki odpadami komunalnymi. Głównym założeniem oświadczenia było przedstawienie argumentów wskazujących na konieczność przekazania gminom w trybie ustawowym władztwa nad śmieciami komunalnymi. W odpowiedzi Pan Minister uznał za proponowane rozwiązania za słuszne, jednak, jak dotąd, nie można było zaobserwować zmian w przedmiotowej materii.*

*Chciałbym się dowiedzieć, jak zaawansowane są prace nad tą ustawą oraz jakie zmiany legislacyjne mają być wprowadzone.*

*Z poważaniem  
Andrzej Grzyb*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 27 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez pana senatora Andrzeja Grzyba na posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r., w sprawie stanu prac nad projektami ustaw dotyczącymi gospodarki odpadami komunalnymi, uprzejmie informuję, że obecnie projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest na etapie prac stałego komitetu Rady Ministrów.

W projektowanych założeniach uwzględniono m.in. ułatwienie przejmowania przez gminę obowiązków od właścicieli nieruchomości (rezygnacja z referendum na rzecz uchwały rady gminy), kierowanie strumienia odpadów zmieszanych i zielonych do instalacji znajdujących się w regionie oraz opłatę pobieraną od mieszkańców odzwierciedlającą faktyczne koszty zagospodarowania odpadów na terenie gminy.

Po przyjęciu projektu założeń przez stały komitet Rady Ministrów zostanie on w dalszej kolejności przedłożony Radzie Ministrów. Po zakończeniu procedury legislacyjnej na etapie resortu, projekt założeń zostanie przekazany do Rządowego Centrum Legislacji celem opracowania na jego podstawie projektu ustawy.

Przygotowany przez RCL projekt ustawy trafi pod obrady stałego komitetu Rady Ministrów oraz Rady Ministrów i po zaakceptowaniu przez nią zostanie przekazany do Parlamentu RP.

Jak wskazano powyżej w projekcie zakłada się wprowadzenie rozwiązań systemowych dających gminom możliwość przejęcia obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie odbierania odpadów komunalnych. Jednocześnie, w gminach, które nie są przygotowane do przejęcia obowiązków właścicieli nieruchomości, będzie funkcjonował system opierający się na umowach na odbieranie odpadów zawieranych pomiędzy właścicielem nieruchomości, a podmiotem prowadzącym działalność w tym zakresie.



Ponadto w projekcie założeń zakłada się wprowadzenie mechanizmów kontroli zarówno właścicieli nieruchomości, podmiotów odbierających odpady komunalne, ale także gmin. Jednocześnie, proponuje się, aby w drodze rozporządzenia wyznaczyć poziomy odzysku i recyklingu oraz redukcji masy odpadów ulegających biodegradacji, które gminy będą obowiązane corocznie osiągać. Aby zapewnić udział na rynku odpadów komunalnych firm działających zgodnie z wymaganiami ochrony środowiska przewidziano również określenie wymagań technicznych, jakie zobowiązani będą spełniać przedsiębiorcy odbierający odpady. Zakłada się również wprowadzenie szeregu administracyjnych kar pieniężnych za brak realizacji zadań nałożonych na poszczególne podmioty biorące udział w systemie gospodarki odpadami komunalnymi.

Przyjęcie proponowanych w przedmiotowym projekcie rozwiązań powinno przyczynić się do uszczelnienia systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, wyeliminowania dzikich wysypisk, a także stworzenia systemu, który będzie opierał się na monitorowaniu i kontroli wszystkich podmiotów biorących udział w systemie.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka  
oraz senatora Macieja Klimy**

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska*

*Szanowny Panie Premierze!*

*Kończą się prace nad wprowadzeniem nowych dowodów osobistych, dlatego należy się zastanowić nad tym, kto będzie realizował ten wielomiliardowy projekt dotyczący danych wszystkich Polaków.*

*W związku z troską o bezpieczeństwo państwa pozwalamy sobie na sformułowanie pytań.*

*1. Czy prawdą jest, że mimo posiadanej przez Skarb Państwa spółki PWPW SA (w radzie nadzorczej zasiadają przedstawiciele MSWiA) MSWiA rozważa przetarg na produkcję nowego dowodu?*

*2. Czy w wypadku rozpisania takiego przetargu państwowa PWPW SA byłaby skompromitowana na rynku międzynarodowym, gdyż standardem w branży jest to, że firma państwowa produkuje dokumenty swojego kraju?*

*3. Czy w ewentualnych rozważaniach bierze Pan pod uwagę wielkość odprowadzonego od takiego projektu podatku CIT oraz wypłaty dywidendy (PWPW SA jako jedyna firma w Polsce zajmująca się tą sferą jest spółką Skarbu Państwa)?*

*4. Czy nie uważa Pan, że produkcja nowego dowodu poza PWPW SA mogłaby ułatwić obcym służbom dostęp do danych Polaków?*

*5. Czy podjęcie tego kontraktu przez PWPW SA wzmocni tę firmę finansowo i technologicznie na rynku światowym i da miejsca pracy i rozwój technologiczny?*

*Witold Idczak  
Maciej Klima*

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 20 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 17 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2967/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Witolda Idczaka i Pana Macieja Klimę na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 roku dotyczące *prac nad wprowadzeniem nowych dowodów osobistych*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie, odnosząc się do kwestii produkcji nowego dowodu osobistego, ochrony danych i planowanych procedur przetargowych, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji rozważa przeprowadzenie postępowania o udzielenie zamówienia na produkcję blankietów nowych dowodów osobistych, nie zaś na „produkcję nowego dowodu”. Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowo-

*dach osobistych* (ustawa w dniu 26 sierpnia 2010 r. została podpisana przez Prezydenta RP) – stanowiącym, że dowody osobiste personalizuje minister właściwy do spraw wewnętrznych – personalizacja dowodów osobistych będzie odbywać się centralnie w oparciu o Rejestr Dowodów Osobistych, w jednostce organizacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dysponującej odpowiednimi środkami techniczno-organizacyjnymi.

Obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzone są prace nad rozporządzeniami określającymi wymagania organizacyjne i techniczne produkcji nowego dokumentu, by w pełni zapewnić ochronę interesów posiadaczy dowodów osobistych, w tym ochronę danych osobowych obywateli.

Jednocześnie należy podkreślić, iż ustawodawca nie przewidział preferencji dla PWPW SA jako podmiotu mającego realizować zamówienia na produkcję dokumentów krajowych, w tym np. blankietów nowych dowodów osobistych.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Piotr Kołodziejczyk  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Szanowna Pani Minister!*

*Niniejsze oświadczenie składam w związku z apelem otrzymanym ze Starostwa Powiatowego w Ostrowie Wielkopolskim. Dotyczy on opracowanego przez wojewodę wielkopolskiego planu działania systemu państwowego ratownictwa medycznego dla województwa wielkopolskiego na lata 2011–2013.*

*Przedstawiony przez wojewodę plan działania przewiduje centralizację powiadamiania ratunkowego. Obecnie funkcjonuje trzydzieści pięć rejonów operacyjnych; ma je zastąpić pięć dużych centrów powiadamiania ratunkowego.*

*Planowane zmiany budzą obawy samorządowców, dyrektorów szpitali i środowiska ratowników medycznych.*

*Na obszarze województwa wielkopolskiego ma powstać pięć mikroregionów, w których utworzone zostaną centralne dyspozytornie przyjmujące zgłoszenia od pacjentów. Wojewoda ma ogłosić konkurs na dysponenta numeru alarmowego 999. Oznacza to możliwość przejęcia systemu ratownictwa medycznego przez podmioty prywatne. Takiego rozwiązania obawiają się środowiska medyczne, które zwracają uwagę, że w przyszłości państwowe ratownictwo medyczne stanie się prywatne. Uniemożliwi to start jakiegokolwiek z lokalnych podmiotów publicznych w ewentualnym przetargu. Spowoduje także, iż sprzęt zakupiony z publicznych pieniędzy nie będzie mógł być wykorzystany. Konsekwencje takich zmian będą również dotyczyć pracowników ratownictwa medycznego. Bez kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia pracodawcy nie będą mogli zapewnić im zatrudnienia, a to wiąże się z koniecznością wypłat należnych świadczeń pracowniczych.*

*Rozwiązania proponowane przez wojewodę nie poprawią także jakości świadczonych usług przez zespoły ratownictwa medycznego, lecz przeciwnie – doprowadzą do ich pogorszenia. Obecnie dyspozytorzy medyczni, na podstawie wieloletniego doświadczenia, doskonale znają teren podlegający ich zakresowi działania. Znaczne poszerzenie tego obszaru o rejony całkowicie im nieznane spowoduje utrudnienie dysponowania zespołami ratownictwa medycznego i tym samym znacząco opóźni dotarcie do miejsca zdarzenia i udzielenie pomocy osobom w stanie zagrożenia życia lub zdrowia. Dyspozytorzy medyczni, mimo wysokich kwalifikacji i doświadczenia, nie są w stanie zapoznać się z topografią terenu w tak krótkim czasie, bo pilotażowe wdrażanie systemu dysponenta alarmowego 999 ma ruszyć już jesienią.*

*W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z pytaniem: w jaki sposób proponowane przez wojewodę wielkopolskiego zmiany w systemie ratownictwa medycznego wpłyną na polepszenie jego funkcjonowania?*

*Z poważaniem  
Piotr Kaleta*

## Odpowiedź

Warszawa, 2010.09.06

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora **Piotra Kalety** przesłane przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2968/10, w sprawie planowanych zmian w funkcjonowaniu systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie wielkopolskim, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) nadzór nad systemem na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia, zaś planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody. W ramach nadzoru, o którym mowa powyżej, wojewoda sporządza wojewódzki plan działania systemu, który jest następnie zatwierdzany przez Ministra Zdrowia, zgodnie z procedurą określoną w art. 21 ww. ustawy.

Minister Zdrowia w dniu 6 sierpnia 2010 r. zaakceptował aktualizację „Wojewódzkiego planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa wielkopolskiego na lata 2011–2013” dotyczącą między innymi zwiększenia liczby rejonów operacyjnych z 5 do 31, przy jednoczesnym utrzymaniu 5 punktów odbioru wezwań przez dyspozytorów medycznych.

Wojewoda wskazał w przedmiotowym Planie, że w 2011 r. system Państwowe Ratownictwo Medyczne w woj. wielkopolskim będzie obsługiwany w Poznaniu i w powiecie poznańskim przez uruchomione centrum powiadamiania ratunkowego (CPR). Natomiast na pozostałym terenie planowane jest utworzenie 4 dyspozytorni medycznych, zlokalizowanych w: Pile, Koninie, Kaliszu i w Lesznie.

W opinii Ministra Zdrowia taka koncepcja organizacji systemu ratownictwa pozaszpitalnego jest możliwa do akceptacji i zatwierdzenia. Zadaniem wojewody jest zapewnić odpowiednią jakość, dostępność i kompleksowość realizowanych świadczeń, również w zdarzeniach z większą liczbą poszkodowanych, wymagających zaangażowania więcej niż jednego zespołu ratownictwa medycznego, a także w sytuacjach, gdy zachodzi konieczność przewiezienia osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego do położonego w znacznej odległości szpitala. Natomiast dyspozytor medyczny obejmujący swoim zasięgiem działania kilku rejonów operacyjnych może przy udziale nowoczesnych rozwiązań informatycznych oraz telefonii przewodowej i bezprzewodowej optymalnie dysponować poszczególnymi zespołami ratownictwa medycznego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż obowiązująca koncepcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zakłada skoncentrowanie punktów odbioru wezwań alarmowych, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniej liczby stanowisk dyspozytorskich, co przyczyni się z jednej strony do ograniczenia nakładów finansowych, a z drugiej strony pozwoli na lepszą koordynację akcji w zdarzeniach o charakterze masowym. Zbytne rozdrobienie punktów przyjmowania wezwań utrudnia bowiem zarządzanie akcją ratunkową i nie sprzyja podejmowaniu szybkich i skutecznych działań ratowniczych na miejscu zdarzenia.

Tak więc po przeanalizowaniu projektu wojewódzkiego planu działania systemu PRM na lata 2011–2013 dla woj. wielkopolskiego należy stwierdzić, iż nie ma obecnie podstaw do zakwestionowania zaproponowanego przez Wojewodę Wielkopolskiego rozwiązania w zakresie sposobu organizacji ratownictwa medycznego na etapie pozaszpitalnym. Niezależnie od powyższego, podkreślenia wymaga, iż do Wojewody przede wszystkim należy decyzyja w zakresie wskazania sposobu organizacji systemu PRM

w województwie. Minister Zdrowia ocenia projekt przygotowanego przez wojewodę planu pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami oraz możliwości jego realizacji pod kątem dostępnych w budżecie państwa środków finansowych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

*Panie Ministrze!*

*Apeluję do Pana o uwzględnienie przy ustalaniu treści tzw. warstwy elektronicznej dowodów osobistych poniższego postulatu, odnoszącego się do bezpieczeństwa zdrowotnego.*

*Wśród danych zapisywanych elektronicznie w dowodzie osobistym powinny znaleźć się informacje niezbędne do ratowania życia i zdrowia obywateli, takie jak grupa krwi. Powinny znaleźć się tam też informacje o chorobach pacjenta, które mogą mieć znaczenie w trakcie ewentualnej akcji ratowniczej. Proszę potraktować ten postulat jako wynik licznych doświadczeń zawodowych.*

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 17 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2969/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Stanisława Karczewskiego na 62. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych (ustawa w dniu 26 sierpnia 2010 r. została podpisana przez Prezydenta RP), warstwa elektroniczna dowodu osobistego będzie zawierała „przestrzeń na zamieszczenie danych służących do wykorzystania dowodu osobistego jako karty ubezpieczenia zdrowotnego w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.)”. Wydzielony mocą ustawy obszar będzie pełnił funkcję karty ubezpieczenia zdrowotnego.

Ta funkcja dowodu osobistego będzie regulowana odrębnymi przepisami przygotowywanymi przez Ministra Zdrowia, który będzie administrował częścią dowodu osobistego przeznaczoną na elektroniczną kartę ubezpieczenia zdrowotnego.

W przyszłości zgodnie z ustaleniami z Ministerstwem Zdrowia, nowy dowód osobisty będzie kluczem dostępowym „Elektronicznej Platformy Gromadzenia, Analizy i Udostępniania Zasobów Cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych” za pomocą którego, po autoryzacji w systemie teleinformatycznym, uprawniona osoba będzie mogła uzyskać dostęp do takich danych jak grupa krwi, informacje o nadwrażliwości, uczuleniach, chorobach przewlekłych, zażywanych lekach (np. insulina), wykonanych szczepieniach itp.

Z poważaniem  
MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Piotr Kołodziejczyk  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do pisma 03172-K013-/2010/1262 z dnia 30 lipca 2010 r. chciałbym podziękować za odpowiedź i jednocześnie prosić o dokładną analizę kosztów utrzymania straży cywilnej i prywatnych firm ochroniarskich na przykładzie Jednostki Wojskowej 4653 w Siemirowicach. Czy koszty te należy uznać za porównywalne, jak to zostało przedstawione w piśmie 602/1333/S17/09/IS z dnia 4 września 2009 r., czy też, zgodnie z pismem przywołanym na wstępie, ochrona bazy przez SUFO wpływa na zmniejszenie kosztów utrzymania straży? Czy, jak twierdzi dowódca Marynarki Wojennej w piśmie nr 9573/POIN/10/Z z dnia 4 sierpnia 2010 r., koszty SUFO są o 40–50% niższe niż koszty OWC?

Jednocześnie chciałbym poinformować, że do mojego biura wpłynęła informacja z Państwowej Inspekcji Pracy Oddział w Słupsku o przeprowadzonej kontroli w Jednostce Wojskowej 4653 w Siemirowicach. Z informacji tej wynika, iż kontrola wykazała szereg nieprawidłowości. W ocenie PIP w przedsiębiorstwie Solid Security spółka z o.o., sprawującym ochronę nad jednostką, wprowadzono system organizacji i rozliczania czasu pracy naruszający prawa zatrudnionych (art. 8 k.p.) do godziwego wynagrodzenia (art. 13 k.p.) oraz prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151 k.p.). Co więcej, z kontroli tej wynika, że jednostka jest ochraniajana nie przez jedną, ale przez kilka firm ochroniarskich, powiązanych z Solid Security spółka z o.o. Według raportu, czynności kontrolne nie pozwoliły ustalić, na jakich zasadach inne przedsiębiorstwa zatrudniają swoich ochroniarzy na terenie jednostki, a umowę na zewnętrzną ochronę posiada ona jedynie z Solid Security spółka z o.o. W wyniku przeprowadzonej kontroli Państwowa Inspekcja Pracy Oddział w Słupsku w dniu 21 lipca 2010 r. złożyła do prokuratury zawiadomienie dotyczące naruszenia praw pracowniczych osób zatrudnionych w miejscowości Siemirowice.

Moje wątpliwości budzi taki sposób ochrony jednostek wojskowych przez prywatne firmy ochroniarskie. Budowanie systemu ochrony jednostek wojskowych opartego na pracownikach doraźnie zatrudnionych (oczywiście mających wszelkie konieczne certyfikaty) może prowadzić do różnorodnych zagrożeń. Firma chroniąca jednostkę wojskową nie tylko chroni majątek jednostki, ale także dba o bezpieczeństwo obywateli. Trudno wyobrazić sobie, co stałoby się, gdyby na teren jednostki wojskowej weszli złodzieje lub sabotażyści. Dlatego tak ważny, może i kluczowy, jest system ochrony jednostek wojskowych.

W związku z docieraniem do mnie sprzecznych informacji od różnych wojskowych decydentów (ministra obrony narodowej, szefa Sztabu Generalnego, dowódcy Marynarki Wojennej) w sprawie systemu ochrony Jednostki Wojskowej w Siemirowicach, zwracam się z prośbą o przeprowadzenie dokładnej i szczegółowej analizy porównawczej kosztów utrzymania jednostek SUFO i OWC. Ta analiza mogłaby trwać w 2011 r., tym bardziej że obie te formacje w porównywalnej wielkości funkcjonują na terenie wspomnianej jednostki.

Jednostka Wojskowa w Siemirowicach należy do obiektów chronionych pierwszej kategorii, wkrótce, jak informuje prasa, zbudowana zostanie tam baza wojsk raketowych. Ważne jest, aby w organizacji systemu ochrony tej jednostki wziąć pod uwagę wytyczne pełnomocnika ministra obrony narodowej do spraw ochrony informacji niejawnych z 22 czerwca 2010 r., który w pkt 6, a szczególnie w pkt 6.2.3 mówi o poruszonych przeze mnie problemach.

Dziwne i niezrozumiałe są też argumenty przedstawione przez pana wiceadmirała Waldemara Głuszkę (pismo 9573/POIN/10 z 4 sierpnia 2010 r.), w którym mówi o kosztach SUFO i OWC. Pytam, dlaczego nie można zmienić zasad pracy OWC tak, aby były one bardziej racjonalnie zorganizowane niż w SUFO. Może należałoby, jak dzieje się to w przypadku SUFO, zrezygnować z niektórych zadań, na przykład może zbyt częstych, w związku z tym kosztow-



nych, ćwiczeń strzeleckich, niektórych badań, psów strażniczych i innych mniej istotnych obowiązków. Według mnie, jako przewodniczącego senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, szczególnie potrzebna jest rzetelna analiza porównawcza kosztów utrzymania różnych elementów sił zbrojnych, tak aby w kolejnych latach dobrze przygotować budżet państwa.

Wydaje się, że można by, zgodnie z pismem 602/1333/517/09/IS, uznać, że oddziały wart cywilnych jako wewnętrzne oddziały ochrony resortu stanowią konkurencję dla specjalistycznych uzbrojonych formacji ochrony, uniemożliwiając im tym samym zawyżanie cen na usługi ochronne.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o analizę opisanego problemu.

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

## Odpowiedź

Warszawa, 2010.09.01

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny w sprawie oddziału warty cywilnej w jednostce wojskowej w Siemirowicach, złożone w dniu 12 sierpnia br. podczas 62. posiedzenia Senatu (BPS/DSK-043-2970/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z „Programem rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2009–2018” oraz „Planem zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na 2010 r. oraz głównymi kierunkami zmian organizacyjnych na 2011 r.”, 44. Baza Lotnicza zostanie do końca bieżącego roku przeformowana w 44. Bazę Lotnictwa Morskiego. Osiągnięcie założonego celu wymaga wprowadzenia szeregu zmian organizacyjnych w tej jednostce wojskowej, które dotyczą zarówno żołnierzy, jak i pracowników wojska.

W ramach powyższych zmian organizacyjno-etatowych, stosownie do postanowień decyzji Nr Pf-69/Org/SSG/ZOiU-PI Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 sierpnia 2010 r. w sprawie zmian organizacyjnych w Marynarce Wojennej, nie przewiduje się w etacie Jednostki Wojskowej Nr 4653 w Siemirowicach stanowisk dla pracowników oddziału wart cywilnych. Podkreślić należy, że obecnie realizowany system ochrony fizycznej tej jednostki wojskowej przez te oddziały oraz specjalistyczną uzbrojoną formacją ochronną (SUFO), zostanie zreorganizowany i będzie oparty wyłącznie o SUFO.

Za przyjęciem takiego rozwiązania zdecydował przede wszystkim czynnik ekonomiczny oraz oferowany poziom i zakres usług, umożliwiający odciążenie dowódcy jednostki wojskowej od bezpośrednich zadań dotyczących jej ochrony. Istotne jest aby ochrona fizyczna obiektów była profesjonalna, niezależnie od rodzaju formacji, która ją realizuje. Dotyczy to także SUFO, których udział w ochronie terenów wojskowych warunkuje posiadanie koncesji na realizację usług ochrony osób oraz mienia wydanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a przez wszystkich pracowników odpowiedniej licencji ochrony fizycznej (pierwszego lub drugiego stopnia), jak również wysokiego poziomu wykształcenia. Utrzymanie tych wymogów jest na bieżąco monitorowane przez upoważnione osoby funkcyjne w jednostkach wojskowych, w których SUFO świadczą usługi ochronne.

Zespół oficerów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w dniach 11 i 12 sierpnia br. przeprowadził badania problematyki dotyczącej realizacji przedsięwzięć związanych z organizacją i przygotowaniem ochrony fizycznej 44. Bazy Lotniczej w Siemirowicach.

Funkcjonowanie systemu ochrony Jednostki Wojskowej Nr 4653 przez oddziały wart cywilnych oparte jest o trzydziestu pracowników, którzy posiadają pięć psów patrolowych. W ramach tego systemu posterunki obsadza sześciu pracowników, a praca zorganizowana jest w systemie zmianowym, tj. na 24 godziny służby przypadają 72 godziny wolne. Ponadto, spośród wspomnianych trzydziestu cywilnych pracowników ochrony, dwudziestu jest zatrudnionych na podstawie umowy-zlecenia, m.in. w firmie „SOLID SECURITY”, która ochrania obiekty w kompleksie bazy.

Z kolei system ochrony jednostki wojskowej przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne w kompleksie Siemirowice, a także obiektu w Łebie (ośrodek wczasowy), funkcjonuje w oparciu o jedenastu pracowników ochrony, a obiektów w Darłowie – w oparciu o dziewięciu pracowników. W zakresie kontroli wykonywania zadań ochronnych przez pracowników ochrony SUFO, dowódca jednostki wojskowej posiada prawo jej prowadzenia osobiście lub przez upoważnione osoby.

W odniesieniu do kwestii kosztów poszczególnych rodzajów ochrony obiektów wojskowych uprzejmie informuję, że w kompleksie Siemirowice różnica ta wynosi obecnie około 2% na korzyść SUFO, co oznacza oszczędności rzędu około 475 zł miesięcznie, tj. 5700 zł rocznie, w odniesieniu do jednego posterunku (w skali miesiąca utrzymanie jednego posterunku SUFO to wydatek w przybliżeniu 22.398 zł, a w przypadku oddziału warty cywilnej – 22.873 zł). Jak wynika z powyższego, mimo większej liczby pracowników SUFO, przypadających na jeden posterunek całodobowy – koszty jego funkcjonowania są niższe niż w przypadku utrzymania oddziału wart cywilnych.

Odnosząc się natomiast do postulowanej zmiany zasad pracy oddziałów wart cywilnych w Jednostce Wojskowej nr 4653 uprzejmie informuję, że są one oparte o przepisy prawa pracy i „Regulaminu oddziałów wart cywilnych” (sygn. OIN 1/2007). Powyższy regulamin przewiduje stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez pracowników, a rezygnacja ze szkoleń mogłaby doprowadzić do obniżenia poziomu ich przygotowania. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że czas szkoleń wlicza się do czasu pracy pracowników. W tym miejscu należy także podkreślić, że podobnym szkoleniom, organizowanym na bieżąco przez przedsiębiorcę, podlegają pracownicy SUFO, którzy muszą również obowiązkowo przechodzić badania lekarskie.

Mając na względzie powyższe uwarunkowania, nie planuje się działań zmierzających do utrzymania oddziału wart cywilnych w 44. Bazie Lotnictwa Morskiego w Siemirowicach. Pragnę jednak podkreślić, że Ministerstwo Obrony Narodowej zwraca szczególną uwagę na aspekt społeczny powyższego procesu reorganizacji, dążąc do ograniczenia jego skutków osobowych. Niektóre zmiany, tak jak w przypadku jednostki wojskowej w Siemirowicach, wymagają przyjęcia rozwiązań uwarunkowanych względami funkcjonalnymi czy też ekonomicznymi. Rozwiązania te w wymiarze jednostkowym mogą być postrzegane jako niekorzystne, niemniej jednak z punktu widzenia całości Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej są one konieczne i uzasadnione.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy  
oraz senatora Witolda Idczaka**

*skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera*

Oświadczenie nasze odnosi się do wypowiedzi Pana Ministra na temat publikacji stenogramu rozmów pilotów samolotu Tu-154 10 kwietnia 2010 r. Wypowiedź tę znaleźliśmy m.in. pod adresem:  
<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Nie-poznamy-calego-zapisu-rozmow-z-kokpitu-Tu-154,wid,12510287,wiadomosc.html>

Czytamy tam:

„Polscy biegli kończą odczytywanie nagrań rozmów w kabinie prezydenckiego tupolewa. Jak powiedział minister spraw wewnętrznych i szef komisji śledczej Jerzy Miller, zwykli Polacy nie mają wystarczającej wiedzy, by zrozumieć stenogram i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jego zdaniem, interpretowanie suchych sformułowań bez kontekstu i wiedzy lotniczej może prowadzić do opaczного zrozumienia tego, co mogło dziać się w kabinie pilotów. Według szefa MSWiA wystarczy, jeśli opinia publiczna pozna jedynie komunikat z prac ekspertów”.

Panie Ministrze, z wielkim smutkiem przyjmujemy informację, że ma Pan tak mało zaufania do uniejętności uczenia się i inteligencji pańskich rodaków. Więcej wiary, Panie Ministrze, więcej wiary w zdolności i przemyślność Polaków. Jesteśmy narodem złożonym z jednostek zdolnych i uniwersalnych, potrafiących sprostać różnorodnym wyzwaniom, na dowód czego przytoczymy fragmenty życiorysu pana ministra Jerzego Millera (za Wikipedią): ukończył studia na Wydziale Elektrotechniki AGH ze specjalizacją automatyka cyfrowa, pracował w Instytucie Obróbki Skrawaniem, był dyrektorem wydziału organizacji i nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, podsekretarzem i sekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, doradcą prezesa Narodowego Banku Polskiego, następnie członkiem zarządu tego banku, pełnomocnikiem rządu ds. decentralizacji finansów publicznych, prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia, zastępcą prezydenta Warszawy, wojewodą małopolskim, jest ministrem spraw wewnętrznych i administracji oraz przewodniczącym Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego.

Panie Ministrze, jak Pan sam wykazał, można się sprawdzić w wielu dziedzinach i to w krótkim czasie, diametralnie zmieniając przedmiot profesjonalnego zaangażowania. Proszę wyjaśnić nam, dlaczego odmawia Pan obywatelom Rzeczypospolitej prawa do informacji, zwłaszcza wówczas, gdy dotyczą sprawy ważnej dla Polski i Polaków.

Maciej Klima  
Witold Idczak

**Odpowiedź**

Warszawa, 6 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do pisma z dnia 17 sierpnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2971/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Witolda

Idczaka i Pana Macieja Klimę podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 roku dotyczące *wypowiedzi na temat stenogramu rozmów pilotów samolotu Tu-154M w dniu 10 kwietnia 2010 roku*, pragnę zapewnić, że obywatele Rzeczypospolitej Polskiej nie zostaną pozbawieni prawa do informacji dotyczących wyników badań prowadzonych przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego odnośnie do przyczyn katastrofy samolotu Tu-154M w dniu 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem. Z uwagi jednak na konieczność przeprowadzenia wnikliwej analizy wszystkich zbieranych przez ekspertów Komisji informacji, należy poczekać na efekty ich działań. Ujawnianie opinii publicznej niekompletnych informacji, mogłoby natomiast prowadzić do ich błędnej interpretacji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż wszystkie istotne kwestie mające związek z okolicznościami katastrofy samolotu TU-154M zostaną umieszczone w raporcie końcowym, który będzie zawierał również analizy i wypracowane w toku prac badawczych zalecenia profilaktyczne. Niezwłocznie po zakończeniu i przyjęciu raportu końcowego zostanie on upubliczniony zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami w tym względzie.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy  
oraz senatora Witolda Idczaka**

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

*Szanowna Pani Minister!*

*Po zapoznaniu się z listem otwartym podpisanym przez przedstawicieli Związku Pracodawców Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej z dnia 25 czerwca 2010 r. oraz pismem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracodawców Transportu Sanitarnego i Ratownictwa Medycznego z dnia 26 czerwca 2010 r., w których przedstawiono wiele problemów dotyczących transportu sanitarnego i ratownictwa medycznego, proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.*

*1. Czy podmioty świadczące usługi transportu sanitarnego oraz podmioty działające w ramach systemu ratownictwa medycznego, które wykonują również usługi komercyjne, są równo traktowane w ramach obowiązujących regulacji prawnych?*

*2. Jakie jest Pani zdanie w sprawie świadczenia usług komercyjnych przez karetki należące do systemu ratownictwa medycznego?*

*Z wyrazami szacunku*

*Maciej Klima*

*Witold Idczak*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.09.06

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora **Macieja Klimy** oraz Pana Senatora **Witolda Idczaka** przesłane przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2972/10, w sprawie funkcjonowania niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej świadczących usługi w rodzaju ratownictwo medyczne, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) nadzór nad systemem na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia, zaś planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody.

Jednocześnie art. 46 ust. 1 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym stanowi, iż zadania zespołów ratownictwa medycznego, z wyłączeniem lotniczych zespołów ratownictwa medycznego finansowane są z budżetu państwa z części, których dysponentami są poszczególni wojewodowie. Natomiast art. 49 ww. ustawy mówi, iż wojewoda powierza przeprowadzenie postępowania o zawarcie umów z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań ZRM, zawieranie, rozliczanie i kontrolę wykonania tych umów dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, który zawiera umowy na podstawie sporządzonego przez wojewodę wojewódzkiego planu działania systemu oraz w ramach środków prze-

widzianych w budżecie państwa. Zawieranie przez Narodowy Fundusz Zdrowia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, odbywa się po przeprowadzeniu postępowania w trybie konkursu ofert albo rokowań. Zgodnie z art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 104, poz. 1027), Narodowy Fundusz Zdrowia przy przeprowadzaniu postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w trybie konkursu ofert – na podstawie którego odbywa się wybór podmiotu realizującego świadczenia w rodzaju ratownictwo medyczne – zobowiązany jest zapewnić równe traktowanie wszystkich oferentów i prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji. Przy wyborze oferty Fundusz powinien uwzględniać sposób zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, ich kompleksowości i dostępności, a także najkorzystniejszy bilans ceny w odniesieniu do przedmiotu zamówienia (art. 142 ust. 5 pkt 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).

Natomiast obowiązek wykonywania transportu sanitarnego oraz sposób jego finansowania określa ustawa z dnia 30 sierpnia 1990 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 j.t.) oraz ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W myśl art. 5 pkt 38 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, transport sanitarny jest świadczeniem towarzyszącym tj. nie jest świadczeniem zdrowotnym. Natomiast art. 41 tej ustawy określa zasady realizacji transportu sanitarnego oraz odpłatność za jego wykonanie.

Poza tym zgodnie z art. 70d ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, Narodowy Fundusz Zdrowia i zakład opieki zdrowotnej prowadzony w formie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jednostki budżetowej i zakładu budżetowego, zawierają umowy na wykonywanie usług transportu sanitarnego w trybie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i art. 35 i 35a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

W związku z powyższym, w świetle obowiązujących przepisów prawa, należy przyjąć, że:

1. zespoły ratownictwa medycznego świadczące usługi ratownictwa medycznego zgodnie z obowiązującymi przepisami nie wykonują świadczeń komercyjnych, ani w zakresie udzielania medycznych czynności ratunkowych, ani nie są uprawnione do realizacji transportów sanitarnych,
2. procedura konkursowa związana z zawarciem umowy w rodzaju ratownictwo medyczne, przewiduje równe traktowanie wszystkich podmiotów składających oferty.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r. skierowałem do Pani Minister oświadczenie, w którym prosiłem o podjęcie działań umożliwiających funkcjonowanie placówek zajmujących się kompleksową opieką nad dziećmi i młodzieżą z autyzmem. Na moje oświadczenie otrzymałem odpowiedź, lecz nie zawiera ona istotnych informacji, o które prosiłem.*

*Czy dotrzymany będzie termin prac legislacyjnych, tak by planowane w bieżącym roku w Narodowym Funduszu Zdrowia konkursy ofert odbywały się zgodnie z nowymi regulacjami? Czy dotrzymany będzie termin prac legislacyjnych, by zapewnić ciągłość świadczeń w zakresie psychiatrii w sytuacji, gdy rozporządzenia przejściowe obowiązują do 31 grudnia 2010 r., a projekty nowych rozporządzeń tkwią nadal w ministerstwie i nie wyjdą z niego przed wrześniem?*

*Bardzo proszę Panią Minister o uzupełnienie odpowiedzi na moje oświadczenie.*

Paweł Klimowicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.09.06

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 17 sierpnia 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2973/10), uprzejmie przedkładam odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Pawła Klimowicza, dotyczące prac nad nowelizacją rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień.

W sierpniu 2010 r. podpisane zostało 13 rozporządzeń Ministra Zdrowia ustalających zakres gwarantowanych świadczeń zdrowotnych oraz ustalających warunki ich udzielania, stosownie do wymagań określonych znowelizowaną ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Jednym z tych rozporządzeń było również rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2010 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 140, poz. 1146, z późn. zm.). W rozporządzeniu tym określone zostały między innymi warunki, jakie spełniać muszą świadczeniodawcy ubiegający się o zawarcie z Narodowym Funduszem Zdrowia umów na udzielanie świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Mając na względzie uwagi zgłoszone przez środowiska zrzeszające świadczeniodawców, jak również opinie pacjentów, w dniu 8 grudnia 2009 r. zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 211, poz. 1146). Celem wydania przedmiotowego rozporządzenia było umożliwienie zawarcia udzielania świadczeń na dotychczasowych zasadach tym świadczeniodawcom, którzy

wcześniej podpisali umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Rozwiązanie to służyło, wspomnianej przez Pana Senatora, stabilizacji systemu ochrony zdrowia, a przede wszystkim ochronie praw szczególnej kategorii świadczeniobiorców, jakimi są osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne. Wprowadzenie przedmiotowego rozwiązania, które z oczywistych względów ma charakter tymczasowy i obowiązuje do 31 grudnia 2010 r., umożliwiło również świadczeniodawcom zapoznanie się z warunkami, jakie będą oni musieli spełnić w celu zawarcia umów z Funduszem na udzielanie świadczeń w 2011 r. i latach następnych.

Ponad roczny okres obowiązywania rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień umożliwił zebranie uwag zarówno świadczeniodawców, jak i innych podmiotów, w tym organizacji reprezentujących pacjentów i samorządów zawodowych, oraz dokonanie ich analizy. Wynikiem tych prac jest projekt rozporządzenia nowelizującego rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień. W tym miejscu pragnę poinformować Pana Senatora, iż w dniu 27 sierpnia 2010 r. przedmiotowy projekt został rozesłany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych oraz opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia.

Pragnę jednocześnie zauważyć, iż prace nad nowelizacją wskazanego powyżej rozporządzenia muszą być prowadzone zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*, a w szczególności z wymaganiami określonymi w art. 31e ustawy. Oznacza to, iż wprowadzenie nowych świadczeń, które będą miały charakter świadczeń gwarantowanych wszystkim uprawnionym do ich otrzymania osobom, wymaga opinii Agencji Oceny Technologii Medycznych. Dlatego też, będący aktualnie przedmiotem uzgodnień, projekt rozporządzenia nowelizującego zakłada przede wszystkim zmiany w warunkach realizacji świadczeń gwarantowanych. Natomiast kwestie związane z wprowadzeniem nowego rodzaju świadczeń, w tym wskazane przez Pana Senatora, poddane zostały procedurze, której elektem będzie uzyskanie opinii Agencji Oceny Technologii Medycznych. W pracach nad tymi zagadnieniami aktywnie uczestniczą między innymi przedstawiciele świadczeniodawców i organizacji pozarządowych, w tym Pan Michał Wroniszewski z Fundacji Synapsis oraz Pani Maria Marczyk z NZOZ Effatha w Krakowie.

Mając na względzie wskazane powyżej okoliczności oraz stan zaawansowania prac legislacyjnych nad projektem rozporządzenia nowelizującego pragnę poinformować Pana Senatora, iż planowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia na koniec bieżącego roku postępowania konkursowe będą się mogły odbyć na podstawie znowelizowanego rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień. Należy jednak pamiętać, iż zapewnienie sprawnego funkcjonowania systemu opieki psychiatrycznej oraz procesu kontraktacji świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia wymaga efektywnego współdziałania wszystkich zaangażowanych stron, w tym płatnika, świadczeniodawców i świadczeniobiorców.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Adam Fronczak



**Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z Pani odpowiedzią z dnia 26 lipca 2010 r. (znak: MZ-UZ-F-070-20909-2/MM/10) na moje wcześniej złożone oświadczenie senatorskie i brakiem zobowiązania się Pani Minister do przesłania ostatecznych decyzji NFZ, zwracam się z wnioskiem o przekazanie mi informacji odnośnie do uzyskanego stanowiska NFZ w kwestii przedmiotowej sprawy, przedstawionej w moim oświadczeniu z dnia 2 lipca 2010 r. W szczególności proszę o analizę prawną NFZ uzasadnienia wyroku po jego otrzymaniu.

Z poważaniem  
Władysław Ortył

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.09.08

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Władysława Ortyła, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożonym na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r. w sprawie „powództwa Szpitala Powiatowego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia”, przesłanym przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2974/10, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

W związku z powyższym w ramach nadzoru sprawowanego nad Narodowym Funduszem Zdrowia Minister Zdrowia wystąpił do Prezesa NFZ z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Na wstępie Prezes NFZ podkreślił, że NFZ jest jednostką sektora finansów publicznych, wobec czego działalność organów Funduszu, w tym Prezesa i dyrektorów oddziałów wojewódzkich podlega rygorom przepisów m.in. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240) oraz ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005 r. Nr 14, poz. 114 z późn. zm.). W związku z powyższym, należy mieć na uwadze, iż na podstawie art. 1 w zw. z art. 4 pkt 2 i 3 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, zarówno Prezes Funduszu, jak i dyrektorzy oddziałów wojewódzkich, ponoszą odpowiedzialność za niedochodzenie należności Funduszu lub jakie-

kolwiek ich uszczuplenie, także na skutek zaniechania prawem przewidzianych czynności w postępowaniach sądowych.

Z uzasadnienia ww. wyroku wynika, iż Sąd nie uwzględnił podnoszonego przez Podkarpacki OW NFZ zarzutu przedawnienia, uznając, że na 15 umów wskazanych w pozwie nie przedawniły się 4 umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych, wobec powyższego uwzględnienie przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Ponadto w uzasadnieniu Sąd nie podał zasady, która zostałaby naruszona – postępując niezgodnie z orzeczeniami Sądu Najwyższego. Jednocześnie Sąd zasądził od pozwanego odsetki ustawowe w wysokości 4.039.853,74 zł, liczone od dnia dokonania wypłaty podwyżki z tytułu realizacji „ustawy 203”, tj. od dnia 27 kwietnia 2007 r., postępując wbrew zasadzie określonej w art. 476 k.c. Pozwany NFZ nie dopuścił się zwłoki w zapłacie (o której mowa w tym przepisie), ponieważ Szpital przed wniesieniem powództwa nie wezwał go do zapłaty tej należności i nie oznaczył terminu spełnienia świadczenia.

Mając powyższe na uwadze Prezes poinformował, że po dokonaniu analizy uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 23 czerwca 2010 r., wydanego w sprawie sygn. akt I.C 123/09, Podkarpacki OW NFZ przygotowuje się do zaskarżenia wyroku do sądu drugiej instancji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Cezary Rzemek

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Persona**

skierowane do prezesa zarządu PKP Cargo SA Wojciecha Balczuna

*Szanowny Panie Prezesie!*

Kujawski Zakład Spółki PKP Cargo SA z siedzibą w Bydgoszczy jest jednym z szesnastu zakładów obsługujących przewozy towarów koleją w Polsce. Powstał w 2009 r. w nowej strukturze organizacyjnej PKP Cargo SA w wyniku połączenia Zakładu Taboru i Zakładu Przewozów Towarowych w Bydgoszczy. Zmiana struktury organizacyjnej wymagała optymalizacji zaplecza technicznego oraz restrukturyzacji zatrudnienia. Zmniejszono zatrudnienie o ponad 500 pracowników. Obecnie w zakładzie zatrudnionych jest 1307 pracowników i jest to nadal jeden z większych pracodawców w regionie kujawsko-pomorskim. Znaczna część zatrudnionych dojeżdża do miejsc pracy w Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu i Toruniu, akceptując konieczność zmian restrukturyzacyjnych w spółce.

Zakład realizuje zamówienia transportowe w komunikacji krajowej i międzynarodowej, obsługując między innymi zakłady Mondi Świecie, Krajową Spółkę Cukrową w Toruniu, Zakłady Tuszczowe w Kruszwicy, Zakłady Sodytowe w Janikowie i Inowrocławiu, Anwil SA we Włocławku, Zakłady Chemiczne w Bydgoszczy. Z usług zakładu korzystają również mniejsze firmy handlowo-usługowe i produkcyjne, wykorzystując pojedyncze wagony i grupy wagonowe. Przedsiębiorstwo rocznie przewozi około 8 milionów t towarów. Realizuje również zadania w zakresie napraw i utrzymania taboru.

Położenie geograficzne zakładu w centrum obsługiwanych linii kolejowych, magistrali węglowej Śląsk – Gdynia i połączeń w kierunku wschód – zachód oraz posiadanie sprzętu i specjalistycznych urządzeń – wszystko to umożliwia poszerzanie zakresu świadczonych usług.

Pojawiające się ostatnio informacje o kolejnych zmianach organizacyjnych, tym razem związanych z przeniesieniem zakładu do Gdyni, przyjmowane są w regionie z ogromnym zaniepokojeniem. Pracownicy, głównie ze stanowisk nierobotniczych i administracyjnych, obawiają się utraty miejsc pracy. Połączenie zakładów i przeniesienie siedziby do Gdyni uniemożliwi dojazd około 200 pracownikom, w większości z długoletnim stażem pracy. W odczuciu pracowników rozważanie takiej decyzji nie ma uzasadnienia merytorycznego. Podjęte bowiem dotychczas działania restrukturyzacyjne spowodowały obniżenie kosztów działalności zakładu i dostosowanie jego struktury do lokalnych potrzeb przy jednoczesnym zagwarantowaniu dobrej jakości obsługi klientów i organizacji procesu przewozowego.

Pracownicy zakładu mają świadomość konieczności zmian, które będą odpowiadać potrzebom rynku. Niezrozumiałą jest zatem brak dialogu pomiędzy zarządem spółki PKP Cargo a pracownikami, dla których praca jest częścią życia. Dziś mówimy o potrzebie zgody łączącej różne idee, interesy różnych grup społecznych i środowisk. Warunkiem sine qua non osiągnięcia „wielkiej zgody narodowej” jest dialog będący wyrazem szacunku i równoprawnego traktowania każdego, skutkujący porozumieniem w każdym punkcie i na każdym poziomie życia społecznego.

Mając na uwadze złożoność i wagę problemu, proszę o podjęcie dialogu z pracownikami Kujawskiego Zakładu Spółki PKP Cargo SA uwzględniającego równie podmiotowo ich obawy i postulaty.

Z poważaniem  
Andrzej Person

**Odpowiedź  
CZŁONKA ZARZĄDU PKP CARGO SA**

Warszawa, 31 sierpnia 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo nr BPS-DSK-043-2975/10 z dnia 17.08.2010 r. wraz z załączonym tekstem oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Persona podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 12.08.2010 r., uprzejmie informuję.

PKP CARGO SA funkcjonuje jako zbiór pracodawców obejmujący 17 zakładów Spółki działających na terenie całego kraju i zatrudniający łącznie ponad 28 tysięcy pracowników. W strukturach Spółki aktualnie działa 168 zakładowych oraz 14 ponadzakładowych organizacji związków zawodowych, w których zrzeszonych jest 85% ogółu załogi. Z uwagi na tak złożoną organizację Spółki oraz rozbudowane struktury i istotną pozycję związków zawodowych, dialog z pracownikami prowadzony jest za pośrednictwem właściwych struktur związkowych, zgodnie ze wspólnie przyjętymi, wewnętrznymi zasadami prowadzenia dialogu w Spółce, zawartymi w postanowieniach Porozumienia w sprawie wzajemnych zobowiązań stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zatrudnionych przez Zakłady PKP CARGO SA, zawartego w dniu 14 lutego 2005 roku.

Stosownie do procedury określonej w przytoczonym Porozumieniu i honorowanej w toku stałej współpracy pracodawców z przedstawicielami załogi na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej PKP CARGO SA, Zarząd PKP CARGO SA prowadzi dialog z ponadzakładowymi organizacjami na szczeblu Spółki a partnerami bezpośrednich rozmów na szczeblu zakładów są odpowiednio kierownictwa zakładów i przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych. W myśl powyższych zasad, o zamiarze kontynuowania działań reorganizacyjnych Spółki, Zarząd PKP CARGO SA pisemnie poinformował związki zawodowe będące Stroną ZUZP, z prośbą o wyrażenie opinii w przedmiotowej sprawie, w terminie wskazanym w cytowanym Porozumieniu, tj. 30 dni od daty otrzymania projektu. W chwili obecnej kierownictwo Spółki oczekuje na opinie i merytoryczne uwagi do przedstawionych propozycji ze strony ponadzakładowych organizacji związkowych będących partnerem dialogu na szczeblu Spółki oraz wyrazicielem opinii wszystkich zrzeszanych zakładowych organizacji związkowych w toku bezpośrednich rozmów z Zarządem Spółki.

Spośród 14 organizacji związkowych, do których skierowano projekt, niemal połowa przed zajęciem stanowiska zwróciła się do kierownictwa Spółki o zorganizowanie spotkań w celu wyjaśnienia kwestii budzących wątpliwości przedstawicieli załogi, bądź ich zdaniem przedstawionych zbyt ogólnikowo, by zasadność zmian właściwie przedstawić swoim członkom. Strona pracodawcy jest otwarta na takie propozycje więc rozmowy z zainteresowanymi organizacjami prowadzone są nadal, a po upływie terminu oczekiwania na opinie, planowane jest spotkanie wszystkich sygnatariuszy ZUZP poświęcone omówieniu i dyskusji nad zgłoszonymi uwagami. W toku spotkań w formie prezentacji audiowizualnych przedstawiane są wyniki dotychczasowych działań naprawczych osiągnięte na przestrzeni lat 2008–2009, a także argumenty przemawiające za kontynuacją działań reorganizacyjnych i konsolidacją 16 dotychczasowych zakładów poprzez ich połączenie w 10 jednostek organizacyjnych działających w nowych obszarach.

Nadmieniam, że projekt Regulaminu Organizacyjnego PKP CARGO SA – „Część Szósta” Ramowy Regulamin Organizacyjny Zakładu Spółki również został przekazany do zaopiniowania organizacjom związkowym będącym Stroną ZUZP, natomiast Regulamin Organizacyjny Zakładów, zgodnie z procedurą wynikającą z zapisów ww. Poro-

zumienia, będą poddane takiej procedurze na szczeblu zakładowym, z udziałem zakładowych organizacji związkowych, analogicznie jak w I etapie reorganizacji struktury zakładów Spółki w 2008 roku.

Podkreślam, że bezpodstawne jest twierdzenie, iż PKP CARGO SA zmierza do całkowitej likwidacji jakiegokolwiek zakładu. Takie pojęcie jednoznacznie kojarzone jest z likwidacją pracodawcy i miejsc pracy, zwolnieniami pracowników oraz zbyciem majątku. Nie znając przesłanek takiej interpretacji, należy zdecydowanie podkreślić, że w omawianej sytuacji łączenia zakładów takie rozwiązania nie były rozważane i z pewnością nie będą zastosowane.

Zmiany organizacyjne w Spółce w żadnej mierze nie spowodowały i także nie spowodują w przyszłości, zaprzestania obsługi dotychczasowych klientów któregośkolwiek zakładu skutkiem przyjęcia nowej struktury. Niezależnie od granic zakładów i ostatecznego umiejscowienia ich siedzib nie istnieje zagrożenie dla stabilizacji zawartych uprzednio kontraktów i jakości świadczenia kompleksowych usług tym bardziej, że niektóre komórki organizacyjne dotychczasowych zakładów nadal będą mieścić się w danych lokalizacjach a jedynie ich nazwy mogą ulec zmianie.

W sferze pracowniczej, wdrożenie projektu zmian reorganizacyjnych zakładów PKP CARGO SA będzie wiązało się z koniecznością realokacji pracowników, głównie obsługi administracyjnej, jednakże w pierwszej kolejności pracownikom bądź zespołom pracowniczym zostaną zaproponowane alternatywne miejsca zatrudnienia w strukturach Spółki bardziej obciążonych pracą.

Podkreślić należy, że model struktury organizacyjnej Spółki nie jest jedyną okolicznością przesądzającą o poziomie zatrudnienia i konieczności przemieszczania pracowników. Czynnikiem determinującym ten proces są potrzeby pracodawców uzależnione od możliwości pozyskiwania pracy. Już obecnie ma miejsce czasowa alokacja pracowników wybranych grup zawodowych pomiędzy pracodawcami z zakładów, w których notuje się nadwyżkę zasobów w stosunku do potrzeb zatrudnieniowych wynikających z wielkości realizowanych zadań do tych zakładów, które odczuwają braki kadrowe.

Zakłada się, że Spółka nadal będzie przystępowała do przetargów umożliwiających pozyskanie nowych kontraktów na świadczenie usług, stąd przewidywana jest dalsza intensyfikacja działań w zakresie alokacji pracowników celem doraźnego zbilansowania potrzeb wynikających z przejęcia kolejnych zadań.

Natomiast funkcjonowanie w większych strukturach, prowadzące do większej uniwersalizacji zakładów Spółki, pozwoli efektywniej wykorzystać zasoby ludzkie poszczególnych jednostek organizacyjnych. Ograniczy też konieczność przemieszczania pracowników między pracodawcami wchodzącymi w skład PKP CARGO SA adekwatnie do alokacji pracy oraz zminimalizuje prawdopodobieństwo stosowania w przyszłości zwolnień pracowników z przyczyn ekonomicznych. Wyzwolone w wyniku restrukturyzacji rezerwy przyczynią się do zwiększenia zysku, dając finansowe podstawy dla inwestycji w rozwój Spółki, jak również ewentualnego wygospodarowania środków na wzrost wynagrodzeń pracowniczych. Zarząd Spółki, podobnie jak w 2009 roku, również obecnie jest otwarty na dialog o programie osłonowym dla pracowników, którzy z obiektywnych przyczyn nie będą mogli skorzystać z alternatywnych propozycji zatrudnienia, bądź też ich zagospodarowanie w nowych strukturach Spółki nie będzie możliwe. Jego uruchomienie będzie jednak zdeterminowane możliwościami ekonomicznymi Spółki, w tym zwłaszcza wielkością wypracowanego zysku, niezbędnego do sfinansowania ewentualnych dodatkowych świadczeń ze środków własnych Spółki.

Istotnym argumentem, który uzasadnia kontynuację zapoczątkowanych działań jest fakt, że po przeprowadzeniu I etapu reorganizacji mimo istotnego ograniczenia liczby zakładów z 43 do 17 i znacznego zmniejszenia zasobów, PKP CARGO SA realizuje zadania w zakresie zwiększonej masy towarowej i sukcesywnie bilansuje koszty operacyjne przychodami, przy równoczesnym spadku ilości eksploatowanych lokomotyw i wagonów. Bieżące wyniki Spółki, zarówno finansowe, jak i eksploatacyjne, jednoznacznie potwierdzają słuszność i celowość wprowadzonych dotychczas zmian.

Jednakże, na podstawie dotychczasowych doświadczeń zdobytych w toku realizacji działań naprawczych oraz w oparciu o wyniki ciągłego monitorowania efektów funk-

cjonowania Spółki, w tym głównie za okres I półrocza br. należy uznać, że w obecnej strukturze w zasadzie wyczerpały się możliwości kontynuacji procesów optymalizacyjnych. Tak więc dla osiągnięcia strategicznych celów Spółki nieuniknione będzie łączenie obecnych zakładów a przeprowadzenie pożądanej reorganizacji z odpowiednim wyprzedzeniem, pozwoli znacząco ograniczyć koszty procesu dochodzenia do docelowego optymalnego ukształtowania struktury Spółki.

Ponadto zmiany otoczenia determinują konieczność elastycznego reagowania na czynniki zewnętrzne oraz potrzebę ciągłego dostosowywania kształtu i potencjału Spółki do faktycznych potrzeb i oczekiwań klientów, jak również możliwości pozyskiwania pracy przewozowej. Spółka musi być także uwzględnic realne ryzyko wystąpienia w przyszłości obiektywnych, zewnętrznych czynników powodujących zwiększenie kosztów prowadzenia działalności, takich jak wzrost cen, podatków, obligatoryjnych opłat oraz działania konkurencyjnych firm przewozowych.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, nie można mieć wątpliwości, że dla dalszego wzrostu efektywności funkcjonowania PKP CARGO SA, jak również utrzymania stabilności zatrudnienia, niezbędna jest dalsza reorganizacja Spółki, w tym m.in. ograniczanie liczby zakładów poprzez ich łączenie w optymalny sposób.

Nadmieniam, że wiążące decyzje w kwestii ostatecznych granic 10 proponowanych zakładów PKP CARGO SA oraz lokalizacji ich siedzib nie zostały jeszcze podjęte.

Po wyczerpaniu procedury konsultacyjnej, przy aktywnym udziale wszystkich uprawnionych podmiotów, strony dialogu będą dążyć do wdrożenia najkorzystniejszego rozwiązania z punktu widzenia interesów PKP CARGO SA i jej pracowników. Tym niemniej w ocenie kierownictwa PKP CARGO SA działania w zakresie dalszej reorganizacji Spółki są pożądane i winny być kontynuowane. Zapewniam także, że kierownictwo PKP CARGO SA docenia skuteczność dialogu w procesie osiągania kompromisu i wyboru ostatecznej koncepcji zmian dokonaną po przeanalizowaniu wszystkich wyrażonych opinii, uwzględniając możliwie najszerszej oczekiwania środowisk pracowniczych a jednocześnie mając na uwadze cele i zadania, do jakich Spółka została powołana.

Z poważaniem

CZŁONEK ZARZĄDU  
ds. PRACOWNICZYCH  
Ireneusz Wasilewski

### **Oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza**

*skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada*

*W 2001 r. z przedsiębiorstwa Budownictwo Naftowe „Naftomontaż” zostały wydzielone dwie odrębne, z odrębnymi zarządami, spółki „Naft-Trans” sp. z o.o. oraz „Naft-Stal” sp. z o.o. Spółka „Naft-Trans” po kilku latach działalności ogłosiła upadłość. Ze względu na program restrukturyzacyjny, który przewidywał pakiet osłon, pracownicy upadłego zakładu otrzymali należne im odprawy.*

*67,4% udziałów w „Naft-Stal” posiada przedsiębiorstwo Budownictwo Naftowe „Naftomontaż”, z kolei 88,83% udziałów w Budownictwie Naftowym „Naftomontaż” należy do grupy kapitałowej PGNiG SA. Pozostała część udziałów w spółce „Naft-Stal” została wykupiona przez prywatnych właścicieli. Spółka „Naft-Stal” pozostała w grupie kapitałowej PGNiG SA, jednakże została nieprawnie wyeliminowana z trzeciego programu restrukturyzacyjnego. Jednocześnie należy podkreślić fakt, że spółka „Naft-Stal” do tej pory nie korzystała z pakietu osłon, odpraw należnych pracownikom z tytułu likwidacji stanowiska pracy, z trzeciego programu restrukturyzacyjnego, jak miało to miejsce w przypadku innych spółek wchodzących do grupy kapitałowej PGNiG SA. W dniu 29 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w Krośnie ogłosił upadłość tego zakładu, dlatego też pracownicy zwracają się z prośbą o możliwość skorzystania z pakietu osłon, jakie gwarantuje trzeci program restrukturyzacyjny PGNiG SA.*

*Uprzejmie proszę, by Pan Minister doprowadził do realizacji słusznych postulatów pracowniczych.*

*Stanisław Piotrowicz*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 7 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 roku znak: BPS/DSK-043-2976/10 oświadczenie złożone przez Senatora Stanisława Piotrowicza podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 roku, w sprawie możliwości skorzystania przez pracowników Spółki „NAFT-STAL” Sp. z o.o. w Krośnie w upadłości z pakietu osłon, jakie gwarantuje trzeci program restrukturyzacyjny PGNiG SA na podstawie otrzymanych w tej sprawie informacji i wyjaśnień Zarządu jednostki dominującej, tj. Spółki Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA, uprzejmie informuję co następuje.

#### **1. Spółka „NAFT-STAL” Sp. z o.o. w upadłości.**

Spółka „NAFT-STAL” Sp. z o.o. powstała w dniu 29.12.2000 roku w wyniku wydzielania ze struktury Spółki Naftomontaż Sp. z o.o. z siedzibą w Krośnie Oddziału Produkcji Pomocniczej. Kapitał zakładowy Spółki wynosił 457.500,00 zł. Udziałowcami Spółki zostali: Naftomontaż Sp. z o.o. z 98,4% udziałem w kapitale zakładowym oraz 15 pracowników, którzy objęli 1,6% udziałów w kapitale zakładowym.

W 2005 roku, z uwagi na bardzo trudną sytuacją ekonomiczną Spółki spełniającą przesłanki upadłościowe, wynikającą, między innymi z postępowania upadłościowego jej głównego udziałowca (Naftomontaż Sp. z o.o.), podjęto decyzję o podwyższeniu kapitału zakładowego o 210.000,00 zł, tj. do wysokości 667.500,00 zł.

Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym Spółki „NAFT-STAL” Sp. z o.o. zostały opłacone gotówką i objęte przez 2 pracowników Spółki oraz jedną osobę zewnętrzną. Wynikiem podwyższenia kapitału zakładowego było obniżenie procentowego udziału Spółki Naftomontaż Sp. z o.o. w kapitale zakładowym do 67,4%. Podwyższenie kapitału zakładowego oraz zmiana składu Rady Nadzorczej i składu Zarządu, w znacznym stopniu poprawiły sytuację ekonomiczną Spółki. Przeważająca część produkcji Spółki kierowana była na eksport, głównie do Niemiec.

Jednak kryzys światowy dotknął również kontrahentów Spółki, szczególnie w roku 2009, wynikiem czego było wygenerowanie straty w wysokości 417.200,00 zł, przy przychodach w wysokości 11.135.000,00 zł.

Załamaniem płynności finansowej Spółki, wynikające ze znacznego spadku popytu na jej produkty, zmusiło Zarząd Spółki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W dniu 27.04.2010 roku Zarząd Spółki złożył wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Następnie, z uwagi na brak perspektyw na kontynuację działalności Zarząd Spółki w dniu 28.06.2010 roku złożył wniosek o wycofanie wniosku o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu oraz przyjęcie wniosku o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. W dniu 29.06.2010 roku Sąd Rejonowy, Sąd Gospodarczy, Wydział V Sekcja ds. Upadłościowych i Naprawczych w Krośnie wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku Spółki.

### **2. „Program restrukturyzacji zatrudnienia oraz wydzielenia niektórych funkcji z Grupy Kapitałowej PGNiG SA. Lata 2005–2007 (II etap).**

„Program restrukturyzacji zatrudnienia oraz wydzielenia niektórych funkcji z Grupy Kapitałowej PGNiG SA. Lata 2005–2007 (II etap) obowiązywał do roku 2008. Program ten obejmował oddziały Spółki PGNiG SA oraz spółki Grupy Kapitałowej PGNiG, w tym Spółkę „NAFT-STAL” Sp. z o.o. oraz jej większościowego udziałowca Spółkę BN Naftomontaż Sp. z o.o., w której PGNiG SA posiada obecnie 88,83% udziałów (do roku 2005 PGNiG SA posiadało 100% udziałów).

W odniesieniu do kwestii nieuczestniczenia Spółki „NAFT-STAL” Sp. z o.o. w „II etapie Programu” uprzejmie informuję, iż jak wynika z pisma Prezesa Zarządu tej Spółki, skierowanego do PGNiG SA w dniu 8.11.2007 roku, Spółka nie prowadziła prac wdrożeniowych „Programu restrukturyzacji zatrudnienia oraz wydzielenia niektórych funkcji z Grupy Kapitałowej PGNiG SA lata 2005–2007 (II etap)”, bowiem jej sytuacja finansowa nie pozwalała na wydatkowanie środków z tytułu odpraw wynikających z obowiązujących przepisów prawa, ciążących na Spółce. Ponadto w okresie tym pracownicy Spółki nie kwalifikowali się do uzyskania wypłat (osłon) wprowadzonych tym Programem. Prezes Zarządu Spółki poinformował PGNiG SA, iż Spółka nie przystępuje do „Programu” gdyż w okresie tym nie przewiduje zwolnień pracowników z przyczyn ekonomicznych i nikt z pracowników nie kwalifikuje się do wcześniejszej emerytury. Prezes Zarządu Spółki poinformował również, że od 2007 roku Spółka znajduje się w dobrej sytuacji finansowej czego dowodem są, między innymi, tworzone nowe stanowiska pracy.

### **3. „Program racjonalizacji zatrudnienia oraz osłon finansowych dla pracowników Grupy Kapitałowej PGNiG. Lata 2009–2011 (III etap)”.**

Program racjonalizacji zatrudnienia oraz osłon finansowych dla pracowników Grupy Kapitałowej PGNiG. Lata 2009–2011 (III etap) został wprowadzony w życie na mocy Porozumienia z dnia 22.12.2008 roku, zawartego na podstawie Uchwały z dnia 11.12.2008 roku Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PGNiG SA, pomiędzy Zarządem Spółki PGNiG SA a Związkami Zawodowymi i wszedł w życie w dniu 01.01.2009 roku.

W sprawie określenia katalogu podmiotów objętych „III etapem Programu”, Strony podpisujące ten Program przyjęły inne założenia niż te, które zostały przyjęte w „II etapie Programu”. Jednym z założeń było objęcie jego postanowieniami oddziałów PGNiG



SA oraz spółek ze 100% udziałem PGNiG SA. Założenie to znalazło swoje odzwierciedlenie w par. 3, ust. 1 Programu, w którym zostały wymienione oddziały PGNiG SA i spółki ze 100% udziałem PGNiG SA oraz ich następcy prawni w rozumieniu art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy, a także „inne spółki, w których 100% właścicielem jest PGNiG SA, w tym utworzone w okresie obowiązywania Programu, na warunkach ustalonych w ust. 3”. W katalogu podmiotów wymienionych w par. 3 ust. 1 nie wskazano Spółki „NAFT-STAL” Sp. z o.o., gdyż PGNiG SA nie posiada w niej udziałów.

W par. 3, ust. 3 Programu Strony ustaliły procedurę prowadzącą do przystąpienia do Programu innych spółek niż wymienione w ust. 1, których 100% właścicielem jest PGNiG SA, w tym utworzonych w okresie obowiązywania Programu. Przepis par. 3, ust. 3 brzmi następująco: „3. Przystąpienie do Programu innych niż wskazane w ust. 1 spółek GK PGNiG wymaga odpowiedniej uchwały Zgromadzenia Wspólników albo Walnego Zgromadzenia tych spółek oraz wyrażonej na piśmie zgody Stron Programu”.

Z powyższego zapisu wynika, że spółki inne niż wymienione w par. 3, ust. 1, mogą zostać objęte Programem po podjęciu w tym zakresie odpowiednich uchwał przez Zgromadzenia Wspólników albo Walne Zgromadzenia podmiotów, które zostały już objęte Programem. Na przystąpienie takiego podmiotu do Programu wymagana jest także uprzednia pisemna zgoda Stron Programu, tj. Spółki PGNiG SA oraz Związków Zawodowych Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Na podstawie wyżej przytoczonych postanowień Programu należy stwierdzić, że do Programu nie mogą przystąpić spółki inne niż ze 100% udziałem PGNiG SA, gdyż w Programie brak jest podstawy prawnej do podjęcia takich działań.

Przekazując powyższe, uprzejmie informuję, iż według przedstawionego przez Zarząd PGNiG SA stanowiska, w celu dopuszczenia możliwości przystąpienia do Programu spółek innych niż ze 100% udziałem PGNiG SA należałoby zmienić założenia Programu dotyczące zakresu podmiotów nim objętych oraz dokonać jego znacznego rozszerzenia. Należy jednak mieć na uwadze, że zmiana któregokolwiek z postanowień Programu wymagałaby przeprowadzenia procedury analogicznej jak w przypadku przyjęcia Programu. Procedura ta została określona w par. 14, ust. 1 Programu, który stanowi, iż „Program przyjmuje i wdraża Zarząd PGNiG SA po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Nadzorczej PGNiG SA i zaakceptowaniu przez Walne Zgromadzenie PGNiG SA”. Ponadto zmiany te musiałyby być uprzednio formalnie zaakceptowane przez Strony Programu, tj. Spółkę PGNiG SA oraz Związki Zawodowe Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Z poważaniem

MINISTER  
SKARBU PAŃSTWA  
z up. Podsekretarz Stanu  
Mikołaj Budzanowski

**Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Sprawa przyznawania i refundacji środków medycznych przez NFZ od dłuższego czasu budzi wiele emocji oraz powoduje różnice zdań i poglądów. Ograniczenia co do możliwości zaopatrywania osób niepełnosprawnych w wyroby medyczne dotknęły w ostatnich miesiącach w sposób szczególnie oczekujących na realizację zleceń pacjentów województwa podkarpackiego.

Osoby niepełnosprawne sygnalizują, że od kwietnia 2010 r. NFZ drastycznie ograniczył ilość realizowanych zleceń na przedmioty ortopedyczne. Według informacji uzyskanych w NFZ Oddział Podkarpacki w Rzeszowie, czas oczekiwania pacjentów, w szczególności ze schorzeniami stałymi, na realizację zleceń wynosi niekiedy ponad 6 miesięcy. Osoby niepełnosprawne, często z bardzo ciężkimi urazami ortopedycznymi, są narażone na długie oczekiwanie. Sytuacja ta nie tylko często doprowadza do pogorszenia stanu ich zdrowia, ale przede wszystkim w znacznym stopniu utrudnia opiekę nad nimi i pogarsza ich komfort życia. Dodatkowo brak refundacji sprzętu przez NFZ uniemożliwia pozostałą refundację ze środków PFRON, które corocznie są ograniczane.

Nadmienić należy, iż osoby niepełnosprawne z województwa podkarpackiego to osoby o bardzo niskim statusie materialnym. Niekiedy utrzymują się tylko z zasiłku.

Według uzyskanych informacji w części województw naszego kraju wnioski o sprzęt ortopedyczny realizowane są na bieżąco bądź okres oczekiwania jest znacznie krótszy niż w województwie podkarpackim.

Zwracam się więc do Pani Minister z prośbą o wnikliwą analizę przedstawionej sytuacji oraz udzielenie szczegółowych informacji na temat sposobu ustalania wysokości środków przeznaczanych przez NFZ w poszczególnych województwach na zaopatrzenie w wyroby medyczne.

Zdzisław Pupa

**Stanowisko**

Warszawa, 2010.09.07

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Zdzisława Pupy, Senatorsa RP, złożonego na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 roku, w sprawie wysokości środków przeznaczonych przez NFZ w poszczególnych województwach na zaopatrzenie w wyroby medyczne, przekazanego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 17 sierpnia 2010 roku, znak: BPS/DSK-043-2977/10, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 29 września 2010 roku.

Przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi podyktowane jest koniecznością uzyskania z Narodowego Funduszu Zdrowia niezbędnych informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Cezary Rzemek

## Odpowiedź

Warszawa, 2010.09.22

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Zdzisława Pupy, Senatora RP, złożone na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 roku, w sprawie *wysokości środków przeznaczonych przez NFZ w poszczególnych województwach na zaopatrzenie w wyroby medyczne*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 17 sierpnia 2010 roku, znak: BPS/DSK-043-2977/10, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Odnosząc się do przedmiotowej sprawy uprzejmie informuję, iż zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 i art. 102 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

W związku z pismem Pana Senatora Minister Zdrowia wystąpił do Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Prezes NFZ poinformował, iż zgodnie z art. 159 ww. ustawy o świadczeniach, realizacja świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środkami pomocniczymi odbywa się na podstawie umowy zawartej pomiędzy świadczeniodawcą a NFZ. Umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w tym rodzaju nie określa kwoty zobowiązania Funduszu wobec świadczeniodawcy.

Informację o kosztach zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze w latach 2004–2009, oraz o wysokości środków finansowych przeznaczonych w poszczególnych województwach na ww. rodzaj świadczeń, przygotowaną przez Prezesa Funduszu, przedstawiam w załączeniu (Tabela 1 i 2).

Z analizy całości kosztów zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze w latach 2004–2009 (Tabela 1) wynika, że planowane środki finansowe na dany rok kalendarzowy wynikają z rzeczywistej realizacji tych świadczeń w roku poprzedzającym.

W planie finansowym NFZ na 2010 r. na zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze zarezerwowano kwotę 567 617 000 zł, którą po zmianie planu finansowego NFZ z 6 lipca 2010 r., podniesiono do 579 917 000 zł. (Tabela 2).

Odnosząc się do stwierdzenia Pana Senatora o wyjątkowo długim okresie oczekiwania na potwierdzenie zleceń w Podkarpackim OW NFZ należy zwrócić uwagę, że zmiana planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2010 r. z dnia 6 lipca 2010 r. spowodować powinna znaczne skrócenie czasu oczekiwania na potwierdzenie zlecenia w tym oddziale.

Uprzejmie informuję w tym miejscu, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze (Dz. U. Nr 139, poz. 1141 ze zm.) warunkiem realizacji świadczeń jest przedstawienie przez świadczeniobiorcę zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego wraz z potwierdzeniem prawa do tych świadczeń gwarantowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W przypadku braku środków finansowych na realizację świadczeń Oddział Funduszu tworzy ewidencję zleceń oczekujących na potwierdzenie (§ 12 ust. 10 zarządzenia Nr 58/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 29 paź-

dziennika 2009 r. w sprawie określania warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środkami pomocniczymi ze zm.).

Analiza wysokości środków przeznaczonych przez NFZ na zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze w poszczególnych OW NFZ w roku 2010 (Tabela 2) wskazuje na brak bezpośredniej korelacji między prowadzeniem przez OW NFZ ewidencji zleceń oczekujących na potwierdzenie, a wysokością środków finansowych w przeliczeniu na jedną osobę. Oddziały, w których potwierdzanie zleceń odbywa się na bieżąco to: Lubelski (14,42), Mazowiecki (14,40), Opolski (18,54), Śląski (17,65), Zachodniopomorski (15,23).

Prezes Funduszu stwierdził ponadto, że w Podkarpackim OW NFZ na bieżąco potwierdzane są zlecenia na zaopatrzenie:

- w środki pomocnicze przysługujące comiesięcznie (pieluchomajtki, pieluchy anatomiczne, cewniki, worki do zbiórki moczu, zestawy infuzyjne do osobistych pomp insulinowych),
- gorsety, kołnierze ortopedyczne, ortezy kończyn górnych i dolnych przy dysfunkcji czasowej – w sytuacjach stanów powypadkowych, pooperacyjnych, po nagłych urazach,
- materace przeciwoleżynowe, protezy piersi.

Podkreślił jednocześnie, iż prowadzenie ewidencji zleceń oczekujących na potwierdzenie we wszystkich OW NFZ ma charakter okresowy. Na bieżąco potwierdzane są zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środkami pomocniczymi dla dzieci oraz osób po nagłych urazach.

Pragnę zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach, planowanie środków na poszczególne zakresy świadczeń w ramach planu finansowego oddziału wojewódzkiego należy do kompetencji dyrektora oddziału. Również w zakresie kompetencji dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia leży, zgodnie z art. 124 ust. 5 ww. ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, możliwość dokonywania przesunięć w ramach kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w planie finansowym oddziału.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że ww. ustawa o świadczeniach nakłada na NFZ obowiązek zabezpieczenia dostępu do wszystkich rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej, w tym zwłaszcza świadczeń ratujących życie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Cezary Rzemek

## Załącznik

Tabela 1. Analiza kosztów ZPO w latach 2004–2009

	Obowiązujący plan finansowy NFZ (PLN)	Wykonanie planu finansowego NFZ (PLN)
2004	389 267 000	386 425 150
2005	459 674 000	452 041 850
2006	506 110 000	495 296 570
2007	578 674 000	540 345 700
2008	597 756 000	577 033 220
2009	595 750 000	587 479 540

Tabela 2. Analiza kosztów ZPO w roku 2010

Oddziały wojewódzkie NFZ	Plan na 2010 rok (zł PLN)	Plan po zmianie z 6 lipca 2010 r. (zł PLN)	Liczba osób zarejestrowanych w OW NFZ wg CWU (stan na 29.08.2010 r.)	Środki finansowe ZPO w przeliczeniu na jedną osobę (zł PLN)	Zlecenia ZPO oczekujące na potwierdzenie (stan na sierpień 2010 r.)
Dolnośląski OW NFZ	45 250 000	45 750 000	2 809 884	16,28	TAK
Kujawsko-Pomorski OW NFZ	28 620 000	32 120 000	2 055 662	15,63	TAK
Lubelski OW NFZ	30 900 000	30 900 00	2 142 740	14,42	NIE
Lubuski OW NFZ	15 900 000	15 900 000	993 729	16,00	TAK
Łódzki OW NFZ	37 438 000	37 438 000	2 495 120	15,00	TAK
Małopolski OW NFZ	51 700 000	54 200 000	3 190 641	16,99	TAK
Mazowiecki OW NFZ	73 530 000	73 530 000	5 106 862	14,40	NIE
Opolski OW NFZ	17 500 000	17 500 000	943 813	18,54	NIE
Podkarpacki OW NFZ	29 411 000	29 911 000	2 059 875	14,52	TAK
Podlaski OW NFZ	17 650 000	17 650 000	1 157 728	15,25	TAK
Pomorski OW NFZ	25 808 000	27 808 000	2 195 496	12,67	TAK
Śląski OW NFZ	79 110 000	79 110 000	4 481 909	17,65	NIE
Świętokrzyski OW NFZ	19 900 000	19 900 000	1 256 778	15,83	TAK
Warmińsko-Mazurski OW NFZ	21 527 000	21 827 000	1 413 887	15,44	TAK
Wielkopolski OW NFZ	48 000 000	51 000 000	3 374 852	15,11	TAK
Zachodniopomorski OW NFZ	25 373 000	25 373 000	1 665 881	15,23	NIE
Razem OW NFZ	567 617 000	579 917 000	37 344 857	15,53	

CWU – Centralny Wykaz Ubezpieczonych

ZPO – zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze

**Oświadczenie senatora Janusza Rachonia  
oraz senatora Pawła Klimowicza**

*skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!  
Prosimy o następujące informacje.  
Jakie są koszty poboru podatku dochodowego od osób fizycznych?  
Ilu urzędników zajmuje się poborem tego podatku i jakie są koszty ich etatów?  
Jaki procent dochodów budżetu państwa stanowi wpływ z podatku dochodowego od osób fizycznych?*

*Janusz Rachon*  
*Paweł Klimowicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 13 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów Janusza Rachonia oraz Pawła Klimowicza na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r., przesłane przez Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 r., w sprawie poboru podatku dochodowego od osób fizycznych, uprzejmie informuję.

Zgodnie z ustawą z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych (Dz. U. Nr 121, poz. 1267, z późn. zm.), ustalanie lub określanie i pobór podatków (w tym podatku dochodowego od osób fizycznych) stanowi podstawowe zadanie naczelników urzędów skarbowych. Na terenie całego kraju funkcjonuje 401 urzędów skarbowych obsługujących naczelników skarbowych.

Organizację urzędów skarbowych określa zarządzenie Nr 13 Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2006 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 7, poz. 55, z późn. zm.).

Zgodnie z tym zarządzeniem w urzędach skarbowych wyodrębniona jest komórka organizacyjna podatku dochodowego od osób fizycznych.

Do zakresu zadań tej komórki należy w szczególności:

- orzecznictwo w sprawach podatku dochodowego od osób fizycznych,
- orzecznictwo w zakresie udzielania ulg podatkowych i umorzeń oraz innych ulg przewidzianych przepisami prawa,
- orzecznictwo o odpowiedzialności osób trzecich oraz płatników i inkasentów za zobowiązania podatkowe,
- prowadzenie spraw z zakresu zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych oraz od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,
- prowadzenie spraw z zakresu karty podatkowej,
- dokonywanie czynności sprawdzających.

Wymienione zadania związane są bezpośrednio z dokonywaniem poboru podatku dochodowego od osób fizycznych.

Jednakże podkreślenia wymaga fakt, iż w komórkach tych zatrudnione są również inne osoby, niebędące bezpośrednio związane z poborem podatku dochodowego od osób fizycznych, które przygotowują informacje do zaświadczeń.

Wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych stanowiły:

- 13,04% dochodów ogółem budżetu państwa,
- 16,64% dochodów podatkowych.

Należy zauważyć, że wykazane wyżej dochody budżetu państwa z podatku dochodowego od osób fizycznych w kwocie 35 763 728 tys. zł stanowią tylko część podatku dochodowego od osób fizycznych zapłaconego przez podatników w 2009 roku, który odpowiada kwocie 62 835 120 tys. zł. Różnica stanowi kwotę podatku dochodowego, która zasila budżety jednostek samorządu terytorialnego (27 071 392 tys. zł).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

### **Oświadczenie senatora Czesława Ryszki i innych senatorów**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

*Panie Ministrze!*

*Z wielkim żalem dowiedzieliśmy się, że 3 sierpnia podczas odsłonięcia w Tatabánya na Węgrzech tablicy ofiar katastrofy pod Smoleńskiem nie było nikogo z Pańskich podwładnych. Tatabánya to znana miejscowość na Węgrzech. Odsłonięto tam pierwszą w Europie – i na świecie – płytę nagrobną ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Pierwszą, nawet przed Polską. Obecni byli inicjatorzy budowy pomnika, między innymi węgierscy dyplomaci, mieszkańcy Tatabánya, węgierskie wojsko, Polonia. Mimo wielokrotnie ponawianych zaproszeń, nie pojawili się jednak na uroczystości – ku sporemu zaskoczeniu zebranych – przedstawiciele ambasady RP w Budapeszcie. Zbulwersowani byli tym faktem reprezentanci MSZ Węgier. Bo to rzeczywiście dziw nad dziwy: poza Polską odsłaniana jest płyta nagrobna dotycząca największej po II wojnie światowej tragedii Polaków, ale polskiej dyplomacji przy tym nie uświadczysz. To absolutna żenada i wstyd! Czyżby nasi dyplomaci w Budapeszcie obawiali się, że fakt uczestnictwa w takich uroczystościach zablokuje im karierę? Że to będzie źle widziane w Warszawie? Że minister Sikorski zmarszczy brwi?*

*Panie Ministrze, niezależnie od tego, jak negatywne uczucia żywi Pan wobec śp. Lecha Kaczyńskiego, był on Pańskim Prezydentem. Co więcej, to także jemu zawdzięcza Pan karierę polityczną w poprzednim rządzie. Nie chcemy przypominać Pańskich gorszących wypowiedzi o Panu Prezydencie, uważamy jednak, że powinien Pan zmienić swój stosunek do śp. Lecha Kaczyńskiego i dać wzór zachowania polityka z klasą, szefa polskiej dyplomacji.*

*A węgierskim bratankom należą się słowa przeprosin i wyjaśnienia.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka  
Zdzisław Pupa  
Waldemar Kraska*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 3 września 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami podczas 62. posiedzenia Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 roku (pismo BPS/DSK-043-2979/10 z dnia 17 sierpnia 2010 roku), chciałem zapewnić o szacunku z jakim polska służba dyplomatyczna odnosi się do wszystkich uroczystości upamiętniających wydarzenia z naszej historii, również tej najnowszej. Ambasada RP w Budapeszcie aktywnie uczestniczy w szeregu uroczystości organizowanych na Węgrzech ku czci zmarłych w katastrofie pod Smoleńskiem. Mamy świadomość, że nasi węgierscy przyjaciele w sposób wyjątkowy uczcili pamięć katastrofy. Przedstawiciele Ambasady uczestniczyli już m.in. w uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej w XI dzielnicy Budapesztu i innych spotkaniach poświęconych pamięci ofiar kata-



strofy. Jeżeli chodzi o uroczystość w Tatabanya to przedstawiona w Pańskim oświadczeniu sprawa, wedle polskich dyplomatów akredytowanych na Węgrzech, wyglądała inaczej.

Organizatorzy uroczystości w Tatabanya wystosowali do Ambasady RP w Budapeszcie jedynie ogólne zaproszenie, nieimienne, które wpłynęło późno. Tym niemniej, mimo szczytu sezonu wakacyjnego i wcześniej już udzielonych urlopów do reprezentowania Ambasady wyznaczona została Pani Konsul Anna Derbin. Ambasada od początku doceniła tę przyjazną Polsce i Polakom inicjatywę, mimo, że uroczystość miała charakter lokalny i zaproszono na nią społeczność miasta wraz z rodzinami. Niestety na krótko przed terminem uroczystości dotarła do Pani Konsul A. Derbin informacja zapowiadająca przyjazd 70 tysięcy Polaków na wyścig F1. Tego samego dnia, tradycyjnie w dniu 1 sierpnia w Solymar k. Budapesztu, dokładnie o godzinie 17.00, z inicjatywy najstarszej organizacji polonijnej na Węgrzech, Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema, na wojskowym cmentarzu alianckim oddano hołd żołnierzom, w tym 37 polskim pilotom, którzy polegli spiesząc na pomoc walczącym powstańcom w Warszawie. Na uroczystości tej Ambasadę reprezentowała Pani Konsul A. Derbin.

Pani Konsul A. Derbin, oprócz wyjaśnień złożonych telefonicznie, przesłała organizatorom odpowiedź pisemną, zawierającą podziękowanie za ich inicjatywę oraz za zaproszenie, a także informacje dotyczącą nieobecności w tym czasie Ambasadora RP na Węgrzech. Poinformowała również o obowiązkach, które uniemożliwią jej udział w tej uroczystości. Organizatorzy uroczystości w Tatabanya ze zrozumieniem przyjęli te wyjaśnienia.

Na uroczystości w Tatabanya nie było oficjalnych przedstawicieli węgierskiego MSZ, jak również węgierskiego MON, do tych instytucji zaproszenia w ogóle nie zostały wystosowane. Na uroczystości pojawił się jedynie, przebywający prywatnie na Węgrzech, Imre Molnar, radca węgierskiej Ambasady w Warszawie, który jako historyk, w zakresie własnych zainteresowań, zajmuje się tematyką Katynia.

Niezależnie od przedstawionych wyjaśnień uzyskaliśmy zapewnienie Ambasadora RP na Węgrzech, który w omawianym okresie przebywał poza granicami Węgier, iż obowiązkiem Pani Konsul A. Derbin było zapewnienie na uroczystości w Tatabanya zastępstwa, nawet w tak nagłej sytuacji. Została zwrócona uwaga Pani Konsul A. Derbin, która przeprosiła i wyraziła szczere ubolewanie, zapewniając jednocześnie, iż taka sytuacja więcej się nie powtórzy.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Chciałbym prosić o podanie przyczyn opóźnienia przyjęcia przez Radę Ministrów rozporządzenia o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego. Sytuacja chorych psychicznie drastycznie odbiega od przyjętych w Europie standardów. Zmiana tego stanu wymaga wieloletniego konsekwentnego działania zarówno rządu, samorządu terytorialnego na różnych szczeblach, jak i sektora obywatelskiego. Przyjęcie programu umożliwiłoby zainicjowanie ukierunkowanego procesu zmian.*

*Z wyrazami szacunku  
Władysław Sidorowicz*

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.09.06

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów na pytanie zawarte w oświadczeniu senatora Władysława Sidorowicza w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego skierowanym do Prezesa Rady Ministrów pismem Pana Marszałka BPS/DSK-043-2980/10 z 17 sierpnia br. przedstawiam następujące informacje.

Rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych wśród ludności naszego kraju oraz ograniczona dostępność i zakres opieki nad osobami z zaburzeniami psychicznymi jest rezultatem znacznego niedostatku zasobów infrastruktury opieki zdrowotnej oraz jej organizacji i funkcjonowania nieadekwatnych do potrzeb społecznych. Te przesłanki były podstawą wnioskowania o nowelizację ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, jak i sformułowania szczegółowych założeń zintegrowanej, kompleksowej opieki zdrowotnej i społecznej nad osobami z zaburzeniami psychicznymi. Realizacja tych założeń wymaga zaangażowania i współdziałania wielu resortów i jednostek samorządu terytorialnego, a przy tym znacznych nakładów finansowych na wykonanie zadań inwestycyjnych i pokrycie kosztów rosnącej liczby świadczeń.

Ze względu na skalę przedsięwzięć planowanych w Programie oraz ograniczone możliwości budżetu centralnego i budżetów terenowych uzgadnianie projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego wymagało wielokrotnych wyjaśnień i negocjacji. Ostatecznie po akceptacji Komitetu Stałego Rady Ministrów projekt został skierowany 20 sierpnia br. do rozpatrzenia przez Radę Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Adam Fronczak

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgodnie z informacjami, które podaje Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, w roku 2009 wymierzone zostały kary za naruszanie prawa ochrony środowiska w wysokości około 66 milionów zł. Największa część tej kwoty dotyczy obszaru gospodarki wodno-ściekowej. Wojewódzkie inspektoraty nakładały kary, ale wiele z nich zostało odroczone. Powszechnie jest, że podmioty, na które zostały nałożone kary, odwołują się od decyzji w postępowaniu administracyjnym, gdyż mają prawo do procedury odwoławczej i sądowej. Lektura danych GIOŚ wskazuje, że w ubiegłym roku przeprowadzono dwa razy więcej kontroli niż w 2008 r. Wykazano również, że największej naruszeń odnotowano w przypadku składowisk odpadów, gdyż ponad połowa kontrolowanych obiektów nie spełniała norm.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jak przebiegają prace kontrolne GIOŚ w roku 2010?
2. Czego w głównej mierze dotyczyły zastrzeżenia kontrolerów w przypadku kontroli składowisk odpadów?
3. Czego w głównej mierze dotyczyły zastrzeżenia kontrolerów w przypadku kontroli gospodarki wodno-ściekowej?
4. Ile dokładnie przesunięto płatności za poprzedni rok kontrolny?
5. Ile jest obecnie prowadzonych postępowań odwoławczych od decyzji GIOŚ?

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 6.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 17 sierpnia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2981/10 dotyczące oświadczenia, złożonego przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r., przedkładam poniżej informację na przedstawione w oświadczeniu pytania.

1) *Jak przebiegają prace kontrolne GIOŚ w roku 2010?*

W I półroczu 2010 r. Inspekcja Ochrony Środowiska przeprowadziła ogółem 14348 kontroli, na które zostały skierowane 7933 kontrole w terenie i 6415 kontroli dokumentów.

W oparciu o ustalenia kontroli Wojewódzcy Inspektorzy Ochrony Środowiska podejmują działania pokontrolne, m.in.: wydają decyzje administracyjne (w tym wymierzające administracyjne kary pieniężne), kierują zarządzenia pokontrolne, oraz występują do innych organów. W I półroczu 2010 r. WIOŚ wydali: 3728 zarządzeń pokontrolnych, 17 decyzji o wstrzymaniu użytkowania instalacji istniejących, 8 decyzji o wstrzymaniu oddania do użytkowania instalacji nowych, 33 decyzje wyznaczające termin usunięcia naruszeń lub zaniedbań oraz skierowali 544 wystąpienia do innych organów administracji. IOŚ wydała ponadto 2722 opinii, zaświadczeń, stanowisk i informacji.

2) *Czego w głównej mierze dotyczą zastrzeżenia kontrolerów w przypadku kontroli składowisk odpadów?*

W przypadku kontroli składowisk odpadów zastrzeżenia IOŚ dotyczyły przede wszystkim:

- naruszenia warunków decyzji zezwalających na eksploatację składowiska odpadów,
- niestosowania się do wymagań określonych w instrukcji eksploatacji składowiska,
- nierzetelnego prowadzenia ewidencji odpadów (niewykazywanie wszystkich rodzajów odpadów lub nieprawidłowe klasyfikowanie odpadów).

3) *Czego w głównej mierze dotyczą zastrzeżenia kontrolerów w przypadku kontroli gospodarki wodno-ściekowej?*

W przypadku kontroli gospodarki wodno-ściekowej, główne zastrzeżenia IOŚ dotyczyły niewykonywania przez zobowiązane do tego podmioty badań stanu i składu ścieków lub ich wykonywanie przez laboratoria nieposiadające akredytacji, co stanowi naruszenie warunków prowadzenia pomiarów, o których mowa w art. 147a ustawy Prawo ochrony środowiska (*prowadzący instalację oraz użytkownik urządzenia są obowiązani zapewnić wykonanie pomiarów wielkości emisji lub innych warunków korzystania ze środowiska przez akredytowane laboratorium w rozumieniu ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2087, z późn. zm.)*). Naruszenie tego przepisu jest zagrożone wymierzeniem przez IOŚ w drodze decyzji administracyjnej kary pieniężnej. Istotnym problemem jest to, że niejednokrotnie ustalone z tego tytułu kary pieniężne są bardzo wysokie, mogą stanowić nadmierne obciążenie dla ukaranego podmiotu i w efekcie ich wyegzekwowanie może stać się niemożliwe. Na problem ten wskazałem wcześniej w swoim piśmie z dnia 25 sierpnia 2010 r. znak: GIOŚ/DiO/4130/08-04/82/2010/eg, stanowiącym odpowiedź na pismo Pana Marszałka z dnia 27 lipca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2884/10.

4) *Ile dokładnie przesunięto płatności za poprzedni rok kontrolny?*

W I półroczu 2010 r. Wojewódzcy Inspektorzy Ochrony Środowiska wydali 197 decyzji odraczających termin płatności kar za przekroczenie ustalonych warunków korzystania ze środowiska na łączną kwotę 35 134 300,72 zł.

5) *Ile jest obecnie prowadzonych postępowań odwoławczych od decyzji GIOŚ?*

Obecnie jest rozpatrywanych 28 spraw odwoławczych od decyzji GIOŚ przez Wojewódzkie Sądy Administracyjne oraz 6 skarg kasacyjnych przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ŚRODOWISKA  
mgr inż. Roman Jaworski  
Zastępca Głównego Inspektora  
Ochrony Środowiska

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Ministerstwo Środowiska przygotowało nowelizację ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, co w założeniu ma pozwolić samorządom lokalnym stać się właścicielami odpadów komunalnych. W myśl tego projektu gminy miałyby ogłaszać otwarte przetargi na odbiór odpadów i realizować na swoim terenie zadania dotyczące odzysku i recyklingu odpadów. Aktualnie odpady przekazywane są od mieszkańców do firm wywozowych na podstawie podpisanych umów. Następnie firmy kierują je na składowiska, gdyż aktualnie jest to najtańszy sposób na pozbycie się odpadów. Szacuje się, że obecnie około 90% odpadów komunalnych trafia na składowiska. W projekcie nowych uregulowań prawnych przygotowanym przez Ministerstwo Środowiska zakłada się, że gminy będą mogły przejmować dotychczasowe obowiązki właścicieli nieruchomości w zakresie odbierania odpadów komunalnych. W konsekwencji gmina będzie ustalała opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Gmina będzie także zobligowana do przedłożenia marszałkowi województwa i w wojewódzkim inspektoracie ochrony środowiska sprawozdań z realizacji gospodarki odpadami.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

1. Kiedy planowane jest wejście ustawy w życie?
2. Jakie przepisy prawa Wspólnoty Europejskiej obligują nas do wprowadzania tych zapisów? Proszę o szczegółowe cytaty.
3. Czy Ministerstwo Środowiska ma dokładną informację, które gminy, i na jak długi okres, mają zawarte długoterminowe umowy na wywóz odpadów?
4. W jakim kierunku po wprowadzeniu ustawy będzie rozwijał się system gospodarki odpadami w Polsce?
5. Jaki będzie sposób postępowania z odpadami biodegradowalnymi po wejściu w życie ustawy?

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza, z dnia 12 sierpnia 2010 r., znak BPS/DSK-043-2981/10, w sprawie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, uprzejmie przedstawiam odpowiedzi na poszczególne pytania.

**Ad 1. Kiedy planowane jest wejście ustawy w życie?**

W chwili obecnej trwa procedura legislacyjna uzgodnień międzyresortowych na etapie stałego komitetu Rady Ministrów. Po przyjęciu ww. projektu założeń przez ten komitet i w dalszej kolejności przez Radę Ministrów, projekt założeń zostanie przekazany do Rządowego Centrum Legislacji celem opracowania na jego podstawie projektu ustawy. Następnie projekt zostanie skierowany do prac Parlamentu RP.

**Ad 2. Jakie przepisy prawa UE obligują nas do wprowadzenia tych zapisów? Proszę o szczegółowe cytaty.**

Zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, Polska zobowiązana jest do zapewnienia wysokiego poziomu ochrony zdrowia ludzi i środowiska przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi przez działania z zakresu gospodarowania odpadami, poprawy skuteczności gospodarowania odpadami, zachowania zasobów naturalnych, zapewnienia odpowiedniego unieszkodliwiania i odzysku oraz ograniczenia wytwarzania odpadów, w szczególności:

- do 2015 r. należy wprowadzić selektywne zbieranie odpadów przynajmniej takich jak papier, metal, tworzywa sztuczne i szkło;
- do 2020 r. ponowne wykorzystanie i recykling odpadów, przynajmniej takich jak papier, metal, tworzywa sztuczne i szkło pochodzących z gospodarstw domowych i w miarę możliwości z innych źródeł, pod warunkiem, że te strumienie odpadów są podobne do odpadów pochodzących z gospodarstw domowych, osiągnięcie minimum 50%;
- do 2020 r. ponowne wykorzystanie, recykling i inne sposoby odzyskiwania materiałów, w odniesieniu do innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych, minimum 70% ilości wytworzonych odpadów.

Ponadto, zgodnie z art. 5 dyrektywy Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie składowania odpadów (Dz. Urz. UE L 182 z 16.07.1999 r., str. 1–19, z późn. zm.), Polska zobowiązana jest do ograniczenia ilości odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania:

- do dnia 16 lipca 2010 r. – musi nastąpić ograniczenie do nie więcej niż 75% wagowo całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji;
- do dnia 16 lipca 2013 r. – musi nastąpić ograniczenie do nie więcej niż 50% wagowo całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji;
- do dnia 16 lipca 2020 r. – musi nastąpić ograniczenie do nie więcej niż 35% wagowo całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 6 ust. 1 i 11 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 1994/62/WE z dnia 20 grudnia 1994 r. w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (Dz. Urz. UE L 365 z 31.12.1994 r., str. 10–23, z późn. zm.), Polska jest zobowiązana osiągnąć określone poziomy odzysku – m.in. 60% (w tym recyklingu – m.in. 55%) odpadów opakowaniowych oraz ograniczyć ilości odpadów przeznaczonych do składowania.

Przepisy projektowanej zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wraz z pozostałymi przepisami z zakresu gospodarki odpadami powinny przyczynić się do realizacji powyższych celów.

**Ad 3. Czy Ministerstwo Środowiska ma dokładną informację, które gminy i na jak długi okres mają zawarte długoterminowe umowy na odbieranie odpadów?**

Biorąc pod uwagę, że w Polsce liczba gmin wynosi 2478, Ministerstwo Środowiska nie dysponuje informacjami o okresach na jakie gminy zawarły umowy na odbieranie odpadów komunalnych z przedsiębiorcami prowadzącymi działalność w tym zakresie.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że proponowane w opracowywanym przez resort środowiska projekcie założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zakłada się wprowadzenie rozwiązań systemowych dających gminom możliwość przejęcia w drodze uchwały obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie odbierania odpadów komunalnych. W gminach które nie są przygotowane do przejęcia obowiązków właścicieli nieruchomości, będzie funkcjonował system opierający się na umowach na odbieranie odpadów zawieranych pomiędzy właścicielem nieruchomości a podmiotem prowadzącym działalność w tym zakresie. Przyjęcie takiego rozwiązania pozwoli z jednej strony dostosować się gminom do wprowadzanych zmian, a z drugiej zapewni osiągnięcie odpowiednich poziomów odzysku i recyklingu oraz redukcji masy odpadów ulegających biodegradacji kierowanych na składowiska odpadów, określonych przepisami prawa wspólnotowego.

**Ad 4. W jakim kierunku po wprowadzeniu ustawy będzie rozwijał się system gospodarki odpadami w Polsce?**

W projekcie założeń proponuje się wprowadzenie takich rozwiązań systemowych, które umożliwią gminom przejęcie, w drodze uchwały, obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie odbierania odpadów komunalnych, w zamian za opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wnoszone na rzecz gminy przez właścicieli nieruchomości. Opłata ta zostanie określona przez gminę, przy uwzględnieniu kosztów odbierania od właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych i odpowiedniego ich zagospodarowania, a także liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość.

Jednocześnie, zgodnie z proponowanymi przepisami gmina licząca powyżej 10 000 mieszkańców, organizując system gospodarowania odpadami komunalnymi na swoim terenie, będzie obowiązana do wyznaczenia na swoim terenie sektorów, w ramach których będą organizowane odrębne przetargi na odbieranie odpadów komunalnych. Biorąc pod uwagę, że w Polsce istnieje 2478 gmin, przy założeniu, że wszystkie zdecydują się na przejęcie obowiązków właścicieli nieruchomości powstanie kilkadziesiąt tysięcy sektorów.

W projektowanych przepisach zakłada się wprowadzenie w drodze rozporządzenia wymagań technicznych i organizacyjnych, które zarówno przedsiębiorcy odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, a także gminne jednostki organizacyjne, będą obowiązani spełniać. Wprowadzenie takich rozwiązań pozwoli ujednoczyć kryteria stawiane podmiotom odbierającym odpady komunalne, co tym samym wyrówna między nimi szansę na dostosowanie się do projektowanych przepisów. Jednocześnie pozwoli to uniknąć sytuacji, w której przedsiębiorcy odbierający odpady komunalne z terenów kilku gmin, są obowiązani do spełniania różnych wymagań technicznych.

Ponadto należy zauważyć, że wszystkie podmioty odbierające odpady komunalne od właścicieli nieruchomości będą obowiązane do osiągania określonych poziomów odzysku i recyklingu określonych frakcji odpadów komunalnych oraz redukcji masy odpadów ulegających biodegradacji. W projektowanych przepisach wprowadzono również obowiązek przedkładania właściwym organom sprawozdań z prawidłowej realizacji zadań nałożonych zarówno na przedsiębiorców odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, gminy, a także marszałków województw.

W projekcie założeń proponuje się także wzmocnienie funkcji kontrolnych oraz nakładanie administracyjnych kar pieniężnych za brak realizacji zadań nałożonych na wszystkie podmioty biorące udział w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym na właścicieli nieruchomości, przedsiębiorców odbierających odpady komunalne, jak również gminy, co przyczyni się do uszczelnienia systemu, czego pochodną, obok przeprowadzanych zmian, będzie zminimalizowanie liczby nielegalnych wysypisk.

Przyjęcie takich rozwiązań pozwoli gminom decydować o gospodarce odpadami komunalnymi na ich terenie, a także powinno skutecznie przyczynić się do osiągnięcia określonych przepisami wspólnotowymi poziomów odzysku i recyklingu określonych frakcji odpadów komunalnych oraz redukcji masy odpadów ulegających biodegradacji kierowanych na składowiska odpadów.

**Ad 5. Jaki będzie sposób postępowania z odpadami ulegającymi biodegradacji po wejściu w życie ustawy?**

Biorąc pod uwagę, że Polska została zobowiązana do osiągnięcia określonych poziomów, w tym docelowo do 2020 r. ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania do nie więcej niż 35% wagowo całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r., projektowane przepisy nakładają zarówno na przedsiębiorców odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, jak również na gminy, obowiązek corocznego osiągnięcia odpowiednich poziomów, które zostaną określone w drodze rozporządzenia. Niewywiązanie się przez te podmioty z wyznaczonych poziomów będzie wiązało się z nałożeniem na nie administracyjnych kar pieniężnych, a w przypadku przedsiębiorców, będzie groziło również wykreśleniem z rejestru działalności regulowanej, w następstwie czego taki przedsiębiorca nie będzie

mógł prowadzić działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych przez okres 2 lat.

Ponadto, strumień zmieszanych odpadów komunalnych oraz odpadów zielonych wytworzonych na terenie danej gminy będzie kierowany do konkretnych instalacji do zagospodarowania odpadów, funkcjonujących w ramach zakładów zagospodarowania odpadów określonych w wojewódzkich planach gospodarki odpadami. Przyjęcie takiego rozwiązania powinno tym samym zapewnić funkcjonowanie instalacji w ramach danego regionu, a także zmniejszyć ilość odpadów ulegających biodegradacji deponowanych na składowiskach odpadów, wywiązując się tym samym z zobowiązań stawianych przez Unię Europejską.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk



**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy resort rolnictwa planuje podjęcie działań, które doprowadziłyby do stabilizacji cen na rynku zbóż. Szczególnie chodzi o takie działania, aby w perspektywie długoterminowej ceny zbóż kształtowały się na rozsądnym poziomie, zapewniającym opłacalność produkcji rolniczej i jednocześnie akceptowalnym z punktu widzenia odbiorców i konsumentów.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 15.09.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Eryka Smulewicza złożone na 62. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 sierpnia br. przekazane pismem znak BPS/DSK-043-2982/10, przesyłam poniższe wyjaśnienia.

Krajowy rynek zbóż jest powiązany z rynkiem wspólnotowym i światowym, dlatego też oceniając obecną sytuację nie można pomijać uwarunkowań międzynarodowych. Wielkość popytu i podaży na Unijnym i światowym rynku zbóż bezpośrednio wpływa na funkcjonowanie i kształtowanie się cen Polskiego rynku.

Według Międzynarodowej Rady Zbożowej w sezonie 2010/11 zostanie zebranych około 1,75 mld ton zbóż, tj. o 2% mniej niż w roku ubiegłym oraz o 2,9% więcej w porównaniu do średniej z ostatnich pięciu lat. Z uwagi na wysoki poziom zapasów na początku roku gospodarczego oraz stosunkowo dobre zbiory, zasoby zbóż ogółem na świecie będą na poziomie 2,37 mld ton. Z uwagi na to, że światowe zużycie zbóż w roku 2010/11 sięgnie 1,78 mld ton i przekroczy poziom zbiorów o 33,9 mln ton, w ciągu roku poziom światowych zapasów ulegnie redukcji z 293,9 mln ton do 260 mln ton. Pomimo tego światowe zapasy nadal będą wysokie. Światowy rynek zbóż pozostaje pod wpływem sygnałów o sytuacji w regionie Basenu Morza Czarnego, gdzie wprowadzone przez Rosję embargo na eksport zbóż spowodowało znaczący wzrost cen na rynku światowym.

Zbiory zbóż w Unii Europejskiej są szacowane na poziomie 275,8 mln ton, tj. o 5,8% niższym niż w roku 2009/2010 (292,8 mln ton) i o 0,3% od średniej z ostatnich pięciu lat (276,6 mln ton). Spadek zbiorów wynika między innymi z mniejszej powierzchni uprawy zbóż o blisko 3% oraz niesprzyjających warunków atmosferycznych. Z uwagi na panujące warunki pogodowe w większości krajów UE występują problemy z jakością ziarna. Ze względu na to, że wspólnotowe zużycie zbóż w roku bieżącym (266,5 mln ton) jest niższe od zasobów własnych (zbiory + zapasy) o 50 mln ton wspólnota będzie mogła wyeksportować w roku bieżącym ponad 29 mln ton zbóż. Jeżeli pro-

gnozy się potwierdzą tegoroczny poziom eksportu będzie jednym z wyższych w ostatniej dekadzie.

We wstępnym szacunku GUS opublikowanym w dniu 28 lipca br. oceniono, że powierzchnia uprawy zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi wyniosła około 8,1 mln ha natomiast średnie plony wyniosły około 31,0-32,2 dt/ha (tj. 3,1-1,9 dt/ha mniej niż w 2009). Zbiory zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi na poziomie 25,1-26,1 mln ton, tj. o 10-7% niższym od ubiegłorocznych (28,0 mln ton) i 1-5% wyższym od średniej z lat 2005-2009, tj. 24,8 mln ton. Zakładając, że produkcja kukurydzy w bieżącym roku sięgnie 1,6 mln t, łączne zbiory zbóż w 2010 r. zgodnie z powyższą prognozą wyniosłyby 26,7-27,7 mln t. Przy zużyciu krajowym w sezonie 2009/2010 ocenianym na 26,7 mln t, zapasy zbóż na początku bieżącego sezonu oszacowane są na ok. 3 mln t. Przyjmując powyższe założenia, krajowe zasoby zbóż ogółem (razem z kukurydzą) w sezonie 2010/2011 ocenia się na ok. 31 mln t.

Analizując sytuację w poszczególnych sektorach produkcji rolnej trzeba stwierdzić, iż na poszczególnych rynkach poziom opłacalności produkcji jest zróżnicowany i uzależniony od wielu czynników. Część z nich, jak np. warunki agrometeorologiczne są niezależne od człowieka, ale mają istotny wpływ na wielkość zbiorów, a w efekcie również na poziom cen oraz ich opłacalność. Należy również zwrócić uwagę, że poszczególne gałęzie produkcji rolniczej są ze sobą wzajemnie powiązane. Dla przykładu niskie ceny zbóż powodują spadek ich opłacalności, natomiast mają pozytywne przełożenie na opłacalność produkcji zwierzęcej. Z kolei wzrost pogłowia zwierząt powoduje zwiększone zapotrzebowanie na pasze, a tym samym może spowodować wzrost cen zbóż i wzrost ich opłacalności. Pożądanym byłoby wzajemne zbilansowanie produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej z zapotrzebowaniem rynku, jednak w praktyce gospodarki rynkowej, szczególnie w warunkach postępującej globalizacji jest to trudno osiągalne. Stąd też wahania cen i zróżnicowanie opłacalności produkcji rolnej będzie nieuniknione także w przyszłości.

W Polsce koniec sezonu 2009/2010 w kraju cechował się wzrostową tendencją cen skupu zbóż, charakterystyczną dla okresu przednowkowego. W pierwszym miesiącu nowego sezonu 2010/2011, tj. w lipcu zboże nadal drożało. Według danych GUS, w miesiącu tym za pszenicę w skupie przeciętnie uzyskiwano 550 zł/t, za jęczmień 445 zł/t, za żyto 367 zł/t, a za kukurydzę 588 zł/t, tj. o ok. 4-5% więcej niż miesiąc wcześniej. W porównaniu do czerwca br. potaniał (o ponad 1%) jedynie jęczmień paszowy. Za 1 tonę tego ziarna płacono 408 zł. W odniesieniu do cen sprzed roku ziarno żyta i pszenicy było droższe o 4-5%, a jęczmienia o 12% (w tym paszowego o 8%). Jedynie kukurydza była o 6% tańsza. Jednocześnie ceny zbóż były o 20-34% niższe niż w lipcu 2008 r.

Na skutek wzrostu cen na rynkach zagranicznych oraz obaw o wielkość i jakość krajowych zbiorów zbóż w kolejnych tygodniach sierpnia br. ceny wykazywały tendencję wzrostową. Według danych MRiRW w dniach 30.08.-05.09.2010 r. za pszenicę konsumpcyjną płacono przeciętnie w kraju 711 zł/t. Ziarno to było droższe niż przed rokiem o ok. 46,2%. Cena żyta konsumpcyjnego średnio w kraju wynosiła 572 zł/t i była o 115,4% wyższa niż przed rokiem.

Producenci rolni uprawiający zboże w Polsce jak i innych krajach Unii Europejskiej funkcjonują na jednolitym rynku regulowanym w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Jednym z tych mechanizmów jest interwencyjny skup i sprzedaż zbóż, który na terenie Polski jest prowadzony przez Agencję Rynku Rolnego. Mechanizm „Interwencyjnego zakupu i sprzedaży zbóż”, stosowany w krajach Unii Europejskiej, ma na celu utrzymanie rynkowych cen zbóż na założonym, określonym przez cenę interwencyjną poziomie, w sytuacji występowania nadwyżek podaży nad popytem. W krajach Wspólnoty traktowany jest on jako awaryjny system zbytu zbóż przez tych oferentów (producentów i handlowców), którzy nie byli w stanie uzyskać na rynku ceny wyższej od ceny interwencyjnej. Obecnie zakupem interwencyjnym w Polsce są objęte zboża takie jak: pszenica, jęczmień i kukurydza. Aby mogły być one zaoferowane Agencji Rynku Rolnego muszą spełniać odpowiednie wymagania ilościowe i jakościowe.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi konsekwentnie podejmował i podejmuje działania, aby w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, Unia Europejska aktywnie realizowała

działania interwencyjne mające na celu niwelowanie niekorzystnych zjawisk na rynkach rolnych czy wcześniejsze przeciwdziałanie tym zjawiskom. W tym miejscu należy przypomnieć, iż wszystkie wynikające ze Wspólnej Polityki Rolnej mechanizmy rynkowe są uruchamiane przez Komisję Europejską na mocy przepisów wspólnotowych, zatem poszczególne państwa, w tym Polska, nie mają możliwości samodzielnego wprowadzania innego rodzaju wsparcia rynków rolnych.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wielokrotnie przedstawiał na posiedzeniach Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa sprawy priorytetowe dla polskiego rolnictwa mające wpływ na poziom dochodów rolników oraz wydatki konsumentów na żywność. W lipcu br. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ponownie wystąpił do Komisarza ds. Rolnictwa Daciana Ciolosa z wnioskiem o podniesienie ceny interwencyjnej. Zwrócił uwagę, iż zmiany systemu interwencji na rynku zbóż jakie nastąpiły w ostatnich latach zwiększyły niepewność gospodarowania.

W trakcie posiedzeń Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnioskował o podjęcie zdecydowanych działań ze strony instytucji europejskich w sprawie ograniczenia wzrastających różnic pomiędzy cenami producenta a cenami konsumenta, apelował o podjęcie działań w sprawie cen żywności w Europie, takich jak m.in. wspieranie koncentracji podaży produktów rolnych, wprowadzenie unijnego systemu monitorowania rynku czy ustanowienie wspólnotowych ram prawnych i wspierających zrównoważone stosunki w łańcuchu żywnościowym, uniemożliwiających nieuczciwe praktyki i wspierających sprawiedliwy podział marż handlowych. Resort Rolnictwa popiera proponowane przez Komisję działania w zakresie zwiększenia przejrzystości łańcucha dostaw żywności, w celu wspierania konkurencji i poprawy jego odporności na zmienność cen. W opinii Polski zaproponowane działania Komisji zmierzające do zwiększenia przejrzystości i przewidywalności cen, są jak najbardziej zasadne. Potrzebą jest stworzenie w tym zakresie europejskich narzędzi monitorowania cen. Polska opowiada się za wszelkimi działaniami mającymi na celu sprzyjanie integracji i konkurencyjności europejskiego łańcucha dostaw żywności w państwach członkowskich.

W związku z otrzymywanymi od rolników i organizacji rolniczych sygnałów o obserwowanych na rynku rolnym nieprawidłowościach (w tym zmony cenowej), Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wielokrotnie występował do Prezesa UOKiK z prośbą o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Oprócz ww. działań Resort Rolnictwa aktywnie uczestniczy w dyskusji na temat przyszłej perspektywy finansowej oraz kształtu WPR po roku 2013.

Przedkładając powyższe informacje zapewniam, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na bieżąco monitoruje i dostrzega problemy występujące na rynkach rolnych oraz będzie kontynuowało działania zmierzające do utrzymywania możliwie najkorzystniejszych warunków produkcji mających istotny wpływ na sytuację dochodową w rolnictwie.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU  
Artur Ławniczak

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z deklaracją Starostwa Powiatowego w Gostyninie dotyczącą planowanego przejęcia lokalnego PKS pragnę poinformować Pana Ministra, że zwróciłem się do starosty gostynińskiego oraz radnych powiatu gostynińskiego o pilne podjęcie stosownych decyzji w tej sprawie. Jest to istotne w związku z obecną kondycją przedsiębiorstwa i oczekiwaniami załogi, szczególnie że nie doszło do prywatyzacji wspomnianego PKS i jego sprzedaży inwestorowi branżowemu zgodnie z oczekiwaniami pracowników i w związku z wnioskiem komunalizacyjnym powiatu gostynińskiego.*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 15 września 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Eryka Smulewicza przekazanym przy piśmie BPS/OSK-043-2983/10 z dnia 17 sierpnia 2010 r. w sprawie komunalizacji spółki PKS w Gostyninie sp. z o.o. uprzejmie informuję, że stanowisko Pana Senatora przyjąłem z głęboką satysfakcją. Decyzję w sprawie komunalizacji ww. spółki na rzecz Powiatu Gostynińskiego Minister Skarbu Państwa podjął w dniu 29.06.2010 r. W stosownym piśmie do Starosty Gostynińskiego został przesłany projekt umowy nieodpłatnego zbycia udziałów oraz wskazano konieczne do skorygowania braki formalne wniosku Powiatu o komunalizację. Do dnia dzisiejszego do Ministerstwa Skarbu Państwa nie wpłynęła odpowiedź w tej sprawie.

MINISTER  
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Kieruję do Pana Ministra oświadczenie w związku z licznymi skargami obywatelskimi osób, które mogłyby zostać uprawnione do skorzystania ze zwolnień od opłat abonamentowych.

Zgodnie z art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. zwolnienia te dotyczą osób mających ukończone sześćdziesiąt lat oraz ustalone prawo do emerytury, ale pod warunkiem, że jej wysokość nie przekracza miesięcznie kwoty 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Wątpliwości budzi praktyka stosowania tego przepisu w odniesieniu do osób, które mają ustalone prawo do emerytury, a więc spełniają ustawowe wymaganie, ale jej nie pobierają, gdyż korzystają z renty rodzinnej po zmarłym małżonku. W takich sytuacjach, mimo ustalenia prawa do emerytury w wysokości nieprzekraczającej ustalonej granicy, urzędy pocztowe (jak na przykład urząd w Zduńskiej Woli) odmawiają przyznania prawa do zwolnienia z obowiązku opłaty abonamentowej. Czynią tak również wtedy, gdy pobierana renta rodzinna jest niższa niż 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Zgodnie z prawem, żyjący emeryt może dostać 85% emerytury zmarłego w zamian za swoją emeryturę. ZUS tego rodzaju świadczenie nazywa rentą rodzinną. Słowo „emerytura” zostało zastąpione słowem „renta”, mimo że obydwoje emeryci, żyjący i zmarły, nigdy nie byli rencistami. Powstał problem, ponieważ nomenklatura „renta rodzinna”, choć niejednokrotnie świadczeniu temu wiele brakuje do połowy przeciętnego wynagrodzenia, nie została uwzględniona w kryteriach uprawniających do ulg, jeśli chodzi o abonament RTV. Potrzeba zmiany zaistniałej sytuacji wydaje się uzasadniona, szczególnie dlatego, że dotyczy osób już doświadczonych przez los, czyli starszych i samotnych.

Szanowny Panie Ministrze, proszę o opinię w przedstawionej sprawie.

Z poważaniem  
Marek Trzciński

**Odpowiedź  
MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 21 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcińskiego w sprawie interpretacji art. 4 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych, złożone na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r., uprzejmie przekazuję stosowne informacje.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych zwolnione od opłat abonamentowych zostały „osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają ustalone prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza miesięcz-

nie kwoty 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego”.

Regulacje dotyczące emerytur, a także rent rodzinnych znajdują się w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ustawa określa zasady nabywania i ustalania prawa do emerytury, a także sytuacje, w których niektóre osoby uprawnione są do renty rodzinnej po zmarłym małżonku lub osobie bliskiej. Ustawa reguluje także kwestie zawieszenia oraz ustania prawa do świadczeń.

Odnosząc się do kwestii przedstawionej w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora należy rozróżnić dwie sytuacje osób pobierających rentę rodzinną po zmarłym małżonku.

Jeżeli osoba taka miała ustalone prawo do emerytury w chwili śmierci małżonka ma prawo do renty rodzinnej w sytuacji gdy zmarły współmałżonek miał ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń (art. 65 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). W takiej sytuacji dochodzi do zbiegu prawa do świadczeń – zgodnie z art. 95 ustawy osobie takiej wypłaca się więc jedno z tych świadczeń (wyższe lub wybrane przez zainteresowanego). Zbieg prawa do świadczeń nie skutkuje jednak zawieszeniem lub ustaniem ustalonego prawa do emerytury. Tak więc osoba, która miała ustalone prawo do emerytury, a następnie rozpoczęła pobieranie renty rodzinnej, w dalszym ciągu ma ustalone prawo do emerytury, a jedynie nie pobiera emerytury. W takiej sytuacji osoba pobierająca rentę rodzinną po zmarłym małżonku i jednocześnie mająca ustalone prawo do emerytury jest zwolniona z opłat abonamentowych, jeśli spełnia warunki, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 6 ustawy o opłatach abonamentowych.

Inaczej będzie, jeśli osoba pobierająca rentę rodzinną po zmarłym małżonku nie ma ustalonego prawa do emerytury. W takiej sytuacji osoba ta będzie zobowiązana do uiszczania opłat abonamentowych niezależnie na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 6 ustawy o opłatach abonamentowych.

Mam nadzieję, że Pan Marszałek uzna powyższe wyjaśnienia za wystarczające.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Podsekretarz Stanu  
Jacek Weksler

**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

*Niewiele ponad 12% wypłacanych z budżetu świadczeń alimentacyjnych zostało odzyskanych od dłużników. Ustawą z dnia 7 września 2008 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów przywrócono instytucję Funduszu Alimentacyjnego, którego głównym zadaniem jest zabezpieczyć interesy osób uprawnionych z tytułu świadczeń alimentacyjnych na podstawie prawomocnego wyroku sądu. Wykonalność orzeczeń sądowych w tej materii jest często nieskuteczna.*

*Ustawodawca, spełniając świadczenie na rzecz wierzyciela środkami finansowymi z budżetu państwa, posiada jednocześnie prawo do świadczenia zwrotnego w stosunku do dłużnika. Typowy polski dłużnik alimentacyjny ma problem z aktywizacją zawodową, a więc egzekucja świadczenia przez komorników nie jest skuteczna, szczególnie po ogłoszeniu wyroku TK z 22 września 2009 r. stwierdzającego za niezgodną z konstytucją praktykę odbierania prawa jazdy. W ten sposób został przypieczętowany stan permanentnego unikania przez dłużnika wypełnienia ciężących nań obowiązków. W tej sytuacji wszystkie zaległości dłużników wynoszą około 8 miliardów zł. Jest to ogromna kwota, do pokrycia której zobowiązuje się państwo polskie, zmagające się obecnie z problemem dużego deficytu budżetowego. Społeczeństwo coraz częściej eksponuje swoje negatywne stanowisko wobec niewydolności organów państwowych w zakresie skutecznego egzekwowania zaległości od dłużników alimentacyjnych, które są pokrywane z finansów państwowych, a więc kosztem wszystkich podatników.*

*Szanowna Pani Minister, proszę o odpowiedź na pytanie, czy Fundusz Alimentacyjny jest w stanie zapewnić wszystkim uprawnionym wypłatę świadczeń oraz w jaki sposób resort zamierza odzyskać świadczenia zwrotne od dłużników alimentacyjnych w związku z bezskutecznym działaniem organów egzekucyjnych. Proszę o udzielenie odpowiedzi.*

Z poważaniem  
Marek Trzciński

**Odpowiedź**

Warszawa, 6 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 17 sierpnia 2010 r. dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Marka Trzcińskiego podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. w sprawie zaległości dłużników alimentacyjnych, uprzejmie informuję co następuje.

Pomoc państwa w formie świadczeń z funduszu alimentacyjnego wypłacanych na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7, z późn. zm.) udzielana jest osobom, które nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb i nie otrzymują należnego im wsparcia od rodziców zobowiązanych do alimentacji na ich rzecz. Ustawodawca określił zasady przyznawania tej pomocy przy założeniu, że państwo w określonych w ww. ustawie

przypadkach powinno udzielić wsparcia dzieciom uprawnionym do alimentów, niezależnie od tego, jaką część poniesionych z budżetu na ten cel środków uda się odzyskać. Podstawowym warunkiem otrzymywania świadczeń z funduszu alimentacyjnego jest spełnienie kryterium dochodowego – świadczenia te przysługują, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 725 zł. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego skierowane są zatem do tych osób uprawnionych do alimentów, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

Wydatki na świadczenia z funduszu alimentacyjnego mają charakter obligatoryjny, czyli są wymagalnym zobowiązaniem skarbu państwa. Zatem nie może zaistnieć sytuacja, w której osoba uprawniona nie otrzyma przysługujących jej świadczeń z funduszu alimentacyjnego, bądź dostanie je w niepełnej wysokości. Na bieżąco prowadzony jest monitoring strumienia wydatków z budżetów poszczególnych wojewodów na wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego. W przypadku niedoboru środków na wypłaty tych świadczeń, budżety wojewodów podlegają uzupełnieniu z pozostającej w dyspozycji Ministra Pracy i Polityki Społecznej rezerwy celowej.

Jednocześnie informuję, że obowiązujące zasady dochodzenia zwrotu od dłużników alimentacyjnych wypłaconych na rzecz ich dzieci świadczeń z funduszu alimentacyjnego, w porównaniu do poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej (Dz. U. Nr 86, poz. 732, z późn. zm.), służą lepszej ochronie interesów państwa i mają wpływ na wzrost stopy zwrotów od dłużników alimentacyjnych należności budżetu państwa z tytułu świadczeń wypłaconych osobom uprawnionym do alimentów, w przypadku bezskuteczności egzekucji.

Od dnia 1 października 2008 r., w związku z wejściem w życie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, znaczącej zmianie uległy rozwiązania prawne w zakresie kolejności zaspokajania należności budżetu państwa. Niezależnie od tego, czy w sprawie są wypłacane świadczenia z funduszu alimentacyjnego, czy też nie, należności na rzecz budżetu państwa podlegają zaspokojeniu przed należnościami wierzyciela z tytułu zaległych alimentów. Ponadto, w przypadku świadczeń z funduszu alimentacyjnego mechanizm ten został dodatkowo wsparty możliwością dochodzenia należności dłużników z tytułu wypłaconych z budżetu państwa świadczeń na drodze egzekucji administracyjnej.

Stopa zwrotów od dłużników należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego w skali całego kraju w IV kwartale 2008 r. wyniosła 14 mln zł, tj. 5,98% wydatków na świadczenia z funduszu alimentacyjnego poniesionych w tym kwartale tj. w pierwszym kwartale obowiązywania ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Natomiast stopa zwrotów od dłużników należności z tego tytułu w skali całego kraju w IV kwartale 2009 r. wyniosła już 36,6 mln zł, tj. 13,39% wydatków na świadczenia z funduszu alimentacyjnego poniesionych w tym kwartale. Dane te obrazują dynamikę wzrostu stopy zwrotu świadczeń wypłaconych z budżetu państwa jako wsparcie dla osób uprawnionych do alimentów, w przypadku bezskuteczności egzekucji, po roku obowiązywania nowych regulacji prawnych. Dla porównania, stopa zwrotów od dłużników należności z tytułu wypłaconych zaliczek alimentacyjnych w skali całego kraju w IV kwartale 2007 r. wyniosła 4,07% wydatków na te świadczenia poniesionych w tym kwartale.

Należy podkreślić, że gminy ani jako organ właściwy wierzyciela, ani jako organ właściwy dłużnika nie prowadzą egzekucji wobec dłużników. Podejmowane przez nie działania mają jedynie na celu wsparcie organów egzekucyjnych, głównie komorników sądowych, w tym zakresie. Skuteczność prowadzonej wobec dłużników egzekucji zależy zatem od aktywności lub opieszałości organów egzekucyjnych. Na poziom tej skuteczności ma również wpływ ogólna sytuacja ekonomiczna danego regionu np. poziom bezrobocia, dostępne instrumenty prawne i środki finansowe w zakresie promocji zatrudnienia, a także zaangażowanie urzędów pracy w aktywizację zawodową dłużników.

Przepisy ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów przewidują działania służące przede wszystkim pozyskaniu informacji mających wpływ na skuteczność egzekucji, a w przypadku gdy osoba zobowiązana do alimentacji nie wypełnia swoich



obowiązków z powodu braku zatrudnienia – działania zmierzające do aktywizacji zawodowej dłużnika alimentacyjnego. Przepisy wspomnianej ustawy przewidują daleko idące sankcje wobec dłużnika, który np. uniemożliwi przeprowadzenie wywiadu alimentacyjnego w celu ustalenia jego sytuacji rodzinnej, dochodowej i zawodowej lub odmówi – bez uzasadnionej przyczyny – przyjęcia oferty pracy przedstawionej mu przez urząd pracy. W takich przypadkach organ właściwy dłużnika ma podstawę do złożenia wniosku o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) oraz skierowania wniosku do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnika alimentacyjnego. Ponadto, organ właściwy wierzyciela ma obowiązek przekazywania do biura informacji gospodarczej informacji o zobowiązaniach dłużnika alimentacyjnego. Osoba figurująca w rejestrze dłużników może mieć np. problemy z uzyskaniem pożyczki, dokonaniem zakupów na raty itp.

Zgodnie z danymi zawartymi w sprawozdaniach z zakresu realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, w 2009 r. gminy podjęły ogółem 264.855 działań wobec dłużników alimentacyjnych, w tym w 28.617 przypadkach działania te doprowadziły do wzrostu egzekucji alimentów i świadczeń z budżetu państwa wypłacanych „w zastępstwie” dłużników.

Instrumenty służące mobilizacji dłużnika do wywiązywania się przez niego ze swojego obowiązku alimentacyjnego, a przynajmniej dołożenia przez dłużnika wszelkich starań w tym zakresie, muszą być zgodne z zasadami państwa prawa. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia z dnia 22 września 2009 r. sygn. akt P 46/07 (Dz. U. z 2009 r., Nr 159, poz. 1261) orzekł, że art. 5 ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej, stanowiący podstawę do wystąpienia z wnioskiem do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnikowi, jest niezgodny z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Aktualnie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej prowadzone są prace legislacyjne zmierzające do nowelizacji analogicznych przepisów ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w związku z koniecznością uwzględnienia ww. wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ponieważ całkowite wyłączenie możliwości wystąpienia przez organ właściwy dłużnika do starosty z wnioskiem o zatrzymanie dłużnikowi prawa jazdy miałyby wpływ na obniżenie skuteczności działań prowadzonych wobec dłużników, rozważane są zmiany polegające na wprowadzeniu odwoławczej kontroli zasadności merytorycznej wniosku kierowanego przez gminę do starosty w tej sprawie.

Warto podkreślić, że w bieżącym roku znacząco wzrosła liczba skierowanych przez gminy wniosków do starostów o zatrzymanie prawa jazdy dłużnikom alimentacyjnym. Dla przykładu, w I kwartale 2010 r. skierowano ogółem 7571 wniosków, a w II kwartale br. już 11444 wniosków, tj. o 51% więcej. Równocześnie w tym samym okresie o 57% wzrosła liczba złożonych wniosków o ściganie dłużnika za przestępstwo określone w art. 209 § 1 Kodeksu karnego, polegające na uporczywym uchylaniu się od wykonania ciężącego z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażenie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Podsekretarz Stanu  
Marek Bucior

**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zawiera ustawowe przesłanki, jakie muszą zostać spełnione, aby ubiegający się o wcześniejszą emeryturę mógł ją otrzymać. Łącznie wymaga się co najmniej piętnastu lat pracy w szczególnych warunkach. Do takich zalicza się między innymi pracę kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t.

W wypadku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjno-usługowej zatrudnienie na stanowisku, które wymieniłem, nie powoduje zaliczenia okresów składkowych i nieskładkowych do przyszłej emerytury. Zarówno art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z ZUS, jak i przepisy cytowanego rozporządzenia, akcentują wymóg pracowniczego statusu osoby ubiegającej się o wcześniejszą emeryturę. Jedynie wykonując pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w ramach pracowniczego stosunku zatrudnienia można domagać się z tego tytułu prawa do emerytury w obniżonym wieku. Z definicji pracownika zawartej w kodeksie pracy wynika, że jest to osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Tej ostatniej nie można jednak zawrzeć z członkiem rolniczej spółdzielni.

W związku z powyższym stanem faktycznym i prawnym proszę Panią Minister o odpowiedź na pytanie, dlaczego członkostwo w rolniczej spółdzielni produkcyjno-usługowej wyłącza zaliczenie okresu pracy na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych powyżej 3,5 t jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, podczas gdy inni pracownicy świadczący analogiczną pracę z tego uprawnienia korzystają. Proszę o informację, czy ministerstwo widzi potrzebę dokonania zmian prowadzących do przyznania członkom spółdzielni uprawnień podobnych do tych, jakie dano innym pracownikom.

Z szacunkiem  
Marek Trzciński

**Odpowiedź**

Warszawa, 16 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W związku z przesłanym przy wystąpieniu Pana Marszałka z dnia 17 sierpnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2986/10. oświadczeniem senatora Marka Trzcińskiego w sprawie nabywania uprawnień emerytalnych przez członków rolniczych spółdzielni produkcyjno-usługowych uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), obowiązywały przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267, z późn. zm.), która już w samym tytule określała jej zakres podmiotowy. Natomiast w treści art. 5 zdefiniowała „pracownika” jako „osobę pozostającą w stosunku pracy w myśl Kodeksu pracy” (pkt 1), zaś „zatrudnienie” jako „wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy” (pkt 2). Prawo do emery-

tury przysługiwało po osiągnięciu wieku wynoszącego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz udokumentowaniu minimalnego okresu zatrudnienia wynoszącego odpowiednio 20 i 25 lat (art. 26). Od tej zasady ustawa przewidywała odstępstwa (art. 53-55) – m.in. możliwość przechodzenia pracowników na wcześniejsze emerytury, na warunkach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, z późn. zm.).

Nie ulega zatem wątpliwości, że prawo do wcześniejszej emerytury przysługiwało wyłącznie pracownikom, którzy legitymowali się odpowiednim okresem zatrudnienia, rozumianym jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Uprawnienie to miało więc pracowniczy, a nie powszechny charakter.

Przepisy obowiązującej od 1 stycznia 1999 r. ustawy o emeryturach i rentach z FUS regulują sposób wygaszania dotychczasowych uprawnień do wcześniejszych emerytur. Na mocy jej art. 32 ust. 4 utrzymana została – wyłącznie na okres przejściowy – możliwość stosowania przepisów ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników (...). Jednakże będą z nich mogli skorzystać wyłącznie pracownicy, którzy udokumentują wymagany okres ubezpieczenia, w tym co najmniej 15-letni okres wykonywania zatrudnienia w szczególnych warunkach w ramach stosunku pracy, a więc ta sama kategoria ubezpieczonych, która miała taką możliwość przed dniem 1 stycznia 1999 r. Wynika to jednoznacznie z brzmienia art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Według art. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.) pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Elementem charakterystycznym dla stosunku pracy jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, czyli podporządkowanie organizacyjne i służbowe oraz ciągłość wykonywania pracy.

Świadczenie pracy na rzecz rolniczych spółdzielni produkcyjnych nie jest równoznaczne z pozostawaniem w stosunku pracy. Przepisy dotyczące statusu osób zatrudnionych w spółdzielniach zawarte są w ustawie z dnia 16 września 1982 r. – prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848, z późn. zm.). Przedmiotem działalności rolniczej spółdzielni produkcyjnej jest prowadzenie wspólnego gospodarstwa rolnego oraz działalności na rzecz indywidualnych gospodarstw rolnych członków (art. 138). Prawo i obowiązek pracy członka takiej spółdzielni opiera się na stosunku członkostwa. Zgodnie z art. 155 § 1 tej ustawy członek spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w spółdzielni w rozmiarze ustalonym corocznie przez zarząd, stosownie do potrzeb wynikających z planu działalności gospodarczej spółdzielni.

Z przepisów tych wynika zatem, że członek spółdzielni wykonuje pracę – w jakimś mniejszym lub większym zakresie – także na własny rachunek. W praktyce nie jest więc możliwe ścisłe określenie, czy wykonuje on działalność w warunkach szkodliwych w sposób ciągły oraz w jakim wymiarze czasu pracy. Tymczasem § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników (...) wyraźnie stanowi, że praca może być uznana za wykonywaną w szczególnych warunkach wyłącznie wtedy, gdy pracownik świadczy ją stale (tj. ciągle) w ramach obowiązującego na określonym stanowisku pełnego wymiaru czasu pracy.

W przypadku świadczenia pracy na rzecz rolniczej spółdzielni produkcyjnej powyższe wymagania – z uwagi na różne sytuacje faktyczne – nie mogą mieć realnego zastosowania.

W rezultacie okres wykonywania działalności na rzecz rolniczej spółdzielni produkcyjno-usługowej nie może zostać zaliczony do stażu pracowniczego, od którego zależy nabycie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Nie byłoby bowiem podstaw do stwierdzenia, czy osoba samodzielnie wykonująca usługi przewozowe świadczyła taką pracę tylko w części ustawowego czasu pracy kierowców, bądź zakres jej obowiązków wykraczał poza prace wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników (...).

Pracowniczy, a nie powszechny charakter tego uprawnienia potwierdził Trybunał Konstytucyjny, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2000 r., ogłoszonego w Dz. U. Nr 76, poz. 874, w sprawie o sygn. K. 1/00 dotyczącej prawa do wcześniejszej emerytury osób objętych ubezpieczeniami społecznymi z innego tytułu niż stosunek pracy Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „...ustawa emerytalna (tj. ustawa o emeryturach i rentach z FUS) nie zmieniła zakresu podmiotowego tych regulacji w stosunku do stanu prawnego sprzed 1 stycznia 1999 r. Zróżnicowanie uprawnień w zakwestionowanych przepisach wynika z tego, że w stosunku do ubezpieczonych będących pracownikami jest to kontynuacją posiadanych uprzednio uprawnień, aż do całkowitego ich wygaszenia, natomiast pozostali ubezpieczeni, którzy przed wejściem w życie ustawy emerytalnej podlegali innym systemom ubezpieczenia, niż pracownicy, takich uprawnień (do wcześniejszej emerytury) nigdy nie mieli...”

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny uznał, że wspomniane zróżnicowanie jest uzasadnione i nie narusza wynikających z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasad równości i sprawiedliwości społecznej.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*W obecnym stanie prawnym brakuje właściwych instrumentów do weryfikowania rzetelności złożonych przez prokuratorów oświadczeń majątkowych. Mimo że zwykle takie uprawnienia posiadają pracownicy kontroli skarbowej, w sytuacji wątpliwości wobec informacji oskarżycieli publicznych urząd skarbowy stosuje dostępne środki ustawowe w postaci kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego w obszarze nieujawnionych źródeł dochodów. Nie weryfikuje jednak, czy oświadczenie ujawnia wszystkie składniki majątkowe, które powinny zostać uwzględnione.*

*Niezależność prokuratury przejawia się nie tylko w odrębności instytucjonalnej i merytorycznej, ale również kontrolnej. Taką interpretację podpowiada brzmienie art. 49a ust. 6 ustawy o prokuraturze. Właśnie wskazana przesłanka niezależności jest „uzasadnieniem” sposobu dotychczasowej procedury analizy składanych oświadczeń. W zasadzie polega ona na porównywaniu wydatków i dochodów w danym roku bilansowym oraz tych z roku poprzedniego, ale nie prowadzi do weryfikacji rzetelności ujawniania posiadanego majątku. Prokuratura jako instytucja działająca tak jak inne organy państwowe powinna podlegać kontroli na zasadach analogicznych do zasad dotyczących pracowników samorządów. Jest jednak zupełnie inaczej. Ograniczone możliwości kontroli oświadczeń prokuratorów sankcjonowane przez jeden z najważniejszych dla istoty funkcjonowania prokuratury aktów prawnych budzą wątpliwości w sytuacji, kiedy organ stojący na straży porządku prawnego może nadużywać przywilejów gwarantowanych ustawową niezależnością.*

*Obowiązujące przepisy niekorzystnie wpływają na stosunek społeczeństwa do tej instytucji, jako że rodzą podejrzenie nieprawidłowości w treści składanych przez prokuratorów oświadczeń majątkowych.*

*Szanowny Panie Ministrze, czy resort zamierza znowelizować ustawę o prokuraturze w części wzbudzającej tak dużo dyskusji? Proszę o odpowiedź.*

Z poważaniem  
Marek Trzcński

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Marka Trzcńskiego złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. dotyczące *braku właściwych instrumentów do weryfikowania rzetelności złożonych przez prokuratorów oświadczeń majątkowych*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 49a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39, z późn. zm.), prokuratorzy są obowiązani do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym. Oświadczenie o stanie majątkowym dotyczy ma-

jątku odrębnego oraz objętego małżeńską wspólnością majątkową. Oświadczenie to powinno zawierać w szczególności informacje o posiadanych zasobach pieniężnych, nieruchomościach, udziałach i akcjach w spółkach prawa handlowego, a ponadto o nabytym przez tę osobę albo jej małżonka od Skarbu Państwa, innej państwowej osoby prawnej, gminy lub związku międzygminnego mieniu, które podlegało zbyciu w drodze przetargu.

Przepisy art. 49a ust. 2 i 3 *ustawy* wskazują podmioty uprawnione do analizy danych zawartych w oświadczeniach. Oświadczenia o stanie majątkowym prokuratorzy składają odpowiednio właściwemu prokuratorowi apelacyjnemu, wojskowemu prokuratorowi okręgowemu, naczelnikowi oddziałowej komisji lub naczelnikowi oddziałowego biura lustracyjnego, który dokonuje analizy danych zawartych w oświadczeniach w terminie do dnia 30 czerwca każdego roku (art. 49a ust. 2 *ustawy*). Natomiast Naczelny Prokurator Wojskowy, Dyrektor Głównej Komisji, Dyrektor Biura Lustracyjnego, prokuratorzy Prokuratury Generalnej, prokuratorzy Naczelnej Prokuratury Wojskowej, prokuratorzy Głównej Komisji, prokuratorzy Biura Lustracyjnego, prokuratorzy apelacyjni, wojskowi prokuratorzy okręgowi oraz naczelnicy oddziałowych komisji i naczelnicy oddziałowych biur lustracyjnych składają oświadczenia Prokuratorowi Generalnemu, który dokonuje analizy danych zawartych w oświadczeniach w terminie do dnia 30 czerwca każdego roku (art. 49a ust. 3 *ustawy*).

Wskazać należy, że zgodnie art. 49a ust. 5 *ustawy* informacje zawarte w oświadczeniu stanowią tajemnicę służbową, chyba że prokurator, który złożył oświadczenie wyraził pisemną zgodę na ich ujawnienie. Ten sam przepis przewiduje, że podmiot uprawniony do odebrania oświadczenia, mimo braku zgody składającego, może je ujawnić w szczególności uzasadnionych wypadkach. Przepis ten może stanowić podstawę do ujawnienia treści oświadczenia o stanie majątkowym w zindywidualizowanych przypadkach, kiedy istnieje odnoszący się konkretnej osoby ważny powód takiego ujawnienia.

W art. 49a ust. 6 *ustawy* przewidziano przekazywanie jednego egzemplarza oświadczenia o stanie majątkowym właściwemu urzędowi skarbowemu, który jest również uprawniony do analizy danych zawartych w oświadczeniu majątkowym, w tym również do porównania jego treści z treścią uprzednio złożonych oświadczeń oraz rocznych zeznań podatkowych (PIT). W sytuacji, gdy wynik analizy oświadczenia budzi uzasadnione wątpliwości co do legalności pochodzenia majątku w nich ujawnionego, urząd skarbowy kieruje sprawę do właściwego postępowania, prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów. Przepis ten przewiduje więc generalną, merytoryczną kontrolę oświadczeń o stanie majątkowym prokuratorów.

Urząd skarbowy jest więc uprawniony do dokonania całościowej analizy oświadczenia, w tym również w zakresie kompletności objętych nim informacji, a nie tylko do porównania deklarowanego stanu majątkowego w aktualnym oświadczeniu ze stanem z oświadczenia poprzednio składanego.

Podkreślić przy tym należy, że do wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 49a *ustawy* o prokuraturze stosuje się formularz, określony przepisami wydanymi na podstawie art. 11 *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1584). Wzór takiego formularza określony został *rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 lipca 2003 r. w sprawie określenia wzorów formularzy oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej i o stanie majątkowym* (Dz. U. Nr 143, poz. 1387). Oświadczenie o stanie majątkowym jest składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, za które grozi, na podstawie art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., kara pozbawienia wolności do lat 3.

Procedura kontroli oświadczeń o stanie majątkowym prokuratorów jest stosowana od dawna, a jej regulacje nie budziły dotychczas istotnych zastrzeżeń. Regulacje prawne dotyczące weryfikacji oświadczeń o stanie majątkowym prokuratorów nie odbiegają od odpowiednich regulacji dotyczących sędziów, zawartych w art. 87 *ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.).

Biorąc pod uwagę przedstawione okoliczności Ministerstwo Sprawiedliwości nie przewiduje zainicjowania prac legislacyjnych nad nowelizacją *ustawy o prokuraturze* w części dotyczącej oświadczeń o stanie majątkowym prokuratorów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w Sejmie trwają prace nad poselskim *projektem ustawy o ograniczeniach związanych z pełnieniem funkcji publicznych* (druk sejmowy nr 1145), normującym problematykę kontroli stanu majątkowego osób pełniących funkcje publiczne i innych kategorii osób wskazanych w projekcie. W zamierzeniach projektodawców przepisy objęte projektem miałyby odnosić się także do prokuratorów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Nasze sądy są jednymi z najdroższych sądów w Europie, mimo że jesteśmy jednym z biedniejszych państw Unii.

W Polsce sprawy w ramach postępowań sądowych ciągną się latami. Jedno z najdłuższych postępowań trwało 25 lat. Polskie sądy, wskutek opieszałości sędziów, rzadko wypłacają poszkodowanym zadośćuczynienia, ewentualnie przyznają kwoty w rzeczywistości śmiesznie niskie. Art. 45 konstytucji gwarantuje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jednak w praktyce dość często się zdarza, że postępowania trwają w nieskończoność, a zapadające ostatecznie rozstrzygnięcia tracą znaczenie społeczne i gospodarcze.

O zabezpieczeniu stron i innych uczestników postępowania przed opieszałością sądów mówi się w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (DzU nr 179 z 2004 r. poz. 1843). Przepisy tej ustawy stosuje się wobec działania lub bezczynności sądu, komornika sądowego w sprawie egzekucyjnej lub innej sprawie dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego, jeśli w następstwie takiego zachowania doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. W ocenie obywateli taka ochrona jest nieskuteczna, ponieważ każdy pretekst jest dobry, by usprawiedliwić bezczynność danego podmiotu.

Znane są mi przypadki, że sądy prowadzą sprawy wiele lat, w kolejnych instancjach orzekają odmiennie, by w końcu umorzyć postępowania, powołując się na przedawnienie. W takich sytuacjach obywatele mają prawo nie ufać wymiarowi sprawiedliwości. Według mojej oceny takie sytuacje znacznie częściej mają miejsce wtedy, gdy prowadzone sprawy dotyczą miejscowych notabli bądź osób spokrewnionych z pracownikami organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Prześpicy wykpiwają nieskuteczność tych, którzy mają dbać o przestrzeganie prawa. Próby skargi na sposób prowadzenia postępowania kończą się często szukaniem przez organ nadzorczy usprawiedliwienia dla organu, który przez obywatela jest oceniany krytycznie. Lojalność zawodowa pracowników wymiaru sprawiedliwości nie pozwala obywatelowi na faktyczne dochodzenie swoich praw. Moim zdaniem wykazanie zasadności skargi najczęściej w praktyce nie jest możliwe.

Zaskarżenia dotyczą długiego oczekiwania od momentu skierowania sprawy do sądu do pierwszej rozprawy, długich terminów między rozprawami, a także zasięgania wciąż nowych opinii itd. Po skierowaniu sprawy do kolejnej instancji następuje powtarzanie tych samych procedur, wykluczanie się nawzajem, podważanie decyzji sędziów wcześniej prowadzących daną sprawę. Jest to prawdziwy problem sądownictwa, ale wszystko to jest przedstawiane jako konieczność wynikająca z potrzeby wnikliwego podejścia do każdej sprawy. Odczucia obywateli są jednak jak najgorsze.

W większości wypadków długie postępowania prowadzone przez sądy nie są konieczne dla rozstrzygnięcia spraw. Często postępowania, które się toczą, są na tyle jednoznaczne, iż wydawałoby się, że do rozstrzygnięcia wystarczy sama umiejętność czytania i zdrowy rozsądek. Niestety, nie wiadomo, jakie są przyczyny tego, że to zabiera sędziom bardzo dużo czasu. A przecież za opieszałość urzędników płacimy my, obywatele. Przewlekłość postępowań powoduje, że zniecierpliwieni poszkodowani odwołują się do trybunału w Strasburgu, gdzie uzyskują korzystne dla siebie orzeczenia i Skarb Państwa musi im wypłacać wysokie odszkodowania. A to wszystko powodowane jest opieszałością polskiego sądownictwa, którą wykorzystują zarówno osoby nieuczciwe, jak i przestępcy.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o opinię dotyczącą poruszonych spraw oraz o informację, jakie działania zamierza Pan podjąć, by w przyszłości sądownictwo lepiej służyło obywatelom.

Z szacunkiem  
Marek Trzciński



**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 17 sierpnia 2010 r., przy którym przekazano oświadczenie złożone przez pana senatora Marka Trzcńskiego na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że oświadczenie pana senatora odnosi się bardzo ogólnie do sytuacji polskiego sądownictwa, w tym zarówno do problemu przewlekłości postępowań, kosztów działalności sądów, jak i jakości orzecznictwa, stąd próba pogłębionej odpowiedzi na poruszone problemy wymagałaby bardzo szerokiego opracowania. Dodatkowo utrudnia udzielenie odpowiedzi fakt, że część zarzutów nie jest poparta żadnymi konkretnymi informacjami, ani nie dotyczy jakichkolwiek indywidualnie oznaczonych postępowań sądowych.

Z tych względów uprzejmie informuję, że Ministerstwo Sprawiedliwości systematycznie podejmuje działania zmierzające do poprawy sprawności postępowań, zarówno w obszarze nadzorczym, legislacyjnym jak i organizacyjnym.

Minister Sprawiedliwości wyposażony jest na podstawie przepisów art. 9 i art. 39 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w instrumenty związane z wykonywaniem zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. W ramach tego nadzoru podejmowanych jest szereg działań, które mają na celu poprawę sprawności postępowań sądowych.

Do działań nadzorczych o charakterze systematycznym i stałym należy zaliczyć przede wszystkim:

- sporządzanie rocznych i półrocznych informacji dotyczących wyników pracy sądów;
- przeprowadzanie lustracji przez sędziów delegowanych do wykonywania czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości;
- ustalanie na każdy rok kalendarzowy kierunków nadzoru wykonywanego przez prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych;
- dokonywanie analizy przedstawianych przez prezesów sądów apelacyjnych rocznych sprawozdań z realizacji planów zadań nadzorczych i nowych planowanych działań nadzorczych w kontekście wykonania zadań, jak i ujęcia w planach tematyki określonej w kierunkach nadzoru na dany rok;
- bieżące i okresowe kontrole toku postępowań w sprawach indywidualnych, w których na skutek skarg ujawniły się okoliczności wskazujące na prowadzenie ich w sposób niesprawny lub z naruszeniem prawa.

Pan senator zarzuca, że postępowania sądowe w Polsce trwają zdecydowanie zbyt długo. Zauważam zatem, że okres trwania postępowań w poszczególnych kategoriach spraw ulega systematycznej poprawie, pomimo stale wzrastającej liczby spraw, które wpływają do sądów na skutek m.in. rozszerzania ich kognicji przez ustawodawcę.

Uprzejmie informuję, że w roku 2009 do sądów wpłynęło ogółem 11 894 511 spraw, przy wpływie 11 209 552 w roku 2008, 10 679 427 w roku 2007, 10 111 769 w roku 2006 oraz 9 581 613 w roku 2005. Wymienione dane wskazują na dynamiczny od kilku lat wzrost wpływu spraw do sądów, za którym nie idzie adekwatny wzrost nakładów finansowych na sądownictwo. Należy jednocześnie podkreślić, że od wielu lat wpływ ten jest opanowywany, albowiem sądy rozpoznają corocznie więcej spraw, aniżeli wy-

nosi ich roczny wpływ, co oznacza, że systematycznie likwidowane są zaległości. Ponadto stale ulega zmniejszeniu liczba tzw. spraw starych.

Podstawowe informacje statystyczne odnoszące się do czasu trwania postępowań sądowych oraz dane dotyczące ilości skarg na przewlekłość postępowań prowadzonych w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) nie pozwalają na przyjęcie jednoznacznie tezy o przewlekłości postępowań.

Z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że przeciętny czas trwania postępowań sądowych, biorąc pod uwagę wszystkie sądy powszechne, tj. sądy apelacyjne, okręgowe i rejonowe, licząc od dnia wpływu sprawy do sądu do dnia wydania orzeczenia w danej instancji, w 2009 r. wyniósł: w sprawach karnych i wykroczeniowych – 1,3 miesiąca, w sprawach cywilnych – 1,6 miesiąca, w sprawach z zakresu prawa pracy – 3,3 miesiąca, w sprawach gospodarczych – 1 miesiąc, w sprawach wieczystoksięgowych – 1,6 miesiąca oraz w sprawach rodzinnych i nieletnich – 1,7 miesiąca. Z danych tych wynika zatem, że przeciętny czas trwania postępowania sądowego trwa od 1 miesiąca do 3,3 miesięcy.

O ile w poszczególnych, często bardzo skomplikowanych sprawach, czas trwania postępowania przedłuża się ponad uzasadnioną potrzebę, prezesi poszczególnych sądów oraz służby nadzoru Ministerstwa Sprawiedliwości podejmują na bieżąco działania z zakresu nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych, które pozwalają na skuteczne zapobieganie naruszaniu zasady sprawności postępowania. Nadzorem obejmowane są w szczególności tzw. sprawy stare, w których przyczynami przewlekłości są zarówno nieprawidłowości ze strony sądów, jak i opóźnienia wynikłe ze stosowania odpowiednich procedur oraz działań uczestników postępowania i ich pełnomocników.

Zarzut, że sądy nie stosują w sposób prawidłowy przepisów ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie wydaje się uzasadniony. Nie sposób w szczególności podzielić tezy, że wykazanie zasadności skargi na przewlekłość postępowania jest w praktyce niemal niemożliwe.

W 2009 r. do sądów powszechnych wpłynęło łącznie 3 909 skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, w tym 996 skarg do sądów apelacyjnych i 2 913 skarg do sądów okręgowych. Z tej liczby 1 094 skarg odrzucono, 1 303 skarg oddalono, 634 skargi załatwiono w inny sposób, zaś 726 skarg uwzględniono, w tym w 588 sprawach zasądzono sumy pieniężne w łącznej kwocie 1 779 840 zł (tj. średnio po 3 026,93 zł w jednej sprawie).

Być może w odczuciu społecznym wysokość sum pieniężnych przyznawanych przez polskie sądy z tytułu stwierdzonej przewlekłości postępowania może budzić pewne zastrzeżenia, jednak orzecznictwo sądów w tych sprawach, podobnie jak we wszystkich innych, nie podlega nadzorowi władzy wykonawczej, w tym Ministra Sprawiedliwości z uwagi na konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziów z zakresie orzekania. Wypada przy okazji zauważyć, że ilość spraw, w których uwzględniono skargi i nie zasądzono jednocześnie żadnej sumy pieniężnej uległa w ostatnim czasie zmniejszeniu, co też świadczy o skuteczności tego środka.

W kontekście problemu przedawnienia postępowań karnych, uprzejmie informuję, że tok postępowań w sprawach zagrożonych przedawnieniem jest nadzorowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości systematycznie od kwietnia 2005 r. Z danych statystycznych wynika, że odsetek spraw umarzanych z powodu przedawnienia jest po pierwsze niewielki (w 2009 r. 0,12%, w 2008 r. 0,13%), a po drugie systematycznie maleje, co świadczy nie tylko o skuteczności prowadzonego nadzoru, ale przede wszystkim o coraz lepszej pracy sądów.

Usprawnienie postępowań sądowych jest sprawą złożoną i zależy także od jakości prawa i efektywnej organizacji sądownictwa, stąd z inicjatywy Ministra Sprawiedliwo-

ści przeprowadzono w ostatnich latach szereg działań mających na celu usprawnienie funkcjonowania sądownictwa.

Od kilku lat prowadzone są zintensyfikowane prace nad informatyzacją polskiego sądownictwa, zarówno w obszarze organizacyjnym, jak też legislacyjnym. Proces informatyzacji, który objął w szczególności wydziały rejestrowe oraz wieczystoksięgowe, realizowany konsekwentnie od kilkunastu lat, odnosi wymierne skutki, których efektem jest bardzo pozytywnie odbierana przez obywateli i przedsiębiorców, urzędy kontroli oraz ekspertów Unii Europejskiej poprawa efektywności i jakości działań oraz standaryzacja procesów realizowanych w ww. jednostkach.

W pionie wieczystoksięgowym przeprowadzana reforma, której celem było usprawnienie funkcjonowania sądownictwa, polega na przebudowie dotychczasowego systemu opartego na prowadzeniu ksiąg wieczystych w sposób tradycyjny („papierowy”) w kierunku systemu informatycznego zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych. Reformie tej służy wprowadzany od 2003 r. systematycznie w kolejnych wydziałach ksiąg wieczystych program informatyczny pod nazwą Nowa Księga Wieczysta (NKW). Aktualnie księgi wieczyste w formie elektronicznej prowadzi 295 wydziałów. Od września i października bieżącego roku kolejno wdrażany jest system NKW w pozostałych 52 wydziałach, a zatem objęte nim zostaną wszystkie wydziały ksiąg wieczystych w kraju, tj. 347 jednostek.

Wprowadzenie programu NKW, mającego charakter nowatorskiego przedsięwzięcia nie tylko w skali kraju, ale też w skali europejskiej, tak w zakresie rozwiązań merytorycznych jak i technicznych, przyczyniło się do usprawnienia wszelkich postępowań dotyczących ksiąg wieczystych, w tym w szczególności bardzo istotnego z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami postępowania dotyczącego wpisu w księdze wieczystej. Wskaźnik czasu trwania postępowania wieczystoksięgowego na koniec I półrocza 2010 r. wynosił w skali kraju 1 miesiąc, gdy w 2002 r. przed wdrożeniem systemu oscylował w granicach 2,8 miesiąca. Zdecydowanie skróciło także czas oczekiwania na wydanie odpisu księgi wieczystej.

Prowadzone prace w kierunku informatyzacji procedur sądowych zaowocowały utworzeniem z dniem 1 stycznia 2010 r. w Sądzie Rejonowym w Lublinie tzw. e-sądu (formalnie XVI Wydziału Cywilnego), przed którym prowadzone jest drogą internetową elektroniczne postępowanie upominawcze. Przedmiotowe postępowanie cieszy się bardzo dużą popularnością i w dłuższej perspektywie skutkować będzie przyspieszeniem postępowań w tych sprawach przed sądami w Polsce, które będą odciążone od rozpoznawania dużej ilości mniej skomplikowanych spraw, prowadzonych przez e-sąd.

Z dniem 1 lipca 2010 r. weszły w życie przepisy pozwalające na sporządzanie protokołu z posiedzenia sądu za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk.

W celu uproszczenia i przyspieszenia procedury cywilnej, a także usprawnienia pracy sądów planuje się również dalszą informatyzację postępowań sądowych, w tym w zakresie: składania pism procesowych, elektronicznych doręczeń, elektronicznych orzeczeń sądowych, elektronicznego dostępu do akt sprawy, elektronicznych dokumentów w postępowaniu sądowym (konwersja dokumentów elektronicznych na papierowe i papierowych na elektroniczne), a także informatyzację postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowym tytułom wykonawczym, postępowania egzekucyjnego w zakresie zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego w postaci elektronicznej, elektronicznych doręczeń w postępowaniu egzekucyjnym i elektronicznej licytacji publicznej ruchomości oraz postępowania nakazowego i europejskiego postępowania nakazowego. Ponadto w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace nad utworzeniem ogólnopolskiego systemu zarządzania informacją, zmierzające do opracowania koncepcji niezbędnych zmian normatywnych w zakresie modelu rejestrowania spraw wpływających do sądów poprzez utworzenie jednego dla jednostki i jednolitego na każdym szczeblu sądów powszechnych repertorium elektronicznego, funkcjonującego w centralnym systemie zarządzania informacją.

W obszarze spraw karnych z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości nastąpiły istotne zmiany przepisów procedur karnych oraz innych ustaw, które przekładają się na

realne skrócenie czasu trwania postępowań sądowych, a także skrócenie czasu trwania okresu tymczasowego aresztowania.

Należy wspomnieć, iż ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) wprowadzono szereg zmian dotyczących zasad prowadzenia postępowania przyspieszonego, rezygnując z obligatoryjnego dotychczas w każdym przypadku zatrzymania i przymusowego doprowadzenia sprawcy do sądu, umożliwiono zastosowanie wobec podejrzanego, którego sprawa rozpoznawana jest w tym postępowaniu, instytucji skazania bez rozprawy, zmieniono zasady występowania do sądu z wnioskiem o rozpoznanie sprawy, zrezygnowano z obligatoryjnej obrony. Uchwalono też, że celem postępowania przygotowawczego będzie wyjaśnienie okoliczności sprawy, a nie jak dotychczas wszechstronne ich wyjaśnienie, co zgodnie z założeniami powinno skutkować skróceniem postępowania przygotowawczego.

Ponadto uproszczono prowadzenie sprawy w trybie przyspieszonym poprzez m.in. wyeliminowanie obowiązkowego udziału obrońcy, wprowadzenie możliwości złożenia wniosku o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 343 k.p.k., czy też odstępianie od obowiązkowego przesłuchania podejrzanego przez prokuratora.

Prace nad uproszczeniem i usprawnieniem procedury karnej prowadzone są obecnie w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego działającej przy Ministrze Sprawiedliwości.

Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi ponadto wiele działań w płaszczyźnie organizacyjnej, które także mają na celu usprawnienie pracy sądownictwa powszechnego. Wśród tego typu działań można wymienić chociażby następujące:

- w latach 2008–2009 w sądach powszechnych na inwestycje wydatkowano ogółem 697.376 tys. zł, w tym realizowano 77 zadań, a zakończono 27 inwestycji budowlanych, uzyskując łączny przyrost powierzchni 83.095 m<sup>2</sup> i modernizując 12.695 m<sup>2</sup> powierzchni istniejącej bazy lokalowej;
- w 2010 r. na wydatki majątkowe zaplanowano kwotę 364.007 tys. zł. Po zakończeniu 12 inwestycji budowlanych planuje się uzyskać przyrost powierzchni w wysokości 70.785 m<sup>2</sup> oraz zmodernizować 7.558 m<sup>2</sup>;
- w latach 2008–2009 realizowane były następujące zadania informatyczne za łączną kwotę 91.448 tys. zł:
  - 1) budowa Systemu Dozoru Elektronicznego;
  - 2) budowa nowego Podstawowego Ośrodka Przetwarzania Danych (POPD);
  - 3) wdrożenie Systemu Wspomagania Organizacji Rozpraw pozwalającego na automatyzację procesu obiegu informacji wewnętrznych, efektywne zarządzanie posiadanymi zasobami, czytelną prezentację harmonogramów posiedzeń i rozpraw;
  - 4) rozwój i modyfikacja oprogramowania rejestrów centralnych: Krajowego Rejestru Karnego, Krajowego Rejestru Sądowego, Rejestru Zastawów oraz systemu Elektronicznego Katalogu Dokumentów Spółek;
  - 5) wdrożenie dorobku Schengen w resorcie sprawiedliwości poprzez opracowanie podstaw prawnych (rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości do ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej) i funkcjonalnych (na bazie dokumentacji otrzymanej z Komendy Głównej Policji), a następnie nadzór nad wykonaniem i wdrożeniem aplikacji SIS-SAD umożliwiającej sądom apelacyjnym i okręgowym elektroniczny dostęp do Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) w celu dokonywania wpisów i sprawdzeń osób poszukiwanych na terenie UE, ze szczególnym uwzględnieniem osób poszukiwanych europejskim nakazem aresztowania (ENA);
  - 6) modernizacja systemów informatycznych SAWA eksploatowanych w sądach apelacyjnych;
  - 7) budowa systemu rejestracji audio przebiegu rozprawy;
  - 8) w ramach środków unijnych (fundusz Schengen i fundusz Norweskiego Mechanizmu Finansowego) pozyskanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wykonano w sądach wszystkich szczebli lokalne sieci komputerowe o ogólnej liczbie 5760 PEL

(pel: – punkt elektryczno-logiczny) w 110 sądach i wyposażono sądy w 225 serwerów, 2885 stacji roboczych i 1611 drukarek);

W skali kraju w 2007 r. zwiększono o 150 liczbę etatów orzeczniczych, w następnych latach zwiększano natomiast liczbę etatów asystenckich (w 2008 r. o 100, w 2009 r. o 650, a w 2010 r. o 13), urzędniczych (w 2008 r. o 200, w 2009 r. o 400, w 2010 r. o 176, kuratorskich (w 2008 r. o 150, w 2010 r. o 22) i referendarskich (w 2008 r. o 200, w 2009 r. o 100). W Rodzinnych Ośrodkach Diagnostyczno-Konsultacyjnych liczba etatów wzrosła w 2008 r. o 20.

Wspomnieć należy, iż prowadzone są prace nad nowelizacją ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 58, poz. 1070 ze zm.) zmierzające do reformy wymiaru sprawiedliwości w kierunku podniesienia jakości działalności sądów, tak w wymiarze dotyczącym ich podstawowej działalności (orzekanie), jak i w wymiarze funkcjonalnym poprzez optymalne rozlokowanie i zorganizowanie struktury organizacyjnej sądów powszechnych.

Istotną część działań Ministra Sprawiedliwości mająca na celu usprawnienie działalności sądownictwa dotyczy tworzenia i likwidacji sądów, wydziałów czy sekcji w sądach, a także zmian w obszarze właściwości miejscowej sądów, która ma celu m.in. równomierne rozłożenie obciążenia wpływu spraw do sądów. W tym obszarze podejmowane są przez Ministra Sprawiedliwości systematyczne działania poprzedzone pracochłonną analizą obciążeń sądów oraz sędziów w poszczególnych kategoriach spraw, a także w obszarach właściwości miejscowej.

Jako przykład, w celu odciążenia sądów warszawskich i bardziej efektywnego wykorzystania możliwości innych apelacji, rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 lipca 2010 r., zmieniającym rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 133, poz. 894), z dniem 1 sierpnia 2010 r. z obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Warszawie do właściwości miejscowej Sądu Apelacyjnego w Białymstoku przeniesiono Sąd Okręgowy w Ostrołęce, zaś do właściwości miejscowej Sądu Apelacyjnego w Łodzi Sąd Okręgowy w Płocku. Głównym celem tych zmian było usprawnienie funkcjonowania apelacji warszawskiej, w tym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, do którego wpływały sprawy gospodarcze I i II instancji z obszaru właściwości Sądu Okręgowego w Ostrołęce i Sądu Okręgowego w Płocku oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie, do którego wpływają środki odwoławcze. Przekazanie spraw z okręgów ostrołęckiego i płockiego do innych sądów spowoduje, że będą one mogły być szybciej rozstrzygnięte, gdyż Sąd Apelacyjny w Warszawie i Sądy Okręgowe w Warszawie są najbardziej obciążonymi sądami w Polsce.

Z dniem 1 stycznia 2008 r. został utworzony Sąd Rejonowy w Piasecznie, z części obszaru właściwości Sadu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, który był jednym z największych sądów w kraju.

Z dniem 1 stycznia 2008 r. dokonano także podziału bardzo dużego Sądu Rejonowego w Poznaniu na trzy mniejsze jednostki.

W okresie od 1 lipca 2008 r. do 1 stycznia 2010 r. zniesione zostały wydziały grodzkie w sądach rejonowych, co ma służyć efektywnemu wykorzystaniu kadr sędziowskich.

Jest to jedynie część działań resortu mających na celu usprawnienie pracy sądów powszechnych.

Natomiast nie jest możliwe ustosunkowanie się do zarzutu braku bezstronności w zakresie orzekania w sprawach „dotyczących miejscowych notabli bądź osób spokrewnionych z pracownikami organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości”, gdyż wymagałoby to badania konkretnych postępowań sądowych.

Z kolei odnosząc się do problemu zmiany orzeczeń sądów I instancji przez sądy II instancji, uprzejmie zauważam, że zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Polski model zarówno procedury cywilnej, jak i procedury karnej ukształtowany jest w ten sposób, że sądy II instancji są sądami orzekającymi co do meritum sprawy, mając kompetencje do zmiany orzeczeń sądów I instancji. Stąd też zarzut pana senatora, że orzeczenia sądów I instancji „są podważane” przez sądy II instancji jest niezrozumiały, albowiem kompetencje sądów

II instancji do zmian lub uchyień zaskarżanych orzeczeń wynikają wprost z przepisów obowiązującego prawa, które sądy stosują.

Warto zauważyć, iż problem przewlekłości postępowań sądowych narastał przez lata i był w istotnym stopniu spowodowany rozszerzeniem kognicji sądów powszechnych, co wywołało olbrzymi wpływ spraw przy jednoczesnym braku dostosowania procedur sądowych do zaistniałej sytuacji prawnej. Na przestrzeni kilkunastu lat następowały także liczne zmiany tych procedur (dotyczy to np. procedury karnej), a to nie pozostawało bez wpływu na sprawność postępowań.

Przedstawiając szereg działań podjętych przez Ministra Sprawiedliwości w celu usprawnienia pracy sądów stwierdzam, że niewątpliwy udział w kształtowaniu wizerunku sądów powszechnych i zapobieganiu przewlekłości postępowań, ma w ramach swoich działań legislacyjnych ustawodawca.

Podsumowując, wyrażam głębokie przekonanie, że stan polskiego sądownictwa ulega systematycznej poprawie, zaś podjęte i planowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości działania zarówno o charakterze nadzorczym, legislacyjnym, jak i organizacyjnym, skutkować będą usprawnieniem postępowań sądowych.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU  
w MINISTERSTWIE  
SPRAWIEDLIWOŚCI  
Igor Działuk

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
i innych senatorów**

skierowane do marszałka województwa łódzkiego Włodzimierza Fisiaka  
oraz do marszałka województwa świętokrzyskiego Adama Jarubasa

Szanowni Panowie Marszałkowie!

Mieszkańcy ziemi łódzkiej, a dokładnie powiatów piotrkowskiego i opoczyńskiego, dojeżdżający do pracy pociągami zwrócili się z prośbą o interwencję odnośnie do likwidacji połączenia kolejowego Łódź – Dębica, a w szczególności odcinka Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko-Kamienna. Linia ta łączyła powiaty tomaszowski, opoczyński, konecki oraz skarżyski i służyła osobom dojeżdżającym do pracy, a także studentom i emerytom wyjeżdżającym do Lublina lub Warszawy. Połączenie to było w tych powiatach bardzo korzystne, co więcej – tańsze niż transport samochodowy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż wiele osób korzystających z tego połączenia miało wykupione bilety miesięczne, kwartalne albo roczne, a pociąg został zlikwidowany w trakcie okresu ich ważności, i to bez podania jakichkolwiek przyczyn, bez jakiegokolwiek informacji. Panowie Marszałkowie, ci ludzie z dnia na dzień pozostali bez możliwości dojazdu do pracy, mimo że posiadali ważne bilety!

W związku z tym zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie powodów takiej decyzji urzędów marszałkowskich.

Dodatkowo pragniemy poinformować, że w ramach znalezienia rozwiązania zastępczego zostały uruchomione zastępcze linie autobusowe, jednakże z przekazanych informacji wynika, iż są to rozwiązania znacznie droższe. Ponadto jest nam wiadome, iż w ramach komunikacji zastępczej Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego chciał wystąpić do granicy województwa świętokrzyskiego, czyli do Końskich, ale Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego nie był zainteresowany takim rozwiązaniem.

Dlaczego tak trudno jest realizować połączenia kolejowe między województwami? Skąd takie problemy? W całej Europie i na świecie transport kolejowy wypiera samochodowy jako tańszy i bardziej przyjazny środowisku, dlaczego więc w Polsce jest odwrotnie?

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie i znalezienie skutecznego rozwiązania przedstawionej sprawy.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Grzegorz Banaś  
Adam Massalski

**Odpowiedź  
WICEMARSZAŁKA  
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

Łódź, 1 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z Pana wystąpieniem w sprawie funkcjonowania komunikacji kolejowej na trasie Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko-Kamienna pragnę poinformować, że Urząd Marszałkowski w Łodzi pełni funkcję organizatora przewozów kolejowych przede wszystkim na terenie województwa łódzkiego. Wnioskowanie o uruchomienie połączeń

wykraczających poza granice województwa wymaga uzgodnienia współfinansowania takich przewozów przez organizatorów przewozów województw ościennych.

Pragnę poinformować, że bezpośredni wpływ na zmianę kształtu kolejowych przewozów na trasie Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko-Kamienna jedynej niezelektryfikowanej linii kolejowej w województwie łódzkim, miało wycofanie się Samorządu Województwa Świętokrzyskiego z ich finansowania od dnia 1 sierpnia 2009 r. Informacja o tym, iż Województwo Świętokrzyskie nie przewiduje w najbliższym czasie przywrócenia ruchu pociągów na omawianej trasie została potwierdzona pismem z dnia 15 stycznia 2010 r.

Obowiązujący rozkład jazdy pociągów został opracowany przy współudziale oraz w uzgodnieniu z przewoźnikiem kolejowym „Przewozy Regionalne” spółka z o.o. Ilość i częstotliwość kursowania pociągów na poszczególnych liniach zaplanowano między innymi w oparciu o analizę potoków podróży odzwierciedlającą potrzeby komunikacyjne społeczeństwa.

Nadmieniam, że koszt uruchomienia jednego pociągu złożonego z dwóch wagonów ciągniętych przez lokomotywę spalinową, na niezelektryfikowanej linii kolejowej Nr 25 na odcinku Tomaszów Mazowiecki – Opoczno wynosił w dobie około 1245 zł, natomiast uruchomienie jednego kursu Kolejowej Komunikacji Autobusowej na ww. odcinku generuje koszt około 94 zł. Wykorzystanie do realizacji przewozów kolejowych na odcinku Tomaszów Mazowiecki – Opoczno właśnie Kolejowej Komunikacji Autobusowej generującej niższe koszty oraz umożliwiającej zastosowanie pojazdów o mniejszej pojemności dostosowanej do popytu, pozwoliło od 13 grudnia 2009 r. uruchomić dodatkowe połączenia na trasie Tomaszów Mazowiecki – Opoczno – Tomaszów Mazowiecki (zwiększenie z dwóch do pięciu par połączeń), które dzięki realizacji skomunikowań na stacjach Tomaszów Mazowiecki i Koluszki, zapewniają mieszkańcom Opoczna i okolic możliwość dojazdu między innymi do Łodzi i Warszawy.

Pragnę jednocześnie poinformować, że na trasie Opoczno – Końskie – Opoczno funkcjonują regularne przewozy autobusowe. Ze znajdujących się w tutniejszym Urzędzie dokumentów wynika, iż aktualna oferta przewozowa na ww. trasie obejmuje 17 kursów na dobę umożliwiających dojazd z Opoczna do Końskich oraz 18 kursów umożliwiających dojazd z Końskich do Opoczna.

Uzupełniająco dodaję, że ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. *Prawo przewozowe* przewiduje możliwości ograniczenia obowiązku przewozu. W takiej sytuacji podróżny posiadający bilet okresowy ma prawo dochodzić roszczeń w drodze reklamacji skierowanej do przewoźnika.

WICEMARSZAŁEK  
Witold Stępień

**Odpowiedź**  
**MARSZAŁKA**  
**WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO**

Kielce, 2010.08.31

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na pismo z dnia 17 sierpnia 2010 roku w sprawie oświadczenia złożonego przez senatorów podczas 62. posiedzenia Senatu RP, na temat zawieszenia kur-



sowania pociągów na linii 25 w relacji Skarżysko–Kamienna – Tomaszów Mazowiecki przedstawiam, co następuje.

W związku z utrzymującym się od kilku lat deficytem, który w 2009 roku wyniósł ponad 2 mln złotych i ciągle rosnących kosztów za pociągokilometr, Zarząd Województwa Świętokrzyskiego po przeanalizowaniu informacji ekonomicznych i potrzeb społecznych podjął trudną decyzję o zawieszeniu połączeń kolejowych na tej linii.

Kilkakrotnie, w celu zwiększenia przychodów uzyskiwanych ze sprzedaży biletów i pozyskania większej ilości pasażerów, dokonywane były zmiany rozkładu jazdy. Przeprowadzono również szczegółowe badania potoku podróżnych, które jednoznacznie wykazały przeważającą większość pasażerów stanowiących pracowników PKP z ulgą 80 i 99%. Tym samym pokrycie kosztów w stosunku do przychodów na poszczególnych pociągach kształtowało się między 5–7%, zaś liczba podróżnych w dobie była zbyt mała, aby opłacalnym i uzasadnionym było finansowanie tej linii.

Powyższe badania i szczegółowa analiza ekonomiczna jednoznacznie potwierdziły, że każdy miesiąc zwłoki powiększa koszty, które Samorząd Województwa, zgodnie z zasadą usamorządowienia, jako współwłaściciel spółki Przewozy Regionalne ma obowiązek dotować z własnych środków.

W związku z nagłośnieniem sprawy przez media, prywatni przewoźnicy wykonujący regularny przewóz osób w krajowym transporcie drogowym na linii komunikacyjnej Skarżysko–Kamienna – Końskie, wystąpili do tutejszego Urzędu z prośbą o umożliwienie uruchomienia dodatkowych kursów w przybliżonych godzinach odjazdu ze stacji Skarżysko–Kamienna i Końskie z kolejowym rozkładem jazdy pociągów. Urząd przychylił się do prośby przewoźników, którzy realizują połączenia na ww. linii. Rozwiązanie tym sposobem zaistniałego problemu komunikacyjnego nadal nie satysfakcjonuje pracowników i emerytów kolejowych posiadających znaczne zniżki na przejazdy kolejowe. Niezadowolenie to wynika prawdopodobnie z braku możliwości stosowania wskazanych ulg w przypadku korzystania z usług przewoźników drogowych.

Pomimo wypełnienia przez Samorząd Województwa obowiązku zabezpieczenia połączeń komunikacyjnych dla lokalnej społeczności podjęto kolejną próbę reaktywacji linii nr 25 poprzez zamieszczenie w postępowaniu przetargowym na wybór Przewoźnika **dotatkowej relacji, tj. – możliwości uruchomienia linii nr 25 na odcinku Skarżysko–Kamienna – Łódź – granica województwa łódzkiego, wyłącznie własnym spalinowym autobusem szynowym**. Przewoźnik miał również możliwość wydłużenia relacji do Sandomierza, po ukończeniu modernizacji ww. odcinka linii kolejowej.

W wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego został wyłoniony tylko jeden Wykonawca – Przewozy Regionalne spółka z o.o w Warszawie, który nie był zainteresowany uruchomieniem **dotatkowej relacji**.

Umowa na wykonanie zamówienia została zawarta na okres od 15 maja 2010 r. do 08 grudnia 2012 roku i zgodnie z tą umową nie przewiduje się uruchomienia pociągów na przedmiotowej linii.

Z poważaniem

z up. MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA  
Zdzisław Wrzałka  
Wicemarszałek

**Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka**

skierowane do ministra gospodarki, wiceprezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka

Zwracam się do Pana Premiera z problemem, który podnoszą przedsiębiorcy oraz gminy z regionów turystycznych województwa lubuskiego. Otóż na terenach będących w zarządzie Lasów Państwowych wzdłuż brzegów jezior znajduje się wiele ośrodków wczasowych, które w czasach PRL były zakładowymi ośrodkami wypoczynkowymi. Brak własności gruntu jest istotną barierą w rozwoju tychże ośrodków, mimo ich sprywatyzowania. Przedsiębiorcy, będąc właścicielami budynków, nie będąc jednak właścicielami nieruchomości gruntowych, mają ograniczoną zdolność kredytową. Nie mogą zatem realizować planów rozwoju, jakie zakładali w momencie zakupu tych ośrodków. Jednocześnie działki, na których są zlokalizowane tego rodzaju obiekty, mimo iż jako własność Skarbu Państwa są zarządzane przez Lasy Państwowe, wcale nie służą prowadzeniu gospodarki leśnej z prozaicznych względów: na tych działkach z reguły rosną pojedyncze drzewa. W tej sytuacji wiele gmin, na przykład Lubniewice, Łagów, Stawa Śląska, które w minionych czasach z wielkim powodzeniem funkcjonowały jako regionalne kurorty, napotyka istotne bariery w rozwoju, a poszczególni przedsiębiorcy z branży często zmuszeni są nabywać grunty na wtórnym rynku, by móc podejmować inwestycje na podstawie tak zwanego hipotecznego prawa własności. W tej sytuacji dawne państwowe ośrodki wczasowe, mimo że już dzisiaj prywatne, oczywiście systematycznie podupadają.

Zwracam się zatem do Pana Premiera o podjęcie działań systemowych, które by przyspieszyły i uprościły tryb nabywania od Lasów Państwowych gruntów, na których zlokalizowane są komercyjne obiekty turystyczne. Jestem przekonany – i taki pogląd, co jest oczywiste, wyrażają również samorządy i przedsiębiorcy – że rozwiązanie systemowe tego problemu wyzwoli duży potencjał rozwojowy krajowej turystyki, w istotny sposób zasili dochody Lasów Państwowych, a jednocześnie zmniejszy bieżące koszty funkcjonowania administracji leśnej.

Henryk Woźniak

**Stanowisko  
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 20.08.2010 r.

Pan  
Andrzej Kraszewski  
Minister Środowiska

Szanowny Panie Marszałku,

w załączeniu przekazuję pismo Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Pana Bogdana Borusewicza z dnia 17 sierpnia br. znak BPS/DSK-043-2990/10, przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Pana Henryka Woźniaka złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r. w sprawie podjęcia działań systemowych, które uprościłyby tryb nabywania gruntów od Lasów Państwowych.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi zgodnie z właściwościami.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Marcin Korolec  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 15 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2990/10, oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r., w sprawie podjęcia działań systemowych, które przyspieszyłyby i uprościły tryb nabywania gruntów od Lasów Państwowych, na których zlokalizowane są obiekty turystyczne, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Poruszony w ww. oświadczeniu problem nabywania gruntów Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Lasów Państwowych przez właścicieli ośrodków wypoczynkowych jest dobrze znany Ministerstwu Środowiska, ponieważ podnoszony był przez różne instytucje rządowe i samorządowe, a także bezpośrednio przez użytkowników ośrodków.

Zgodnie z przepisem art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2005 r., Nr 45, poz. 435 z późn. zm.), Lasy Państwowe są państwową jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej reprezentującą Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia. W ramach sprawowanego zarządu Lasy Państwowe m.in. gospodarują gruntami i innymi nieruchomościami (art. 4 ust. 3 ustawy). Odbywa się to w sposób ściśle określony przepisami ww. ustawy (rozdział 6a – Gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa będącym w zarządzie Lasów Państwowych).

Należy także zauważyć, iż zgodnie z obowiązującymi zasadami gospodarki finansowej w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe, jednym ze źródeł przychodów jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych są wpływy z wydzierżawiania lub wynajmu lasów, gruntów i innych nieruchomości, a także z zagospodarowania turystyczno-wypoczynkowego lasów.

Warto również podkreślić, że zdecydowana większość ośrodków wypoczynkowych zlokalizowana jest na terenach atrakcyjnych pod względem położenia i sposobu wykorzystania, a więc są to grunty Skarbu Państwa o stosunkowo dużej wartości majątkowej.

Zróznicowany jest też charakter i stan tzw. nanieień, które są własnością różnych podmiotów. Są to zarówno budynki i obiekty budowlane o wysokim standardzie, jak i budynki i budowle o złym stanie technicznym, często nietrwale połączone z gruntem.

Funkcjonowanie ośrodków wypoczynkowych na terenach leśnych utrudnione jest często z uwagi na brak pełnego uregulowania prawnego, w tym głównie ujawnienia nanieień w powszechnej ewidencji gruntów, co stanowi zaszłość z okresów powstawania ośrodków wypoczynkowych w latach 60–80 ub. wieku.

Duży problem stanowi także powszechny brak aktualnie obowiązujących planów zagospodarowania przestrzennego gmin, a nawet jeżeli miejscowy plan obowiązuje, to często nie przewiduje on funkcji rekreacyjno-wypoczynkowej dla obszarów leśnych oznaczonych symbolem „Ls”, na których znajduje się większość ośrodków wypoczynkowych. Sytuacja taka utrudnia np. wyłączenie gruntów leśnych z produkcji na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1266 ze zm.). Tylko sporadycznie grunty te zaliczone są do terenów rekreacyjno-wypoczynkowych oznaczonych w powszechnej ewidencji gruntów symbolem „Bz”.

Odmierna jest też sytuacja dotycząca rozproszonej, nietrwale zabudowy zlokalizowanej na terenie leśnym od sytuacji, kiedy budynek typu hotelowego jest usytuowany na gruncie nieleśnym. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że na przestrzeni wielu lat do-

konywany był wtórny obrót ośrodków wczasowych, hoteli i pensjonatów, a nabywcy mieli pełną świadomość nabywania prawa własności wyłącznie obiektów budowlanych – bez prawa do własności gruntów. Zaistniała sytuacja jest często wykorzystywana jako argument do ustawowego uregulowania zasad nabywania prawa własności gruntów Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych w celu likwidacji ograniczeń i barier hamujących rozwój podmiotów gospodarczych.

Należy mieć także świadomość, że nieruchomości stanowiące ośrodki wypoczynkowe usytuowane są najczęściej wśród gruntów leśnych, dlatego leż ich ewentualne zbycie może spowodować powstanie głębokich enklaw i w konsekwencji przyczynić się do rozdrobnienia zasobów Lasów Państwowych oraz zakłócić istniejący ład przestrzenny, co z kolei może być niekorzystne dla prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej.

Lasy Państwowe zdają sobie sprawą z faktu, że istniejący stan formalnoprawny może utrudniać modernizację oraz prowadzenie inwestycji przez właścicieli budynków i obiektów budowlanych prowadzących hotele, pensjonaty oraz szeroko rozumiane ośrodki wypoczynkowe, m.in. z uwagi na ograniczoną zdolność kredytową.

Jednak wyżej wymienione uwarunkowania i okoliczności wskazują, że podjęcie działań systemowych, mających na celu rozwiązanie problemu własności gruntów pod ośrodkami wypoczynkowymi, w tym regulacji ustawowych, nie jest możliwe bez bliższego rozpoznania funkcjonowania i stanu formalnoprawnego szeroko rozumianych ośrodków wypoczynkowych na terenie Lasów Państwowych.

Dlatego też Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych, w ramach prowadzonych działań zmierzających do stopniowej regulacji problemu stanu prawnego gruntów własności Skarbu Państwa będących w zarządzie Lasów Państwowych, na których usytuowane są ośrodki wypoczynkowe, zleciła dyrektorom Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych zebranie szczegółowych informacji dotyczących ośrodków wypoczynkowych do dnia 30 września 2010 r., co będzie stanowiło podstawę do dalszych prac nad sposobem rozwiązania przedmiotowego problemu.

Również pragnę poinformować, że Lasy Państwowe na bieżąco podejmują działania mające na celu doprowadzenie do zgodności aktualnego stanu prawnego gruntów pod ośrodkami wypoczynkowymi ze stanem faktycznym (procedury zmian przeznaczenia gruntów leśnych na cele rekreacyjne).

O skali problemu poruszonego w oświadczeniu senatora Henryka Woźniaka niech świadczy również fakt, iż temat ten był przedmiotem prac Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, która skierowała do Ministra Środowiska dezyderat nr 28 uchwalony na posiedzeniu w dniu 10 lutego 2010 r. w sprawie podjęcia działań zmierzających do rozwiązania problemu nieuregulowanych kwestii własności gruntów należących do Skarbu Państwa, na których znajdują się prywatne ośrodki wczasowe.

Podczas posiedzenia w dniu 9 czerwca 2010 r. Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” podzieliła pogląd Ministra Środowiska, że podejmowanie inicjatywy ustawodawczej ułatwiającej sprzedaż gruntów, na których istnieją ośrodki wypoczynkowe w Lasach Państwowych, w świetle przedstawionych wyżej uwarunkowań, nie jest celowe.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie informuję Pana Marszałka, że podjęte przez Lasy Państwowe działania w zakresie rozpoznania funkcjonowania i stanu formalnoprawnego gruntów zajętych pod ośrodki wypoczynkowe powinno przyczynić się do przyspieszenia uregulowania problemu zgłaszanego przez senatora Henryka Woźniaka.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w dwóch sprawach związanych z rozbudową infrastruktury drogowej.

Odcinek drogi zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi, stosownie do art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych, z dniem oddania do użytkowania nowego zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do kategorii dróg gminnych. Tak więc samorządy gminne, choć cieszą się z wprowadzenia ruchu tranzytowego poza tereny zurbanizowane, otrzymują odcinek do niedawna głównej drogi regionu, na przykład drogi krajowej nr 3, nie mając praktycznych możliwości należytego jego utrzymania. Chodzi nie tylko o wydatki niezbędne do zapewnienia odpowiedniego stanu technicznego drogi, ale też o wydatki na zimowe utrzymanie drogi, wydatki, których zwłaszcza gminy wiejskie, takie jak Lubiszyn koło Gorzowa, nie będą mogły ponosić bez szkody dla wykonywania podstawowych zadań samorządu.

Analogiczna sytuacja występuje w odniesieniu do finansowania kosztów eksploatacji oświetlenia powstającego w ciągach odcinków nowo budowanych dróg krajowych stanowiących obwodnice miejscowości.

Trudno nie zgodzić się z opiniami, iż tego rodzaju sytuacja jest krzywdząca dla gmin. Pragnę zatem zapytać Pana Ministra, czy zamierza obowiązujące w tym zakresie regulacje prawne poddać nowelizacji wychodzącej naprzeciw oczekiwaniu gmin.

Z uszanowaniem  
Henryk Woźniak

**Odpowiedź**

Warszawa, 1 września 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Henryka Woźniaka (pismo znak: BPS/DSK-043-2991/10 z dnia 17 sierpnia 2010 r.) w sprawie propozycji zmian przepisów art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.) uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) odcinek drogi zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi z chwilą oddania go do użytkowania zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do kategorii dróg gminnych. Oznacza to, że odcinek drogi nienależący do kategorii drogi gminnej, który został zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi, z mocy prawa zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do kategorii drogi gminnej. Zapis art. 10 ust. 5 ww. ustawy dotyczy wszystkich odcinków dróg, które zostały zastąpione nowo wybudowanymi odcinkami dróg, niezależnie od ich długości, położenia czy pełnionej funkcji. Konsekwencją tego ustawowego uregulowania powinno być przejęcie obowiązków za-

rządca drogi zastąpionej przez nowo wybudowaną drogę – przez odpowiedni organ stopnia gminnego.

Wskazany art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych został wprowadzony *ustawą z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 200, poz. 1953 z późn. zm.), w celu wyeliminowania sytuacji, w których zarządca drogi, który wybudował nowe odcinki dróg czy obwodnice zmuszony jest zarządzać dwoma, równoległe przebiegającymi odcinkami dróg. Wieloletnia praktyka, przed wprowadzeniem art. 10 ust. 5 omawianej ustawy pokazuje, że dotychczasowy zarządca dróg krajowych, po wybudowaniu nowego odcinka drogi krajowej nie może przekazać „starego” odcinka drogi nowemu zarządcy, bowiem samorządy nie wyrażają zgody na zaliczenie tego odcinka drogi do innej niż krajowa kategorii dróg publicznych.

Zasadność art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych potwierdzają kryteria kwalifikacji dróg do kategorii dróg krajowych i gminnych, zawarte w przepisach ustawy o drogach publicznych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 omawianej ustawy do dróg krajowych zalicza się autostrady i drogi ekspresowe oraz drogi leżące w ich ciągach do czasu wybudowania autostrad i dróg ekspresowych. Zatem, w sytuacji gdy został wybudowany i oddany do użytkowania nowy odcinek drogi ekspresowej, „stary” odcinek drogi nie może nadal pozostać drogą krajową. Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o drogach publicznych do dróg gminnych zalicza się drogi o znaczeniu lokalnym niezaliczone do innych kategorii, stanowiące uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom. „Stary” odcinek drogi krajowej (droga gminna) służy głównie mieszkańcom zamieszkującym w jej okolicach, a ruch ciężkich pojazdów samochodowych (w tym tranzytowych) odbywa się odcinkiem drogi ekspresowej, co w znaczącym stopniu przyczynia się do poprawy warunków życia mieszkańców.

Ponadto uprzejmie wyjaśniam, iż w myśl zapisów ustawy o drogach publicznych, „stary” odcinek drogi krajowej, który z mocy prawa został zaliczony do kategorii dróg gminnych, może zostać pozbawiony tej kategorii (w trybie art. 7 ust. 2 i art. 10 ust. 1–2 ww. ustawy o drogach publicznych) i jednocześnie zaliczony do kategorii dróg powiatowych (w trybie art. 6a ust. 2) lub wojewódzkich (w trybie art. 6 ust. 2). Ewentualne zmiany kategorii powinny zostać zainicjowane przez lokalne władze samorządowe i przeprowadzone stosownie do ww. przepisów ustawy o drogach publicznych.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż Oddziały Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zostały zobowiązane, aby odpowiednio wcześniej informować organy samorządowe o planowanym przekazaniu im na podstawie art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych „starych” odcinków dróg krajowych. Umożliwi to samorządom zaplanowanie w budżetach środków finansowych na utrzymanie „starych” odcinków dróg krajowych, które staną się „nowymi” drogami gminnymi. Oddziały GDDKiA zobligowane zostały również do podjęcia starań, aby w wyniku prac budowlanych stan „starych” odcinków dróg krajowych i obiektów inżynierskich nie ulegał pogorszeniu. Natomiast wszelkie zniszczenia nawierzchni „starych” odcinków dróg krajowych wykorzystywanych jako drogi technologiczne były w odpowiedni sposób rekompensowane.

Z poważaniem

Sekretarz Stanu  
w z. Tadeusz Jarmuziewicz

### **Oświadczenie senator Alicji Zajac**

*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak*

*Oświadczenie to dotyczy planowanych zmian w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych i niektórych innych ustaw.*

*Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele osób niepełnosprawnych, zaniepokojeni proponowanymi zmianami w wymienionej ustawie, dotyczącymi przede wszystkim planowanej likwidacji prozatrudnieniowego art. 22 tej ustawy, który obecnie jest najlepszym narzędziem wspierania zatrudnienia osób z najcięższymi schorzeniami.*

*Art. 22 ustawy stworzył możliwość pracodawcom nieosiągającym 6% wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych, obniżania do 80% swoich obowiązkowych wpłat wnoszonych na Państwowy Fundusz Osób Niepełnosprawnych, jeśli dokonają zakupu wytworzonych wyrobów lub świadczonych usług, z wyłączeniem handlu, u pracodawcy zatrudniającego ogółem co najmniej dwudziestu pracowników i osiągającego wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności w wysokości co najmniej 10%.*

*Przepis powyższy daje możliwość kupującym, aby wielkością swoich zamówień bezpośrednio stymulowali u sprzedającego wielkość zatrudnienia osób niepełnosprawnych, a także poziom wynagrodzeń zatrudnionych osób z najcięższymi schorzeniami (stopień znaczny i umiarkowany). Rozwiązanie to ma nie tylko charakter prozatrudnieniowy, lecz także umożliwia w sposób najbardziej efektywny wykorzystywanie środków należnych PFRON, a przeznaczonych na wspieranie zatrudnienia niepełnosprawnych, gdyż środki te – w postaci ulgi – trafiają bezpośrednio do tych, którzy wspierają zatrudnienie takich osób, dzięki temu, że kupują produkty i usługi u ich pracodawców. Likwidacja art. 22, zdaniem przedstawicieli osób niepełnosprawnych, ograniczy w przyszłości dostęp do pracy osobom niepełnosprawnym, które dzisiaj są aktywne zawodowo i dalej chciałyby wykazywać taką aktywność.*

*Inne proponowane w ustawie rozwiązania również wprowadzają wiele negatywnych zmian. Chodzi zwłaszcza o systematyczne zmniejszanie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników z lekką niepełnosprawnością czy nałożenie na zakłady pracy chronionej dodatkowych obciążeń, takich jak na przykład podatki, z których dotąd zakłady te były zwolnione.*

*Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister zapytaniem, czy planowana jest likwidacja art. 22 przywołanej wyżej ustawy.*

*Czy w razie likwidacji art. 22 ustawy przewidziane są jakieś inne rozwiązania, które zapobiegałyby pogorszeniu się na rynku pracy sytuacji osób posiadających orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.*

*Alicja Zajac*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2 sierpnia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

opowiadając na pismo z dnia 17 sierpnia 2010 r. (BPS/DSK-043-2992/10) przekazujące oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 2010 r. informuję, że podzielam pogląd o istotnej roli, którą pełni obniżenie wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o którym mowa w art. 22 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.). Instrument ten pozwala bowiem na pośrednie wsparcie pracodawców zatrudniających co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, którzy osiągają co najmniej 10-procentowy wskaźnik zatrudnienia osób o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Uprawnieni sprzedający, którzy oferują swoje usługi lub produkcję – dzięki możliwości wystawiania informacji uprawniających ich kontrahentów do stosowania ulg we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – mają szansę na zwiększenie sprzedaży, a osoby niepełnosprawne zatrudnione u uprawnionego sprzedającego – na zwiększenie stabilności zatrudnienia. W związku z tym resort pracy nie przewiduje likwidacji ulg we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Jednocześnie informuję, iż w trakcie parlamentarnego procesu legislacyjnego znajduje się poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3292), który zakłada ograniczenie kręgu uprawnionych sprzedających do pracodawców zatrudniającego co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, którzy osiągają wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych będących osobami niepełnosprawnymi ruchowo zaliczonymi do znacznego stopnia niepełnosprawności, niewidomymi, psychicznie chorymi lub upośledzonymi umysłowo zaliczonymi do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, w wysokości co najmniej 30%.

Z szacunkiem

MINISTER  
z up. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu